

Dziś
Telemagazyn

GAZETA

KRAKOWSKA

Krótko

Zgoda na piwo

Jest zgoda Sejmu na reklamowanie piwa. Sejm znówelizował ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zgodnie z propozycją Unii Wolności. W głosowaniu zwyciężyła argumentacja zwolenników zniesienia zakazu reklamy, którzy twierdzili, że z punktu widzenia zdrowia spożywanie piwa jest korzystniejsze niż innych mocniejszych alkoholi. (Szczegóły na str. 3)



Dziś
dwa
mecze

ćwierćfinałowe
piłkarskich MŚ.
Grają: Francja
z Włochami
i Brazylia z Danią.

Projekt ustawy o podziale kraju na województwa znów w Sejmie Weto „piętnastce”

Prezydent Aleksander Kwaśniewski zawetował wczoraj ustawę przewidującą podział kraju na 15 województw. Według szefowej jego kancelarii Danuty Huebner, prezydent uznał, że ustawa nie spełnia kryteriów społecznych — nie uwzględniła woli lokalnych społeczności do wzięcia odpowiedzialności za rozwój swego regionu.

Inną przyczyną, która skłoniła Kwaśniewskiego do zawetowania ustawy jest to, że nie uzyskała ona poparcia wszystkich głównych sił politycznych. Huebner powiedziała, że prezydent nie zamierza przedstawić własnego projektu ustawy o podziale kraju na województwa.

Wczoraj wieczorem weto prezydenta zajęły się sejmowe komisje. Izba zajmie się sprawą weta dopiero wówczas, gdy komisje zakończą swoje prace i przedstawią swoje stanowisko. Nie jest wykluczone, że nastąpi to jeszcze dziś.

Kolejna próba sił w Sejmie

Trudno będzie koalicji AWS-UW odrzucić prezydenckie weto. W myśl konstytucji, aby ponownie uchwalić ustawę, a tym samym odrzucić weto, trzeba 3/5 głosów i obecności co najmniej połowy posłów. Gdyby w mo-

mentcie głosowania weta na sali byli wszyscy posłowie (460), za jego odrzuceniem musiałoby opowiedzieć się 276 parlamentarzystów. Koalicja AWS-UW dysponuje w Sejmie 252 głosami. Przeciwno ustawie w kształcie

przyjętym przez Sejm i poprawionym przez Senat będą kluby SLD i PSL oraz posłowie ROP i KPN-OP. Jeśli Sejm ponownie nie uchwali ustawy, będzie to już piąte skuteczne weto Aleksandra Kwaśniewskiego. (PAP)



Rozklekotanym autobusem... na kolonie!

Poślizg na rdzy

Skorodowana karoseria, dziury w podłodze, nie przymocowane siedzenia — takim autokarem mieli kolonisci jechać na wakacje. Już kilkadziesiąt razy rodzice alarmowali krakowską policję, że organizator kolonii zamierza zawieźć na nią dzieci autobusem-wrakiem. W większości przypadków obawy były uzasadnione.

Krakowska policja skontrolowała w czerwcu 124 autokary. Do 95 nie miała uwag. Sześć oględzin zakończyło się odebraniem dowodów rejestracyjnych, kierowców ukarano mandatami. Dzieci z pokładu rozpadającego się auta ewakuowano na ład. Musiały czekać na wóz spełniający wymogi bezpiecznego transportu. Pomysłowość przewoźników nie zna granic. Jeden z kierowców chciał zasiać za kółkiem bez prawa jazdy i świadectwa kwalifikacji (oczywiście nigdzie

nie pojechał). Inny zamierzał spoglądać na szosę przez pękniętą szybę. W kolejnym autokarze opony były łyse, a hamulec niesprawny. Jeszcze inny wyglądał jak wyciągnięty ze złomu — ze skorodowaną karoserią, dziurawą podłogą i siedzeniami nie przytwierdzonymi do podłoża. Poluzowany układ kierowniczy i zdezelowany szybkościomierz w następnym autokarze też nie wróżył szczęśliwej jazdy.

Krakowska policja do tej pory na niefrasobliwych kierowców nałożyła 10 mandatów na łączną kwotę 680 zł. Najwięcej usterek wykryto z początkiem czerwca.

610 41 11 to numer telefonu, pod który mogą zadzwonić rodzice i poprosić o kontrolę techniczną pojazdu. Żaden sygnał nie będzie zlekceważony. W Tarnowie policyjne kontrole do tej pory natrafiły tylko na drobne usterki. (KaK)



Samotny protest Knurowskiego

(Czytaj na str. 4)

Nowy Sącz
EXPOL

Patrz dodatki regionalne

Dziś w „GK”

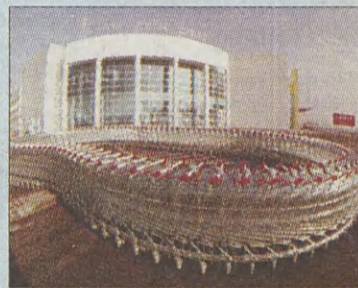
Agata, premierówna



— Czasem dochodzą do mnie słuchy, ileż to zawdzięczam protekcji ojca. Że mój filmowy debiut doszedł do skutku tylko dzięki niemu i muszę się spieszyć ze swoją aktorską karierą, bo potem może mi się nie uda — opowiada z goryczą Agata Buzek, aktorka, córka premiera

— czytaj str. 11

Raport o niedzieli



Biskupi przypomnieli niedawno wiernym o obowiązku święcenia dnia świętego. Jak to jest z niedzielą w Polsce i za granicą. Raport o niedzieli

— czytaj str. 13

Pijana matka-Polka



Ewa nie pamięta kiedy jej dzieci nauczyły się chodzić, kiedy pierwszy raz powiedziały mama. Kilka lat przeżyła półprzytomna w pijanym wdziewie. Teraz stara się z tego wyjść

— czytaj str. 14

Jabłko Adama?



Podczas wykopalisk we wsi Gwoździec (gmina Zakliczyn), archeolodzy odnaleźli coś niebywałego — fragment jabłka sprzed 7 tysięcy lat. Jabłko było małe, żółtozielone i zapewne strasznie kwaśne.

— czytaj str. 15

Krótko

Gazprom w opalach

Państwo rosyjskie i wielki koncern gazowy Gazprom doszły do kompromisu w sprawie spłacenia wzajemnych długów – oświadczył wicepremier Rosji Borys Niemcow, odpowiedzialny za sektor energetyki. Wcześniej rosyjskie służby podatkowe oświadczyły, że przystępują do zajmowania majątku gazowego monopolisty kraju. Służba prasowa prezydenta Rosji poinformowała, że rachunki bankowe Gazpromu nie zostały zablokowane.

Pilot i nawigator przed sąd

Prokurator wojskowy zażądał postawienia przed sądem pilota i nawigatora samolotu lotnictwa piechoty morskiej USA, który w lutym przeciął linę nośną kolejki górskiej we włoskich Alpach, powodując śmierć 20 osób, w tym dwojga Polaków. Prokurator stanął na stanowisku, że pilot kpt. Richard Ashby i nawigator kpt. Joseph Schweitzer zeszli na zbyt niską wysokość, pilotując samolot typu EA-6B Prowler i winni są nieumyślnego spowodowania śmierci. Jeżeli sąd wojskowy uzna ich winę, grozi im dożywotnie więzienie.

Gang przemytników zatrzymany

Niemiecka policja zlikwidowała polsko-niemiecki gang przemytników papierosów, który od października 1995 r. przemycał z Ukrainy i Białorusi do Nadrenii Północnej-Westfalii ponad 700 tys. kartonów papierosów. Zatrzymano sześciu członków gangu. Przesiępcy osiągnęli nielegalny zysk w wysokości ok. 11 mln marek. Do kasy państwa nie wpłynęło z tytułu podatków ponad 33 mln marek.

Ateny duszą się w upale i smogu

Upały, jakie panują w Grecji od początku tygodnia, spowodowały nasilenie się smogu w Atenach, których mieszkańcy duszą się w temperaturze 40 stopni C. Szara chmura skażonego powietrza – nefos – pojawia się nad Atenami od 20 lat, zarówno w czasie letnich upałów, jak i zimą, w szczególnych warunkach klimatycznych. (PAP)



Fala zamachów bombowych w stolicy Węgier

Wybuchowy Budapeszt

Cztery osoby zginęły w wyniku wybuchu bomby podłożonej pod samochodem zaparkowanym w centrum Budapesztu. Ponad 20 osób odniosło obrażenia. Był to najpoważniejszy do tej pory zamach bombowy na Węgrzech.

Wybuch był tak silny, że wybił szyby w pobliskiej restauracji McDonald's, w której o tej porze było dużo ludzi. Dwa samochody stojące w pobliżu zapaliły się. Na razie nie wiadomo przeciw komu wymierzony był zamach.

Wybuchy różnych bomb i granatów, pod samochodami, w restauracjach lub klubach, są od prawie dwóch lat w sto-

licy Węgier na porządku dziennym. Policja, mimo starań, nie potrafi przerwać tej fali zamachów.

W czasie majowych wyborów do parlamentu bomby wybuchły pod mieszkaniami liderów niektórych partii i pod biurami partii. Sprawców nie ujęto.

Policja jest zdania, że zamachy są wynikiem wojny gangów. Klika osób zginęło

kul morderców. Inni zginęli w autach wylatujących w powietrze.

Rezultaty działań policji w celu wykrycia i ujęcia sprawców zamachów są nikłe.

Ostatnio, żeby zapobiec fali przestępczości ogarniającej Budapeszt zorganizowano „policję turystyczną”, której zadaniem jest chronienie gości stolicy zwłaszcza w uczęszczanych miejscach.

Policja wyznaczyła 5 mln forintów (ok. 25 tys. USD) nagrody za wskazanie sprawcy wczorajszego wybuchu. (PAP)

Nie chodzą do szkół, ich przyszłość jest niepewna

W cieniu sekty

Sześć tysięcy dzieci we Francji jest zagrożonych ze strony sekt. Nie chodzą do szkół, ich przyszłość jest niepewna. Nowy projekt prawa ochrony dzieci członków sekt został wczoraj przedstawiony we francuskim Senacie.

Pomysłodawcą jest senator Jean-Claude Carle. Według jego raportu, co najmniej sześć tysięcy dzieci, w wieku od sześciu do szesnastu lat, nie chodzi do szkół, bo ich rodzice stosują sekciarskie wychowanie. Są to liczby dotyczące samego Paryża, bo tak naprawdę nikt nigdy nie przeprowadził pożądanego sondażu ani badań socjologicznych w tej sprawie – powiedział senator. Nie jest to projekt prawa zwalczania sekt. Ich istnienie nie jest zakazane przez prawo. Chodzi głównie o to, żeby dzieci członków sekt nie znajdowały się na marginesie i żeby sy-

stem edukacji narodowej nie był pozbawiony w tej sprawie prawa do głosu. Ponad tysiąc dzieci spośród tych sześciu tysięcy wymienionych w raporcie pobiera nauki jedynie na łonie sekciarskich rodzin, a obowiązują je obowiązki szkolny. Jakież cztery tysiące nauczanych jest w pokątnych sekciarskich pseudoszkolach. Reszta nie może się uczyć – szacunkowo ponad 900 dzieci – z powodów religijnych. Nowy projekt prawa Jean-Claude Carle proponuje wzmocnienie sankcji i kontrolę w stosunku do rodzin, których dzieci „nie spełniają obo-

wiązku szkolnego”, czyli w wieku między 6 a 16 rokiem życia nie są uczniami.

Według stale niepełnych danych, między 30 a 40 tysięcy dzieci świadków Jehowy chodzących do szkół zgodnie z obowiązującym prawem, pobiera drugi rodzaj edukacji. Po normalnych lekcjach czeka je wieczorem: odrobienie lekcji i obowiązkowe trzy godziny „edukacji religijnej”. Zajęte też mają całe popołudnia w niedzielę – mówi nam o tym Charline Delporte, przewodnicząca stowarzyszenia rodzin, których dzieci były czy są ofiarami sekt. Przeżywała ten koszmar przez 10 lat, kiedy jej córka uwiedziona została przez sekciarskiego przystojniaka. Dziesięć lat koszmaru! Jakież cztery miesiące temu wróciła

Narasta kryzys w Irlandii Północnej

Kościół w ogniu

W Północnej Irlandii narasta kryzys spowodowany podpaleniami w nocy ze środy na czwartek dziewięciu katolickich kościołów w tej prowincji. Podpalenia w czterech hrabstwach wyglądają na skoordynowaną akcję. Na terenie podpalonego kościoła w Tandragee, północnoirlandzka policja znalazła podejrzaną, łatwopalny płyn.

Do ataków na kościoły doszło na kilka dni przed doroczną paradą protestanckiej Łoży Orańskiej z Drumcree do Portadown, przez zamieszkaną przez katolików Garvaghy Road. Oranzyści zapowiedzieli, że nie podporządkują się rządowej komisji ds. marszów, która zaleciła im zmianę trasy.

W ogłoszeniu, zamieszczonym wczoraj w protestanckiej prasie w Belfaście, Łoża Orańska informuje, że nie uznaje mandatu komisji. Ograniczenia nałożone na jej tradycyjny, doroczny przejazd w dniu 5 lipca nazywa „kulturalnym apartheidem”. (PAP)



Prezydent USA Bill Clinton przybył wczoraj do Hongkongu, który jest ostatnim etapem jego dziewięciodniowej podróży po Chinach. Samolot wiozący Clintona i jego świtę wylądował na nowym lotnisku Chek Lap Kok (na zdj.), otwartym parę godzin wcześniej przez chińskiego przywódcę Jiang Zemina. Była to pierwsza maszyna cywilna, która wylądowała na tym lotnisku, wybudowanym kosztem 20 miliardów dolarów.

Korespondentka „GK”
pisze z Francji

Nowy Jork bezpieczny

Liczba zabójstw w Nowym Jorku w pierwszych sześciu miesiącach br. spadła o prawie 25 proc. w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku – poinformował na konferencji prasowej burmistrz miasta Rudolph Giuliani.

W pierwszym półroczu br. w największym mieście USA zanotowano 286 zabójstw, czyli o 24,7 proc. mniej niż w analogicznym okresie 1997 r.

Giuliani powiedział, że takiego spadku nie osiągnięto od 1966 roku, kiedy w pierwszych 6 miesiącach zamordowano 275 osób.

Od 1993 r. stopa zabójstw w Nowym Jorku obniżyła się o 69,3 proc. W całym 1993 roku zamordowano w tym mieście 2 000 ludzi. (PAP)

do domu. Charline – przewodnicząca stowarzyszenia obrony rodzin i jednostek przed sektami (ADFI) napisała na temat swoich koszmarów i koszmarów innych rodzin czterystustronicową książkę. Wychodzi właśnie w wydawnictwie Fayard „Temoins de Jehovah, les victimes parlent” (Świadkowie Jehowy, ofiary mówią). Nie sposób jej streścić. Ale wyobraźmy sobie choćby taką małą rzecz: dzieci wyznawców nie mogą wyglądać jak inne, jak ich koledzy. Chłopcy zawsze w białych koszulkach i krawatach, długich spodniach niezależnie od pory roku. A dziewczęta ubrane są dokładnie tak jak w serialu „Mały domek na prerii”. Mają się z innymi nie mieszać... Maria de HERNANDEZ-PALUCH

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Kozacki patrol

Uzbrojeni Kozacy będą wkrótce patrolować konno ulice Petersburga. Szef miejscowej milicji Wiktor Własow zamierza zatrudnić Kozaków do patrolowania jednej z mniej zatłoczonych dzielnic. Władze dostarczą Kozakom broń, jednak konie będą musieli mieć własne.

Jeśli ta forma sprawdzi się, również inne dzielnice Petersburga będą patrolowane przez Kozaków.

Tygrisy w obiektywie

W lasach tropikalnych we wschodniej Malesji zainstalowano kamery telewizyjne do obserwacji tygrysów, co ma pomóc chronić te zagrożone wyginięciem wielkie koty.

Na obszarze 40 km kw. dżungli w stanie Terengganu zainstalowano w zeszłym tygodniu 30 kamer, dzięki którym będzie można obserwować trasy wędrówek tygrysów. Uzyskane w ten sposób informacje będą wykorzystywane w programie ochrony tygrysów, których liczba w Malesji gwałtownie spada w miarę rozwoju gospodarczego kraju. Spis tygrysów w 1991 r. wykazał, że żyje ich w Malesji jeszcze tylko około pięciuset.



W Londynie przed budynkiem parlamentu odbyła się demonstracja zorganizowana przez stowarzyszenie „Kampania na rzecz destrukcji społeczeństwa”. Demonstrację zorganizowano, aby zwrócić uwagę społeczeństwa na irracjonalny i chory stosunek do nagości. Na zdj. policjant trzymający pod strażą jednego z występujących w „stroju Adama” uczestników demonstracji

Dąb w kawałkach

Spróchniały 250-letni Dąb Mickiewicza w Szczorsach na Nowogródzczyźnie, który runął w maju podczas silnej wichury, został pocięty na kilka części. Najzdrowszą z nich postanowiono jednak zachować i znajduje się ona obecnie w miejscowej szkole – poinformował nauczyciel ze Szczorsów Mikołaj Jakubiewicz.

Pozostałości można uznać za historyczne, gdyż Adam Mickiewicz, który często był w Szczorsach – położonych nad Niemnem 25 km na wschód od Nowogródka – pod tym właśnie dębem pisał „Grażynę”.

Wczoraj na miejscu gdzie stało potężne drzewo leżały jeszcze doszczętnie spróchniałe, spiłowane części jego pnia. Miejscowe władze zamierzają upamiętnić miejsce pomnikiem.

Według mieszkańców, dąb przewrócił się, ponieważ teren pod nim stał się zbyt wilgotny. Nie pomogło umocowanie przed paroma laty gałęzi metalowymi linami i klamrami oraz zamurowanie dziupli powstałej w jednym z dwóch jego pni. W pobliżu dębu-nestora wyrosło kilka młodych dębów, jego potomków. (ms)

Sejm znolelizował ustawę o wychowaniu w trzeźwości

Zgoda na reklamę piwa

Jest zgoda Sejmu na reklamowanie piwa. Za takim rozwiązaniem opowiedziało się 219 posłów, 194 było przeciw, a 16 wstrzymało się od głosu. Sejm znolelizował ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zgodnie z propozycją Unii Wolności. Dotychczasowe przepisy wprowadzały zakaz reklamy napojów alkoholowych, w tym piwa.

Przepadł w głosowaniu projekt autorstwa AWS wprowadzający również zakaz reklamy piwa bezalkoholowego.

W środę, podczas omawiania obu projektów, Sejm podzielił się na zwolenników i przeciwników reklamy piwa. Jedni i drudzy byli zgodni, że zakaz jego reklamy jest fikcją, bo ob-

chodzi się go poprzez promowanie piwa bezalkoholowego.

We wczorajszym głosowaniu zwyciężyła argumentacja zwolenników zniesienia zakazu reklamy, którzy twierdzili, że z punktu widzenia zdrowia spożywanie piwa jest korzystniejsze niż innych mocniejszych alkoholi. (PAP)

Sąd zamiast kolegium

Sejm znolelizował kodeks wykroczeń, kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz ustawy o ustroju kolegiów ds. wykroczeń i kodeks pracy.

Przyjęta nowelizacja kodeksów wykroczeń przewiduje m.in. zmniejszenie z 3 miesięcy do 30 dni kary aresztu za wykroczenia, a kary ogra-

niczenia wolności do 1 miesiąca.

W sprawach o wykroczenia będzie orzekać sąd i jeszcze tylko przez 4 lata kolegium. (PAP)

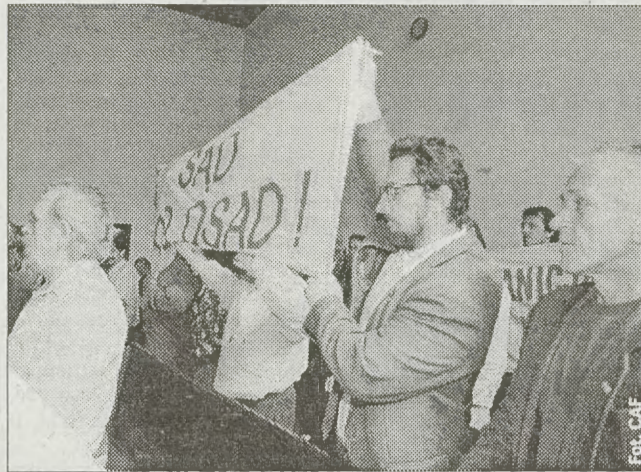
Sąd orzekł winę milicjantów, ale obejmuje ich amnestia

Winni, ale wolni

Trzej byli milicjanci są winni śmierci trzech manifestantów z Lubina w 1982 r., ale kara za to podlega umorzeniu, bo sprawę obejmuje amnestia z 1984 r. — uznał wrocławski Sąd Wojewódzki. Prokurator i oskarżyciele posiłkowi zapowiadają apelację.

Prokurator domagał się kary 9 lat dla Bogdana G. (ówczesnego zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Legnicy) i Jana M. (zastępcy komendanta rejonowego MO w Lubinie) oraz 8 lat dla Tadeusza J. (dowódcy plutonu ZOMO, który rozpraszał manifestujących w pierwszą rocznicę porozumień sierpniowych).

Wszyscy trzej byli oskarżeni o „sprawstwo kierownicze” zabójstwa trzech manifestantów: Andrzeja Trajrowskiego, Michała Adamowicza i Mieczysława Poźniaka. Sąd zmienił jednak kwalifikację prawną ich czynu na zaniechanie obowiązków służbowych oraz na „sprowadzenie powszechnego niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia ludzi”.



Lubinianie nie ukrywali rozgoryczenia wyrokiem

W ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Stanisława Maj-Bombała stwierdziła, że wszystkim trzem oskarżonym udowodniono winę za te zarzuty. Jednak, na mocy ustawy o amnestii z 1984 r., sąd nie orzekł żadnych kar, bo uznał, że podlegają one umorzeniu.

Na sądowym korytarzu kilkudziesięciu lubinian nie ukrywało rozgoryczenia wyrokiem. — Walczymy o spra-

wiedliwość od 16 lat, a zbrodniarze wciąż chodzą wolno — powiedział Janusz Sawicki, prezes Towarzystwa Pamięci Sierpnia '82. Wszyscy jednak zgodnie twierdzili, że nadal będą domagać się skazania milicjantów za zabójstwo. Tylko Wanda Adamowicz — żona jednego z zabitych — zrezygnowana przyznała, że spodziewała się takiego wyroku. (PAP)

Pożegnano Marka Papalę

Na Cmentarzu Komunalnym w Pruchniku (Przemyskie) tłumy żegnały zamordowanego b. komendanta głównego policji Marka Papalę.

Nad trumną generała przemówił marszałek Sejmu Maciej Płażyński. — Słowa nie oddadzą tego, co przeżywamy. Walka dobra ze złem powinna być zatem naszym wyzwaniem — stwierdził.

Posłanie od prezydenta odczytał podsekretarz stanu Marek Dukaczewski. — Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. Trudno jednak będzie wypełnić miejsce, jakie pozostało po generale Marku Papale — napisał Aleksander Kwaśniewski.

Wiceminister SWiA Bogdan Borusewicz zapewnił, że państwo polskie ma dość sił i środków, by znaleźć i ukarać winnych zbrodni. Trumnę ze zwłokami generała złożono w rodzinnym grobowcu, który pokryły kwiaty i wieńce, m.in. od prezydenta, premiera oraz marszałków Sejmu i Senatu. (PAP)



Z powodu burzy i gwałtownej ulewy, jaka przeszła ubiegłej nocy nad Międzyzdrojami, przerwana została uroczystość otwarcia III Wakacyjnego Festiwalu Gwiazd. Padać zaczęło już podczas widowiska plenerowego w reżyserii Jerzego Kaliny, a na dobre lunęło, gdy na usytuowanej na plaży estradzie pojawiło się blisko sto gwiazd filmu, teatru i estrady. Aktorzy, a także kilka tysięcy widzów, w popłochu opuścili plażę. Organizatorzy mają nadzieję, że program pozostałych dni festiwalu nie zostanie już zakłócony przez kapryśną pogodę. (PAP)

Omijać Świecko, Kołbaskowo, Terespol

Drzwi na świat

Jeszcze w tym roku uruchomionych zostanie kilkanaście nowych przejść granicznych, m.in. w okolicach Śnieżki i Przełęczy Krakowskiej. Mają to być małe placówki nastawione głównie na ruch turystyczny — planuje Straż Graniczna.

— Wszyscy turyści, którzy wybierają się za granicę powinni kierować się właśnie na małe przejścia, gdyż tam obsługa odbywa się sprawniej — zalecał na konferencji prasowej ppłk Marian Kasiński, z-ca dyrektora zarządu kontroli ruchu granicznego Komendy Głównej Straży Granicznej.

Obecnie na 90 proc. przejść przekraczających granicę odprawiani są na bieżąco. — Omijać należy przejścia na głównych trasach wschód-zachód i północ-południe, np. Świecko, Kołbaskowo, Terespol — powiedział ppłk Kasiński.

SG apeluje do turystów, aby nie zapominali o paszportach. W ciągu pięciu miesięcy tego roku ponad 1 tys. „zapominalskich” nie wyjechało z kraju. W minionym roku osób takich było 3 tys.

Granicę południową i zachodnią możemy przekraczać posiadając zarówno paszport jak i sam dowód osobi-

sty (zgodnie z umową o małym ruchu granicznym). Gorzej wygląda sytuacja na przejściach granicznych na Wschodzie, gdyż tam przekroczyć granicę możemy wyłącznie „na paszport”.

Może się zdarzyć sytuacja, że funkcjonariusz nie wypuści nas z kraju, gdyż np. uzna, iż osoba ze zdjęcia w naszym paszporcie to nie my. — Sytuacje takie zdarzają się jednak rzadko — zastrzegł ppłk Kasiński.

Strażnicy zapowiedzieli, że w czasie wakacji w sposób uproszczony mają być odprawiane wyjeżdżające np. na kolonie grupy dzieci. Pracownicy SG mają również ułatwić przekroczenie granicy młodzieży polonijnej i kontrolować stan techniczny samochodów.

Obecnie na polskich granicach czynnych jest 217 przejść. W bieżącym roku wjechało do Polski 104 mln osób. Wg statystyk SG, spada ruch na wschodniej granicy. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Aparaty w cenie

Wyjątkowe zainteresowanie aparatami zapłonowymi do polonezów różnych typów wykazują w ostatnich dniach złodzieje w Kaliskiem — poinformowała Barbara Buśkiewicz — rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji.

W tym tygodniu policja zanotowała kradzieże w Kaliszu, Ostrowie Wlkp. i Krotoszynie. Tylko w ciągu jednej nocy wymontowano tam z aut 18 aparatów zapłonowych.

W zależności od typu poloneza, aparat kosztuje od 1,5 do 2 tys. zł. Łatwość demontażu tych urządzeń oraz możliwość ich sprzedaży jest najprawdopodobniej przyczyną nasilenia się kradzieży.

Uprowadzili buhaje

Trzy buhaje wartości ok. 5 tys. zł skradziono jednemu z mieszkańców gminy Wojciechów w Lubelskiem — poinformował nadkomisarz Adam Mularz z KWP w Lublinie.

Kradzieży dokonano w deszczową lipcową noc. Nieznani sprawcy ukręcili kłódki od obory i wywieźli zwierzęta samochodem. Jest to pierwszy od dłuższego czasu przypadek kradzieży zwierząt gospodarskich w Lubelskiem.



Krótko

Wolne soboty

Przy 5 głosach sprzeciwu i 3 wstrzymujących się Senat postanowił skierować do Sejmu własny projekt ustawy przewidującej wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy, a więc wszystkich sobót wolnych. Powszechnie skrócenie czasu pracy powinno nastąpić — zdaniem inicjatorów projektu, senatorów AWS — bez obniżania zarobków pracowników.

Ulgi dla dużych rodzin

Ulg podatkowych mogą spodziewać się rodziny, które mają troje lub więcej dzieci — zapowiedział w radiu PLUS premier Jerzy Buzek. Premier opowiedział się za wprowadzeniem podatku prorodzinnego i zadeklarował, że rząd „będzie przestrzegać, żeby były pieniądze na najważniejsze potrzeby, w tym na politykę prorodzinna”.

Robaki

w Bobo Frucie?

Sanepid z Nowego Dworu Mazowieckiego (Warszawskie) wstrzymał w jednym z miejscowych sklepów spożywczych sprzedaż soków Bobo Frut. Decyzja związana jest z podejrzeniem, jakoby w soku były robaki. — Małe, czarne robaki najprawdopodobniej nie pochodzą z wnętrza, a znajdowały się między korkiem a szkłem butelki — stwierdził Kazimierz Bartnik, dyr. miejscowej stacji Sanepidu. Dodał, że nie musi to być wina producenta, gdyż np. dystrybutor mógł przechowywać soki w nieodpowiednich warunkach. (PAP)

SK
BOZ
CENTRUM CERAMIKI
Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel./fax (012) 656-00-25
tel. 656-11-03
na STALBY WYSTRĄBK BUDOWNICTWA

Kompletna łazienka 3000 wzorów fliz

Kleje:
- Atlas 25 kg - 14,90 z VAT
- klej do dociepleń STOPTER K-20 25 kg 26,90 z VAT

SPY W PRZEŁOMIE
ADUNAJCA

Uwaga!
Karetka Pogotowia Ratunkowego obsługiwane są poza kolejnością

Fot. Stanisław ŚMIERCIAK

Tratwą na sygnale?

Zjazd Elektryków w Krakowie

Od „zółtej nitki” w nowy wiek

25 tysięcy członków, niekwestionowana pozycja w świecie specjalistów i doskonała umiejętność poruszania się w nowych realiach gospodarki rynkowej - to cechy Stowarzyszenia Elektryków Polskich, które właśnie dziś, w Krakowie, otwiera swój XXIX Zjazd.

SEP, jedno z najstarszych polskich stowarzyszeń naukowo-technicznych powstało w 1919 r. z połączenia kół elektryków działających w Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Lwowie. Już w latach międzywojennych podjęło działalność normalizacyjną, stając się w pewnym sensie reprezentantem państwa. Kabel elektryczny akceptowany przez SEP miał przed wojną w swej izolacji charakterystyczną, żółtą, nitkę. Powstało wówczas Biuro Znaków Przepisowego SEP protoplasta dzisiaj istniejących znaków jakości i znaku bezpieczeństwa „B”, którego przyznawanie, także obecnie, znajduje się w rękach stowarzyszenia.

Powierzenie takiej roli organizacji społecznej, potwierdzone ostatnio umową z

kwietnia br. zawartą z Polskim Komitetem Normalizacyjnym, ma swoje uzasadnienie nie tylko w roli SEP, które jednocześnie wysiłki całego środowiska specjalistów, ale też w doświadczeniach innych krajów europejskich. Taką samą rolę odgrywa w Niemczech znak tamtejszego stowarzyszenia elektryków norma VDE respektowana na całym świecie. Szczególną rolę odgrywać będzie Stowarzyszenie w chwili gdy, wraz z nowym wiekiem, wchodzić będziemy do zjednoczonej Europy. Już dziś polscy elektrycy odgrywają znaczną rolę w strukturach wspólnych europejskich stowarzyszeń fachowych.

Jak podkreśla prezes SEP Cyprian Brudkowski stowarzyszenie ma własne laboratoria, które funkcjonują obok przedsiębiorstw komercyjnych, urzędów państwowych i wyższych uczelni. Istnienie tych niezależnych instytucji badawczych ułatwia przyznawanie przez stowarzyszenie różnym firmom i konkretnym wyrobom branżowego

„znaku rekomendacji”, SEP jest też coraz częściej zapraszany jako juror do udziału w imprezach targowych (m.in. w Krakowie i na Targach Poznańskich) gdzie wręczane są każdorazowo, tylko jednej firmie - autorem wyróżniającego się wyrobu, medale prezesa SEP. Jest to nagroda o znacznym prestiżu.

Inną ważną sferą działalności jest praca popularyzatorska. Jak zauważył sekretarz generalny SEP Jan Grzybowski, stowarzyszenie wydaje 12 czasopism, jest organizatorem wielu konkursów, w tym także takich, które swym zasięgiem daleko wykraczają poza środowisko elektryków.

W zjeździe, którego współorganizatorem jest prezes krakowskiego oddziału SEP Janusz Klodos, uczestniczy grupa 18 delegatów z Małopolski a wśród zaproszonych gości, obok prezesa Telekomunikacji Polskiej Pawła Rzepki i prezesa Urzędu Regulacji Elektrycznych Leszka Juchniewicza, obecny jest rektor AGH prof. Ryszard Ta-

Krótko

Nowy Sącz z Trokami

Wczoraj Nowy Sącz zyskał kolejne, dziesiąte już miasto partnerskie. Prezydent Andrzej Czerwiński i starosta Józef Baliukonis, po podpisaniu umowy, zgodnie stwierdzili, że wybór nie jest przypadkowy. Troki były pierwszą stolicą Litwy a w Nowym Sączu Jagiello z Witoldem opracowywali plan wojny z Krzyżakami...

Szcześliwe polisy

W ciągu 4 lat pracy jako agent ubezpieczeniowy, Grzegorz P. z Tarnowa sprzedał kilkudziesięciu firmom polisy, z rzadka jednak przekazywał należności na konto swoich mocodawców. Nabrał w ten sposób trzy instytucje ubezpieczeniowe i kilkadziesiąt, dużych w większości, tarnowskich przedsiębiorstw. Żadna z ubezpieczanych przez niego firm nie wystąpiła o wypłatę odszkodowania.

Milion turystów

Na przejściach podległych karpaciemu Oddziałowi Straży Granicznej, tylko w samym czerwcu, zameldował się blisko milion turystów! Wakacyjne obłożenie przeżywa Chyżne. Najwięcej jest Niemców i Węgrów, sporo też Szwedów, Finów i Holendrów, którzy tędy, tranzytem, dążą za letnim słońcem na południe Europy.

W drugą stronę jadą Bułgary i Rumuni, ale ich plany niewiele mają wspólnego z turystyką... (rtk)

650 dzieci wycieczki dzięki Towarzystwu „Solidarnej Pomocy”

Wsparte kolonie

Ponad 600 krakowskich dzieci pojedzie na kolonie, które zorganizowało Towarzystwo „Solidarnej Pomocy”. Rodziców 140 z nich nie stać na życie od pierwszego do pierwszego. Bez wsparcia ich pociechy zapewne spędziłyby wakacje pod blokiem. Krakowscy kolonisci będą wypoczywać razem z rówieśnikami z Litwy i Ukrainy. Towarzystwo zaprosiło ich już po raz kolejny. Za pobyt w kraju przodków nie zapłacą ani złotówki.

Do Towarzystwa zgłosiła się matka sześciorga dzieci z błaganem: „Pomóżcie!” Mąż przegrał w ruletkę wszystkie pieniądze, samochód, mieszkanie. Z dnia na dzień stali się nędzarzami.

— To nieodosobnione przypadki — twierdzi Kazimierz Fugiel. — Ubóstwo jest jedno i obojętne czy dopada kogoś w wyniku hazardu, wypadku, problemów rodzinnych czy alkoholu. Bez względu na okoliczności ludziom trzeba pomóc.

Dzięki Towarzystwu dwoje dzieci zdesperowanej kobiety wycieczki zapłaciło Towarzystwo „Solidarnej Pomocy”. To niebagatelny dar — 60 tys. zł. Pomogła go unieść kancelaria senatu RP (15 tys. zł), Urząd Miasta Krakowa (13 tys. zł) a także sponsorzy m.in. BPH — 3 tys. zł, Stal-Biznes — 5 tys., Stal-Produkt 2 tys. Goście spędzą wakacje na kolonii w Zakliczynie nad Dunajcem, zwiedzą Kraków, obejrzą wie-

licę kopalnię. (KaK)

W Krakowie trwa 8. Festiwal Kultury Żydowskiej. Wczoraj w jednej z restauracji przy ul. Szerokiej wystąpił znany muzyk Jerzy Bożyk, który wykonał popularne i jazzowe standardy polskich kompozytorów żydowskiego pochodzenia. (ART)

Program dzisiejszych imprez na str. 6



W Krakowie trwa 8. Festiwal Kultury Żydowskiej. Wczoraj w jednej z restauracji przy ul. Szerokiej wystąpił znany muzyk Jerzy Bożyk, który wykonał popularne i jazzowe standardy polskich kompozytorów żydowskiego pochodzenia. (ART)

Samotny protest Knurowskiego

Ze stolicy do wsi Poręba Spytkowska koło Brzeska powrócił z kilkorgiem swoich dzieci Włodzimierz Knurowski — po jednodniowym protestie-pikiecie przed urzędami administracji państwowej.

Włodzimierz Knurowski dzierżawi spore gospodarstwo rolne, zajmuje się też hodowlą trzody. Pobrał na to spore kredyty, ale obie powodzie, zeszłoroczna i ta sprzed dwóch miesięcy zrujnowały mu cały majątek. Rze-ka Uszew wylewała tu kilkakrotnie, podtapiając jego pola. Nie ma z czego spłacać kredytów, a popowodziowa pomoc jaką mu obiecano okazała się zbyt szczupła, by na nowo dzwignąć gospodarstwo. Z dziećmi które sam wychowuje po separacji z żoną

(sprawa rozwodowa jest w toku) mieszka w budynkach byłego PGR w Porębie Spytowskiej.

— Nie wiem czy mój protest coś pomoże, ale przynajmniej byliśmy tam gdzie zapadają decyzje. Jak tu przyjeżdżali po powodzi to tyle nam obiecywali i wszyscy pisali o tym, pokazywali w telewizji, jak to będzie dobrze tym, co ich załaza woda. A potem politycy pojechali a ja ginę w długach kredytowych... To się wybrałem w odwiedzinach do nich, do Warszawy

— Namalowaliśmy z dziećmi różne transparenty farbami plakatowymi i trzymaliśmy je przed sobą. Robili nam zdjęcia. Myślę, że w kimś się wreszcie obudzi sumienie — twierdzi po wizycie w stolicy Knurowski. (zyg)

Woda uciekła

Wędkarze i turyści spędzają wakacje w Znamirówcach i w innych miejscowościach w południowej części Jeziora Rożnowskiego alarmują, że woda cofnęła się niejasnymi nawet o kilkadziesiąt metrów od zwykłej linii brzegowej. Zamiast plażowania nad brzegiem mogą zażywać talko błotnych kąpielii a woda cofając się uwolniła roje much i komarów.

Według Terenowego Inspektora Sanitarnego w Nowym Sączu, wody jeziora osiągnęły, po raz pierwszy od kilkunastu lat, I i II klasę czystości. Ale jak tu plażować w błocie? — Niskie stany wody Jeziora Rożnowskiego, a także jeziora w Czorsztynie i Zalewu w Klimkówce k. Gorlic związane są ze stosowaniem na tych górskich zbiornikach wodnych instrukcji przeciwpowodziowej. Nakazuje ona utrzymywanie od 15 czerwca do końca września stałej rezerwy przeciwpowodziowej.

W roku 2000 — Krakowska Karta Konserwatorska

Wizja dla zabytków

Międzynarodowe władze ICOMOS — Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Zabytkowych objęły wczoraj oficjalnie patronat nad konferencją, która w 2000 roku zgromadzi pod Wawelem najwybitniejszych uczonych z całego świata. Uchwalony ma być wówczas dokument będący konserwatorskim dekolagiem przynajmniej na następne półwiecze.

Z inicjatywą zorganizowania konferencji wystąpił Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej. Byłby to wkład osób, którym leży na sercu ochrona dziedzictwa narodowego, na rzecz Krakowa — europejskiej stolicy kultury. Konferencja stawia sobie za cel podsumowanie konserwatorskich dokonań i ustalenie zbioru zasad, dzięki którym w sposób spójny można ratować przed zniszczeniem zamki, pałace, kościoły, pomniki. Karta Krakowska zastąpiłaby wcześniejszy do-

kument — Kartę Wenecką z 1964 r., nieprzystającą już do obecnej rzeczywistości.

Wczoraj podczas roboczego spotkania, w którym wzięli udział prezydent ICOMOS Roland Silva i sekretarz generalny Jean Louis Luxen, planowana konferencja zyskała aprobatę Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Zabytkowych. Oznacza to że w 2000 roku zyska światowy wymiar i zgromadzi najwybitniejszych specjalistów.

— Dyskusja koncentrowała się także wokół ochrony

dóbr kultury jako zagadnienia interdyscyplinarnego. Trzeba wspólnego wysiłku specjalistów wielu dziedzin, by skutecznie ratować spuściznę przodków — powiedział prof. Andrzej Kadłuczka, dziekan wydziału Architektury PK. — Zastanawialiśmy się też jak wyczerlić społeczną świadomość na problemy dziedzictwa kulturowego, jak właściwie kształcić kadry konserwatorskie, odbudować rzemiosło, przytłoczone nowymi technologiami i materiałami. Uczestnicy spotkania podkreślali, że nowoczesna technika daje konserwatorom coraz lepszy oręż w walce ze skutkami niszczącego działania czasu, ale niesie też ze sobą konkretny zagrożenia. (KaK)

Wszystkim, którzy byli z nami w tych najbardziej bolesnych chwilach ostatniego pożegnania

Ś P

Stanisława Kubika

a w szczególności Dyrekcji i Pracownikom Zakładu Warzywniczego w Przyborowie k. Dębicy, Zarządowi, Radzie Nadzorczej i Pracownikom Spółdzielni Mieszkaniowej w Dębicy, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym

składamy serdeczne podziękowania

Żona i Córki z Rodziną

25 mln USD na program

Partnerstwo dla samorządu

25 mln USD wynosi budżet programu „Partnerstwo dla Samorządu Terytorialnego”, którego rozpoczęcie oficjalnie ogłoszono w Krakowie. Jest to ostatni w Polsce program pomocowy finansowany przez amerykańską Agencję Rozwoju Międzynarodowego (USAID).

— Główny cel trzyletniego programu to upowszechnienie takiego modelu samorządu terytorialnego, który efektywnie realizuje priorytety społeczne wspólnot lokalnych i jest za nie odpowiedzialny — powiedział William Frej, szef USAID na Polskę. Początkowo w „Partnerstwie” będzie uczestniczyć 48 wybranych gmin z całego kraju. Po podpisaniu umów o współpracy otrzymają one po-

moc ekspertów w realizacji projektów dotyczących finansowania gmin, usług komunalnych, zarządzania zasobami mieszkaniowymi i gospodarką gruntami, a także uczestnictwa obywateli w życiu gminy.

Gminy uczestniczące w programie zostały wyłonione w ogólnopolskim konkursie przez komitet złożony z przedstawicieli pięciu polskich organizacji samorządowych: Związku Miast Polskich, Związku Gmin Wiejskich RP, Unii Metropolii, Unii Miasteczek Polskich oraz Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego.

— Rozwiązania modelowe, przetestowane w gminach partnerskich, chcemy później upowszechnić w całym kraju

— podkreślił Frej. — Dlatego program zakłada też wzmocnienie sieci rodzimych organizacji i instytucji m.in. firm doradczych, szkoleniowych i badawczych oraz uczelni kształcących kadry dla administracji samorządowej, które będą kontynuować prace po zakończeniu programu w 2001 roku. Międzynarodowa Agencja Rozwoju USAID od 1989 roku wspiera rozwój polskich instytucji demokratycznych oraz mechanizmów gospodarki rynkowej. Od początku istnienia Agencja wydała łącznie 900 mln USD na programy pomocy. W 2001 roku, wraz z zakończeniem programu „Partnerstwo dla Samorządu” ma zamiar zamknąć placówkę i zakończyć działalność w Polsce.

Czekają na wsparcie

Placówki dyplomatyczne Rumunii i Ukrainy w Polsce zwróciły się do Zarządu Głównego PCK o skierowanie pomocy humanitarnej do tych krajów. Brakuje leków, żywności, środków sanitarnych, a także odzieży. Sytuacja jest dramatyczna.

Jak poinformowano nas w Zarządzie Głównym PCK na razie rozeznawana jest skala potrzeb. Wymieniane są informacje i noty między zainteresowanymi krajami i działającymi tam organizacjami humanitarnymi. Aby zapadła decyzja o przyznaniu pomocy Rumunii i Ukrainie, z wnioskiem o wsparcie muszą wystąpić tamtejsze organizacje czerwonokrzyskie.

Na razie PCK wspomogła Azerbejdżan dotknięty trzęsieniem ziemi. Poprzez międzynarodową federację przekazała 2 tys. dolarów, które zamienione zostały na dary rzeczowe i przekazane potrzebującym. Nie wykluczone, że lada dzień taką pomoc otrzyma Turcja. Aby stała się ona faktem, do PCK musi nadejść oficjalny apel międzynarodowych władz Czerowego Krzyża w tej sprawie. (KaK)

Jerzy Stuhr: Nie czuję się następcą Kieślowskiego

Lepiej oceniać, niż być ocenianym

— Nie czuję się następcą Krzysztofa Kieślowskiego. Dedykowałem mu swoje „Historie miłosne”, bo byłem Krzysztofowi to winien. To Kieślowski nauczył mnie takiego kina - powiedział Jerzy Stuhr podczas spotkania z publicznością na Wakacyjnym Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach.



— Posługuję się podobnymi środkami artystycznymi co Kieślowski, ale ja daję proste, niemal dydaktyczne rozwiązania podczas gdy on stawał nas przed gaszczem pytań i starał się wykaazać jak pokrecone i skomplikowane jest życie — dodał autor „Historii miłosnych”.

Stuhr kilkakrotnie podkreślał, że bardzo dużo zawdzięcza przedwcześnie zmarłemu reżyserowi. — W mojej filmowej biografii uczuciowe związki postaci, które kreowałem, były powierzchowne. Z prawdziwym uczuciem zetknąłem się dopiero u Kieślowskiego. Wtedy przekonałem się, że znacznie łatwiej jest sprzedawać swoje umiejętności aktorskie niż obnażyć siebie i swoje uczucia. Chyba doszedłem jednak do takiego momentu, w którym potrzeba powiedzenia czegoś szczerze, od siebie, stała się bardzo silna. I takie są właśnie „Historie miłosne”, w których jestem scenarzystą, reżyserem i odtwórcą głównej roli — mówił aktor.

Zdaniem Jerzego Stuhra, jedną prawdziwą artystką w jego rodzinie jest żona Barbara. — Poznałem ją jeszcze w przedszkolu, ale potem straciliśmy kontakt, bo ona uczyła się intensywnie muzyki. Spotkaliśmy się ponownie podczas studiów, bo szkoła teatralna i konserwatorium

mieścili się w tym samym budynku.

W Międzyzdrojach jest także syn Jerzego Stuhra — Maciek, który występuje w kabarecie „Po Żarcie”.

— Chyba sam jestem temu winien, że idzie moją drogą. Córka Marzena ma, na szczęście, inne zainteresowania. Jako jedyna spośród nas zdradza talent plastyczny i dobrze rysuje — opowiadał Jerzy Stuhr. Przyznał też, że bardzo lubi pracować, a dłuższe wakacje męczą go. — Denerwuję się wtedy, że coś mi umyka na trwałe.

Nie krył, że ostatnio coraz większą rolę w jego życiu artystycznym odgrywają kobiety. — Dają mi siłę kreatywną, intrygują tajemniczością, imponują intuicją, której im zazdroścę.

Jerzy Stuhr przyznał, że nie przepada za podrózkami, bo nie ma natury globrottera. Tymczasem wciąż siedzi na walizkach. — Dziś jestem w Międzyzdrojach, jutro będę już na Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach, gdzie po raz pierwszy wystąpię w charakterze poważnego jurora. Ocenianie innych to przyjemniejsze zajęcie niż być nieustannie ocenianym — mówił.

A co z pana sercem? — zadał ktoś pytanie w trosce o zdrowie zapracowanego gościa.

— Bije — roześmiał się Jerzy Stuhr. (pa)

Jakości dróg najlepiej robi konkurencja

Na tropie złego betonu

Co dziesiątą skontrolowaną „gruszkę” z betonem trzeba wyrzucić. Wytwórnice mas bitumicznych też mają swoje grzechy na sumieniu. Użycie nieodpowiedniego kruszywa, a nawet nieodpowiedniego walca, może spowodować, że droga szybko ulegnie degradacji, bo o tym, co może stać się z mostem, lepiej nie myśleć.

Strażnikiem jakości wykonywanych prac drogowych i mostowych jest w naszym regionie już od 50 lat Okręgowe Laboratorium Drogowe Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych. Wraz z nadzorem inwestorskim spełnia w stosunku do wykonawców funkcje poniekąd policyjne. Kara dla niesolidnych bywa nawet

zalecenie zerwania wykonanej nawierzchni i kładzenie jej od nowa. Czy takie sytuacje się zdarzają?

— Jeszcze na początku lat 90. się zdarzały — mówi zastępca kierownika laboratorium, Waław Suder. — Dzisiaj, choć trudno znaleźć drogę wykonaną w stu procentowej zgodności z wymogami

projektu, to zauważa się większą dbałość wykonawców.

— Gdy jeździmy szosami pełnymi kolein, gdy robimy slalom wśród dziur, to trudno uwierzyć, że nowo wykonywane nawierzchnie i mosty okażą się lepsze.

— Radykalnej zmianie uległy normatywy dotyczące projektowania dróg. Zaczęto wreszcie uwzględniać fakt ogromnego wzrostu natężenia ruchu na naszych drogach, dotyczącego zwłaszcza transportu ciężarowego, który jest główną przyczyną de-

gradacji nawierzchni. Ale najbardziej na poprawę wpływa konkurencja między wykonawcami. Ci, z którymi w czasie prowadzonych prac mamy zbyt wiele kłopotów, nie mają szansy w trakcie kolejnych przetargów. To chyba najdotkliwsza kara. Konkurencja w przypadku większych firm drogowych powoduje, że są wyposażone w coraz nowocześniejszy sprzęt do prac drogowych. A to sprzyja jakości. Oby ten sąd dał się obronić po latach eksploatacji nowych dróg. Jakie są stare, sami widzimy. (sab)

Tradycyjnie jak co Roku!

101,6 FM
68,75 FM

RADIO KRAKÓW

zaprasza do swojego Amfiteatru przy ul. Szlak 71

na

PORANKI MUZYCZNE

z udziałem Salonorowej Orkiestry Radia Kraków

CAMERATA

pod dyr. Wiesława Murzańskiego

oraz gościa koncertu

Leszka Długosza

5 lipca o godz. 11.00

koncert poprowadzą:

Dorota Własowicz i Bogusław Sobczuk

Patronat Honorowy: Prezydent Miasta Krakowa

Za pomoc finansową dziękujemy firmom:

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE SA
ROK ZAŁOŻENIA 1870

PHR
INTERKAM
FRAPOL

WSTĘP WOLNY

FIAT

Duży wybór samochodów w starych cenach

• salon • serwis (przebiegi rejestracyjne) • magazyn części zamiennych (hurt, detal) • samochody używane • Pełny wybór modeli, wersji i kolorów

Auto-Polmozbyt

Kraków, al. 29 Listopada 39 (róg Prandoty)
tel./fax 411-81-61, tel. 411-54-85, 0601-520-803
pon.-pt. 8 - 18, sob. 8 - 13, niedziela (informacja) 9 - 13

Jedyny dealer Fiat Auto Poland posiadający certyfikat jakości ISO 9002

SERWIS

blacharsko-lakierniczy

CZĘŚCI ZAMIENNE

FORD, MOTORCRAFT

Ford

B&S MOTOR

Kraków, ul. Makuszyńskiego 9a,
tel. 644-75-55,
Kraków, ul. Dietla 80,
tel. 429-40-00

SEAT CENTRUM KACZMARCZYK

http://www.ack-seat.com.pl

na wakacje DE i zielona karta GRATIS !!!

do 2 airbag'ów

ROWER GÓRSKI

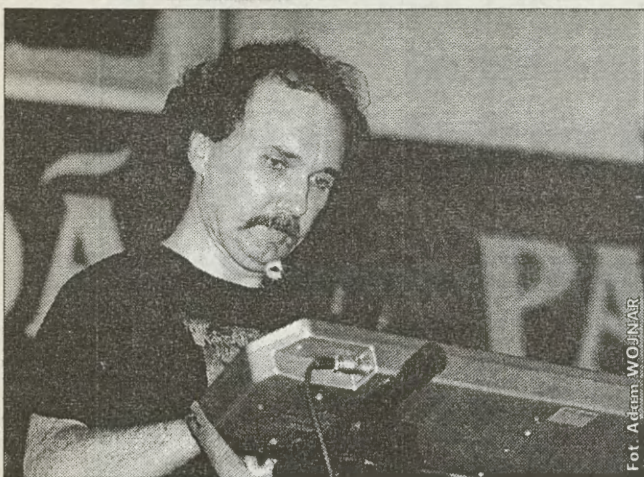
bagażnik i uchwyty

GRATIS**

34500 PLN

* wg kursu DM z 1.06.98
** dotyczy Cordoby typ EBAR

NOWY SALON, Kraków, os. ZŁOTEJ JESIENI 13 (9-19, sb., nd. 9-14), ☎ (012) 648-09-82
ul. WIELICKA 193 (9-19, sb., nd. 10-14), ☎ (012) 658-66-50, 658-66-60
SERWISY: Kraków, ul. WIELICKA 193 ☎ 658-66-60; ul. KANARKOWA 1 ☎ 654-60-67



III Letni Festiwal Jazzowy w Piwnicy pod Baranami

Nie tylko Miles

Rozmowa z Wojciechem Konikiewiczem

Ruszyła tegoroczna edycja Letniego Festiwalu Jazzowego, dzięki któremu Kraków na cały lipiec zamienia się w stolicę polskiego swingu. Za nami już pierwsze koncerty. W Piwnicy pod Baranami zagrali Muniak-Karolak-Jonkisz Trio a w Klubie 38 formacja Tribute To Miles Orchestra. Nam udało się porozmawiać z Wojciechem Konikiewiczem, pomysłodawcą i liderem tego projektu.

— Jak doszło do powstania grupy, która w swoim repertuarze ma utwory guru trąbki Milesa Davisa?

— Pod koniec ubiegłorocznych wakacji otrzymałem od Mariusza Adamiaka, szefa warszawskiego klubu Akwarium, propozycję zagrania koncertu z okazji szóstej rocznicy śmierci Davisa. Szybko skompletowałem skład, w którym znaleźli się moi muzyczni przyjaciele — Marcin Pospieszalski, Janusz „Yanina” Iwański, Mariusz „Fazi” Mieleczarek, Andrzej Przybielski, Radek Maciński i Piotr Iwicki. Wzięliśmy na warsztat kompozycje mistrza jazzu a nasz okazjonalny występ tak się spodobał publiczności, że postanowiliśmy grać dalej. Efekt — udział w niedawno zakończonym Warsaw Summer Jazz Festival, dwie minitryasy koncertowe i kilka występów, z których jeden zarejestrowaliśmy

(28 maja 1998 r. w stołecznym „Akwarium”).

— Materiał ten został wydany na albumie zatytułowanym „Live”, który pojawił się na rynku 18 czerwca...

— Na płytę trafiło pięć utworów Milesa. Zagraliśmy je inaczej niż dotychczas, bo chcieliśmy wnieść trochę ożywczego wiatru w nasze, mimo wszystko nadal konserwatywne środowisko jazzowe. Dużo więc tu elektroniki i progresywnych rozwiązań melodycznych. W tym duchu skomponowałem też „Blues For M.”, który zedykowałem Davisowi. Zamyka on album i zarazem zapowiada nasz kolejny longplay. Tym razem nagramy — pod szyldem TTMO — autorski materiał studyjny, który powinien sporo „namieszać” w naszym kraju. Bez wstydu mogę zapowiedzieć, że będzie to muzyka na miarę XXI wieku...

Rozmawiał: Artur SZKLARCZYK

Wociech Konikiewicz...

... to jeden z najbardziej znanych polskich jazzmanów, ale także teoretyk sztuki, filozof oraz animator wielu wydarzeń i projektów muzycznych. Na koncie ma wiele koncertów, które zagrał z grupami Free Cooperation, Green Revolution i sławami rocka (m.in. Lechem Janerką i Grzegorzem Ciechowskim). Jego dyskografia obejmuje 20 krążków zawierających jazz, muzykę elektroniczną, etniczną i ilustracyjną.

Wystawa rysunków Tadeusza Kantora

Pamiętnik podróży

W Cricotece możemy oglądać wystawę rysunków Tadeusza Kantora, zatytułowaną „Dziennik podróży”. Jest to plastyczny cykl wspomnień artysty z licznych wypraw do Hiszpanii, Francji, Włoch, Grecji, Stanów Zjednoczonych, Argentyny i Islandii.

Prezentowane prace, opatrzone dowcipnymi komentarzami, świadczą o niezwykłym poczuciu humoru Tadeusza Kantora. Część ze 102 dzieł, pochodzących z prywatnej kolekcji, powstała przy kawiarnianym stole. — Czekając w kawiarni za rogiem, widzę tego pana — taką notatką opatrzył artysta rysunek przedstawiający mężczyznę w Nowym Jorku.

— Gdy czekałem w kawiarni za rogiem — jedynej ze stolikami na ulicy, gdy czekałem na Anię nadaremnie i polykałem parasole kawiarniane — pisze na kolejnym obrazku. Wyjazd do Grecji spowodował oczywiście skojarzenia z antykami. Już rysunek przedstawiający samolot na lotnisku podpisany jest tytułem sztuki „Powrót Odysa”. Kolumna, w której siedzi ukryty człowiek, nosi miano: „W poszukiwaniu modelu antycznego”. Oczywiście nie zabrakło też rysunków przedstawiających uroki przyrody, błękit morza, palmy. Na plaży artysta dostrzega wygrzewające się, ludzkie ciała, trzymające na twarzach parasole.

Prace Tadeusza Kantora są też rodzajem dokumentacji podróży Teatru Cricot 2. Na jednej z nich widzimy wnętrze mediolańskiego Piccolo Teatro, w którym ma występować znany na całym świecie zespół.

Duże wrażenie robi cykl zatytułowany „Katedry Barcelońskie”. Dziesięć zabytkowych budowli przedstawianych jest o różnych porach dnia. Odbijają się w nich przede wszystkim zmienne nastroje twórcy, który uwiecznił katedry bądź to w mrocznych bądź w pogodnych barwach, oddając w nich swój własny smutek, spokój czy wściekłość, co widać na budowli poprzecinanej piorunami.

Wystawę można zwiedzać do 30 września. (MSZ)



Michno i Hofer w Konsulacie Austriackim

Przy dźwiękach tekstury

Ostatnie w tym sezonie spotkanie w Konsulacie Austriackim przy Cybulskiego to mieszana prezentacja polsko austriacka. Z projektami gobelinów zmarłego przed sześcioma miesiącami krakowskiego artysty Stanisława Michno sąsiadują prace Austriaka Wolfganga Hofera.

Tkaniny Stanisława Michno, autora pięknych, malowanych na tekturze projektów do gobelinów, nagrodzonych w 1990 r. w USA, oglądać możemy m.in. w krakowskiej Filharmonii. Artysta miał wiele fascynacji. Zauroczony rene-

sansową sztuką florencką marzył o zorganizowaniu we Florencji wystawy eksponatów — przykładów sztuki florenckiej, znajdujących się pod Wawelem. Działal też w dziedzinie porozumienia między narodami na gruncie sztuki, wystawiając prace dzieci z różnych krajów.

Wolfgang Hofer to Austriak od 1993 r. mieszkający w Krakowie, gdzie ma żonę i dziecko. Szczególnie interesuje go antyk, oraz trendy w sztuce zwanej naiwną. Zafascynowany naturą i ekologią (pracował

w gospodarstwie ekologicznym w dolnej Austrii) tworzy wyłącznie z materiałów naturalnych, ziemi i gliny.

Wernisaż miał też swój akcent muzyczny, przygotowany i zaprezentowany przez Katharinę Klement, która z towarzyszeniem aparatury elektronicznej, obsługiwanej przez akustyka Floriana Prixa zagrała na fote pianie „Teksturę na taśmie i fortepian”.

Wystawa potrwa do końca lipca, a w nowym sezonie konsulat obiecuje równie ciekawy i bogaty program. mar



Widemia Wspaniała Rozalka

Rozalka jest wspaniałą kobietą. Wprowadzie grająca ją Marianne Sägebrecht wazy dość sporo, ale jej urok jest wprost proporcjonalny do tuszy. Film Percy Adlona „Rozalka idzie na zakupy” jest opowieścią o tej bezproblemowej, pełnej wdzięku matce i żonie, która w tajemniczy sposób zapewniałaby materialny swojej rodzinie.

Rozalka i jej mąż Ray poznali się i pokochali w Bawarii, gdzie on odbywał służbę lotniczą. Teraz z dużą gromadką dzieci mieszkają w Arkansas. Cała rodzina wieczory spędza przed telewizorem, zachwycając się reklamami. Każdy z prezentowanych produktów jest dla nich dostępny, gdyż ulegająca pokusom Rozalka dokonuje podejrzanych transakcji finansowych, manewrując kartami kredytowymi.

Polega to mniej więcej na tym: firmy kredytowe z wielką łatwością rozdają każdemu swe karty, a jednocześnie nie są tak szybkie jak powinny w dochodzeniu, kto nie płaci. Spłnienie jednej karty za pomocą drugiej, połączone z rozsądną strategią dryfujących czeków i do tego pożyczką pod zastaw domowych sprzętów, niekoniecznie istniejących, umożliwia całkiem dostatnie życie. Nie mówiąc o jedzeniu, czemu dziwią się czasami goście. Przecież nie każdy zjada na codzień dwudziestokilogramowego suma.

„Rozalka...” to jak zwykle u Percy Adlona ciepły, pełen przyjaznych dla człowieka barw, film, który ukazał się w znakomitej serii „To jest kino”.

(Kasety udostępnia nam wypożyczalnia Beverly Hills, mieszcząca się przy ul. Czarnowiejskiej.) (MSZ)

8 Festiwal Kultury Żydowskiej

Piosenki żydowskich autorów

W restauracji Ariel wystąpił Jerzy Michał Bożyk, który wykonał piosenki autorów pochodzenia żydowskiego.

Dziś można wziąć udział w warsztatach, będących żywą nauką tradycji żydowskiej. O godz. 11, w Synagodze Poppera rozpoczną się warsztaty plastyczne, o godz. 11.15, w Austrii będzie można poznać tajniki wycinanki żydowskiej, a o godz. 13.30, w Sali Krakowiaków, tańca żydowskiego.

W Starej Synagodze można dziś wysłuchać dwóch wykładów. O godz. 14, o symbolicznej płaskorzeźbie nagrobnych opowie Monika Krajewska, a o godz. 16.15, Konstanty Gebert

wygłosi referat zatytułowany „Co my tu jeszcze robimy?, czyli polscy Żydzi a syjonizm dzisiaj”. W Goethe Instytut, o godz. 17, odbędzie się projekcja filmu „A Life Apart”. O godz. 19, w Teatrze Bagatela wystąpi Shlomo Bar i Habera Hativet. W tym samym czasie, w Centrum Kultury Żydowskiej, Teatr Mist pokazuje spektakl w wersji angielskiej, zatytułowany „Gimpel głupek”. Na godz. 21, w Starej Synagodze zaplanowano koncert Amar Corde. (MSZ)

ASTRA CLASSIC



ASTRA CLASSIC CUP
LIMITOWANA SERIA ASTRY
WYPRODUKOWANA
Z OKAZJI MISTRZOSTW
ŚWIATA FRANCJA'98

ZAPRASZAMY
AUTO CENTER
Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

Opinia społeczna



Nasz telefon (0-12) 412-46-33

Solidarni wobec zła

Współczuję rodzinie komendanta Marka Papaya. Ta śmierć oczywiście powinna być dla nas wszystkich wyzwaniem wobec zła, z którym powinniśmy solidarnie walczyć. Zwłaszcza że – jak słusznie powiedział biskup w czasie mszy – zbrodniarze wyrastają między nami, w społeczeństwie, które tworzymy. Jeśli dziś nie przeciwstawimy się temu złu, jutro będzie jeszcze gorsze.

W Polsce – bezprawie

Trzeba mieć dużo szczęścia, aby złamanie prawa na drogach uszło bezkarnie. Niestety, nie chodzi tu o Polskę, a o Szwajcarię – przeczytałem we wczorajszej „GK”. U nas ludzie

robią co chcą. Przekroczenie prędkości nawet o 60 km/h to normalka. Np. na drogach w mojej miejscowości obowiązującej prędkości 40 km/h, ale samochody prują nawet setką. To, że piesi nie mogą przejść na drugą stronę ulicy, nikogo nie obchodzi. Wesolych kierowców nie interesuje też, że przy tak dużej prędkości, od nadmiernych wstrząsów, ludziorom pękają ściany i odpada tynk w domach. Jak zwykle im się spieszy za wszelką cenę, a policja pojawia się rzadko. Może więc nasza policja pojechała do Szwajcarii po wzory i wprowadziła je u nas. Przynajmniej z takiego wyjazdu byłaby wymierna korzyść, w przeciwieństwie do bezowocnych zagranicznych wycieczek naszych radnych.

Cyfrowa wylicznika

Nie widzę sensu reformy administracyjnej kraju i nie wierzę, że będzie mi bliżej do urzędu. Zwłaszcza, że reforma ma wejść w życie 1 stycznia, a tu w lipcu nadal trwa cyfrowa wylicznika województw.

Uwaga, zły pies

Zgadzam się z Czytelnikiem z Krakowa, którego list przeczytałem we wczorajszej „GK”, że w projekcie warunków posiadania niebezpiecznych psów jest dużo przesady i głupoty, a nasze władze zatraciły hierarchię ważności spraw.

W tej rubryce publikujemy wypowiedzi Czytelników. Z opiniami tymi nie zawsze utożsamiamy się. (tes)

Warto wiedzieć

Studia a staż

Bożena J. z Krakowa. Jeżeli podejmę studia w szkole wyższej, ale niepaństwowej, to czy do emerytury lub renty będą one zaliczane tak jak studia w uczelni państwowej?

– Do okresów wymaganych przy przyznawaniu prawa do emerytury lub renty i do obliczania wysokości tych świadczeń jest doliczany – jako nieskładkowy – okres studiów wyższych na jednym kierunku, jeżeli został zakończony uzyskaniem dyplomu lub absolutorium. Nie ma znaczenia, czy były to studia w szkole wyższej państwowej czy niepaństwowej, jeżeli była ona założona na podstawie zezwolenia ministra edukacji narodowej i wpisana do rejestru. JPS

Telefon zaufania „GK”

(0-12) 411-81-75

Uwaga! Dyżury we wtorki w godz. 17-19

Masz kłopoty? Nie wiesz, jak sobie poradzić ze swoimi problemami? Jesteś w sytuacji bez wyjścia i wokół Ciebie nie ma nikogo, kto potrafiłby Ci podpowiedzieć, jak wyjść z opresji? Zadzwoń! W każdy wtorek czeka na Ciebie psycholog. Możesz zachować anonimowość.



Dyżury prawne

Prawnicy redakcyjni udzielają bezpłatnych porad prawnych w Dziale Łączności z Czytelnikami (Kraków, al. Pokoju 3): □ w poniedziałki – godz. 13-14 telefonicznie pod nr. (0-12) 412-46-33, 14-15 osobiście, □ w środy – godz. 15-16 telefonicznie, godz. 16-17 osobiście.

SOS * Solidarni * SOS * Solidarni * SOS * Solidarni Nie bądź obojętny! Wspomóż chorych na nowotwory układu krwiotwórczego! Dziś pomożesz Ty, jutro ktoś wesprze Ciebie.

Fundacja „Naszym Chorem”

przy Oddziale Hematologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Rydygiera w Krakowie – leczą się tu m.in. mieszkańcy Krakowskiego, Nowosądeckiego, Tarnowskiego, Bielskiego, Rzeszowskiego, Kieleckiego – proszą o pomoc w ratowaniu życia i zdrowia chorych na nowotwory układu krwiotwórczego. Podajemy nr konta:

Oddział II BWR REAL Bank S.A. w Krakowie
13501044-100234-27001-260101



Listy do redakcji



Zaangażowana i troskliwa

Przebywałem dwa tygodnie w Szpitalu Rejonowym w Brzesku. Będąc pod wpływem informacji prasowych i telewizyjnych, drżałem, że będę tu otoczony ludźmi skłóconymi, zgryźliwymi, walczącymi o pieniądze i strajkującymi (akurat bowiem zapowiadano strajk służby zdrowia), a z każdego kąta szpitala wзираł będzie brud. Ale na miejscu przekonałem się osobiście, jak niesłuszne i krzywdzące opinie wydajemy służbie zdrowia.

W tym szpitalu spotkałem ludzi, dla których przysięga Hipokratesa i służba dla bliźniego są wykładnią codziennego życia, a nie zwykłym hasłem. Spotkałem ludzi pełnych oddania, ideowców, wykonujących swoją pracę z pasją, zaangażowaniem i troską o życie i zdrowie pacjentów.

Obserwowałem pielęgniarki, które są tak nisko wynagradzane i niedoceniane. Dosłownie upadały ze zmęczenia w panującym upale, ale każda wykonywała swe obowiązki z uśmiechem, może nie do końca szczerym, ale szybko i grzecznie, a przede wszystkim chętnie.

Czystość i porządek, a nawet wyżywienie w tym głodowym limicie zasługują na szczególną pochwałę. Zastanawiałem się, ile energii, gimnastyki umysłu i inwencji trzeba, aby prowadzić na takim wysokim poziomie ten moloł (szpital i przychodnia zdrowia), przy tak kiepskim budżecie, jakim obecnie dysponuje służba zdrowia.

Czytam w „Gazecie Krakowskiej” różne ważne i mniej ważne artykuły, które czasem dotyczą małej garstki osób. Służba zdrowia to instytucja, z którą każdy wcześniej czy później się spotka. Z pewnością jest ona organizacyjnie chora i źle wynagradzana, boryka się z brakiem podstawowych środków. Ale w tej krytycznej wrzawie trzeba pamiętać i przedstawiać na łamach „Gazety” ludzi prawych, zasługujących na nasze uznanie i wdzięczność, a nawet hold, którzy w tych trudnych warunkach starają się sprostać postawionemu przed nimi zadaniu.

Jestem człowiekiem starym, zgorzkniałym i nie skłonny do pochwał, lecz w tym przypadku Dyrekcję Szpitala w Brzesku, jego personel medyczny i pielęgniarski stawiam za przykład całej służbie zdrowia.

Antoni ZAWARTKA
Brzesko

KONCERT za darmo

czyli WIELKA Parada radości

z okazji otwarcia sieci Idea Centertel w aglomeracji krakowskiej

Rynek Główny w Krakowie, 7 lipca 1998, godzina 17³⁰

Mann,
Materna,
Studio
Buffo,
gwiazdy
Szansy na
Sukces



1000 spraw. Jedna Idea.

Informacja handlowa: 0 800 123456

Gielda

Papierów Wartościowych

Sesja z 2.07.1998 r.

| Papier | Kurs (zł) | Uwagi | Zmiana | Obrót (tys. zł) | P/E |
|-------------------------|------------------|-------|------------|------------------|-------|
| Agros | 52,00 | ns | 3,0 | 3.432,5 | 21,1 |
| Amerbank | 19,00 | | 0,5 | 323,6 | 6,3 |
| Amica | 36,00 | | 2,9 | 844,9 | 10,3 |
| Animex | 6,50 | nk | 0,0 | 101,3 | 8,9 |
| Atlantis | 3,30 | ns | 8,2 | 89,4 | 11,7 |
| Belchatów | 25,70 | | 4,9 | 94,6 | 14,8 |
| BIG | 4,70 | | 2,2 | 2.430,9 | 10,2 |
| BK | 11,80 | | -3,3 | 497,1 | 5,6 |
| Boryszew | 10,90 | | 0,0 | 295,8 | 85,8 |
| BOS | 42,50 | | 2,2 | 1.320,3 | 7,2 |
| BPH | 273,00 | | 5,0 | 6.485,3 | 9,0 |
| BRE | 96,00 | | 0,5 | 5.117,3 | 10,3 |
| BSK | 248,00 | | 5,3 | 1.979,0 | 10,2 |
| Budimex | 16,60 | nk | 2,5 | 2.288,1 | 14,5 |
| BWR | 2,40 | nk | -2,0 | 223,4 | 51,2 |
| Bytom | 8,50 | | -3,4 | 8,9 | |
| Celuloza | 21,70 | | 0,5 | 2.817,4 | 16,4 |
| Compland | 65,50 | | 1,6 | 3.410,3 | 31,5 |
| Debiica | 23,00 | | 1,6 | 6.299,0 | 13,2 |
| Drosed | 28,80 | | 6,7 | 108,7 | 18,0 |
| Echa | 72,00 | | 0,0 | 489,1 | 9,7 |
| Elbudowa | 32,00 | | 0,0 | 3.378,6 | 8,3 |
| Elektrim | 46,00 | | 7,0 | 18.774,2 | 51,8 |
| Elektroex | 3,20 | | 0,0 | 216,1 | 20,3 |
| Elmontvar | 3,75 | | 1,4 | 1,6 | 11,6 |
| Elzab | 46,50 | | 3,3 | 413,7 | 8,2 |
| Energomont. Pld. | 62,00 | | 0,0 | 382,7 | 9,6 |
| Energomont. Pn. | 13,60 | nk | -2,9 | 45,5 | 9,1 |
| Espebepe | 3,85 | | 10,0 | 1.311,7 | 30,6 |
| Exbud | 4,70 | | 2,2 | 3.182,2 | 11,2 |
| Farm Food | 25,00 | ns | 0,0 | 546,6 | 10,8 |
| Ferrum | 5,90 | | 1,7 | 484,2 | 7,7 |
| Forta | 4,85 | | 1,0 | 628,3 | 5,6 |
| Górażdże | 69,00 | | 3,8 | 3.785,7 | 7,5 |
| GPRD | 6,30 | nk | 0,8 | 85,8 | 8,0 |
| Grajewo | 6,70 | | 0,8 | 10,7 | 16,7 |
| Handlowy | 67,50 | | 1,5 | 6.074,1 | 7,3 |
| Hutmen | 19,40 | | 2,1 | 59,0 | 14,8 |
| Impexmetal | 28,00 | | 0,0 | 629,9 | 13,6 |
| Indykpol | 24,10 | | 2,6 | 195,9 | 33,3 |
| Irena | 5,85 | | 0,5 | 10,6 | 5,5 |
| Izolacja | 190,00 | | 0,0 | 4.562,2 | 15,2 |
| Jelfa | 79,00 | | -0,6 | 5.119,0 | 13,6 |
| Jutrzenka | 30,30 | | 4,5 | 3.072,0 | 6,8 |
| Kabel BFK | 20,00 | ns | 0,0 | 1.874,9 | 12,6 |
| Kable | 23,00 | nk | 2,2 | 76,6 | 8,2 |
| Kely | 52,00 | nk | -3,7 | 365,4 | 16,4 |
| KGHM | 14,00 | nk | 0,0 | 1.532,2 | 16,2 |
| Kola | 12,90 | | -1,5 | 40,9 | 7,2 |
| KPBP Bick | 23,60 | | -1,7 | 560,4 | 15,7 |
| Kredyt Bank | 14,00 | | 5,3 | 13.166,6 | 7,9 |
| Krosno | 24,90 | | -0,4 | 427,8 | 9,0 |
| Kruszwica | 48,00 | ns | 1,4 | 1,7 | |
| Lentex | 31,50 | | 0,0 | 417,5 | 11,2 |
| LG Petrobank | 6,50 | | 3,2 | 296,5 | 9,6 |
| Mennica | 23,00 | | -2,1 | 193,3 | 8,7 |
| Morliny | 12,80 | nk | 0,0 | 43,3 | 8,7 |
| Mostalex | 5,70 | | 2,7 | 4.498,8 | 7,8 |
| Mostalgid | 14,60 | ns | 0,7 | 2.056,6 | 12,5 |
| Mostalkrk | 8,00 | | 0,0 | 471,5 | 11,8 |
| Mostalsdl | 13,70 | | 1,5 | 261,2 | 11,1 |
| Mostalwar | 24,50 | | 0,0 | 318,9 | 26,7 |
| Mostalzar | 19,60 | | 8,3 | 838,3 | 17,3 |
| Novita | 5,70 | | -2,0 | 184,7 | 15,6 |
| Okocim | 26,50 | | -1,9 | 2.344,5 | 18,2 |
| Olawa | 8,80 | | -2,2 | 171,7 | 5,0 |
| Optimus | 69,00 | | -1,4 | 431,1 | 33,3 |
| Orbis | 31,50 | | 0,0 | 3.956,9 | 34,4 |
| Paged | 5,70 | | 0,9 | 110,9 | 7,9 |
| PBK | 95,00 | | 2,7 | 8.925,4 | 6,8 |
| PBR | 30,50 | | 1,7 | 24,9 | 16,5 |
| Pekao | 61,00 | | 4,3 | 72.533,2 | 25,1 |
| Pekpol | 15,50 | | 2,0 | 25,7 | |
| Pepees | 36,20 | | 0,3 | 119,8 | 27,0 |
| PLI | 6,05 | | 0,8 | 534,5 | 37,8 |
| Polar | 14,50 | | 2,2 | 61,2 | 15,2 |
| Palfa Kutno | 60,00 | nk | 0,0 | 178,8 | 13,3 |
| Polifarb CW | 9,20 | | 0,0 | 4.530,6 | 12,7 |
| Polisa | 5,10 | | 0,0 | 258,6 | 70,7 |
| PPABank | 13,30 | | 0,0 | 180,5 | 6,9 |
| Prochem | 6,30 | | 5,0 | 291,6 | 7,5 |
| Prokom | 120,00 | ns | 0,0 | 4,4 | 33,3 |
| Prochnik | 10,50 | | 0,0 | 46,2 | |
| Rafako | 9,90 | | 2,1 | 285,5 | |
| Relpol | 51,00 | nk | 6,3 | 425,2 | 8,9 |
| Remak | 4,10 | | -2,4 | 167,4 | 11,2 |
| Rolimex | 6,60 | | 1,5 | 1.191,5 | |
| Ropczyce | 12,30 | | 0,8 | 0,6 | 5,1 |
| Sanak | 36,00 | ns | 3,7 | 425,3 | 10,7 |
| Softbank | 55,50 | nk | 1,8 | 5.160,8 | 20,8 |
| Sokolow | 3,25 | | 1,6 | 950,3 | 14,8 |
| Stalexport | 29,00 | | 2,5 | 673,7 | 13,8 |
| Stalprodukt | 16,40 | | 3,1 | 27,4 | 5,8 |
| Stomil | 25,00 | | 3,3 | 2.090,6 | 30,8 |
| Swarzędz | 3,05 | | 0,0 | 127,8 | |
| Tonsil | 6,35 | | 2,4 | 17,7 | 29,2 |
| Unibud | 19,40 | | 0,0 | 186,8 | 10,8 |
| Universal | 3,00 | nk | -7,7 | 2.533,9 | 7,2 |
| Wakala | 19,50 | | 0,0 | 1,9 | 15,9 |
| Warta | 63,00 | | 0,0 | 181,1 | 30,6 |
| Wawel | 40,50 | | 3,8 | 358,3 | 12,7 |
| Wsk | 29,00 | nk | 3,6 | 4.234,2 | 15,4 |
| Wilba | 3,70 | | 4,2 | 1.186,0 | 8,3 |
| Wielozanka | 13,20 | | -1,5 | 163,5 | 5,0 |
| Zadex | 7,50 | ns | 4,3 | 1,1 | 30,4 |
| ZEW | 47,50 | | -1,0 | 29,6 | |
| Zywiec | 460,00 | ns | 9,5 | 2.543,8 | 32,3 |
| WIG | 16.291,20 | | 2,4 | 239.740,2 | |
| Akcje NFI | | | | | |
| I NFI | 5,80 | | 0,0 | 154,8 | 158,4 |
| II NFI | 6,15 | | -1,6 | 86,4 | |
| III NFI | 9,45 | | 1,1 | 204,4 | 38,6 |
| Progress | 6,10 | | -3,2 | 67,8 | 10,5 |
| Victoria | 5,65 | | 0,0 | 144,4 | 50,5 |
| Magna Polonia | 5,50 | | -0,9 | 190,7 | 3,7 |
| Kazimierz Wlk. | 4,50 | | -1,1 | 15,9 | 13,3 |
| Olawa | 5,90 | | 3,5 | 124,7 | 15,9 |
| Kwiatkowski | 9,10 | | 1,1 | 182,0 | 15,9 |
| Foksal | 5,40 | nk | 0,9 | 102,8 | 24,3 |
| XI NFI | 8,60 | | 0,0 | 173,0 | 5,5 |
| Piast | 5,35 | | 0,9 | 137,7 | 9,7 |
| Fortuna | 7,20 | nk | 0,7 | 18,9 | 1,1 |
| Zachodni | 7,90 | nk | 1,3 | 155,6 | 20,3 |
| Hetman | 7,85 | | 0,0 | 402,3 | 12,0 |
| NIF | 100,60 | | 0,3 | 2.408,4 | |
| Rynek równoległy | | | | | |
| AMS | 35,80 | | 2,3 | 869,7 | 20,7 |
| Apator | 9,80 | | -1,0 | 403,6 | 3,7 |
| Apexim | 29,60 | | -1,3 | 602,0 | 26,3 |
| Ariel | 3,70 | | 0,0 | 75,6 | 17,0 |
| Bauma | 8,50 | | 0,0 | 246,9 | 8,6 |
| Best | 12,50 | | -0,8 | 456,5 | 7,8 |
| Beton Stal | 42,00 | | 0,0 | 173,1 | 9,0 |
| Bielbaw | 16,90 | | 2,6 | 46,6 | 4,4 |
| Biurosystem | 11,60 | | 3,4 | 144,4 | 8,6 |
| Budimex | 16,60 | nk | 4,4 | 318,0 | 7,2 |
| Centrostal Gd | 3,95 | | -3,7 | 273,1 | 13,1 |
| Cersanit | 206,00 | | 0,0 | 347,7 | 15,0 |
| Chemiskor | 3,40 | | 0,0 | 105,8 | |
| Compensa | 31,50 | | 4,3 | 26,5 | 29,8 |
| Dam-Plast | 17,70 | | 1,2 | 44,2 | 2,4 |
| Efekt | 13,50 | | -2,9 | 102,7 | 8,1 |
| Ekadrob | 2,55 | | 0,0 | 397,5 | 10,2 |
| Elpo | 2,65 | | 0,0 | 36,3 | 4,8 |
| Garbarnia | 21,80 | nk | -4,8 | 5,1 | 11,1 |
| Hydrobudowa | 26,00 | | 4,0 | 439,6 | 7,5 |
| Hydrotor | 11,80 | | 3,3 | 287,6 | 8,6 |
| Instal | 4,30 | | 0,0 | 541,5 | 8,7 |
| Kompap | 24,10 | | -9,7 | 86,7 | 24,0 |
| Kopex | 73,50 | | -9,8 | 738,9 | 20,3 |
| KrakChem | 15,40 | | 0,0 | 2.160,6 | 24,2 |
| Lubawa | 4,85 | | 2,1 | 74,6 | 6,5 |
| LDA | 9,00 | | 0,0 | 882,5 | 13,0 |
| Lukbat | 12,40 | | 8,8 | 42,9 | 6,3 |
| Medicines | 39,10 | nk | 4,0 | 780,2 | 16,6 |
| Mieszko | 5,00 | | 3,1 | 393,1 | 9,4 |
| Milmet | 9,50 | | 1,1 | 199,4 | 5,4 |
| Muza | 12,40 | | 2,5 | 106,1 | 6,4 |
| Ozeon | 7,65 | ns | 0,7 | 792,2 | 26,8 |
| Piasecki | 11,00 | | 1,9 | 432,6 | 15,8 |
| Polifarb Debica | 58,00 | | 1,8 | 1.099,4 | 8,7 |
| Poligrafia | 10,30 | | 2,0 | 459,0 | 7,6 |
| Polna | 53,00 | nk | 1,9 | 87,9 | 8,3 |
| Ponareh | 17,70 | | 1,9 | 7,1 | 7,9 |
| Posmeat | 54,50 | | -1,8 | 163,2 | 70,7 |
| PPWK | 10,20 | nk | 1,0 | 116,0 | 5,4 |
| Sanwil | 7,50 | | 0,0 | 45,5 | 3,8 |
| Strzelec | 3,80 | ns | 0,0 | 83,6 | 47,9 |
| Tim | 7,55 | | 0,0 | 431,7 | 10,3 |
| Unimil | 20,00 | ns | 3,6 | 29,4 | 9,4 |
| Wiscoplast | 18,30 | | 1,1 | 260,0 | 10,2 |
| Wafopomp | 5,20 | | 4,0 | 67,3 | 9,4 |
| Wistil | 32,50 | | 4,8 | 6,5 | 5,1 |
| WKSM | 70,00 | | -1,4 | 21,0 | 30,1 |
| Yawal | 17,80 | | -1,1 | 1.205,4 | 15,3 |
| ZREW | 30,00 | | -0,7 | 158,1 | 6,1 |
| WIRR | 2.250,00 | | 0,0 | 16.869,9 | |
| Rynek wolny | | | | | |
| Ampli | 2,95 | | 3,5 | 171,6 | 22,1 |
| Bakoma | 52,00 | | 4,0 | 17,6 | 18,2 |
| Brok | 24,40 | | 1,7 | 65,8 | 41,4 |
| Budopol | 3,20 | | -1,5 | 76,6 | 28,3 |
| Delia | 2,65 | | 1,9 | 91,8 | 9,7 |
| Energoparat. | 15,10 | | -1,9 | 597,9 | 10,6 |
| Famot | 6,50 | nk | 1,6 | 5,6 | 64,2 |
| Odewnie | 5,80 | | 0,0 | 706,9 | 9,8 |
| Permedia | 17,00 | | 3,0 | 53,9 | 3,3 |
| ZEG | 13,60 | nk | 0,0 | 41,3 | 12,4 |
| Rynek NFI | | | | | |
| PŚU | 95,00 | | 0,0 | 5.292,0 | |

KERM o prywatyzacji polskiej energetyki

Wolny prąd

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zaakceptował program prywatyzacji sektora energetycznego i rekomendował go rządowi. Program zakłada, że sektor energetyczny zostanie sprywatyzowany do końca 2002 roku. Prawdopodobnie już w styczniu przyszłego roku uwolnione zostaną ceny energii elektrycznej.

Program przewiduje, że sprywatyzowane będą wszystkie podsektory energetyki, czyli elektrociepłownie, elektrownie, zakłady energetyczne i przesyłu energii.

Program nie przewiduje powstawania holdingów kopalin i elektrowni, choć wcześniej takie rozwiązanie brano pod uwagę i wytypowano nawet wstępnie kopalnie i elektrownie, które mogłyby się połączyć. Przeciwno takiemu rozwiązaniu opowiedział się Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Zdaniem Tadeusza Aziewicz, szefa urzędu

bardzo ważne jest, aby nie doszło do przyjęcia takich rozwiązań, które mogą utrudnić wprowadzenie konkurencji do sektora energetycznego.

Jest duże prawdopodobieństwo, że ceny energii elektrycznej zostaną uwolnione już w styczniu, a nie jak przewiduje „Prawo energetyczne” w grudniu przyszłego roku. KERM wstępnie zaakceptował proponowane przez Ministerstwo Skarbu Państwa utworzenie o stycznia 1999 r. efektywnego rynku energii, zakładającego powstanie giełdy energii. Początkowo giełda

będzie jednoosobową spółką skarbu państwa, potem zostanie sprywatyzowana.

Program przewiduje prywatyzację bez dokonywania w sposób administracyjny konsolidacji sektora. Ewentualna konsolidacja będzie prowadzona w ramach rynku kapitałowego z uwzględnieniem zasad przeciwdziałania monopolom oraz wprowadzenia efektywnej konkurencji.

Przypominamy, że pierwszym sprywatyzowanym przedsiębiorstwem sektora energetycznego jest Elektrociepłownia Kraków SA. Kontrolny pakiet jej akcji odkupił od skarbu państwa francuski koncern państwowy Electricite de France. Jest on jednym z największych producentów energii na świecie. (kz)

PricewaterhouseCoopers w Krakowie

Światowe centrum

Działające w Krakowie biuro PricewaterhouseCoopers Business Process Outsourcing jest jednym z pięciu działających na świecie. Krakowskie centrum obsługuje firmy z całej Europy Środkowo-wschodniej. Z jego usług korzystają największe firmy krajowe i zagraniczne.

Outsourcing, jak poinformowali przedstawiciele firmy, jest nową dziedziną biznesu. Polega ona na prowadzeniu pełnej księgowości w danej firmie.

Wiele przedsiębiorstw rezygnuje z prowadzenia własnej księgowości, zlecając to nam – poinformowano nas w PricewaterhouseCoopers. – Najczęściej zatrudniamy osoby, które wcześniej pracowały w tej firmie.

Zdaniem przedstawicieli PricewaterhouseCoopers outsourcing ma przed sobą dużą przyszłość, a Kraków jest bar-

dzo dobrym miejscem to świadczenia tego rodzaju usług.

Biuro outsourcingu jest częścią największą na świecie firmy świadczącej usługi doradcze PricewaterhouseCoopers, która rozpoczęła działalność 1 lipca. Firma powstała w wyniku fuzji dwóch gigantów: Pricewaterhouse i Coopers & Lybrand. Obie firmy rozpoczęły działalność jeszcze w ubiegłym stuleciu i należały do tzw. wielkiej światowej szóstki firm doradczych.

PricewaterhouseCoopers posiada prawie 870 biur w 152 krajach i zatrudnia ponad 140

tys. osób. W Polsce w czterech biurach (Warszawa, Kraków, Gdańsk i Poznań) pracuje blisko tysiąc osób.

Jak podkreślają przedstawiciele PricewaterhouseCoopers firma zatrudnia tylko najlepszych fachowców i jest jednym z najbardziej pożądanym pracodawcą. Co roku w kwietniu firma przeprowadza rekrutację. Z krakowskich uczelni, głównie Akademii Ekonomicznej i UJ, znajduje pracę ok. 20-30 osób.

PricewaterhouseCoopers jako firma doradczą m.in. bada bilanse przedsiębiorstw, doradza w sprawach podatkowych i w zarządzaniu, a także przygotowuje spółki do wejścia na giełdę.

Wśród jej klientów są firmy duże takie jak Motorola, Philip Morris, oraz mniejsza, np. KrakChemia, Budostal-2. (kz)

FUNDUSZE POWIERNICZE

Pocztówka z Głogoczowa

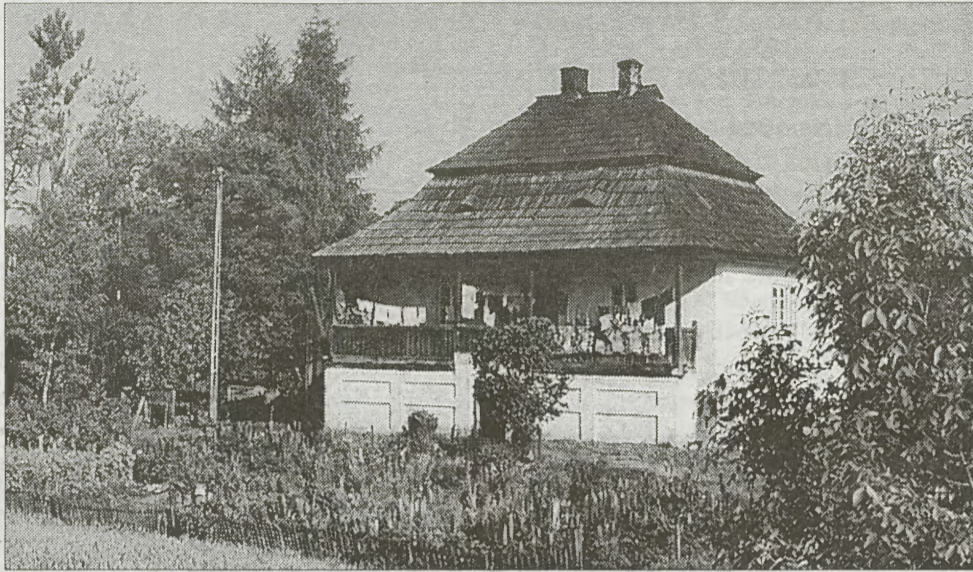
Zagładnij do lamusa

„Przewodnik do Tatr i Piecin” z 1860 r. podaje: pół mili za Mogilanami zjeżdża się na drogę boczną do Głogoczowa (kościół fundowany 1400 r., do 1812 drewniany, wzniesienie 900 st.). Współczesny „Przewodnik po Polsce” z 1997 r. pod hasłem „Głogoczów”, zamieszcza niewiele więcej informacji: Lamus podworski, koniec XVI w. (data mylna – powinno być XVIII w.), przeb. XVI i XX w., łamany dach. Klasykystyczny kościół z 1812 r., przeb. ok. 1900.

Główna droga z Krakowa do Cieszyna miała w tym miejscu boczne odgałęzienie do Zakopanego. Dzisiaj role się zmieniły; to od zakopianki odchodzi boczna droga E 462. Przy tym rozwidleniu stoi od dawna stary dwór, niegdyś będący częścią dóbr Konopków, znacznego i licznego rodu, mającego swe gniazdo rodzinne w Mogilanach.

Majątek głogoczowski, mający oprócz dworu szmat ziemi uprawnej i okoliczne lasy, przetrwał w całości i w dobrym stanie mniej więcej do 1955 r., kiedy to ostatni jego właściciel Stanisław Konopka h. Nowina (1899-1970), nie mogąc w warunkach PRL należycie prowadzić gospodarstwa, zmuszony został do jego parcelacji. Wtedy to właśnie ów wymieniony w przewodniku Lamus przeszedł w obce ręce, aktem darowizny, jako rekompensata za zaległe wynagrodzenie.

Lamus, czyli domek murywany, znajdujący się zawsze



przy większych dworach, zabezpieczony od ognia, służył początkowo do przechowywania cenniejszych przedmiotów, potem był magazynem, wreszcie składem rupieci. Wybudowano go w końcu XVIII w., nakrywając oryginalnym, łamanym dachem gontowym. W czasie wojny 1939/45, gdy liczna rodzina Konopków walczyła o przetrwanie, domek ten przemianowano na mieszkanie dla wszystkich, którzy w zawierusze wojennej szukali schronienia. Później był tam sklep i znów mieszkanie.

Obecnie w głównym budynku dworu mieści się cocktailbar i restauracja „Nowina”, obok stoi szacowny lamus,

przy większych dworach, zabezpieczony od ognia, służył początkowo do przechowywania cenniejszych przedmiotów, potem był magazynem, wreszcie składem rupieci. Wybudowano go w końcu XVIII w., nakrywając oryginalnym, łamanym dachem gontowym. W czasie wojny 1939/45, gdy liczna rodzina Konopków walczyła o przetrwanie, domek ten przemianowano na mieszkanie dla wszystkich, którzy w zawierusze wojennej szukali schronienia. Później był tam sklep i znów mieszkanie.

Ceny:

- ◆ Żur z kielbasą białą, szynką, jajkiem i ziemniakami – 7,50 zł;
- ◆ Wieprz pieczony w śliwkach i w czosnku – 13,50 zł;
- ◆ Kaczka czarna po polsku z jabłkiem i brzoszczykami – 72 zł (dla 4 osób).

a dalej, za niewielką rzeczką, w świetnie zaadaptowanej wiejskiej chalupie – gospoda „Chłopskie jadlo”.

Po drugiej stronie zakopianki, za „martwym” odcinkiem dawnej szosy, leży właściwa wieś Głogoczów. Ponad szosą góruje kościół, w którym do naszych czasów nie dotrwały istotne zabytki. W pierwszej ławie tego kościoła zasiadał niegdyś Stanisław Konopka z ro-

dzina, jako kolator tej świątyni, czyli opiekun i dobrodziej mający prawo do przedstawiania kandydata na proboszcza. Obok stary cmentarz z rodzinnym grobowcem Konopków. Jak dawniej, można jeszcze i dziś podziwiać stąd piękne widoki, choć o dniu dzisiejszym przypomina nieustanny szum zakopianki.

Tekst i zdjęcia:
Beata MOLINSKA

Gibraltar będzie w królestwie, dopóki żyją małpy

Brama Atlantyku

Legenda głosi, że Gibraltar będzie należał do korony brytyjskiej dotąd, dokąd żyć będą w skalnym rezerwacie małpy. Ze zwierzętami tymi zaprzyjaźniła się angielska rodzina królewska, a fakt ten upamiętnia wmurowana 30 lat temu tablica. Dowodem przyjaźni są także nadawane praprzodkom człowieka imiona członków rodu panującego w brytyjskiej koronie.

Majestatyczną skałę Gibraltar, uważaną w starożytności za jeden z dwóch słupów Herkulesa, widać doskonale przy dobrej pogodzie z wybrzeża Hiszpanii. Kto odwiedzi hiszpański port Algeciras, ten z nabrzeża dostrzeże skałę, z której szczytu rozciąga się wspaniały widok na kontynent i Cieśninę Gibraltarską.

Na brytyjską enklawę na południowym krańcu Półwyspu Iberyjskiego wciąż mają chrapkę Hiszpanie. W 1462 r. zdobyli oni ten liczący dziś niespełna 6 km kw. powierzchni skrawek ziemi i utracili go na początku XVIII w. na rzecz Anglików, których panowanie umocnił w 1713 r. pokój w Utrechcie. Dawna kolonia brytyjska uzyskała pełną autonomię prawie 30 lat temu, a mieszkańcy w referendum poparli utrzymanie związku z Wielką Brytanią. Hiszpanie nie rezygnują jednak z walki o utracone terytorium, czemu dają wyraz chociażby na plakatach informujących, że Gibraltar powróci do pierwotnych właścicieli na przełomie wieków. Jeśli oczywiście do tej pory małpy dokonają żywota...

Na spotkanie ze swym praprzodkiem najlepiej udać się kolejką linową. Kursuje ona co 10 minut i wiezie nas na szczyt Skały Gibraltarskiej, znajdującej się na 425 metrach nad poziomem morza. Z widokowej platformy rozciąga się



panorama na ląd i cieśninę łączącą Morze Śródziemne z Atlantykiem. Przy dobrej pogodzie można dostrzec Afrykę. Kolejka linowa zatrzymuje się w połowie skały – przy Apes' Den, gdzie właśnie znajduje się małpia kolonia. Dorosłe osobniki są tak ociężałe, że w ogóle nie zwracają uwagi na turystów. Za to młodzież jest bardzo ruchliwa, informację w przewodnikach o tym, że małpy skaczą po głowach turystów, wcale nie są przesadzone. Zwierzęta są oswojone, jedzą z ręki orzeszki i ziarna słonecznika, trzymając je z gracją w dwóch palcach.



Po wycieczce na skałę można odpocząć w jednej z licznych knajpek, które oferują dania praktycznie wszystkich kuchni świata. Dania łatwe do przekłknięcia, gorzej z ich cenami. Menu dnia może kosztować i 5 £. Na przekąskę pod piwo „bitter” polecam olbrzymiego pieczonego ziemniaka, w którego wnętrzu podaje się szynkę, ser, tuńczyka lub jarzyny. Jedząc, można przyglądać się zmianie warty przed rezydencją gubernatora.

Kto wybiera się do Gibraltar, niech pamięta, że obowiązuje tam wewnętrzna waluta. Funtowy banknot na oko jest takim sam, jak ten, obowiązujący na brytyjskiej wyspie.

Okazuje się jednak, że gibraltarskiego funta nie wydamy i nie wymienimy nigdzie indziej, jak tylko w tej angielskiej enklawie.

Tekst i zdjęcia: Elżbieta CEGLA



Przezorny nie płaci

Dla zmotoryzowanych w Niemczech

Jak szybko można pędzić po drogach, ile kosztuje paliwo, a ile mandat, za co można stracić prawo jazdy, czy autostrady są płatne? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań znajdą Czytelnicy na stronach poświęconych m.in. turystyce w każdy czwartek i piątek. Wczoraj było o Szwajcarii dzisiaj o Niemczech.

Autostrady u naszych zachodnich sąsiadów są bezpłatne i nie ma na nich ograniczenia prędkości. Jeżeli jednak dojdzie do wypadku i jeden z jego uczestników pędził ponad 130 km na godzinę i przeżył, to może mieć kłopoty z odszkodowaniem i policją, która może go obarczyć współwiną za spowodowanie kolizji.

Niemieckie autostrady są w bardzo dobrym stanie, z wyjątkiem tych we wschodnich landach, które są remontowane. **Parlament tego kraju zmienił niedawno przepisy i za 0,3 promila alkoholu we krwi można mieć duże kłopoty. Do najcięższych wykroczeń należy przekraczanie linii ciągłej, odjazd z miejsca wypadku, wymuszanie pierwszeństwa na pieszych na przejściu.**

Przed wyjazdem należy sprawdzić głębokość bieżnika. Niemiecka policja często to sprawdza; jeżeli jest mniej niż 1,5 mm lepiej złożyć nowe opony. Wymagany jest trójkąt ostrzegawczy i apteczka pierwszej pomocy (konieczne rękawiczki chirurgiczne). Dzieci do 12 roku życia mogą jechać tylko w specjalnych fotelikach.

Bardzo często na autostradach i szybkich arteriach zamontowane są aparaty fotograficzne sprzężone z radarem. Kierowca, który przekracza szybkość, otrzymuje fotkę do domu wraz z rachunkiem.

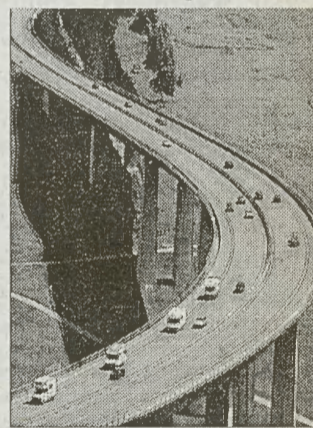
Uwaga! Wykaz nie zapłaconych mandatów w którymś z niemieckich miast, np. za złe parkowanie wraz z numerem rejestracyjnym auta otrzymują za pośrednictwem sieci komputerowej wszystkie przejścia graniczne.

Drogi, także te lokalne, są bardzo dobrze oznakowane,

a niemieccy kierowcy są uprzejmi i można liczyć na ich pomoc.

W miastach pierwszeństwo mają autobusy komunikacji publicznej włączające się do ruchu. Holowanie drugiego auta na autostradzie jest zabronione – od tego jest pomoc drogowa, również używanie antyradaru może nie spodobać się policjantom. Jeżeli jadąc autostradą zobaczysz, że auto z przodu włącza światła awaryjne, zrób to samo i naciskaj hamulec. Ten sposób sygnalizacji oznacza, że na drodze jest korek i należy zwolnić.

Dopuszczalne prędkości dla aut osobowych: miasto – 50 km/h, na drogach za mia-



stem – 90 km/h, autostrady – nie ma ograniczenia.

Ceny paliw: ET-94 praktycznie nie do kupienia, czasami jest na stacjach w landach wschodnich, bezołowiowa – 1,67 do 1,89 DM, ON – 1,3 DM.

Mandaty: za prędkość od 50 do 500, za parkowanie od 20 do 80 DM, za zajęcie miejsca dla inwalidów – 75, jazdę bez pasów – 60 DM, a za niezapięcie pasów dziecku – 80 marek.

Centrum Informacji Turystycznej

„Gazety Krakowskiej”

Kraków, ul. Pawia 9

Biurowisko „Estur”, tel. 421-47-70

pon. – piąt. 9 – 17

MIĘDZYNARODOWA KOMUNIKACJA AUTOKAROWA

| | | |
|--|------------------------------------|-------------------------|
| BIURO PODRÓŻY LOBUS najniższe ceny | Kraków (0-12) 423-08-24, 429-56-02 | Krosno (0-131) 29-080 |
| | Tarnów (0-14) 21-00-83 | Dębica (0-14) 670-22-01 |
| | Przemysł (0-10) 78-54-29 | Rzeszów (0-17) 37-069 |
| | | |

LONDYN NIEMCY

przez Eindhoven, Calais, Dover
SZKOŁY JĘZYKOWE, WYCIECZKI
trasy Aachen, Bonn i Stuttgart
przez pośrednie miasta

Luksusowe autokary z wc,
klimatyzacją, wideo, barem

„last minute”

dojazd indywidualny CHORWACJA - ROVINJ hotele, tydzień, VII 800,- zł./os. od 550,- zł./os.

dojazd autokarem CHORWACJA - SIBENIK, KORCULA hotele, tydzień, VII 1.240,- zł./os. 840,- zł./os.

samolot z Krakowa HISZPANIA - Costa Blanca od 1.130,- zł./os.

OFERTA ZE ZNIŻKĄ 10% WŁOCH • FRANCJI • AUSTRII • GRECJI • CHORWACJI (z wyjątkiem oferty „last minute”)

JAN-POL S.A. AGENCJA TURYSTYKI Kraków, ul. Wielopole 18b
Członek Polskiej Izby Turystyki tel. (012) 422-30-72, 429-60-14, fax. 421-42-52



STIHL®

100% STIHL już w cenie 649 zł.

Nowość

- pilarka spalinowa STIHL 017

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealery:

- Andrychów** - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249;
- Bielsko-Biała** - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8;
- Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jasło** - Zielona 17;
- Kazimierz Wilk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839;
- Kozy (Ogród)** - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41 760; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557;
- Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11 500; **Nowy Sącz** - Nawojowska 29, tel. 443 59 31, Pijarska 15, tel. 090 25 39 15; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29, tel. 0602 240 230; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7, tel. 424 208; **Stary Sącz** - Staszica, tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Tarnów** - Asnyka 8, tel. 21 59 20, Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 61 11 67.

PROMOCJA

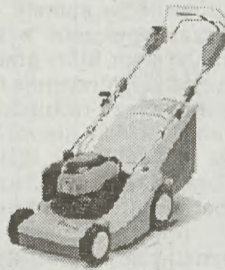
kosiarek spalinowych

VIKING®

Atrakcyjne wyposażenie dodatkowe!

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealery firmy STIHL.



„Rynek pracy”
w „Gazecie Krakowskiej” ukazuje się w każdy poniedziałek
Biuro Reklam i Ogłoszeń „Gazety Krakowskiej”
Kraków, ul. Starowiślna 10, tel. 422-06-03



Małopolska Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Tarnowie

33-100 Tarnów, Rynek 9
tel./fax 0-14/21-13-61, 21-28-07, 22-43-14

proceedzi rekrutację na I rok studiów dziennych i zaocznych w roku akademickim 1998/99 na kierunku
ZARZĄDZANIE I MARKETING,
a w jego ramach na następujące specjalności:
Rachunkowość i zarządzanie finansami,
Marketing, Zarządzanie firmą,
Zarządzanie ubezpieczeniami,
Zarządzanie gminą,
Ekonomika nieruchomości

Studia trwają 3 lata. Absolwenci uzyskują tytuł licencjata uprawniający do kontynuowania studiów magisterskich.

Przyjmowanie podań trwać będzie
* do 10 lipca br. na studia dzienne
* do 11 września br. na studia zaoczne.

Rekrutacja na studia odbywać się będzie w drodze konkursu świadectw maturalnych oraz rozmowy kwalifikacyjnej.

Punkty rekrutacyjne znajdują się przy ul. Szerokiej 9 oraz w Rynku 9, czynne codziennie od 8.00 do 18.00, natomiast w soboty od 8.00 do 13.

1/2/305

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. 421-79-27 (9-18)

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bodgał - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Giedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałaszką - pediatra, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastrokopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatrya
- prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, młodziźca, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dzialecła
- doc. J. Pawłęga - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia

UWAGA KALETNICZY

TUKAN-SPORT
Zakład Produkcyjno-Handlowy
Nowy Sącz, ul. Długosza 19
tel. (018)442-18-59, fax 444-20-06

oferuje w ciągłej sprzedaży **MATERIAŁ KALETNICZY**
Polyester 600 w różnych kolorach
Nylon 420

Dla producentów duże obniżki
Wysyłamy katalogi

Zapraszamy do współpracy
1975/96

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
Plus GSM

GIGATEL

KRAKÓW
ul. Kalwaryjska 63, tel. (012) 6563646
ul. Felicjanek 27, (0-12) 423-24-59
ZAKOPANE
ul. Gen. Galicy 8, tel. (018) 2063417
DEBICA
ul. Rzeszowska 1, tel. (014) 6760838

Dla ucha plus dla oka

Uwaga, po raz pierwszy w Polsce karta aktywacyjna sieci Plus GSM z najnowszym, kolorowym telefonem Nokia 5110 oraz zestawem słuchawkowym. Wszystko za jedyne 449 zł netto.

Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

449,-
BEZ VAT

Hot Line

0601 650 650
24h na dobę

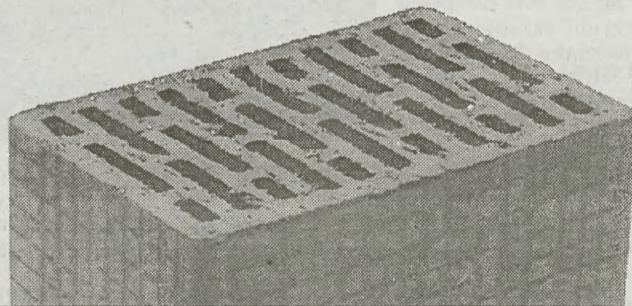


AUTOKAREM po EUROPIE

| | |
|--|---------------------|
| Londyn 6 lub 7 dni | od 1030,- do 1150,- |
| Szkocja 10 dni | 2300,- |
| Irlandia 12 dni | 2500,- |
| Paryż 6 dni | 895,- |
| Paryż i Zamki nad Loarą 7 dni | 1119,- |
| Paryż, Zamki i Normandia 8 dni | 1339,- |
| Fiordy Norwegii 8 dni | 1975,- |
| Lazurowe Wybrzeże 8 dni | 1319,- |
| Rzym 7 lub 8 dni | od 960,- do 1435,- |
| Włochy Północne 6 dni | od 790,- do 885,- |
| Włochy z Sycylią 13 dni | 2050,- |
| Włochy 10 dni | 1520,- |
| Alzacja, Alpy i Lazurowe Wybrzeże 10 dni | 1635,- |
| Alpejskim Szlakiem 8 dni | od 1425,- do 1535,- |
| Austria-Szwajcaria-Włochy 8 dni | 1524,- |
| Holandia-Belgia-Luksemburg 7 dni | od 1145,- do 1265,- |
| Zamki nad Renem 7 dni | 1250,- |
| Praga 4 dni | 490,- |
| Szlakiem Piwoszy 6 dni | 1100,- |
| Budapeszt - Heviz 5 dni | 690,- |
| Grecja 10 dni | od 1795,- do 1925,- |
| Wiedeń 4 dni | 600,- |
| Wilno 3 dni | 410,- |

oraz wiele innych atrakcyjnych tras. Pytaj o katalog!
NISKIE CENY - ORBISOWSKA JAKOŚĆ

Zapraszamy do salonów PBP Orbis. Na życzenie wysyłamy katalog.
Debica (0-14) 81 23 00, Mielec (0-17) 586 40 41, Nowy Targ (0-1826) 655 10, Sandomierz (0-15) 832 30 40,
Stalowa Wola (0-15) 842 05 08, Szczawnica (0-18) 262 22 57, Kraków (0-12) 422 71 29, 422 40 35,
Tarnobrzeg (0-15) 822 25 13, Tarnów (0-14) 21 46 99, Zakopane, (0-1820) 146 09.



ZAKŁAD CERAMICZNY

BIELOWICE

Sprzedaj od 7⁰⁰ do 17⁰⁰
soboty od 7⁰⁰ do 13⁰⁰

NOWY SĄCZ ul. Grunwaldzka 174 tel.(0-18) 443-53-90 fax (0-18) 443-84-05

WWW.BIELOWICE.ONEL.PL E-MAIL: BIELOWICE@OPTIMUS.PL

- KRAKÓW - ul. Dobrego Pasterza 118 tel.(0-12) 411-01-78
- TYCHY - ul. Lencewicza 6/2 tel.(0-602) 24-19-24
- NOWY TARG - ul. Ogrodowa 98 tel.(0-18) 266-32-08
- GORLICE - ul. Dukielska 83 tel.(0-18) 353-12-20
- ROPA - Nr 750 tel.(0-18) 351-13-79
- BIELSKO BIAŁA - ul. Kowalska 11 tel.(0-33) 14-69-40

DAEWOO

Prowadzi **SPRZEDAŻ** samochodów **DAEWOO**

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
PIL-MOT S.C.

39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41,
tel./fax (0-14) 67-21-044, tel. kom. (090) 31-85-70
zaprasza: pon.-sob. 8-18

- ⊕ Polonez ATU Plus
- ⊕ Polonez CARO Plus
- ⊕ Polonez TRUCK
- ⊕ TICO
- ⊕ NEXIA
- ⊕ ESPERO
- ⊕ LANOS
- ⊕ NUBIRA
- ⊕ LEGANZA

BONIFIKATY do 3.000 zł • Niespodzianki!
W rozliczeniu przyjmujemy używane samochody

RATY! ⊕ LEASING!

Znak zapytania na Turbaczu

Z księdzem profesorem Józefem Tischnerem rozmawia Leszek Rafalski

— Całe lata pracuje Ksiądz nad tym, by góralom trudniej było się do piekła dostać. Efekty chyba są, bo podobno największej górali siedzi w czystcu.

— Oni idą tam dobrowolnie. Na ogół górale nie robią z siebie niewiniątek. Czasem się zdarza, że nawet chwala się grzechami, pod warunkiem jednak, że były piękne i z jakiegoś powodu godne podziwu, np. ukradł i nie złapali go (śmiech księdza). Oczywiście trza się oczyścić z kradzieży, ale i trza się pochwalić, że góral uczył w porę. Co godne przygany przyganić, co godne pochwały pochwalić.

— Jeszcze ponad 100 lat temu górale nie narzucali się specjalnie Panu Bogu swoją religijnością. Pierwszy proboszcz Zakopanego, ks. Stolarczyk coś wiedział na ten temat. Dziś wiara wydaje się być fundamentem góralczyzny. Skąd ta ewolucja?

— Trza rozróżnić instytucje i religijność. Z instytucją były, są i będą rozmaite konflikty. A to się proboszcz nie spodoba, a to nie spodoba się składka na dodatkowy obraz w kościele. Pojawiają się inne problemy finansowe, ile za chrzest, ile za ślub, ile za pogrzeb? I pojawia się problem wiary — czy Pan Bóg bardziej jest obecny w chlebie i winie, czy w górach?

Dzisiaj ten konflikt się zmniejszył, przede wszystkim dzięki papieżowi. Papież jest nasz, więc nasz jest również świat papieża. Ta religijność nie robi wrażenia przymsu. Dlatego jest mocna, bo jest wolna. Ona się splotła z wolnością.

— Dusza góralka jest jednak z natury liberalna.

— Liberalna w tym sensie, że będąc w kościele chce być sobą u siebie. I to jest jej siła.

— Za miesiąc tradycyjna Msza św. przy kaplicy pod Turbaczem. Przez 17 lat rok w rok tysiące górali szło w góry, by posłuchać Księdza Profesora. Czy w tym roku zdrowie pozwoli Księdzu znów być razem z nimi?

— Jeśli tylko lekarze pozwolą, ale są wątpliwości. Dziś trudno na to pytanie odpowiedzieć.

dzień. Znak zapytania muszę postawić nie tylko na Turbaczu, ale także na sympozjum w Castel Gandolfo, gdzie jestem zaproszony. Liczę jednak, że ludzie przyjdą na Turbacz, pomodlą się a pacierze zostaną wysłuchane, bo przecież stamtąd bliżej do nieba.

— Podczas mszy pod Turbaczem zawsze byli i tacy, którzy zamiast się modlić siedzieli pod smrekiem przy piwie. Albo tacy, którzy posłuchali, posłuchali a potem schodzili na dół i mówili „eee, to takie janosikowanie”.

— I tu jest pytanie: jak do nich trafić? Pracujemy słowem, a słowo jest silne ale by-



wa i bezsilne. Nie poznałem jeszcze takiego, który by trafił do wszystkich. Na pocieszenie dodam, że nie znam też takiego, który by nie trafił do nikogo.

— Jak często bywa Ksiądz w Łopusznej?

— Niemal co tydzień.

— Ta wieś, obok Turbacza, ma szczególne znaczenie w życiu Księdza. O Turbaczu mówił mi Ksiądz kiedyś, że spotkania tam na górze są jak powroty do źródeł, które tym się charakteryzują, że biją wtedy, gdy się do nich wraca. Czym w takim razie jest Łopuszna? Co ją tak wyróżnia, oprócz domu i rodziny?

— Ludzie, przede wszystkim ludzie. Można by o nich książkę napisać, ale weźmy jeden przykład — Rozalia Czerwosz. To była prosta kobieta, wdowa, wychowała dwóch synów, jeden skończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie i był rzeźbiarzem, drugi został cieślą w Łopusznej. W jej domu było mnóstwo wartościowych książek. Kiedy do nas, do szkoły, przyjeżdżali różni goście zapraszała się ją do rozmów, tak ciekawie potrafiła opowiadać. To u niej, w zwykłym góralskim domu, odkryłem m.in. „Dziennik podróży do Tatrów” Goszczyńskiego. Mó-



głym wymienić tu wielu innych, mądrych górali, ważnych w moim życiu. Jak każda wieś i Łopuszna miała swoich zabijaków, ale w mojej wyobraźni tkwią przede wszystkim postacie ludzi rozumnych.

— Od zawsze miał Ksiądz bliski kontakt z góralami. Jak zmienia się Podhale, jak zmieniają się ludzie na Podhalu w tych nowych czasach?

— Widzę dużo pozytywnych rzeczy. Jedną z nich jest ogromny renesans kultury regionalnej. Widzę stąd, że otwarcie na świat nie tylko nie zniwelowało, ale ożywiło kulturę. I muszę przyznać, że pod tym wzglę-

dem najbardziej imponuje mi Bukowina. Tam są ludzie, którzy uchwycili wiatr w żagle. Dobrze jest w Ludźmierzu, w Czarnym Dunajcu i cieszę się, że Łopuszna nie jest na szarym końcu (śmiech księdza).

Druą rzecz, paradoks, ilość miejsc pracy na Podhalu nie tylko nie zmniejszyła się ale powiększyła. Podhale pracuje, zarabia i to widać w krajobrazie. Bo nie sztuka zarobić pieniądze, sztuka je dobrze wydać, stworzyć miejsca pracy.

— Podhale pracuje u siebie, pracuje też w Chicago. Czy nie ma Ksiądz wrażenia, że często cena tej amerykańskiej pracy jest zbyt wysoka?

— Tu wielkim problemem są rozłuki rodzinne, puste domy, pola zostawione odłogiem a nawet rozbite rodziny. Trzeba dobrze policzyć, czy warto było jechać po te pieniądze. I to pytanie dzisiaj narasta. Tu jest miejsce, by odezwać się sumienie i mądrość.

— Przed kilkunastu dniami „Gazeta Krakowska” rozpoczęła wydawanie „Gazety Podhalańskiej”, codziennego dodatku dla ludzi zamieszkujących teren od Spiszu po Orawę, od Tatr po Gorce. Czy jest jakaś tematyka, której brakuje Księdzu w gazetach piszących o Podhalu?

— Za małe jest zainteresowanie dziedziną pracy. Myślę, że warto dawać przykłady dobrego zarobku i mądrego wydawania pieniędzy. To jest ludziom potrzebne. Pokazywać jak ludzie dochodzą do majątku, jak stwarzają potem innym miejsca pracy. A przy okazji zdjąć z tych naszych biznesmenów cień i pokazać, że są pożyteczni dla ludzi i jak radzą sobie z problemami.

Ja, gdy chcę się dowiedzieć coś o gospodarce, to nie włączam telewizora tylko idę do Bryniarskiego, który w Łopusznej sjeje kożuchy, albo do Jasia Komperta z Szaflar, który sprzedaje mleko do mleczarni i pytam, jak im się żyje, co im przeszkadza? I wiem więcej niż gdybym słuchał polityków.

państwem rządził człowiek, który jest sprawny przez dwie godziny w tygodniu. To przypomina Związek Radziecki w latach 70. Wtedy też śmiały się z Breżniewa. Życzę prezydentowi jak najlepiej, ale nich on idzie na emeryturę, na daczę, niech sady wymarzone ziemniaki, ale nie decyduje o losie wielkiego kraju.

— Czy jako polityk rosyjski czuje się Pan urażony wejściem Polski do NATO?

— Nie tylko jako polityk, ale jako Rosjanin przede wszystkim. Z drugiej strony nie nam do tego. To są wewnętrzne sprawy Polski.

— Czy wydaniem książki bardzo się Pan wzbogacił?

— Tak, jestem bogatszy.

Marian SATAŁA

(rozmowa nieautoryzowana)

— Kiedy tak naprawdę uwierzył pan, że będzie mógł przyjechać do Polski tak zwyczajnie, jak teraz. By odbierać pamiątkowe medale czy promować wydaną tu właśnie przez Klub Świat Książki swoją książkę „Wielka szachownica”, pospacerować po Krakowie, spotkać się ze znajomymi w restauracji.

— Zawsze byłem przekonany, że ustrój komunistyczny się rozwali. Nadzieja na takie spotkania zawsze więc istniała.

— Jak odbiera Pan dzisiejszą Polskę z osobistej, a nie politycznej perspektywy? Co Pana



Tu przyjeżdżam często, ale pracuję w Waszyngtonie

Rozmowa

z profesorem Zbigniewem Brzezińskim, byłym doradcą prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego

tu fascynuje, a co przeraża?

— Powodów do przerażenia nie widzę. Natomiast jeśli idzie o obecny stan rzeczy w Polsce, to jestem pod dużym wrażeniem postępu, jaki tu nastąpił. Przede wszystkim w gospodarce, poziomie życia i jego stylu. Widzę, że wygląd zewnętrzny społeczeństwa bardzo się zmienił i zasadniczo jest zachodni. Najlepiej to widać na międzynarodowych konferencjach, w których uczestniczę. Piętnaście lat temu bez trudu można było odróżnić uczestników z Polski od tych z Francji czy Niemiec. Dzisiaj jest to niemożliwe.

— Wyjechał Pan z stąd do Ameryki jako dziecko, jeszcze przed wojną. Czy wobec tych wszystkich zmian zastanawia się Pan nad możliwością powrotu do kraju.

— Przyjeżdżam do Polski bardzo często, ale powrót na stałe nie wchodzi w rachubę. Zawodowo zajmuję się problematyką polityczną w skali globalnej. Moją bazą wypadową i miejscem zamieszkania jest Waszyngton, stolica jednego dnia w świecie supermocarstwa.

— Czy to znaczy, że tylko tam może Pan uprawiać swój zawód?

— Aż tak nie jest, ale konieczność mojej obecności w Waszyngtonie wynika z pewnych powiązań i roli jaką odgrywam w polityce Stanów Zjednoczonych.

— Czy uwzględni Pan Polskę w planach wakacyjnych? Takich z żaglówką, ogniskiem nad jeziorem. Żeby być tutaj, a jednak oderwać się od bezustannych spotkań, konferencji.

— Moje doświadczenie pokazuje, że nie można jednego oderwać od drugiego.

— A gdyby się udało, to w której części kraju chciałby Pan pobyć?

— Wiele miejsc jest bardzo pięknych i pociągających. Spędziłem trochę czasu w Międzyzdrojach, byłem na Helu, wiele lat temu widziałem też Zakopane. Nie znam Warmii i Mazur, ani południowo-zachodu Polski, ale wiem, że to bardzo ładne tereny.

— Są ładne i pociągające, ale nie na tyle by poświęcić im miesiąc wakacji?

— Nie mam czasu na miesiąc wakacji.

— Niektórzy uważają, że jest inny sposób na zatrzymanie Pana w Polsce. Minął półmetek

kadencji prezydenta Kwaśniewskiego, zaczynają się próbną galop przed następnymi wyborami? Jak by Pan zareagował, gdyby ponownie pojawił się pomysł Pańskiego kandydowania na to stanowisko?

— W taki sam sposób jak poprzednio. Nie uważam tego za rozwiązanie praktyczne. Natychmiast po upadku komunizmu moje kandydowanie było absolutnie wykluczone, bo oznaczałoby, że kandyduję przeciwko Mazowieckiemu albo Wałęsie. Im należało się pierwszeństwo w tej dziedzinie ze względu na rolę jaką odegrali w odzyskaniu niepodległości. W następnych wyborach oznaczałoby już stawanie przeciwko prezydentowi Wałęsie, co również uważam za niesłuszne. A teraz to już nie jest pomysł na czasie, bo Polska jest krajem niezależnym, politycznie stabilnym i ktokolwiek będzie prezydentem, musi reprezentować wewnętrzne siły polityczne.

— A to, że musiałby Pan wystąpić przeciwko Aleksandrowi Kwaśniewskiemu nie ma znaczenia?

— Nie ma, dlatego że ja nie jestem czynnym uczestnikiem życia politycznego w Polsce. Prezydentem powinien być ktoś, kto ma tu zaplecze polityczne i jest integralną częścią życia politycznego w Polsce?

— Ale w tej sprawie ważny jest autorytet, możliwie powszechnie uznawany.

— Tak, do pewnego stopnia... Z jednej strony nie chcę być przesadnie skromny, a z drugiej muszę powiedzieć, że poważne państwo jedynie w momencie bardzo przełomowym może ewentualnie potrzebować na takie stanowisko kogoś z zewnątrz. Z powodów symbolicznych czy historycznych. A Polska jest państwem normalnym, staje się normalną częścią Europy. W tych warunkach jakieś rozwiązania wyjątkowe, odbiegające od zwykłego trybu życia politycznego, nie mają sensu.

— Już wkrótce powinien się spełnić jeden z najważniejszych celów Pańskiego życia. Jak uczci Pan moment faktycznego przyjęcia Polski do NATO?

— Prawdopodobnie wpytym z przyjaciółmi kieliszkiem wódki.

— Wyborowej?

— W każdym razie polskiej. Rozmawiał Marek BARTOSIK

Generał Korżakow ujawnia Oknem ochroniarza

uznał, że szef nie ma szans na prezydenturę, rozpoczął na własną rękę pertraktacje o odwołanie elekcji. Jelcyń zdymsjonował go, a ochroniarz zrewanżował się mu publikacją książki, ujawniając wiele bulwersujących faktów. Oferowano mu 5 mln. dolarów, byle zrezygnował z jej napisania.

— Kim Pan jest dzisiaj, generałem, emerytem czy politykiem?

— Posłem, deputowanym do Dumy, ale otrzymuję dietę tylko dlatego, że z wojska mam zaświadczenie, że nie dostaję pensji.

— Jaką Pan widzi przyszłość

przed sobą?

— Zmienia się ludzie, zmienia się władza w Rosji, będą jeszcze wykorzystany.

— Czy Borys Jelcyń będzie się ubiegał o prezydenturę w 2000 r?

— Jeśli dożyje, to będzie kandydował, choć będzie to pogwałcenie konstytucji.

— Czy prezydent Jelcyń pije alkohol?

— Pije i to dużo.

— Jakie zagrożenia widzi Pan dziś dla Rosji?

— Brak silnej władzy. Nie może być tak, żeby ogromnym



W księgarni „Skarbica” przy ul. Wiślniej w Krakowie odbyło się spotkanie z Aleksandrem Korżakowem, który przez 11 lat był osobistym ochroniarzem prezydenta Rosji Borysa Jelcyna. Generał Korżakow jest autorem książki pt. „Borys Jelcyń od świtu do zmierzchu”.

Prezydent Rosji nie miał przed osobistym ochroniarzem tajemnic. Kiedy przed wyborami w 1996 r. Korżakow

– To moja rzecz, odczep się pan – warknął tęgi jegomość. Prowadzi sklep spożywczy na jednym z sądeckich osiedli, a ja spytałem go dlaczego handluje w niedzielę i czy słyszał w kościele list biskupów, przypominających wiernym o obowiązku świętowania niedziel i powstrzymania się w tym dniu od pracy.

Grubas dopadł mnie, gdy byłem już za drzwiami sklepiku. – Nie myśl pan sobie, że jestem jakiś antychryst – tłumaczył. – Chodzę do kościoła, córka była w maju do I komunii, ale co, nie kupię u mnie, to pójdą na następną ulicę do delikatesów. Ja z tego żyję...

„Sześć dni pracować będziesz, a siódmego dnia odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa” (Wj 34,21)

W delikatesach handluje non stop. Moje pytania zbywano uśmiechem. – Wariat jakiś – zachnęła się szefowa stoiska mięsnego. Młodzieńskie ekspedientki rechotały. Ich pryncypał był bardziej dla mnie wyrozumiały:

– Jedź pan na Zachód, tam wszyscy robią zakupy w niedzielę i nikogo to nie dziwi. Wehodzimy do Europy. A co,

Austria

Wszystkie sklepy pozamykane, możesz kupić najwyższej papierosy albo ciastko w automacie.

myśli pan, że księża do nas w niedzielę nie wpadają?

Państwo Z. to już właśnie tacy prawdziwi Europejczycy. W niedzielę po kościele wsiadają do nowiutkiego forda mondeo i jadą do supermarketu: – Robię sprawunki na cały tydzień – chwali się pani Ala. – Dużo wygodniej niż la-

Rosja

Jak się dowiedzieliśmy w Konsulacie Rosji w Krakowie, Rosjanie generalnie w niedzielę nie pracują. Jeśli chodzi o handel, to czynne są tylko wielkie supermarkety. Różne mniejsze uniwersmagi i zwykłe sklepy są zamknięte. W dużych miastach handluje się też na bazarach.

tać co chwilę do sklepu, a i taniej.

Ten market odwiedza w niedzielę także pan Stanisław z sąsiedniego wieżowca. Słuchał listu biskupów, ale nie ma poczucia winy. – Cały

„Nie ma zatem nic pilniejszego, choćby okoliczności zdawały się na to wskazywać, nad obowiązek świętowania dnia, który ustanowił Bóg. Taki jest nie tylko bilogiczny rytm naszego życia,

tydzień gonię z wywieszonym językiem – tłumaczy. – Niedziela to jedyny dzień,

Biskupi przypomnieli Polakom, że niedziela to jest niedziela

A siódmego

dnia...

pojechał na zakupy do supermarketu?

kiedy rodzina może być razem. Dlaczego nie pójść z dziećmi do sklepu? – ojciec musi od czasu do czasu coś kupić synom.

Pani Zofia jest bardzo pobożna, lecz zdarza jej się wysłać w niedzielę córkę po chleb lub 10 dkg kielbasy. – To w ostateczności – zastrzeżę. – Co robić, kiedy mąż ma taki spust. Jak siądzie w niedzielę do kolacji, to w połowie filmu koniec chleba.

niedzielę odspiam i czytam, inaczej bym długo nie pociągnął.

Oficerowie dyżurni Komendy Wojewódzkiej Policji i Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Sączu w niedzielne popołudnia są zwykle poirytowani.

– Nic się nie dzieje, zupełny spokój, a cholera, człowiek musi siedzieć – żałę się. – Poszłoby się z dziećmi na spacer, na lody.

dziele. Szwaczki nie protestują.

– Przychodzi pilne zamówienie – mówi jedna z kobiet – i trzeba zaszuwać, żeby zdążyć na wyznaczony termin. Dziewczyny cieszą się, że jest robota, bo często stoimy.

Są w Nowym Sączu bloki, gdzie niedzielą ciszę zakłócają odkurzacze i pralki, a i warkot wiertarki nie należy do rzadkości. Musi się ktoś

– Niedzielny spacer na giełdę – tłumaczy – to jest to samo, co wyprawa na grzyby, albo na ryby. Po prostu inna

„W kategoriach więc świadectwa musimy wracać do obowiązku święcenia dni świątecznych”

postać relaksu. A zresztą, niebawem życie rozwiąże ten problem.

Nasz znawca prorokuje rychły upadek giełd samochodowych w związku z gwałtownym rozwojem komisów z samochodami, czynnych przez cały tydzień.

USA

Chulaj dusza, piekła nie ma – w dużych miastach wszystkie większe sklepy są otwarte, i to przez cały dzień. Niedziela jest, obok soboty, najlepszym dniem do handlu.

Amerikanie, którym prawo gwarantuje 40-godzinny tydzień pracy, zasuwają więcej niż ustawa przewiduje, często też w soboty, więc na zrobienie zakupów na cały tydzień zostaje nieraz tylko niedziela.

Na bogobojną wieś sądecką nowe wdziera się ukradkiem. Jeden sklepik zacznie handlować w niedzielę, za chwilę konkurencja równa do szeregu i ani się człowiek obejrzy – i wszystkie czynne. Proboszczowie grzmą z ambony, wierni słuchają ze spuszczoneymi głowami i... pierwsze kroki po kościele kierują do sklepu. Nie wielkiego, drobne zakupy: ciastko, cola, piwo, papierosy.

– Wiadomo, były milicjant, czego się po takim spodziewać – komentują sąsiedzi.

Ks. Stanisława Lisowskiego denerwuje giełda samochodowa. – Muszą w niedzielę handlować autami? To nie ma innych dni? Jeszcze taki ojciec ciągnie na giełdę syna. Kościół ominą, ale o giełdzie nie zapomną – złości się proboszcz parafii św. Małgorzaty.

Pan Piotr, stały bywalec autobusowych jarmarków, uważa że prałat przesadza.

Francja

Wielkie hipermarkety (jak „Geant”) zamknięte, natomiast „małe supermarkety” (o powierzchni np. takiej jak „Billa”) często są otwarte.

W niedzielę otwarte są też (np. do godz. 14) małe sklepiki. Za to w poniedziałki otwiera się je dopiero o godz. 14.

Mali sklepikarze robią w niedzielę świetne interesy i to oni właśnie wymogli na właścicielach hipermarketów zamykanie podwoi w niedzielę.

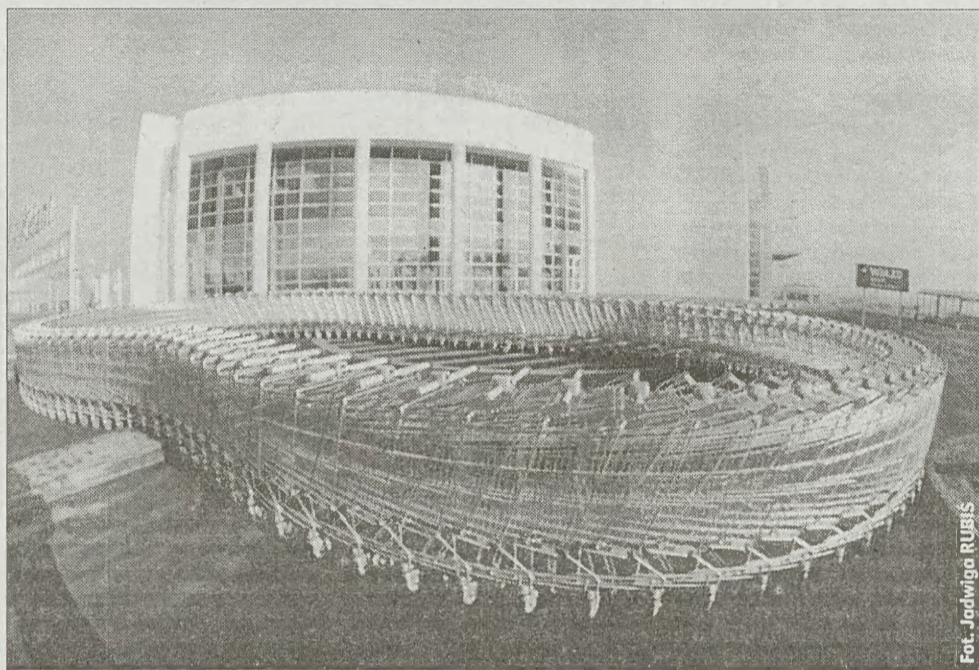
Żądania małych sklepikarzy pokrywały się akurat z postulatami związków, którzy też chcą, by pracownicy mieli w niedzielę dzień wolny.

Służba nie druźba. Z całą pewnością to nie ich, ani także kolejarzy i lekarzy mieli biskupi na myśli, gdy kreślili swój list.

Znany producent cegły modularnej PC Biegonice, został przed trzema laty napiętnowany na diecezjalnym Kongresie Pracy w Tarnowie za „przymuszanie” załogi do pracy w niedzielę.

– Niesprawiedliwie, bez rozważania realiów – uważa szef marketingu firmy, Piotr Pawnik. – U nas jak w hucie, pieców nie można wygasić. Poza tym ludzie chętnie w niedzielę pracują, bo można więcej zarobić.

W zakładzie krawieckim małżeństwa Z. zdarza się, że szyją kurtki sportowe w nie-



Fot. Jadwiga RUBIS

Pan Krzysztof jest biznesmenem, dorobił się ciężką orką na dwóch kontynentach. Nie to, że ateista, nie. Po prostu, obraził się na księży. Mówi, że nie potrzebuje pośredników do rozmowy z Panem Bogiem. W tej rodzinie nie odwiedza się sklepów w niedzielę i jak ognia unika pracy fizycznej. Gospodarz w tym dniu nawet trawnika nie strzyże kosiarką i nie zmienia wody w basenie. – Nie można zatrzeć różnicy pomiędzy niedzielą, a zwykłym dniem tygodnia – mówi obieżyświat – bo wtedy niedziela straci swój smak i zaburzony zostanie naturalny rytm życia. Poza tym trzeba szanować zdrowie. Organizm ludzki potrzebuje wypoczynku. We wszystkich

„Nazbyt dobrze wiemy, że często dzieje się o kosztem rodziny, która traci na takim pochłonięciu jej członków pracą, że już nie starcza czasu na rozmowę, na serdeczną bliskość, na rodzinne przebywanie ze sobą”

kulturach ludzie w niedzielę byczą się i modlą, u Żydów zamiast niedzieli jest sobota...

Pan Piotr (kawaler) jest lekarzem. Też nie chodzi do kościoła (z innych „merytorycznych powodów”, jak wyjaśnia), ale również wystrzeżę się jakiegokolwiek wysiłku w niedzielę.

– Przez cały tydzień przychodnia, szpital, wizyty, na okrągło – szkarży się. – Więc w

Belgia

Supermarkety otwarte – wielu Francuzów jeździ do Belgii na niedzielne zakupy. Pootwierane są nawet sklepy meblowe, w których sprzedawcy tak dbają o francuskich klientów, że nie tylko częstują ich kawą, ale nawet zwracają im kosztą podróży (pokazujesz dowód rejestracyjny z jakiegoś francuskiego miasta, liczy się kilometry i dostajesz zwrot pieniędzy za benzynę).

na ganku na żonę. Od 50 lat Hanka się spóźnia. Wreszcie jest – maszerują na sumę, kiedyś z dziećmi, dzisiaj sami. Po

Słowacja

Układy między Słowacją a Polską są nieco inne niż między Belgią a Francją... Na Słowacji w rejonie przygranicznym towary cieszą się zainteresowaniem Polaków (alkohol) w niedzielę droższą, by potem w tygodniu z powrotem potanieć.

kościółce obiad i drzemka. Po południu znów wizyta w stajni i dalasy ciąg wywczasów, często przy lekturze Pisma Świętego. Bywało, że po długotrwałych deszczach proboszcz dał parafianom dyspensę na zwiezenie z pola pszenicznych snopów lub złoża siana w kopy. Dla ośmielenia wiernych pierwsze grabie idą w ruch na plebańskim. Pan Franciszek nigdy nie skorzystał z dyspensy, choć na jego pole tak samo lato, jak na pole sąsiadów.

Niemcy

W Niemczech niedziela to świętość, z tym że raczej nie biskupi, lecz mocne związki zawodowe dbają, by pracodawcy nie wymuszali na pracownikach roboty w niedzielę. Sklepy już w sobotę czynne są o kilka godzin krócej niż w dzień powszedni a w niedzielę, jeżeli zapomnieli kupić chleba, to musisz się przejechać na jakiś dworzec kolejowy, bo poza tym wszystko zamknięte naглуcho. Krótszy dzień pracy w sobotę jest „równoważony” dłuższą pracą w inny dzień powszedni.

– Niedziela to święta sprawa – rzecze stary. – Już tam Pan Bóg wiedział co robi, w tym kołowrocie musi się kiedyś człowiek zastanowić nad sobą...

Henryk SZEWCZYK

Wszystkie cytaty pochodzą z Listu Pastorskiego „Uświęcenie czasu pracy i wakacji w Duchu świętym” Konferencji Episkopatu Polski, Pelplin, 5 czerwca 1998 r.

W handlu – klient nasz pan. Nie każdy musi być handlowcem, ale jeśli już jest, to musi się dostosować do potrzeb klienta

Allkauf (otwarty w niedzielę od godz. 9 do 18).

Według kierownictwa, niedziela to bardzo dobry dzień do handlu. W Krakowie sklep Allkaufa sąsiaduje z kościołem – pracownicy obserwują, że kolejne fale klientów napływają po każdej mszy. W niedzielę najczęściej też zdarzają się całe „wycieczki rodzinne”, widać, że rodzice starają się przy okazji nauczyć dzieci jak robić zakupy, rozpoznać wartość towaru.

Co do pracowników – nie ma żadnych specjalnych form zachęty do pracy w niedzielę, odbierają wolne w inny dzień.

Billa (otwarta w niedzielę od godz. 9 do 16)

Kierownictwo krakowskiej Billi na tle innych dni tygodnia ocenia niedzielny ruch klientów jako średni. W skali od 1 do 5 – niedziela dostała 3 punkty.

Pracownicy (w ocenie kierownika) generalnie nie protestują przeciwko pracy w niedzielę. W Billi jest sytem godzinowy, niedzielny dyżur pracownik odbiera sobie w inny dzień tygodnia.

Geant (otwarty w niedzielę od godz. 10 do 18)

Dyrektorka ds. administracji Geant-Kraków Kasia Sobotowska mówi, że natężenie ruchu klientów w niedzielę stanowi ok. 15 proc. w stosunku do ruchu całości tygodnia. Z pracownikami kłopotu nie ma.

Pijana matka Polka

Ewa nie pamięta kiedy jej dzieci nauczyły się chodzić, kiedy pierwszy raz powiedziały mama. Przyszło jej do głowy, że coś jest nie tak, kiedy czteroletni Antoś po powrocie z wakacji zobaczywszy wystającą spod wersalki butelkę odezwał się do swej starszej siostry: wiedziałem, że tak będzie, mama znowu pije wódkę.

Była druga z kolei wśród pięciorga rodzeństwa. Czemu właśnie jej mama wciąż powtarzała, że jest dzieckiem niechciany, że jest tą najgorszą?

— Staralam się, byłam grzeczna. Nic nie pomagało — mówi. Mając 17 lat po raz pierwszy próbowała wina. Nie smakowało. Ale świat był miłszy, a domowe kłopoty oddalały się. Po szkole wyjechała nad morze, do pracy w kuchni. Szczęśliwa, że wyrwała się spod wpływu mamy, że nie słyszy bezustannych pretensji. Piła codziennie. Tym razem z radości i poczucia swobody.

— Dzisiaj wiem, że to był jeden wielki ciąg.

Wakacje skończyły się i trzeba było wracać. W Bielsku znalazła pracę w fabryce i poznała o 11 lat starszego chłopaka.

— Zamieszkałam z nim. Nieraz zawałam, zapomniałam o spotkaniu, przyszłam wypita — patrzy w ziemię.

Nie mogąc sobie z tym poradzić, już wtedy po raz pierwszy postanowiła ze sobą skończyć. Odratowali. Chłopak nie zniechęcał się. To było w marcu 1990 roku, a w lipcu już byli po ślubie.

— Nie wiedział, w co się pakuje — mówi.

W pierwszym ciąży nie wypita ani kropli. Ale po trzech miesiącach znowu była przy nadziei. A właściwie przy beznadziei. — Drugą ciążę przepłakałam i przepięłam. Bałam się, że nie dam sobie rady. To mnie przerastało.

Wychodząc po mleko dla dzieci znikła na kilka dni. Nie pamiętała z kim i gdzie piła. Bywało, że doczłogała się do drzwi, ale siły nie starczyło, aby wejść. Wciąż ją mąż, który Patrycji i Antosiowi był matką i ojcem.

Drink o 5.30 rano

— Mąż nigdy mi nie robił wyrzutów, nie awanturował się, nie uderzył — mówi. — Ale mnie obezwładniało, że jest tyle roboty, a ja jestem taka beznadziejna.

Po przepitym wychowawczym w 1994 r. wróciła do pracy w sklepie: — To było życie. Zaczynaliśmy od drinka o

5.30 rano. Potem już leciało. Cały dzień byłam na cyku. Wychodząc do domu brałam flaszkę. Zawsze musiałam mieć we krwi alkohol, a co kilka dni upijałam się do spodu.

Ze sklepu szła po dzieci do przedszkola. Plakaly, wstydyły się, nie chciały wracać z nią do domu. Choć ze strachu schodziły jej z drogi i chowały się po kątach, tłukła je gdzie popadło. Za co? Za to, że brudne, że głodne, że wystraszone. To ją wku-

dła mnie miejsca. Poza tym zawiodłam męża. Uważałam, że łatwiej mu będzie bez mnie niż z taką kulą u nogi.

Polknęła więc znowu wszystko, co było pod ręką i wyładowała na intensywnej terapii. Tym razem wytrzymała dwa miesiące. Nadal nie wierzyła, że to choroba. Uważała, że trzeba spróbować, że potrzebne jej tylko dwa drinki. Żeby poczuć w żyłach alkohol. Piła na umór dwa tygodnie i w pijanym widzie znowu ostatnią de-

Wyc z pragnienia

Chodziła do klubu AA przez półtora roku, była na trzech obozach treningowych w Kamesznicy. Nie piła przez 18 miesięcy.

— Wściekałam się, byłam niemożliwa. Może nie lepsza niż po pijanemu. Kiedyś kupiłam flaszkę i roztrząsałam ją o zlew. Zamknęłam się w łazience, wyłam i gryzłam palece. Potem modliłam się całą noc. Tak bardzo chciało mi się pić.

Po 18 miesiącach znowu kupiła flaszkę. Ale tym razem nie rozbiła jej o zlew. Po godzinie walki wypila kieliszek, resztę wprost z butelki. Piła przez 6 dni. A siódmego dnia, kiedy koleżanka zatelefonowała, że czeka ją z winem, chciała wyskoczyć do nich oknem. Mąż powiedział, że jeżeli musi iść, bo tylko to da jej szczęście, niech idzie. On i tak ją kocha i będzie z nią.

— Za każdym razem upada się coraz niżej — mówi. — Czy jest gdzieś dno? Nie wiem. Wiem, że wszystko może się zdarzyć. I że tylko głupiemu może się wydawać, że to już za nim.

Mamusiu, tak cię kocham

Ewa nie pije od miesiąca. Znowu się leczy. Wie już, że świat wspaniały jest tylko na trzeźwo. I że nie chodzi o pół litra, tylko o tę pierwszą kroplę, której nie wolno wypić. Patrycja ma 7 lat, Antoś 5. Z bólem myśli, że nie wie, kiedy dorodzi. Pamięta prerażenie w ich oczach, kiedy stawała w progu, kiedy mała Patrycja myślała ją, wycierała, prowadziła do łazienki. A kiedy nie dało się nic innego zrobić, podtykała jej miszkę pod twarz, drząc, kiedy oberwie. Ale teraz Patrycja biegnie do niej i tuląc się mówi żarliwie: — Mamusiu, tak cię kocham! I Ewa bardzo chce wytrwać. Odbudować to, co niszczyła. Ale po ostatniej wpadce nie układa już tygodni w miesiące i lata niepicia. Dziękuję Bogu za każdy trzeźwy dzień.

Maria ZIEMIANIN



Zanim Niemcy zamknęli i wywieźli do obozu koncentracyjnego wszystkich gości kawiarni z Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej, lokal ten spełniał ważną rolę spotkań artystów mieszkających wówczas w Krakowie. Zachowała się tradycja przedwojenna, kiedy to u Plastyków schodziła się cała bohema krakowska, działał eksperymentalny teatr „Cricot”. Tam właśnie świetny aktor Władysław Woźnik grał rolę Konrada w rewelacyjnym spektaklu „Wyzwolenia” Wyspiańskiego, tam działał Józef Jarema, niespokojny i twórczy duch artystycznego środowi-

trzyku marionetek w sali Domu Plastyków na piętrze. Dobrałem moich przyjaciół, młodego rzeźbiarza Tadeusza Ostaszewskiego i również parającego się rzeźbą Tadeusza Kluskę. Hrynkowski zaprojektował dekoracje i scenkę, Zbigniewicz marionetki i wystawiliśmy jako premierę balet Claude Debussy pt. „Pudełko z zabawkami”. Co niedzielę w południe odbywały się przedstawienia przy pełnej dzieciarni sali. Sukces był wielki. Drugą premierą była sztuczka „Jaś i Malgosia”. W sumie daliśmy kilkanaście przedstawień. A my w trójkę, trzej Tadeusz

Tadeusz Kwiatkowski

Zatrzymane w czasie

skra krakowskiego, tam Tadeusz Peiper gromadził wokół siebie miejscowych awangardystów. Nad wejściem do lokalu od strony wewnętrznej umieszczono panneau z karykaturami artystów, stałych bywalców kawiarni i malarzy, biorących ważny udział w życiu związkowym plastyków. (Przydałoby się jakoś przywrócić to malowidło, bo wydaje się, że zostało tylko pokryte warstwą tynku. (Pamiętam, że jako maturzysta znalazłem się przy stoliku Woźnika i czułem się wyróżniony, jakbym otrzymał drugi patent swej dorosłości. I ta

byliśmy animatorami, zrecenzje poruszającymi nitkami na stelażach, które ożywiały roztańczone lalki.

Oczywiście tragiczne wydarzenia zakończyły naszą działalność. Niemal wszyscy artyści i przypadkowi goście kawiarniani zginęli w Oświęcimiu, a ja uniknąłem ich losu, dzięki Adamowi Mularczykowi, który, gdy szedłem na spotkanie z Julkiem Kydryńskim do kawiarni, zatrzymał mnie na ulicy Karmelickiej i długo coś mi referował o swoich planach aktorskich. Kiedy znalazłem się na zbiegu Łob-



atmosfera niezależnej myśli twórczej przetrwała aż do tragicznego dnia, kiedy zaczęły gestapowskie budy. Zaraz po wojnie 1939 roku plastyki uruchomili lokal i podjęli w nim pracę m. in. Ludwik Puget był płatniczym, Ważykowa kelnerką, Andrzeja Stopka szatniarzem. I wielu innych współpracowało, by ocalić ten jedyny na terenie Krakowa ośrodek artystyczny-intelektualny. Nad wszystkim z ramienia Związku czuwał rzeźbiarz Zbigniewicz, który oczywiście miał nad sobą niemieckiego kuratora, ale jakoś z nim radził, ku zadowoleniu plastyków i niemieckiego urzędu. I właśnie Zbigniewicz wraz z Janem Hrynkowskim, artystą malarzem zwrócił się do mnie, abym podjął wraz z nim zorganizowanie dla dzieci tea-

zowskiej i Garbarskiej stały już niemieckie ciężarówki, pokryte plandekami i gestapowcy wyprowadzali aresztowanych. Gdybym nie spotkał Mularczyka, na pewno byłbym w kawiarni przed najazdem gestapo. Jupek natomiast był punktualny. Z obozu wydobyła go siostra, zameżna od lat z austriackim wyższym urzędnikiem, przyjacielem burmistrza Stadt Krakau Waechterem. Napisał potem opowiadanie „Białe noce”, pierwszą autentyczną relację z obozu zagłady. Wydrukowałem ten reportaż w podziemnym „Miesięczniku Literackim”.

Na zdjęciu: scenka z teatru „Brdąc”, a poniżej lalkarze: T. Kwiatkowski, T. Kluska, T. Ostaszewski.

Tadeusz KWIATKOWSKI



rzalo. Albo za to, że miała kaca. Albo za to, że nie miała na wódkę. A przede wszystkim dlatego, że były pod ręką.

Dzień zła się z nocą

Dwa lata temu mąż zabrał dzieci na całe wakacje do teściowej. Wzięła lewe zwolnienie lekarskie i piła na umór. Dzień zła się z nocą. Nie miała siły zwlec się z łóżka. Flaszka stała obok, na podłodze. Budziła się, pociągała, zapadała w nicość. Ni to sen, ni jawa. Taki pijacki koszmar. To właśnie wtedy po powrocie czteroletni Antoś powiedział słowa, które sprawiły, że poszła do przychodni.

— Nie docierało do mnie, że jestem alkoholiką — mówi. — Chodziłam na grupę i dalej piłam. Mąż przywiózł mnie do Bulowic.

Niebezpieczna dla siebie

Potrzebowała 10 tygodni terapii, by zrozumieć co się z nią dzieje. Potem był powrót do domu, i 10 długich beznadziejnych dni, podczas których na próżno usiłowała się odnaleźć w nowej dla siebie, trzeźwej rzeczywistości. — Pomyslałam, że ani po tej, ani po tamtej stronie flaszki nie ma

ską ratunku wydawały się jej prochy. Zabrano ją z ulicy w kaftanie bezpieczeństwa, z diagnozą, że jest dla siebie niebezpieczna.

Umrzeć na trzeźwo

Gdy leżała na neurologii przez 3 miesiące, po raz pierwszy dotarło do niej, jak męczą się inni. Jak odchodzą na zawsze w bólu, jak cierpią w samotności. I po raz pierwszy w życiu przyszło jej do głowy, że wolałaby nie umierać w rysektoku lub na melinie, nieprzytomna i cuchnąca, z flaszką w ręce, mając w żyłach więcej jabłoka niż krwi. Po wyjściu poszła prosto do klubu AA. Tylko że już z innym nastawieniem.

Moja chata z kraju

Kto jeszcze musi zginąć?

Nie wiemy, kto zabił gen. Marka Papalę. Nie wiemy, co jeszcze musi stać, aby wolać wstrząs społeczny porównywalny do tego, jaki w USA wywołały zabójstwa braci Kennedych, Martina Luthera Kinga i afera Watergate. Albo we Włoszech — zabójstwo generała Dalla Chiesa i sędziego Falcone. Ilu ludzi jeszcze musi zginąć? Ilu złoździei trzeba ujawnić na najwyższych szczeblach władzy, aby wszyscy, od prawicy do lewicy, powiedzieli — dość.

Obawiam się, że wielu. Brutalizacja życia publicznego postępuje za cichym przyzwoleniem znaczących sił politycznych. Przeciwnika politycznego można bezkarnie

znieważać (vide sprawa min. Jerzego Wiatra), można pobić (vide wyczyny Ligi Republikańskiej 1 maja), a wymiar sprawiedliwości nie potrafi wykryć sprawców (choć są powszechnie znani) lub umarza postępowanie z powodu znikomej szkodliwości społecznej czynu. Skoro można pobić, to może ktoś spróbuje zabić? Klania się duch Eligiusza Niewiadomskiego, zabójcy prezydenta Gabriela Narutowicza. W Warszawie gangsterzy mordują się z zapalem godnym lepszej sprawy, a policja jest bezradna.

A korupcja? Mądrzy twierdzą, że tylko ryby nie biorą.

Kto jeszcze musi zginąć? Jerzy PAŁOSZ

ASTRA CLASSIC

ASTRA CLASSIC CUP

LIMITOWANA SERIA ASTRY
WYPRODUKOWANA
Z OKAZJI MISTRZOSTW
ŚWIATA FRANCJA'98

OPEL

ZAPRASZAMY
MARIMEX
MYSLENICE ul. Sobieskiego 44
tel. (0-12) 272-16-33, 274-14-82
NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83



Kto by się spodziewał, takie stare jabłko na naszym polu – Dorota Cicha, żona właściciela pola uśmiecha się z niedowierzaniem

Gwoździec niczym się włościwie dotąd nie wyróżniał spośród innych wsi w gminie

Jabłko sprzed 7 tysięcy lat! – we wsi Gwoździec do końca nie wiedzą: przypadek to, czy przeznaczenie

Adam nie dojadł?

Zakliczyn. Chałupy tu ani bogatsze, ani biedniejsze. Ludzie ani lepsi, ani gorsi. Ziemia uro-



To tam, teraz tam rośnie pszenica – pokazuje Jan Toboła, którego syn pomagał przy wykopaliskach

dzajna, tak sobie. Ot, jedna z wielu rolniczych miejscowości w Tarnowskim. Tak było do niedawna. Teraz Gwoździec ma swoje pięć minut. Bo to właśnie tutaj znaleziono coś, czym nie może się poszczycić nie tylko inna gmina czy województwo, ale cała Polska. Ba, może nawet Europa.

Jesienią zeszłego roku do wsi zawitała wyprawa archeologiczna z Tarnowa. – Śmieję się z tej „wyprawy”, bo z archeologów byłam tylko ja. Przyjechałam z rysownikiem – wspomina Agnieszka Kukulka, kierująca pracami, na co dzień zatrudniona w tarnowskim Muzeum Okręgowym. Pierwszy raz archeologowie pojawili się w Gwoźdzu w 1989. Cały kraj podzielono wcześniej na prostopłaty – w ramach akcji „Archeologicznego Zdjęcia Polski”. Pani Agnieszce przypadł prostokąt, który okazał się Gwoźdzcem właśnie. Padło na pole Kazimierza Cichego – tam będą szukać. Do kopania trzeba było czterech młodych, silnych mężczyzn; zwerbowano miejscowych. Przy wykopaliskach pomagał m. in. syn Jana Toboły, u którego przechowywano sprzęt. Kłóż mógł wtedy przypuszczać, że pod ziemią – nad którą jednego roku rośnie pszenica, a drugiego ziemniaki – mogą kryć się skarby przeszłości odległej o parę tysięcy lat.

O sukcesie zaczęto przebąkiwać, kiedy odkryto szczątki ludzkiej osady. – Ci ludzie przybyli do nas najprawdopodobniej zza Karpat. Fachowo mówiąc: reprezentowali kulturę ceramiki wstęgowej-rytej. Zostawili po sobie zna-

jomość kultury rolnej i hodowli zwierząt, dotąd na naszych ziemiach nieznaną – mówi Agnieszka Kukulka. W okresie prac wykopaliskowych jeszcze nie była świadoma, że w ziemi, prócz prastarych przedmiotów, kryje się tajemnica.

Owoc sprzed 7 tysięcy lat

Coś jednak podejrzewała, wysyłając do dwóch archeobotaników z krakowskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk – Marii Lityńskiej-Zając i Aldony Bieniek – dziecięć 1-kilogramowych torebek z ziemią, żeby sprawdziły ich zawartość; tak na wszelki wypadek. Próbkę

sprawdzały stopniowo, na skarb natrafili jakiś miesiąc temu. – Próby najpierw się szlamuje. Zalewa się wodą, czeka aż ziemia się rozpuści i rozwarstwi. Spalone szczątki – czyli to co nas interesuje – idą w górę, osad opada na dół. Później „górze” przelewa się przez sita i ileś razy płucze. Następny krok – suszenie. Na końcu obiekty ogląda się pod lupą, segreguje, oznacza – opowiada Maria Lityńska-Zając z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. – Od archeologów dostaliśmy informację, że to są próbki sprzed siedmiu tysięcy lat. Z tego kresu pochodzą znalezione na polu ceramiki.

– To niemożliwe. Zarodki już dawno obumarły – słyszę. – I nie ma wątpliwości, że ów spalony kawałek – ok. 1 cm kw i dwa nasiona, to rzeczywiście jabłko sprzed siedmiu tysięcy lat? – zastanawiam się. – Że to jabłko, rozpoznałyśmy pod lupą minokularną. Dla pewności porównaliśmy z materiałem współczesnym – jabłkiem zaszuszoną. Musiałśmy wykluczyć jeszcze inne możliwości, np. jarzębinę, gruszkę – przyznają. – Po łacinie to Malus silvestris. Po naszymu jabłko dzika albo płonka. Jej owoce rosły w lesie na drzewach o wysokości 10 m, duże na 3 cm, miały zielono-żółty kolor. Były jadalne.



W porównaniu do tego, kupionego w sklepie, tamto jabłko wyglądało jak ubogi krewny – małe, o średnicy zaledwie 3 cm. Było żółto-zielone i pewnie kwaśne jak nieszczęście. Wyrosło w tym miejscu 7 tysięcy lat temu na drzewie o wysokości ok. 10 metrów...

– W niektórych próbkach była stara pszenica – archaiczna forma. Takiej się już nie uprawia – dopowiada Aldona Bieniek z Instytutu Botaniki PAN.

Jednak to nie ceramika, ani pszenica stały się hitem. Odkryciem numer jeden zostało

okrzyknięte... jabłko. 50, 60 cm pod powierzchnią znaleziono kawałek zwęglonego jabłka i dwie pestki. Owoc i nasiona liczą sobie jakieś siedem tysięcy lat. To najstarsze jabłko jakie udało się dotąd w Polsce odnaleźć, a i nie wiadomo czy nie najstarsze w Europie. Tę hipotezę się teraz sprawdza.

– To jabłko jest spalone. Czemu? Mógł być pożar; wcześniej mogło być suszone i przez przypadek dostało się do ognia, żaru z paleniska – wylicza możliwości Aldona Bieniek. – Gdyby owoc nie uległ nadpaleniu, nie wytrzymałby do dzisiaj.

– A pestki. Nie mogłoby z nich coś jeszcze wykiełkować? – dopytuje.

– To niemożliwe. Zarodki już dawno obumarły – słyszę. – I nie ma wątpliwości, że ów spalony kawałek – ok. 1 cm kw i dwa nasiona, to rzeczywiście jabłko sprzed siedmiu tysięcy lat? – zastanawiam się. – Że to jabłko, rozpoznałyśmy pod lupą minokularną. Dla pewności porównaliśmy z materiałem współczesnym – jabłkiem zaszuszoną. Musiałśmy wykluczyć jeszcze inne możliwości, np. jarzębinę, gruszkę – przyznają. – Po łacinie to Malus silvestris. Po naszymu jabłko dzika albo płonka. Jej owoce rosły w lesie na drzewach o wysokości 10 m, duże na 3 cm, miały zielono-żółty kolor. Były jadalne.

– To niemożliwe. Zarodki już dawno obumarły – słyszę. – I nie ma wątpliwości, że ów spalony kawałek – ok. 1 cm kw i dwa nasiona, to rzeczywiście jabłko sprzed siedmiu tysięcy lat? – zastanawiam się.

– Że to jabłko, rozpoznałyśmy pod lupą minokularną. Dla pewności porównaliśmy z materiałem współczesnym – jabłkiem zaszuszoną. Musiałśmy wykluczyć jeszcze inne możliwości, np. jarzębinę, gruszkę – przyznają. – Po łacinie to Malus silvestris. Po naszymu jabłko dzika albo płonka. Jej owoce rosły w lesie na drzewach o wysokości 10 m, duże na 3 cm, miały zielono-żółty kolor. Były jadalne.

980-osobowej wsi żyjącej głównie z roli i z tego co dorobi się w Blaszance, Zakliczynie, Brzesku czy Tarnowie zdarzają się „takie cuda”. Niektórzy to się nawet śmieją, że to rajskie, że Adam go nie dojadł.

O skarbie – o dziwo – wszyscy dowiadują się dopiero od naszej ekipy reporterskiej. Pierwszy nowinę otrzymuje sołtys Antoni Krakowski: – Co panowie mówią! Niemożliwe? Jabłko ma siedem tysięcy lat? Jeszcze całe? Nikt mi nie zgłaszał. Coś tam kopali, ale do mnie, sołtysa, nie przyszli.

Podobnie zdumiony był proboszcz miejscowego Kościoła św. Katarzyny, ks. Anto-



Coś tam kopali, ale do mnie, sołtysa, nie przyszli – mówi Antoni Krakowski

ni Grabiec: – Archeolodzy? Coś tam kopali. Ze mną się nie kontaktowali.

Zwracamy się do państwa Cichych. To na ich polu dokonano epokowego odkrycia. Żona, pani Dorota: – Ani babcia, ani dziadek, ani my – nie nie wiedzieliśmy, co jest pod ziemią.

Córka: – Archeolodzy chodzili po wsi ze starymi mapami i sprawdzali. Jak się pod ziemią pokazały skorupy, luśki, wiadomo było, że coś tam jest. Ale, że takie stare jabłko?

W skarbie nadzieja

Co będzie z tego jabłka? – zastanawiają się we wsi. Czy chleb jakiś, a może sława. Sołtys twierdzi, że przydałaby się świetlica i przetwórnia. Kółko rolnicze się rozpadło, więc o kombajn trzeba prosić w Zaliczynie, a przydałby się na miejscu. Za to ciągniki w co drugim gospodarstwie, gaz jest, telefony też. No, i swój ośrodek zdrowia. Jakby tak jeszcze dobrą pracę poza wsią dostać, o tak – to marzenie wielu rolników.

A może by tak postawić na agroturystykę, albo wyciąg narsciarki wybudować – cicho, ładnie, górzyscie, żeśkie powietrze. Takich planów w Gwoźdzu jeszcze nie ma. Na razie ludzie muszą się oswoić z prastarym jabłkiem. I z tym że ich wieś staje się sławna.

Maciej ROGALA
Fot. Adam WOJNAR

rekordzista Milioner

Wygrał najwyższą w historii Totalizatora Sportowego kwotę – 2.034.286 złotych!

– Przedstawi się pan?

– Nie ma mowy – nie chcę, aby ktokolwiek domyślił się kim jestem. Mogę jedynie powiedzieć, że mieszkam w Zawierciu i nie jest to centrum miasta, raczej jego peryferie.

– Czy ma pan jakiś swój system grania?

– Nigdy nie grałem nazbyt systematycznie, choć wysyłam totołotkę od około 20 lat. Ale nie jestem typem hazardzisty, nie miałem jakiegoś swojego ulubionego zestawu liczb. Czasem było tak, że wysyłałem kilka razy pod rząd kupony z tymi samymi numerami, ale nigdy nie trwało to długo. Z reguły zmieniałem je i skreślałem przypadkowo.

– Czy spodziewał się pan wygranej?

– Gram tak, jak większość ludzi: wysyłałem kupony w nadziei, że może los się do mnie uśmiechnie, ale jestem racjonalistą i tak naprawdę nie ludzilem się, że fortuna okaże się któregoś dnia łaskawa. Najlepszy dowód, że tego dnia, kiedy było losowanie, nawet nie sprawdziłem kuponów i poszedłem do znajomych. To żona sprawdziła numery w telegazecie i gdy wróciłem wieczorem powiedziała, że mamy szóstkę.

– Jak się pan wtedy czuł?

– Jakoś tak dziwnie – niby jest szóstka, ale nie wiadomo czy się potwierdzi, a jeśli nawet, to ilu ludzi skreśliło ten sam zestaw i jaka ewentualnie będzie wygrana? Nie próbowaliśmy z żoną niczego potwierdzać, niczego sprawdzać.

– Rano w radiowej „Trójce”, Ryszard Rembiszewski, który prowadzi w telewizji losowania Totalizatora Sportowego, poinformował całą Polskę, że w Zawierciu w kolekturze 3/514 złożono kupon, na który padła rekordowa w Polsce wygrana! Wtedy wiedział już pan o tym?

– Jeszcze nie, dopiero po godz. 9 okazało się, że faktycznie wygrałem ponad 20 miliardów starych zł.

– Ile pan wtedy wysłał kuponów?

– Zagraliśmy z żoną na 4 kuponach. Ten zestaw, który wygrał, był mój.

– Jak pan spożytkuje te wielkie pieniądze?

– Na razie nie zamierzamy afiszować się z wygraną, toteż będziemy żyli tak, jak gdyby nic się nie stało. Niewykluczone, że część gotówki zainwestujemy w jakiś biznes, zabezpieczymy dzieci na przyszłość, jakąś kwotę przeznaczymy na humanitarny cel. Podchodzę do życia racjonalnie, więc żadnych szaleństw nie przewidujemy. Mam żonę i dwójkę dzieci. Żona zajmuje się domem, a ja pracuję – poł na pół umysłowo i fizycznie. Jestem typowym, statystycznym Polakiem.

– Emocjonuje się pan Mundialem?

– Oczywiście, kibicuję Niemcom, bo podoba mi się ich gra. – Trudno po takim farcie życzyć panu szczęścia, toteż gratulując wygranej, możemy już tylko życzyć zdrowia!
Rozmawiała:

JADWIGA RÓŻYCKA



Królestwo kurczaka

konspol



Golf jest jak kochanie — jeżeli nie traktujesz go poważnie, nie sprawia przyjemności, jeżeli traktujesz go serio, może złamać serce.

Golf — sport niemal dla każdego

Dzentelmeni z kijami

Znany reżyser z teatru Rampa w Warszawie, Andrzej Strzelecki musiał pożegnać się z teatrem z powodu swojej miłości do golfa. Wojciech Pijanowski twierdzi, że bardziej kocha golfa niż swoje teleturnieje — opowiada Krzysztof Gurba, doktor filozofii, dziennikarz, ale przede wszystkim prezes i założyciel Krakowskiego Królewskiego Klubu Golfowego oraz wicemistrz Polski dziennikarzy w grze w golfa.

Rycerskość w cenie

W czasie całej gry zawodnik maksymalnie używa 14 rodzajów kijów. Są one drewniane lub metalowe, o różnej długości i różnym stopniu nachylenia główki do trzonka. Piłka z reguły umieszczona jest na podstawie aby wydłużyć jej lot.

Podczas imprezy zawodnikowi towarzyszy osoba — kaddy (pleć obojętna), która nosi za mistrzem kije golfowe. Profesjonalny turniej trwa przez ważnie cztery dni.

Chodzi o to, by określoną liczbą uderzeń trafić piłką do kolejnych dołków. Nie jest to proste, bo dołek ma 108 mm średnicy, a po drodze trzeba ominąć przeszkody w postaci wody, drzew, krzaków i bunkra wypełnionego piaskiem. Jedna runda wymaga od zawodnika pokonania ponad 6 kilometrów i kilkudziesięciu wymachów i uderzeń w piłkę.

W golfa może grać każdy, również profesjonalista z amatorem. Po to wymyślono system handicapów, czyli dodatkowych uderzeń, które ma do dyspozycji słabszy gracz.

Niezgodne z etykietą postępowanie golfisty (zdarzają się próby oszustwa w grze), karane jest totalnym bojkotem wszystkich członków klubu.

— W moim przypadku zaliczanie kolejnych dołków to właściwie już nie pasja, ale choroba. Zaraziłem się nią będąc na stypendium nauko-



— Jeżeli powstanie w Krakowie pole golfowe, to członkowie klubu będą musieli płacić: 2 tysiące dolarów za członkostwo dożywotnie i nie więcej niż 1000 dolarów rocznie. Planują zniżki — rozmarza się Krzysztof Gurba

wym w Szkocji, ojczyźnie gry w golfa. Ten sport uprawiają tam właściwie wszyscy: dzieci, studenci, ludzie starsi. Używany sprzęt nie jest wcale taki drogi — opowiada pan prezes.

Po chwili zostają zarzucona sprzętem i wieloma drobiazgami, które posiada Krzysztof. — O, to jest specjalny dołek treningowy, który można ustawić w domu na dywanie lub w pracy i trenować. Ogła-

dam również kije, podstawki pod piłeczki, szpilki, koszulki, czapeczki, rękawiczki, krawaty, worki do noszenia kijów oraz całą kolekcję zdjęć Krzysztofa z różnych pól golfowych w kraju i na świecie.

— Postanowiłem w Krakowie założyć klub golfowy. Zainteresowanie było spore i chęć ucze-

burmistrz Niepolomic, Stanisław Dudzik — szef Miasta Sport, panowie Arabski i Gawor — znane biuro maklerskie, pani Jantos-Birczyńska — szefowa szkoły sekretarek. Na razie jest sporo entuzjazmu ale brak nam pola do gry, choć rozmowy na ten temat, coraz bardziej konkretne, są w toku. Zapaleńcy jeżdżą grać do czeskiej Ostrawy lub na krajowe pola, których jest sporo.

Zabawa dla milionów

Dzisiaj golfem interesuje się ponad 25 mln ludzi na świecie. Niebawem golf wejdzie do programu igrzysk olimpijskich.

W Polsce pierwsze pole golfowe powstało w 1990 roku w Rajszewie na rekultywowanym złomowisku (25 km od centrum Warszawy). Mieści się tam First Warsaw Golf & Country Club. Kartę posiada 100 osób, z czego tylko jedna trzecia to Polacy. Udostępnienie pola do gry w Rajszewie w dzień powszedni kosztuje 500 zł, w weekendy 700. Ale, jeżeli ktoś jest dobry w tę grę, można też zarobić. Na ubiegłorocznym Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w golfie puła ngród wynosiła 125 tys. zł.

— Jeżeli powstanie w Krakowie pole golfowe, to wtedy członkowie klubu będą musieli płacić: 2 tys. dolarów za członkostwo dożywotnie, a opłata roczna nie powinna być wyższa niż tysiąc dolarów. Planują duże zniżki dla kobiet i osób poniżej 25 roku życia — rozmarza się Krzysztof.

Dzentelmeni w każdym calu

Oprócz nienagannych manier, na golfowym polu obowiązuje odpowiedni ubiór: długie, luźne spodnie, najlepiej w kratę, koszulka polo, a w chłodniejsze dni golf lub sweterek wycięty w serek. Na głowie słomkowy kapelusz, czap-

ka z pomponem lub kraciasta czapka z daszkiem. Najważniejsze są jednak odpowiednie buty na specjalnej podeszwie z kołkami i jedna rękawiczka na lewą rękę (jeżeli gracz jest praworęczny). S Za zablokowane buty podczas turnieju sędzia może ukarać zawodnika wysoką karą pieniężną.

Niektórzy na polu golfowym robią interesy i prowadzą poważne biznesowe rozmowy, inni tylko przygotowują grunt do późniejszych ważnych negocjacji. W ubiegłym roku na polu golfowym w Rajszewie pod Warszawą „dogadano” ponoć jeden z największych kontraktów biznesowych w skali europejskiej.

Trchę ćwiczcie...

Chcę wykonać approach do greenu. Przyjmuję odpowiedni adres, w rękę trzymam putter. Wykonuję putting a obok mój kaddy próbuje tłumaczyć technikę fade lub draw. No, wreszcie udaje mi się impact, ale na miejscu chipu zostaje divot. Niestety, hole in one pozostało jedynie marzeniem.

Anna LUBERTOWICZ-SZTORC

Uccie się!

putting green — teren w otoczeniu dołka porośnięty krótko ściętą trawą, który został specjalnie przygotowany do puttingu.
putting — uderzenie putterem, trafienie piłką do dołka
putter — kij służący do uderzenia piłki
tee shot — pierwsze uderzenie
handicap — dodatkowe uderzenia dla zawodników początkujących
hole in one — wbiecie piłki do dołka za pierwszym razem
fairway — tor do gry
address — odpowiednia pozycja golfisty przy uderzeniu piłki
chip — lekkie uderzenie piłki
draw — uderzenie piłki tak, by skręciła w prawo
fade — uderzenie piłki tak, by skręciła w lewo
divot — dołek po wyrwanej dami, spowodowany nieprecyzyjnym uderzeniem

Striptizery

Pojawiają się, gdy zapadnie zmrok. Jest ich ośmiu, czasem dziesięciu, ale na występy przyjeżdża czterech lub pięciu. Reszta występuje w tym samym czasie przed paniami w innych miastach Polski. Wszyscy są ideałami męskiej urody.

Ich amerykańscy koledzy po fachu nazywają się „Chippendalesami”. Oni mówią na siebie — Mężczyźni Nocy.

Wszyscy o zbliżonych gabarytach: 190 cm wzrostu, muskularni, ani śladu brzuszka. Gdy wysiadają z wozu, wyglądają jak agenci służb specjalnych.

Tomek — jasnowłosy romantyk. Pochodzi z Radomia. Ma 25 lat, i chłopięcą twarz.

Panicznie boi się zdjęć.
— Studiuję stosunki międzynarodowe i pracuję w dużej firmie tytoniowej. Gdy mój szef zobaczył mnie na plakacie, miałem ogromne nieprzyjemności — tłumaczy.

Tomek — podobnie jak Arek (szef i konfiansjer grupy) jest Mężczyzną Nocy najdłużej. — Dlaczego robieram się przed kobietami? Bo jestem za równouprawieniem. Od lat kobiety rozbiierały się przed mężczyznami. Czemu więc nie miałoby być odwrotnie?

Pytany o wymiary, wylicza: 190 cm, 92 kg, 106 cm w obwodzie klatki piersiowej.

Tomek nie ma dziewczyny.
— Czasem panie proszą, byśmy zatańczyli indywidualnie na wieczorkach panieńskich — mówi. — Tańczymy. One potrafią się bawić, nie są wulgarnie i nie składają niemoralnych propozycji.

Za chwilę wraz z kolegami znika w garderobie. Tymczasem kobiety w klubie już się

niecierpliwą. Są wśród nich i nastolatki w kusych spódniczkach i 50-letnie kobiety z fryzurami „na Suchocką”. Wołają Arka, piszczą. Muzyka dudni, błyskają kolorowe światła. Okazuje się, że występ będzie opóźniony, bo... Mężczyźni Nocy zapomnieli kupić oliwkę. Jeżdżą teraz po aptekach, bo przecież ich piękne ciała muszą mieć odpowiednią oprawę...

Jest parę minut po godzinie 22. Ochroniarze nie wpuszczają do klubu mężczyźni.



Jestem za równouprawieniem. Od lat kobiety rozbiierały się przed mężczyznami. Czemu więc nie miałoby być odwrotnie?

Są nieugięci. — To jest tylko dla kobiet — tłumaczy. — Proszę przyjść po północy.

Krzyk kobiet słychać na zewnątrz. Czkanie się oplaca. Jako pierwszy na scenę wchodzi Tomek. Jest elegancko uczesany, ma na sobie garnitur, w rękę trzyma różę. Gra romantyka. Z rozkrzyczanego tłumu wybiera dziewczynę.

Całuje w rękę, wręcza kwiat, sadza przy stoliku, na którym stoi butelka wina i dwa kieliszki. Potem zrywa się, prosi do tańca, szepcze coś do ucha

i zrzuca fatalaszki jeden po drugim.

Schodzi ze sceny, gdy zostaje w kusych majteczkach. Za chwilę pojawia się jako ratownik w krótkich spodenkach, okryty rącznikiem. Chwila tańca i... spodenki spadają. Kobiety biją brawo i domagają się, by zrzucił z siebie także kuse majteczki. Zrzuci. Ale ze sceny schodzi zastąpił rącznikiem.

Potem Dziki Bartek, Piękny Teddy i wreszcie szef, Arek Połowa spektaklu jest jego au-

torstwa. On jest choreografem, scenografem i reżyserem. Teraz wchodzi w uniformie szofera i — podobnie jak jego koleżdy — zabiera kobiety w obiecaną krainę marzeń...

Gdy znikają wysportowane sylwetki Mężczyźni Nocy, do sali wchodzi pracownicy klubu, by wymienić sprzęt nagłaśniający. Są niscy, mają brzuszki. Czar pryska. Bajka się skończyła. A kolejna zabawa z Mężczyźni Nocy dopiero za dwa tygodnie...

Magdalena GROCHOWALSKA

Fot. Janusz KUBIK

SYSTEM KOLOROWANIA

FARB



3000 Kolorów RAL, NCS

W systemie stosowane są cztery produkty nowej generacji

SATINA Farba emuleyjna do stosowania wewnętrznego w dwóch połyskach 3 i 7 /pełen mat i półmat/

SYNTAX Emalia alkidowa tiksotropowa /połysk 35 i 90 wysoki połysk/ do stosowania na zewnątrz

EMAQUA Emalia akrylowa wodorozcieńczalna /połysk 40 / Emalia stosowana jest do wymalowań wewnętrznych.

DEKORFAS S Farba akrylowa do fasad

Zapraszamy

Sklep Firmowy POLIFARB Becker Dębica S.A.

Ul. I. Mościckiego 23 (obok Zakładu)



POLIFARB BECKER DĘBICA S.A.
39-200 DĘBICA ul. I. Mościckiego 23 tel. 0-14/ 670-38-91



Karta Tak Tak działa w każdym telefonie GSM*



KARTA Tak Tak

99 zł + 22% vat



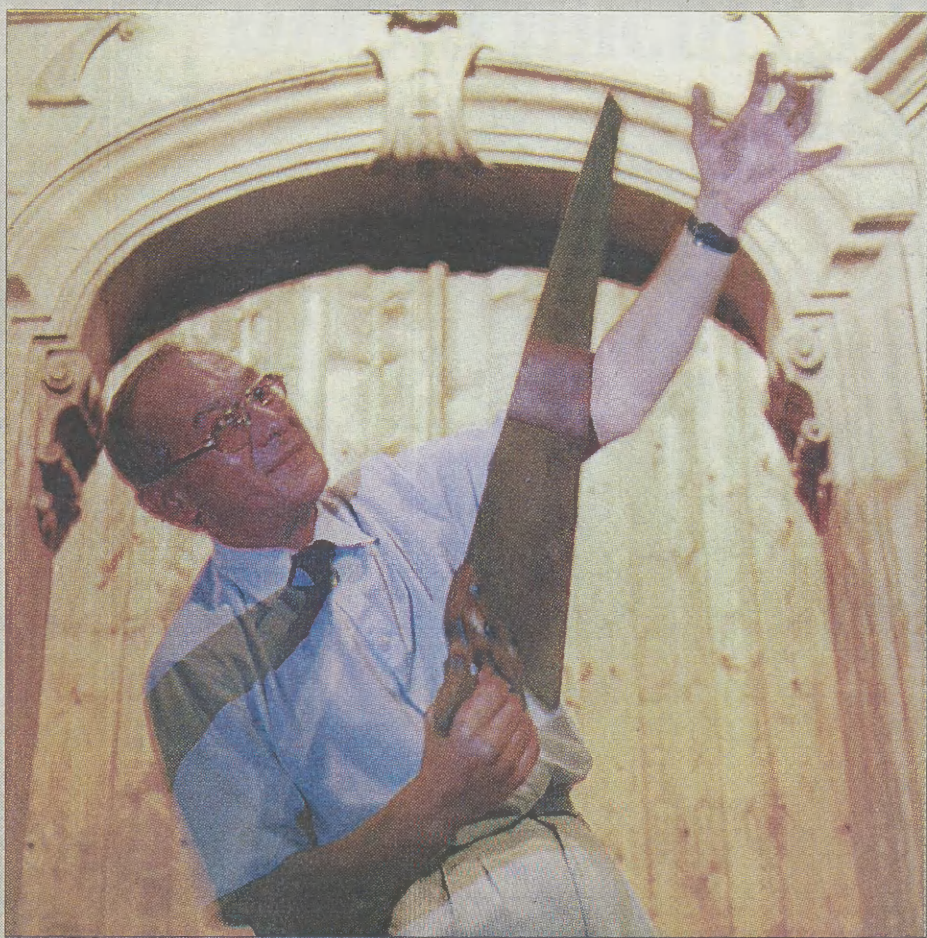
Wiesz, na ile Cię stać



* pod warunkiem, że telefon nie posiada blokady SIM-lock innej sieci niż Era GSM

Infolinia: 0 800 22 900 Internet: <http://www.eragsm.com.pl> telegazeta: str. 602

W obiektywie Kreżela



Wiesław Kasprzycki — 52 lata, rodowity krakowianin. Gdy poszedł do pierwszej klasy podstawówki, ojciec zaczął go uczyć gry na różnych instrumentach. Kiedyś był członkiem kapeli „Szmelcpaka”, teraz należy do zespołu mandolinistów „España”. Jest multiinstrumentalistą a specjalizuje się w grze na tzw. instrumentach dziwnych. Może też oczywiście grywać na instrumentach normalnych, takich jak gitara, banjo, mandolina, ale najbardziej lubi piłę i pompkę od roweru.
 — Przepraszam, panie Wiesławie, co? Pompkę?!
 — Tak, to taka stara mosiężna pompka, którą na instrument muzyczny przerobił jeszcze mój ojciec. Gra się na niej podobnie jak na puzonie.
 Ostatnie lata nie były najlepsze — bezrobocie, różne problemy. Teraz jest robotnikiem transportowym w Prefabecie.
 — Nie narzekam i nie daję się. Lubię fizyczną pracę, ale wymyśliłem sobie, że jeszcze kiedyś uda mi się tak życie ustawić, że będę się utrzymywał tylko z muzyki. (w)

Mój pies — Bystra z Wierchomli

Wilczyca, która zaadoptowała kota

Według właścicieli, Bystra jest wilczuropodobna i ma siedem lat. W domu, pod lasem w Wierchomli, gdzie mieszkają Renata Frydrych, autorka scenariuszy filmowych, jej mąż Mariusz, czyli burmistrz Piwnicznej i ich dzieci 10-letnia Karolina oraz 8-letni Maksymilian, mała suczka znalazła się jako podarek od znajomych.

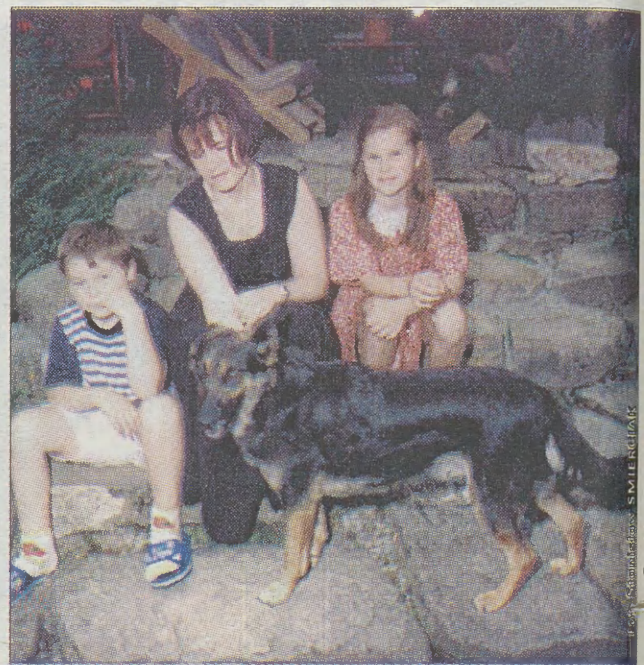
Był też starszy on dzień wilczur Wichur, ale on nie lubił dzieci i musiał przeprowadzić się do rodziców pani Renaty, mieszkających w Tarnowie. Bystra natomiast uwielbia dzieci. Jest ich opiekunem i obrońcą. Kiedy wracają ze szkoły, wyczuwa je zanim pojawią się na drodze i daleko wybiega na powitanie. Wyczuwa też, kiedy zbliżają się goście i wtedy głośno szczeka. Przystaje, gdy poleci jej to właścicielka. Wtedy podwija ogon i biegnie do domu. Szaleństwo zaczyna się przed nadciągającą burzą. Biega do lasu jakby czegoś szukała i zaraz wraca do domu, sprawdzi wszy, że wszy-

stko w porządku. Znawcy psich charakterów twierdzą, że to najlepszy z cech — opiekuńczość. Bystra czuje się odpowiedzialna za dom i gospodarzy. Gdy wyczuwa coś niepokojącego, stara się odnaleźć i odpędzić nieznane zagrożenie.

Bystra pokaz swojej opiekuńczości dała jednak przed laty. Pierwsze szczeniaki urodziła niestety martwe. W domu był jednak mały kot, który wabi się Rudy. Wilczyca za-

adoptowała go: karmiła, myła, wyprowadzała na spacer, a nawet tuliła do snu. Tak zostało do dziś. W domu pojawił się drugi kot, o imieniu Gustaw, i czasem pomiędzy nim a Rudym dochodzi do kocich swarów. Wówczas wkracza do akcji Bystra i Gustaw z respektem ucieka na strych. Suka kładzie się na podłodze, Rudy zwiija się w kłębuszek na jej przednich łapach i cicho mruczy.

Stanisław ŚMIERCIAK



DOM MEBLOWY

czynne **7** dni w tygodniu

4000 m²
NAJWIĘKSZY DOM MEBLOWY
W POŁUDNIOWEJ POLSCE

Nowy Sącz, Zielona 27 tel. /0-18/ 443 72 07 czynne: pn - pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰ sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰ niedziela 10⁰⁰ - 14⁰⁰



PROMOCJA

WYKONUJEMY KOMPUTEROWE PROJEKTY KUCHNI

PRZY ZAKUPIE KUCHNI DO KOŃCA LIPCA

OTRZYMASZ KUCHENKĘ MIKROFALOWĄ GRATIS !!!



Szczegóły na temat karty rabatowej w Domu Meblowym "DELTA"

OFERUJEMY PAŃSTWU MEBLE: WYPOCZYNKOWE, POKOJOWE, BIUROWE, SYPIALNE, MŁODZIEŻOWE, SOSNOWE, RATTANOWE, SYSTEMY KUCHENNE, SPRZĘT (PROJEKT, DOWÓZ I MONTAŻ), DYWANY, WYKŁADZINY, OŚWIETLENIE, TKANINY, OBRUSY, SERWETY, CERAMIKĘ ORAZ SZKŁO UŻYTKOWE, ŚWIECE I T.D...

Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic

Lato, urlopy, wakacje to czas odpoczynku, wyjazdów i nowych znajomości. To słoneczna erotyzacja nagością i księżycowa seksualność niby-ubrania. Latem rodzi się zdrada. Co wcale nie oznacza, że innym pomrom roku ona nie towarzyszy.

Zdrada stanowi jedną z najpoważniejszych przyczyn kryzysu w małżeństwie lub w związku partnerskim. Z reguły jest rozumiana jako odejście jednego z partnerów od zasady wierności seksualnej. Niezależnie od płci, wieku, wykształcenia i intelektu, miłość łączy się w nas z aktywnością naturalnym pragnieniem posiadania. Nie lubimy dzielić się z nikim obiektem naszych doznań i pożądań. Dlatego też zdradę w sferze seksualnej zwykle łączy się ze zdradą uczuciową, niejednokrotnie o wiele bardziej bolesną dla partnera. Zaufanie do bliskiej nam osoby nieodłącznie wiąże się z nadzieją, że ta osoba będzie zawsze szczerą i uczciwą wobec nas. Niewierność zaś jest,

gdzie bywa już jednak zwykle za późno na ratunek.

W zależności do płci, obyczajowa ocena „dopuszczania się zdrady” jest zróżnicowana. Męskie „przygody” traktowane są bardziej tolerancyjnie i łatwiej są wybaczone niż damskie. Zdradę „płci pięknej” ocenia się zwykle znacznie surowiej. Wynika to z faktu nadal zakłamywanej, a podświadomie preferowanej, nierówności płci w obyczajach i kulturze społecznych zachowań. Przyczyną jest też fakt, że kobiety o wiele bardziej niż mężczyźni oddzielają seks od miłości. Zdradzając więc swego partnera, najczęściej wiążą się z kochankiem uczuciowo, a stąd już mają tylko jeden krok do całkowitego zerwania dotychczasowych więzów małżeńskich. Do najczęściej wymienianych motywów zdrady należą:

– czasowe wzmoczenie potrzeb seksualnych bez możliwości ich faktycznej, ilościowej lub jakościowej realizacji ze stałym partnerem,

Zdrada

niezależnie od przyczyn, jakie do niej doprowadziły – nadużyciem zaufania partnera. Nie usprawiedliwiając samego faktu zdrady, należy pamiętać, że „zdrada zdradzie nierówna”. Każdy jej przypadek należałoby rozpatrywać indywidualnie, starając się zrozumieć jego przyczyny i motywy.

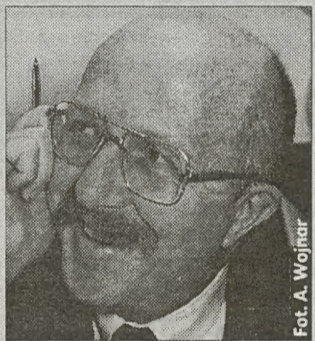
Czym innym bowiem jest sporadyczna „przygoda”, której sprzyjać mogą takie czynniki, jak długotrwała rozłąka, sytuacyjność czy alkohol. Czym innym natomiast – zdrada polegająca na stałym oszukiwaniu partnera. W pierwszym przypadku może on być bolesnym doświadczeniem, nie doprowadzającym jednak do trwałego kryzysu małżeńskiego. W drugim rozpadanie się związków jest częstsze.

Istnieją małżeństwa z zasady nie tolerujące żadnych „przygod”. Są jednak i takie, na których trwałość nie ma wpływu nawet wielokrotne niedochowanie wierności. Zdarza się również, że partnerzy odchodzą od tradycyjnie rozumianych obowiązków małżeńskich i przyznają sobie nawzajem prawo do swobody seksualnej, z zachowaniem jednak wzajemnej więzi uczuciowej. Ostatnimi czasy moda na ten specyficzny rodzaj wolności obyczajowej jakby stawała się bardziej jawna. Nie oznacza to jednak, że zdrada ta ma charakter trwały środowiskowo i indywidualnie. Wystarczy drobne wahnięcie nastrojów, zauważenie u partnera zbyt innej fascynacji emocjonalnej kimś innym – i konflikt gotowy. Co prawda od konfliktu do kryzysu małżeńskiego wiedzie niekiedy daleka droga, ale i tak niekiedy umowa „na wolność seksualną” pryska jak bańka mydlana i zgnębieni małżonkowie lądują w poradni. Pół biedy jeśli specjalista, do którego się najpierw zwrócą, to psychoterapeuta seksuolog. Gorzej, gdy zamiast do niego, skłóceni partnerzy pędzą w zaferowaniu najpierw do sądu czy mediacji. Niekiedy sąd sam kieruje takich współmałżonków najpierw do poradni rodzinnej. „Niekiedy” nie oznacza jednak „zawsze”. Po rozwo-

– długotrwałe niezaspokojenie potrzeb seksualnych (spowodowane np. unikaniem współżycia seksualnego przez jednego z partnerów, który kojarzy seks jedynie z prokreacją),

– ciekawość związana z chęcią doznania nowych wrażeń i przeżyć (np. orgazmu),

– rozczarowanie uczuciowe w stosunku do partnera, – środowiskowa „moda” na hedonizm seksualny, wy-



Masz problem – napisz: „Gazeta Krakowska”, 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, z dopiskiem „Seks bez tajemnic”.

rażający się okazjonalnym seksem grupowym.

Dodajmy jeszcze, że jedną z wtórnych przyczyn zdrad, zarówno kobiet jak i mężczyzn, jest chęć „rewanżu” za ujawnioną „przygodę” współpartnera.

Co robić w sytuacji, gdy najbliższa osoba zawiedzie nasze zaufanie? Pierwsza myśl, jaka z reguły przychodzi małżonkom do głowy, to rozstanie. Niestety, nie jest ona najlepszym lekarstwem. Jakże często zdarza się, że piętnując małżonka, sami nie jesteśmy bez winy. Czy na przykład oszukiwanie i nieuczciwość wobec męża lub żony (bez więzi seksualnej z osobą trzecią) nie jest zdradą zasady lojalności? Na pytanie, która forma zdrady jest gorsza i bardziej naganna, każdy musi sobie odpowiedzieć sam.

PS. Ostatnio po moich artykułach w „Krakowskiej” otrzymałem już dwa listy w sprawie zdrady, a do mojej poradni z podobnym problemem zgłosił się cztery małżeństwa (na dwanaście ogółem). Ciekawe co przyniosą wakacje?

W polskim filmie dziecko, nawet najzdolniejsze, zarabia dużo mniej niż dorosły aktor. Ale wszystko może się zmienić

Wielka przygoda za niewielkie pieniądze

– Pamiętam bardzo dokładnie. Zarobiliśmy 40 tysięcy ówczesnych złotych. W 1961 roku to było bardzo dużo pieniędzy. Średnia pensja wynosiła miesięcznie 1500-1600 złotych. Dodatkowo ja, brat i mama dostawaliśmy po 21 złotych dziennie diety, a mama jeszcze zwrot utraconych zarobków za czas, kiedy się nami opiekowała. Przez cały okres zdjęć, czyli kilka miesięcy, mieszkaliśmy w trójce w apartamencie najlepszego hotelu w Łodzi – wspomina Jarosław Kaczyński apanaże, jakie wraz z bratem Lechem dostał za główne role (Jacka i Placka) w filmie „O dwóch takich co ukradli księżyc”.

Dziś polskie dzieci używają swoich głosów do dubbingu filmów, występują w reklamach, programach i serialach telewizyjnych, filmach fabularnych. Nie zarabiają jeszcze pieniędzy w jakikolwiek sposób porównywalnych z odtwórcą roli Kevina, który w amerykańskich filmach zostawał sam w domu albo w Nowym Jorku, ale niektóre już potrafią poważnie podreperować domowe budżety rodziców.

Jedną z większych w Polsce, warszawska Agencja Castinga „Skene” ma w swych rejestrach 2500 osób. Co piąta z nich to dziecko. Od niemowlaków do nastolatków. Motywacje rodziców tysiącami ciągnących dzieci na próbną zdjęcie od czasów Jacka i Placka nie zmieniły się. Pieniądze nie są na pierwszym miejscu wśród powodów, dla których rodzice przyprowadzają tam dzieci. – Ważne przede wszystkim jest to, że dla dzieci to wielka przygoda. Wiele z nich lubi tę pracę – mówi Ewa Rączy ze „Skene”.

Liczą się też perspektywy, jakie udział w filmie może otworzyć. – Niektórzy rodzice, zwłaszcza ci, którzy sami próbowali sił w tym zawodzie i im się nie powiodło liczą, że to ich dzieciom się uda – mówi Lew Rywin, producent filmowy znany szerszej publiczności jako odtwórca roli rosyjskiego mafioso w „Ekstradycji”.

W Polsce nie ma żadnych przepisów, które regulowałyby wysokość wynagrodzeń dla dzieci występujących w filmach czy reklamach. Wszystkie opiera się na zwyczaju albo umowie rodziców z producentem. Zwyczajowo więc wynagradza się dzieci tak, jak amatorów. Nawet jeśli to ich

kach, kiedy mały aktor ma zasadnicze znaczenie dla wyrazu filmu, 3000 złotych.

Najlepiej dzieci, podobnie jak dorośli, mogą zarobić występując w teatrze telewizji, serialach telewizyjnych czy filmach kinowych. Przed kilkoma laty syn krakowskiego aktorsko-reżyserskiego małże-



gra „trzymaj” film i przesądza o jego powodzeniu.

Tak więc za godzinę, półtorej pracy w studiu nagrań, gdzie nagrywa się głos dziecka do reklamy radiowej, otrzymuje ono minimum 200 złotych. Za „danie głosu” do reklamy telewizyjnej więcej: przynajmniej 300, a nawet 500 złotych. Za kilka godzin pozowania do zdjęć, które potem wykorzystane zostaną do folderów reklamowych czy kalendarzy, dzieciak może zarobić przynajmniej 500 a maksimum 1500 złotych. Za każdy dzień udziału w filmikach reklamowych np. proszków do prania, pieluch, soczek czy innych chipsów dzieci dostają ok. 200 zł. Do tego jednak dochodzi również wynagrodzenie za prawa do emisji reklamówki, np. w telewizji przez rok. Wynosi ono i 800-1000 złotych, a maksymalnie, w bardzo rzadkich wypad-

stwa Iwony Bielskiej i Mikołaja Grabowskiego za udział w przedstawieniu „Mały lord” dla Teatru Telewizji dostał 500 złotych. Pracował na to przez 10 dni od rana do wieczora. Występując w tym samym przedstawieniu jego matka za dużo mniejszą rolę (dwa dni nagrań) zarobiła jednak 1200 złotych. – Dziecko może dostać najwyżej 60 proc. pieniędzy, jakie płaci się dorosłemu aktorowi – twierdzi Lew Rywin.

Tak więc średnia stawka dla najmłodszych aktorów w filmie wynosi 200-400 złotych za jeden dzień, plus tantiemy, należne za każde wyświetlenie filmu. Maksymalnie dziecko może dostać 1200-1500 złotych. Agnieszka Krukówna, która już jako dorosła aktorka zdobyła popularność po roli w serialu „Boża podszewka”, występuje w filmie od dziesiątego roku życia. Zagrała m. in. tytułową rolę w serialu dla dzieci „Jan-

ka”. – Pieniądze dawały mi satysfakcję, chyba złudną, bo nie były to duże sumy, że przyczyniam się do utrzymania domu. Kiedyś nawet wydawało mi się, iż pomogłam mamie kupić małucha – wspomina.

Przez dziecięcą część kariery do ręki dostawała jednak tylko kieszonkowe, którego wysokość nie zależała od tego, ile zarobiła na filmowym planie. – Tak postanowili rodzice – tłumaczy dziś. – Nie chcieli żeby mi się przewróciło w głowie.

Dopiero pod koniec nauki w liceum, kiedy zagrała w „Liście Schindlera” Stevena Spielberga, mogła odczuć wartość zarabianych pieniędzy. Amerykańska gaża wystarczyła by sfinansować wyjazd i miesięczny pobyt w Londynie.

– W polskich warunkach praca w reklamie czy filmie jest dla dzieci przede wszystkim przygodą. Niektórzy rodzice sami są gotowi zapłacić za to, by mogły ją przeżyć. Pieniądze nie są najważniejsze. Nie znam wypadków, żeby rodzice zmuszali córki czy synów do występów – twierdzi Ewa Rączy.

W naszym dorosłym aktorstwie doszło już do tego, że gwiazdy potrafią wynegocjować honoraria wielokrotnie wyższe niż ich uznawani za przeciętnych koledzy. – Wśród dzieci takiego zjawiska jeszcze nie ma, ale myślę że wkrótce się pojawi. Powstaną wyspecjalizowane agencje, które będą dbały o rozwój karier małych aktorów i ich wynagrodzenie – przewiduje Lew Rywin.

Tymczasem zyski z reklamy można uzyskać płacąc skromniutko za dziecienny wdzięk i talent. Ale to się zmienia. Być może wkrótce gwiazdy polskiego filmu będą miały i po piętnaście lat. Wkrótce po tym jak Andrzej Wajda ogłosił kto zagra Zosię, Alicja Bachleda-Curusz zainteresowały się agencje reklamowe, otrzymała propozycję udziału w sesji fotograficznej w Paryżu i pozowania do zdjęć na okładki kolorowych magazynów.

Marek BARTOSIK

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

ZAKŁAD RADIOKOMUNIKACJI I TELETRANSMISJI



KOMUNIKAT

Zakład Radiokomunikacji i Teletransmisji w Krakowie informuje wszystkich radiosłuchaczy i telewidzów, że ze względu na potrzebę przeprowadzenia zabiegów konserwacyjnych w dniu 6 lipca 98r. w godz. 9.00 - 14.00 zostaną wyłączone z pracy nadajniki w stacjach nadawczych Chorągiewka, Gubałówka i Tarnów. W związku z tym wystąpią przerwy w emisji wszystkich programów telewizyjnych i radiofonicznych UKF.

Za powstałe utrudnienia w odbiorze zakład przeprasza wszystkich zainteresowanych.

– Panie, ja go mam w oczach – często mówią do nas świadkowie. Naszym zadaniem, jest „wyjąć” ten obraz z ich oczu i przenieść go na papier.

Tak najogólniej rzecz biorąc powstaje portret pamięciowy przestępcy – mówi pan Dariusz, jeden z dwóch specjalistów zatrudnionych w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Obaj wykształceni plastycy, absolwenci krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych zajmują się sztuką, która z pięknem w potocznym rozumieniu tego słowa, niewiele ma wspólnego. Twarz gwałciela dla ofiary nigdy nie jest piękna. Twarz obciążona piętnem zabójcy budzi zwykle grozę.

Pan Dariusz od 25 miesięcy zajmuje się takimi portretami. Zrezygnował z pracy w ASP, trafił do policji. Sam twierdzi, że wybrał sposób na życie zupełnie świadomie, co więcej czuje się szczęściarzem. – Robię to czego nauczyłem się na studiach, a że przy tej okazji udaje się czasem zmniejszyć poprzez także

moją pracę obszar zła – to dobrze! Mogę powiedzieć, pracując w swoim zawodzie i to jest życiowy luksus nie dla wszystkich osiągalny.

Rozmawiać z ludźmi

– Moim zdaniem to jedna z głównych umiejętności przydatnych przy tworzeniu portretu pamięciowego. Do tego odrobina psychologii. Zdarzenie jest niepodobne do zdarzenia, człowiek do człowieka. Jesteśmy pracownikami policji, pełniemy normalne dyżury. Gdy trzeba, wyjeżdżamy z ekipą na miejsce zdarzenia. Z bliska możemy oglądać najtragiczniejsze z nich. Musimy umieć się tam zachować. Staram się nie podchodzić do tego emocjonalnie chociaż życie pisze czasem takie scenariusze, że wystarczyłyby na najlepszy kryminał. Nie zawsze jednak daje się zachować luksus spokoju i obojętności.

Czyiny lubieżne czy gwałty na dzieciach są wstrząsem dla normalnie myślącego i reagującego człowieka. Dla nas, sporządzających portret pamięciowy sprawcy takiego czynu roz-

mowa z małą ofiarą jest potwornym stresem. Rozmawiamy o wszystkim, po to by, powoli, niepostrze-

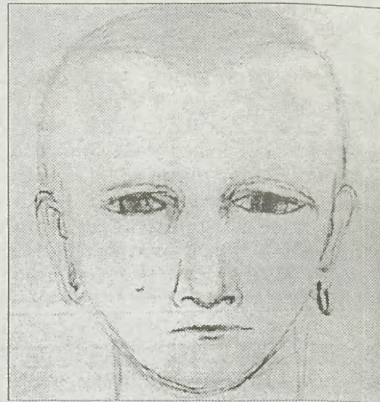
sporządzających portret sprawcy nie ma żadnego znaczenia. Musimy jednak dać się wygadać ludziom, pozwolić, by poczuli się swobodnie. W trakcie takiej rozmowy, nikt, nawet komendant, nie ma prawa wejść do mojego pokoju. I ta zasada jest przez wszystkich przestrzegana. Nad drzwiami zapala się czerwone światelko i koniec. Rozmowa, na podstawie której sporządza się portret, jest specyficzną formą przesłuchania.

Korzystamy też z komputerów, z nowoczesnych jak na nasze warunki systemów Polsid 1 i 2 zawierających najbardziej charakterystyczne kształty głów, uczesań, typów twarzy itp. Najchętniej jednak rysujemy portrety na podstawie bezpośrednich kontaktów ze świadkami. Umieemy rysować w pozycji odwróconej kartki, to pozwala poprosić niekiedy świadka, by własnoręcznie postawił kreskę, zaznaczył kształt brwi itp. Resztę na podstawie znajomości anatomii twarzy, przy wykorzystaniu posiadanych wiadomości dotyczących wieku, prawdopodobnego środowiska z którego pochodził sprawca potrafimy już dokomponować. Bywa także, że odtwarzamy wygląd człowieka, którego twarz została zniekształcona na skutek przestępstwa ale głównie wtedy gdy zachowały się chociaż jej fragmenty.

Jeśli mamy do dyspozycji kilku świadków staramy się „wymieniać” portrety. Drugi z nas przed przystąpieniem do pracy nie ogląda portretu stworzonego przez poprzednika. Dopiero potem powstaje ostateczna wizja.

Podobni, niepodobni

W naszej pracy chodzi o uwypuklenie pewnych, charakterystycznych cech twarzy odtworzenie pewnego typu sprawcy. Nazwa portretu pamięciowy jest trochę myląca i nieścisła, My nie tworzymy portretu,



Ten osobnik obrabował jubilera w Nowej Hucie – portret pamięciowy

odtworzymy wygląd sprawcy zapamiętany przez ofiarę lub świadków zdarzenia. Nigdy nie stworzy się idealnego wizerunku, chociaż... Proszę popatrzeć.

Twarz młodego mężczyzny z długimi, spływającymi na ramiona włosami. Obok zdjęcie ze szkolnej legitymacji. Portret niemal idealny.

– Napadł na sprzedawczynię w sklepie. Pokazaliśmy portret pamięciowy ludziom mieszkającym w pobliżu miejsca napadu i 36 godzin później sprawca był już za kratkami.

Są tygodnie, gdy nie mamy w swojej specjalności nic trudnego do roboty, bywają jednak i takie, gdy człowiek wychodzi do domu dosłownie ledwo żywy. Wiedza i praktyka przydają się również w innych sytuacjach. Oto zdjęcie 36 letniej kobiety która w wieku ponad 76 lat zaginęła w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach. Na podstawie tego zdjęcia miałem za zadanie postarzyc ją, czyli „przewidzieć”, jak mogłaby wyglądać obecnie. Na cmentarzu, gdy dokonywano otwarcia grobowca w poszukiwaniu jej zwłok zauważyłem mężczyznę, łudząco podobnego do mojego portretu. Okazało się, że to był brat zaginionej.

Na pożegnanie dostaję portret pamięciowy młodego mężczyzny który w sklepie jubilera w Nowej Hucie dokonał zuchwałego napadu rabując złote precjoza warte kilkanaście tysięcy złotych. Kto go rozpoznaje?

Konstanty MIGDAŁ

Zobaczyć twarz mordercy

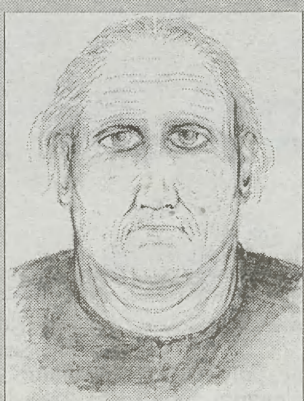
nie dochodzić do wyglądu sprawcy. Zdarza się, że dziecko przychodzi z gotowym portretem narysowanym samodzielnie przy udziale psychologa i okazuje się, że merytorycznie, tak jak to dziecko potrafi oddać na papierze, cechy sprawcy pokrywają się z portretem narysowanym przez nas. Udowodniono, że dzieci zapamiętują najwięcej szczegółów, są widocznie bardziej podatne na stres. Gdybym teraz zapytał o człowieka, z którym siedzi pan przy biurku, byłoby problemy z podaniem jego cech charakterystycznych. Gdy jednak zostałby pan zaatakowany, zapamięta pan szczegóły i cechy na które normalnie nie zwraca się uwagi.

Rysujemy portret

– Trzeba to robić jak najszybciej po zdarzeniu, dzień dwa, najdalej trzy. Oczywiście zdarzają się portrety robione znacznie później, ale to już jest mniej korzystne dla powstającego wizerunku. Tzw. krzywa zapominania spada na lew na szyję w ciągu 24-48 godzin, z około 90 procent na 30, a potem szczególnie zacieśniają się. Rozmowa z ofiarami lub świadkami, to przede wszystkim gra emocji. Czasem musimy wysłuchiwać po kilkadziesiąt minut opowieści o przebiegu zdarzenia, co dla nas



Oto zdjęcie 36 letniej kobiety która w wieku ponad 76 lat zaginęła w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach. Na podstawie tego zdjęcia miałem za zadanie postarzyc ją, czyli „przewidzieć”, jak mogłaby wyglądać obecnie. Na cmentarzu, gdy dokonywano otwarcia grobowca w poszukiwaniu jej zwłok zauważyłem mężczyznę, łudząco podobnego do mojego portretu. To był brat zaginionej...



Rozmowa z Romualdem Loeglerem

Jakiej architektury potrzebuje Kraków?

Romuald Loegler jest absolwentem Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Swoje umiejętności doskonalił w renomowanych biurach Arustrii, Finlandii i Niemiec, a potwierdził w wygranych w wielu polskich i międzynarodowych konkursach.

Krakowianie znają go jako autora projektów Kościoła Świętej Jadwigi, Pałacu Ślubów w Nowej Hucie, czy rozbudowy Akademii Ekonomicznej. Jest również twórcą i wydawcą miesięcznika „Architektura & Biznes” oraz laureatem Honorowej Nagrody SARP za całokształt twórczości.

– Cechą charakterystyczną kultury, w której żyjemy jest chaos, brak, albo nadmiar wzorców, zagubienie. Czy architektura również zmaga się z tymi problemami?

– To chyba jest cecha większości sztuk współczesnych. Ale w architekturze ta różnorodność stylowa jest szczególnie widoczna. A bierze się po pierwsze z zupełnie nowych możliwości technologicznych w budownictwie, a po drugie stąd że, korzenie współczesnej architektury tkwią w modernizmie, który zrywał z klasycznymi zasadami i próbował dać swobodę tworzenia.

– A co we współczesnej architekturze pełni taką rolę wyróżnika stylu, jak kiedyś kościoły, czy ratusze? Pan projektował kościoły, choćby słynną krakowską Jadwigę.

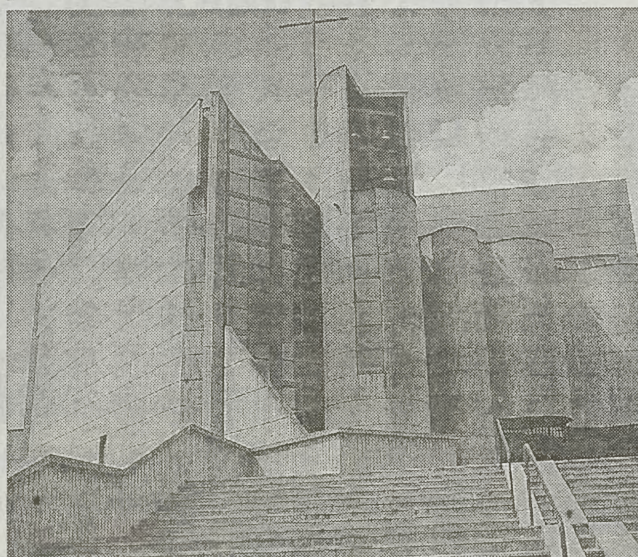
– W Polsce akurat na brak nowych kościołów specjalnie

narzekać nie możemy. Był taki okres, kiedy powstało ich dwa tysiące, niektórzy twierdzili, że i pięć tysięcy. To ciekawe, bo jeszcze kilkanaście lat temu twórczość architektury sakralnej oznaczało danie większej swobody projektującemu, którzy w dobie osiedli z prefabrykatów byli praktycznie sprowadzeni do roli powielacza. A tu nagle świeży oddech, możliwości i... pustka ideowa. Trudno się było architektom odnaleźć, ponieważ brakło ciągłości. Nagle od bloku z wielkiej płyty przechodziło się w przestrzeń, która miała swój ładunek emocjonalny...

– Nie było żadnych doświadczeń?

– Nie, i wtedy uciekano się do trójcy, ale też do nowoczesnych technologii. A te teoretycznie istniały w Polsce, natomiast nie istniały w praktyce. Stąd powstawały czasem takie dziwoty, które próbo-

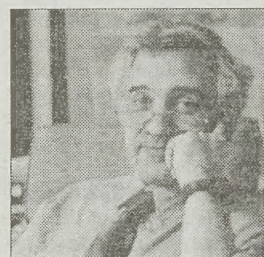
wały kojarzyć tradycyjną formę z jej nowoczesną interpretacją. W dodatku przy użyciu standardowego materiału, jakim był wówczas kiepskiej jakości cement, czy niezbyt dobra cegła. To jest widoczne zwłaszcza w Polsce, jak to się potocznie mówi, powiatowej.



Kościół pod wezwaniem św. Jadwigi, projektu prof. Loeglora

Szukano wątków, które by podkreślały oryginalność, a staczało się to do granic kiczu.

– Pewnie stąd ta nasza niechęć



do nowoczesnych kościołów.

– Tak, ale nie można generalizować. Istnieje jeszcze jeden problem – architektura straciła mecenasa. Przejęcie tej roli przez państwo doprowadziło właściwie do wynaturzenia samego pojęcia. Ludzie nie mieli

cych decyzji. Wielu z nich nie sięgało po dobrych architektów. Wychowanie inwestora jako partnera do wznoszenia obiektów, które mają pełnić funkcje reprezentacyjne jest sprawą kluczową. Jeśli tego nie będziemy potrafili zrobić, to będziemy mieć zawsze i brzydkie domy mieszkalne, i kiepskie przeszerzenie miejskie, i tak dalej.

– Proszę powiedzieć, jakie są według pana wyznaczniki dobrej współczesnej architektury?

– W założeniach niewiele się ona różni od architektury w ogóle. Bo tworzenie nowego obiektu zawsze jest związane z miejscem gdzie stanie, z funkcją i z właściwym poziomem technicznym. A na to wszystko nakłada się bardzo istotny czynnik – wygląd. Kryteria jakości są te same. Powstaje tylko pytanie o styl, modę, czy kierunek, w jakim architektura jest tworzona.

– A jakiej architektury potrzebuje Kraków?

– Umiejącej znaleźć dialog z przeszłością, ale noszącej ślad twórczej współczesnej myśli. Czyli nie mogą to być kopie, ani naśladownictwo. Natomiast musi to być wyrównanie jakości, jeśli chodzi o artyzm budynków, ale również o ich techniczną stronę. Proszę popatrzeć na barokowe kamienice na Rynku – mają przepiękne attyki, a za nimi kryją się dachy, które rozwiązywały jeden z najważniejszych problemów technicznych, pozwoliły odprowadzać wodę. Stworzyła te budynki nie tylko fantazja, ale i wiedza.

– Wśród pańskich projektów są takie które niedługo będą realizowane w Krakowie. Inte-

resuje mnie zwłaszcza Centrum Komunikacyjne.

– Jego historia jest złożona. W połowie lat 60. odbywały się pierwsze konkursy na zagospodarowanie tego obszaru, ale czas realizacji tak się wydłużył, że te rozwiązania stały się po prostu nieaktualne. Ogłoszono kolejny konkurs, który miałem przyjemność wygrać, a który zmienił pogląd na ten obszar. Niedawno odbył się przetarg dla wyłonienia inwestora strategicznego. Wygrała go firma Tishman Speyer i myślę, że za jakieś pięć lat mieszkańcy Krakowa zobaczą nowe Centrum.

– A projekty zabudowy Cichego Kąca?

– Tak, są pewne przymiarki stworzenia tam czegoś w powiązaniu z terenami, które w tej chwili są zdewastowane i nie służą nikomu. Przynoszą tylko kłopot i są dowodem nie najlepszego gospodarowania miasta w tym rejonie.

– Myśli pan o stadionie „Wisły”?

– To bardzo atrakcyjne obszary, chociażby przez fakt sąsiedztwa Błoni i przez wspaniałe panoramy, które się stamtąd otwierają. Ich użytkowanie jest praktycznie zerowe, a mogłyby służyć wypożyczalni i poprawie zdrowia.

– Co konkretnie miałyby tam powstać?

– Obiekty związane ze sportem i rekreacją, park wodny z basenami, być może jakiś hotel i spora część mieszkaniowa.

– Będziemy śledzić rozbudowę Cichego Kąca. Bardzo dziękuję za rozmowę.

Marta PIĘTKA

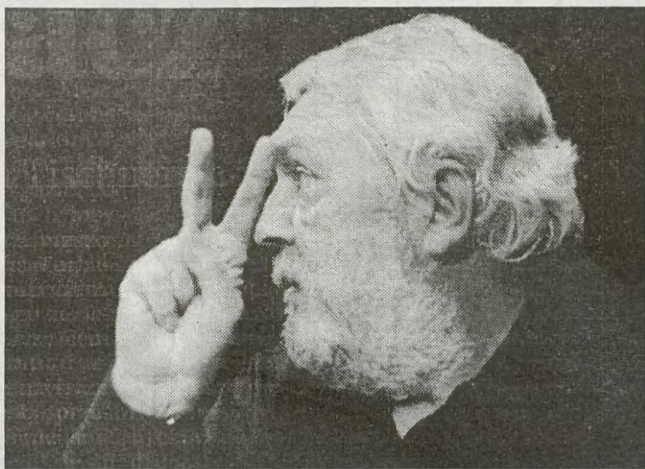
W Starym Teatrze doszło do zmiany dyrekcji. Objęcie tej funkcji przez Jerzego Bińczyckiego jest zwycięstwem aktorów, którzy wygrali wojnę z reżyserami

Stara baśń

Błaha niby sprawa urosła do rozmiarów nadmuchanego balonu. Tak więc kolejne posunięcia Krystyny Meissner, czy to związane z cofnięciem artystom kart parkingowych czy ze zwolnieniem aktorów, musiały prowadzić do katastrofy. Jednak to byłoby niczym, gdyby teatr dawał dobre premiery. Wszyscy z dużym napięciem oczekiwali na pierwszy spektakl za nowej dyrekcji, czyli „Fausta” Jerzego Jarockiego. Mimo rangi dzieła i reżysera przedstawienie okazało się niewypałem. Aktorzy poczuli się rozżaleni, czemu dali wyraz w liście do minister kultury i sztuki Joanny Wnuk-Nazarowej.

— Nikt z Was, sygnatariuszy listu, nie zdobył się na ocenę działalności artystycznej Krystyny Meissner. Woleliście podchwycić krytyczny ton recenzentów, niż dokonać poważnej oceny naszych dokonań — pisał „Do Kolegów Aktorów” Andrzej Wajda.

Bo tak to się porobiło, że sława dzielnego oddziału rosta. Słychać o nim było nie tylko w granicach królestwa, ale za jego oplotkami. Jednak z biegiem lat z biegiem dni, drogi owianych nimbem chwały rycerzy zaczęły się rozchodzić. Jeden z książąt zginął w wypadku samolotowym, inni posunęli się w latach. Recenzenci bili na alarm. Tykająca już od dłuższego czasu bomba, wybuchła półtora roku temu. Książęta Sta-



Jerzy Bińczycki jest w niełatwej sytuacji

ków dotyczących edukacyjnego posłannictwa „Starego” czy konieczności grania repertuaru romantycznego, zo-

baczymy prawdopodobnie w przyszłym sezonie takie spektakle jak: „Nie-Boska Komedia” w reż. Jerzego Grzego-

rzewskiego, „Akropolis” w reż. Piotra Cieplaka, „Przebudzenie wiosny” w reż. Pawła Miśkiewicza. Cały problem polega na tym, że propozycje tych realizacji wypłynęły od poprzedniej pani dyrektor, która nie bez satysfakcji podkreśliła ten fakt.

Nie ma jednak wątpliwości, że reprezentująca — przynajmniej przed dziennikarzami — dobre samopoczucie Krystyna Meissner doprowadziła do ostatecznego rozpadu zespołu aktorskiego. Drugim jej niebagatelnym „osiągnięciem” było utracenie płynności finansowej i zadłużenie teatru na 500 tys. zł., co jest wyznacznikiem przy tak dużej dotacji jak 100 mln. zł. rocznie. Wprawdzie była dyrektor twierdzi, że gdyby pozwolono jej doprowadzić teatr do końca

roku kalendarzowego, odrobiłaby te straty, ale to tylko pobożne życzenia.

Jerzy Bińczycki nie jest w łatwej sytuacji. Ale już podjmuje decyzje, nad którymi można by się zastanowić. Otóż wybrany z namaszczenia wojów dyrektor zapowiada, że w nowych spektaklach każda z gwiazd będzie miała swojego dublera. To niewątpliwie ułatwi życie znanym aktorom, którzy mają mnóstwo zajęć w filmie, telewizji...

Czy taka decyzja, oprócz prywatnych korzyści, da szansę na powrót do legendarnej „zespolowości”? Czy teatr, w którym grają dublerzy miast sław, a więksi reżyserzy przestają reżyserować, będzie jeszcze tym samym teatrem? Na te pytania da odpowiedź przyszły sezon. Na razie zwycięzcy wojowie rozjechali się na wakacje, by dać odpocząć nadszarpniętym nerwom. Kiedy wrócą, chciałoby się napisać: „Żyli długo i szczęśliwie”. To jednak w obecnej sytuacji jest bardzo trudne.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC
Fot. Jadwiga RUBIŚ



Stałam się piorunochronem — mówi dziś była pani dyrektor Krystyna Meissner

rego Teatru, do których dołączyli Krystian Lupa i Rudolf Ziolo, miast rywalizować między sobą, kto zrobi lepsze przedstawienie, stworzyli frakcję przeciwko wojom. Aktorzy, nie w ciemną bicia, zwarzyki, wyciągnęli z pochew miecze i skierowali je przeciwko uwielbianym dotąd władcom. Reżyserzy, na początku mocniejsi, wysunęli swojego kandydata na dyrektora. Została nim Krystyna Meissner.

Stałam się piorunochronem — mówi dziś była pani dyrektor. — Przegrałam, ale nigdy nie dano mi szansy. Jako kandydatka reżyserów, od samego początku spotkałam się z nieufnością aktorów, którzy niezwykle mocno punktowali każde moje posunięcie.

Niektóre z zarządzeń Krystyny Meissner komuś z zewnątrz mogłyby się wydać śmieszne. Ot, pani dyrektor kazała z bufetu wynieść telewizor, który oglądali aktorzy już przed wyjściem na scenę. Chciała by artyści się wyciszyli, skoncentrowali. Miała pecha, gdyż zrobiła to w trakcie rozgrywek piłkarskich, a wiadomo, że z rozsierdzonymi kibicami, którym przezwyciężenie meczu, nikt jeszcze nie wygrał.

— Krystian Lupa reżyseruje obecnie drugą część „Lunatyków”, czyli jest nadal twórcą Starego Teatru. Andrzej Wajda zajęty jest w tej chwili kręceniem filmu, ale w przyszłym sezonie przygotowuje „Makbeta”. Rudolf Ziolo nie widzi powodu, dla którego miałby zrywać kontrakt — powiedział dzień po otrzymaniu nominacji Jerzy Bińczycki.

— Reżyserzy prosili mnie, żebym temu zaprzeczyła. Na moje ręce wpłynęły już wymówienia — oświadczyła Krystyna Meissner, w trakcie symptomatycznej dla stosunków w „Starym” konferencji prasowej.

— Są to widocznie decyzje dnia wczorajszego. Moje rozmowy z nimi wyglądały zupełnie inaczej — bronił się Jerzy Bińczycki.

Wraz z reżyserami z etatów scenografów zapowiedzieli odejście Jerzy Juk-Kowarski i Andrzej Witkowski. Wymówienie złożył też Piotr Skiba, który obecnie gra aż w 8 przedstawieniach. Jerzy Bińczycki pociesza się tym, że wrócić do teatru aktorzy, którzy za rządów Krystyny Meissner go opuścili: Anna Polony, Jerzy Trela, Jan Nowicki.

Nowy dyrektor potrafi przedstawić już plany na przyszły sezon. Obok ogólni-

20,71%

Zamień lokatę w NBP

na obligacje roczne o stałym oprocentowaniu

Od 1 lipca trwa sprzedaż obligacji rocznej pożyczki państwowej o oprocentowaniu stałym serii o terminie wykupu 1 lipca 1999 roku

Jeśli jesteś posiadaczem lokaty w NBP i cenisz sobie bezpieczeństwo inwestycji, to powinieneś kupić obligacje roczne o stałym oprocentowaniu. Gwarantem zainwestowanych w obligacje pieniędzy jest Skarb Państwa. Lokaty terminowe można wymienić na obligacje we wszystkich oddziałach NBP — wystarczy podać, jaką kwotę z lokaty chcesz przeznaczyć na obligacje. Obligacje kupujesz po dziennej cenie sprzedaży. Z każdym dnem tęga ona zwiększeniu o wartość przypadających na ten dzień odsetek. Cena emisyjna obligacji wynosi 100 zł i jest równa wartości nominalnej. Obligacje możesz sprzedać przed terminem wykupu nie tracąc należnych odsetek. Jeśli zechcesz, aby Twoja inwestycja została przedłużona na kolejny rok, stanie się to automatycznie, bez konieczności składania odrębnych dyspozycji. Zamień lokatę na obligacje i przekonaj się, że tak zyskujesz pewność!

Skorzystaj z bezpłatnej informacji biur maklerskich konsorcjum: tel. 0-800 300 49, 0-800 630 67, 0-800 201 23.

Łączna wartość nominalna oferowanych obligacji wynosi 2.000.000.000 zł

MINISTERSTWO FINANSÓW
OBLIGACJE SKARBOWE

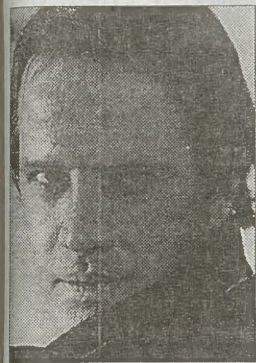
zysk bez ryzyka



Miłość na odległość

Widząc swoją żonę w niestannych rozjazdach Tico Torres przyzwyczał się kochać ją na odległość. Co gorsza odpowiada mu to na tyle, że po 21 miesiącach małżeń-

stwa postanowił rozstać się ze swą uroczą Evą Herzigową. Nasza blond piękność stwierdziła, że kariera i udane małżeństwo rzadko chadzają w parze.



Internetowy marketing

Jeszcze wczoraj Christophe Lambert bronił zazdrośnie wstępu do swego prywatnego życia. Dzisiaj odkrywa wszystkie sekrety w Internecie pod własnym adresem. Dawny „Greystoke” spędza godziny przy komputerze odpowiadając na pytania fanów. Aktor przedstawia wszystko: biografię, listę osób pracujących dla niego, dane dotyczące własnej twórczości, nowe filmy... Jednym słowem dowodzi, że nieźle zna się na marketingu i wie jak kształtować swój image. Informacjom towarzyszą zdjęcia w różnych pozach i strojach. Niektóre przedstawiają nawet Christopha z gołym torsem, wszystko by zjednać sympatię fanów. Najbardziej jednak zaskakujący jest rozdział poświęcony córce. 4,5-letnia Eleonara, owoc jego związku z aktorką Diane Lane, wychodzi z cienia. Aktor prezentuje w Internecie wspólne zdjęcia, czule wiersze, jednym słowem swój obraz wzorowego papy. Ujawnienie wizerunku dziecka stanowi przejaw dużej nieostrożności ze strony aktora. Jeśli chcecie przekonać się o tym sami zapraszamy na stronę poświęconą panu Lambert: www.lambertfanclub.com.

Whoopi Goldberg odkryła, że w jej żyłach płynie szkocka krew. Aktorka, której prawdziwe nazwisko brzmi: Caryn Johnson, udała się ostatnio do kraju przodków, by prześledzić przeszłość. Whoopi jest święcie przekonana o autentyczności swego odkrycia. Przyjaciółom powtarza: „Mam typowo szkockie nazwisko, szkocką krew i uwielbiam Szkotów, to tacy sympatyczni ludzie”. Przede wszystkim uwielbia chyba szkocką whisky i to w nadmiarze...

Szkockie korzenie



Wracamy do stale żywej sprawy, czy Aurora Drossart jest córką Yves Montanda — ubóstwanego francuskiego gwiazdora, do czego się nigdy za życia nie przyznał. Nie zgodził się nawet na zwykłe badanie krwi, które mogłoby potwierdzić jego ojcostwo lub mu zaprzeczyć.

Doszło do ekshumacji zwłok, które przykładowo spoczywały na cmentarzu Pere Lachaise obok małżonki — aktorki Simone Signoret. Uroczystość ekshumacji nie mogła być przyjemna, ale wzięły w niej udział zarówno domniemana córka, jak i jej matka. Ze strony rodziny Yves Montanda byli tylko adwokaci. Zwłoki ekshumowano w sześć lat po śmierci. Przeciwno tej profanacji narodowej gwiazdy i cmentarza protestowało, w sondażach ponad 60 proc. Francuzów. Trzy niezależne laboratoria przez ponad pół roku przeprowadzały testy genetyczne DNA. Ogłosiły wspólny wyrok, że dwudziestotrzyletnia Aurora nie jest córką Yves Montanda.

Prasa francuska, jak to ma w zwyczaj, nie narusza święto-

ści narodowych, za jaką uchodzi Yves Montand, czy np. Francois Mitterrand i nie wtrąca się w ich życie prywatne. Wszyscy wiedzieli o nieślubnej córce Mitterranda. Wszyscy wiedzieli o Aurora, nieślubnej córce Mon-

tagne. Ale to jest temat tabu. Od czasów Króla Słońce, czyli Ludwika XIV nikt nie wchodzi do alkowy władców. Takiemu Clintonowi nie by nie groziło ze strony prasy francuskiej, no może sensacyjka na jeden numer jakiegos brukowca.

Ale wracając do Aurora Drossart. One nie uwierzyły w wyniki testów DNA. Tak na oko nie uwierzyły też w gazetę,

Mundialowe kulisy

Kontynuujemy podglądanie sylwetek wielkich piłki nożnej. Czy pieniądze i sława idą w parze ze szczęściem w miłości? Zinedine Zidane, reprezentant Francji, może się pochwalić sukcesami na obu polach. Przez specjalistów określany jako następcą Michela Platini gra i mieszka w Turynie. Tam również kupił ogromne mieszkanie, by zapewnić komfort rodzinie i licznie odwiedzającym go znajomym.

Mimo sukcesów „Zizou” nie uderzyła woda sodowa do głowy. Najważniejsza dla niego jest rodzina i miłość najbliższych. Z Weroniką, żoną od czterech lat, mają dwoje dzieci: 3-letniego Enzo i kilkutygodniowego Luca. Zidane, który jest synem emigrantów, obecnie może zapewnić sobie i rodzinie życie w luksusie. Regularnie wysyła pieniądze rodzicom do Marsylii, nie zapominając, że tam zrodziła się jego pasja do futbolu. Niestety szczęściem w życiu małżeńskim nie może pochwalić się Predrag Mijatovic.

Czołowy napastnik narodowej ekipy Jugosławii ma niespełna 29 lat, lecz jego twarz pokrywają chmury. Uśmiech nie zagościł na tej twarzy na-

wet po zdobyciu, dzięki jego bramce, przez klub Real Madryt pucharu Ligi Mistrzów. Przyczyną są kłopoty małżeńskie Predraga. W 1994 nic nie zwiastowało kryzysu. Lina, Predrag i ich trzyletni syn Luca prowadzili zgodne życie w hiszpańskiej Walencji. Sytu-

bardzo się pogorszył, a żona Lina z trudem aklimatyzowała się w nowym mieście. Nie wytrzymując dłużej obciążenia Lina zabrała starszego dziecka i wyjechała. Obecnie, niepełnosprawnym maluchem postanowili zająć się sąsiedzi piłkarza z Walencji, po-



acja zmieniła się diametralnie po narodzinach drugiego, niepełnosprawnego synka Andrei.

W 1996 r. piłkarza zwerbował Real Madryt i cała rodzina przeprowadziła się do stolicy. Stan chorego dziecka

to by miłośnicy futbolu mogli dalej podziwiać jego talent. Predrag Mijatovic wykorzystuje jednak każdą wolną chwilę, by zobaczyć się z Andream, bo tylko on mu pozostał...



Gwałtowny nie tylko na ekranie

Kontrowersyjny reżyser, Quentin Tarantino, słynie z gwałtownego charakteru. Bywa równie brutalny w kinie jak i w życiu prywatnym.

Podezas kolacji w miejscu publicznym z Leilą Mwangi pozwolił sobie na czyn niegodny tej klasy artysty. Czarnoskóra stylistka została spoliczkowana przez reżysera na oczach zdeorientowanych gości. Kobieta wniosła oczywiście sprawę do sądu i oskarża Tarantino o agresję o podłożu rasistowskim.

Jeśli sąd uzna go winnym, reżyserowi grozi rok więzienia.

Spór o oświadczenia

Nadal trwa spór o to, czy rzeczywiście księżna Diana i Dodi Fayed zamierzali się pobrać.

Matka Diany twierdzi, że to wierutne kłamstwo. Ojciec Dodiego zmęczony ciągłymi oskarżeniami o mijanie się z prawdą zgodził się poddać testom na wykrywaczu kłamstw.

Amerykański kryminolog, Steven Laub, który analizował głos Al Fayed podczas badania potwierdził, że mówi on prawdę. Według miliardera w tragiczną noc rozmawiał z synem telefonicznie, Dodi potwierdził, że oświadczył się Dianie i że po powrocie do Londynu podadzą tę wiadomość oficjalnie opinii publicznej.

Wersja ta jest oczywiście nie do przyjęcia przez rodzinę królewską. Według nich Diana z pewnością powiedziała by o swych zamiarach synom, a tego nie uczyniła.

A propos synów, starszy William niedawnoukończył 16 lat. Były to prawdopodobnie jego najsmutniejsze urodziny.

Nie pozwolono mu nawet pomodlić się na grobie matki, podobnie jak nie mógł tego uczynić z okazji Dnia Matki.

Chłopcy musieli zadowolnić się wysłaniem kwiatów do Althorp.

Miejsce to jest otwarte dla milionów turystów, ale nie dla osób dla Diany najważniejszych...



Kolejna para ledwie się poobrała a już wyraźnie się ze sobą męczy. Życie uczuciowe Roberta de Niro i Grace Hightower nie należy do różowych. Mimo narodzin syna Elliota przed trzema miesią-

Macho...

camy aktor kontuuje swe życie „kawalera”. Najważniejsza jest kariera, na drugim miejscu własne potrzeby a dopiero na szarym końcu rodzina. Grace przestała bawić nieodpowiedzialnością i egoizmem aktora. Ten nie ma zamiaru zrezygnować ze starych nawyków. Zdesperowana żona zarzuca mu uchylanie się od obowiązków ojcowskich. Sama natomiast jest przeciwna zatrudnieniu opiekunki, więc wszystkie obowiązki spadają na nią. De Niro nie ma zupełnie głowy do pieluch, bo wplątał się w Paryżu w jakąś aferę z prostytutkami... Kryzys małżeński trwa, młodzi nie czekając na lepsze dni za-

ję dublerką. Dublerką niezapomnianej Sisi. Montanda poznała w restauracji, gdzie przedstawił ich znajomy. Był zachwycony jej nieprawdopodobnym podobieństwem do Romy Schneider (nawet dzisiaj to

takim, ale natychmiast jej przeszło, bo jak tu pisać coś, nie tak, o wielkim Yves Montandzie. Potem dziecię przyszło na świat i znowu rzucili się dziennikarze, żeby o tym pisać. Jednak Yves Montand powiedział,

że to nie jego dziecko. I szybko się skończyło.

W 1989 roku, kiedy Aurora już podrosła wszyscy widzieli jej nieprawdopodobne podobieństwo do „domniemanego ojca”. Nie krępowało go przyznawanie się do prawdziwego, czy nie, romansu z Marilyn Monroe. Nie zaprzeczał, że uroczą była Romy Schneider w filmie „Cesar et Rosalie”, ale do jakiegos gwiazdeczki nie przyznawał się.

Pośmiertnie też powiedział nie. Testy DNA dowiodły, że Aurora nie jest jego córką. Fakt, że ponoć trudno je było przeprowadzać, bo coś tam za długo przetrzymywano w formalinie i nie miał żadnych własnych zębów, ale o ile się nie myli nie jest to przeszkoda, by przeprowadzić badania genetyczne DNA.

Matka nie zamierza zaprzeczać walki o to, by w końcu uznano Aurora za córkę swojego ojca. Kochała Montanda. Według niej on ją też, dopóki nie zaszła w ciążę. A komu potem wierzone?

— Mnie, aktoreczce, czy wielkiej gwiazdzie kina i polityki. Polityki, bo wtedy ten, były komunista, rzucił się w wir wspomniania wszystkich opozycji. Solidarności też i to bardzo gorąco. Pod koniec życia głównie Tybetu, na co idzie jedna ósma jego spadku.

Czy Aurora pragnie prawa do spadku, czy po prostu chce wiedzieć, kto był jej ojcem? To jest pytanie. Maria PALUCH de HERNANDEZ



Ojciec i córka

dziewczyną a jej ojcem. Wszyscy to widzą, wszyscy to wiedzą, nawet jeżeli zaprzeczyły temu naukowe testy DNA.

Czy matka Anne Drossart zdecydowała się na kontr-ekspertyzę? Jeszcze tego nie powiedziała do końca, ani jej adwokat.

A jak to wszystko wyglądało od początku? Była aktoreczką przypominającą z urody Romy Schneider. Bardzo często była

jeszcze widać. I tak zaczął się romans przy lampce szampa. Pełne zakochanie, ale kiedy Yves Montand dowiedział się, że jest w ciąży natychmiast ją rzucił. W końcu był mężem Simone Signoret — tzw. związkiem idealnym. Opowiedziała o tym, ta aktoreczka podobna do Romy Schneider, dziennikarzowi popularnego pisma „Ici Paris”. W pierwszej chwili gazeta była zachwycona czyni-

szczyście widać. I tak zaczął się romans przy lampce szampa. Pełne zakochanie, ale kiedy Yves Montand dowiedział się, że jest w ciąży natychmiast ją rzucił. W końcu był mężem Simone Signoret — tzw. związkiem idealnym. Opowiedziała o tym, ta aktoreczka podobna do Romy Schneider, dziennikarzowi popularnego pisma „Ici Paris”. W pierwszej chwili gazeta była zachwycona czyni-

szczyście widać. I tak zaczął się romans przy lampce szampa. Pełne zakochanie, ale kiedy Yves Montand dowiedział się, że jest w ciąży natychmiast ją rzucił. W końcu był mężem Simone Signoret — tzw. związkiem idealnym. Opowiedziała o tym, ta aktoreczka podobna do Romy Schneider, dziennikarzowi popularnego pisma „Ici Paris”. W pierwszej chwili gazeta była zachwycona czyni-

• PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI •

ZARZĄD MIASTA
NOWEGO SĄCZA

ogłasza przetarg nieograniczony

NA REALIZACJĘ DOSTAWY:
50 KOSZY ULICZNYCH
O POJEMNOŚCI 60-100 LITRÓW

Termin realizacji dostawy: 31.08.1998r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

* złożenie w terminie do dnia 31.07.1998r. do godz. 10.00 oferty z proponowanym modelem kosza ulicznego w zabezpieczonej kopercie z napisem „Przetarg nieograniczony, Kosze uliczne” pod adresem Urzędu Miejskiego w Nowym Sączu, Referat ds. Ochrony Środowiska 33-300 Nowy Sącz, Rynek 1 lub osobiście w ww. Referacie, pokój nr 32;

* wpłacenie wadium w wysokości 500,00 zł (słownie: pięćset złotych) w terminie do dnia 31.07.1998r. do godz.10.00 w kasie Urzędu Miejskiego.

Postępowanie przetargowe zostanie przeprowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Wszelkie informacje oraz warunki zamówienia publicznego można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Nowym Sączu, Rynek 1, Referat ds. Ochrony Środowiska, pok. nr 32, tel.(0-18)443-53-08 wew.221, 223.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 lipca 1998r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego: Urząd Miejski, Nowy Sącz, Rynek 1, pok. nr 32.

2016/NS.

ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ
W ŁUŻNEJ

z siedzibą w Urzędzie Gminy
38-322 Łużna, tel. 0-18-3511711 wew. 167

ogłasza przetarg nieograniczony

NA DOSTAWĘ
MEBLI I SPRZĘTU SZKOLNEGO
DLA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1
W ŁUŻNEJ

Termin realizacji 28 sierpnia 1998 r.

Wadium w wysokości 2000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy w Łużnej do dnia 16.07.1998r. do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Gminy w Łużnej pokój nr 12 w dniu 16.07.1998r. o godzinie 10.00.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia (cena 10 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego — Urząd Gminy w Łużnej p.20 lub za załączeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami — Józef Rafa, tel. 0-18-3511711-167.

K.2049/NS

ZARZĄD MIASTA GORLICE

ogłasza

publiczny przetarg ustny nieograniczony

NA SPRZEDAŻ
LOKALI MIESZKANIOWYCH
wraz ze sprzedażą ułamkowej części działki nr 458/48 o pow. 698 m², obj. KW Nr 41410, mieszczących się w budynku przy ulicy Szopena 35 w Gorlicach w tzw. Pasiaku

Do sprzedaży przeznaczona są 5 mieszkań o pow. użytkowej ok. 33 m² i 1 mieszkanie o pow. użytkowej 55 m².

Cena wywoławcza 1 m² pow. użytkowej mieszkania wynosi — 779,90 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 lipca 1998r. o godz. 9.00, w Urzędzie Miejskim w Gorlicach, Rynek 2, w sali nr 206.

Szczegółowych informacji o przetargu udziela Wydział Planowania Przestrzennego, Urbanistyki i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta w Gorlicach, Rynek 2, pokój nr 213, tel. 353-62-00 wew. 0108, w godzinach pracy Urzędu.

K.2056/NS

„GAZETA KRAKOWSKA”

SPRZEDA

w drodze przetargu ofertowego

SAMOCHÓD OSOBOWY
marki RENAULT 19 1,9D.

rok produkcji 1992, przebieg 85.000 km

Oferty oznaczone Nr 1992 należy składać w siedzibie wydawcy: 31-548 Kraków, aleja Pokoju 3 do dnia 15.07.1998.

Samochód można oglądać, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym: (0-12) 411-23-76 wew. 111 na parkingu przy al. Pokoju 3

PRZEDSIĘBIORSTWO PKS

w Nowym Targu, ul. Ludźmierska 30

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE NASTĘPUJĄCYCH ROBÓT:

1. Czyszczenie zbiorników podziemnych w naszych stacjach paliw w Nowym Targu, Rabce, Jordanowie, Szczawnicy
2. Sprawdzenie i konserwacja urządzeń zabezpieczających zbiorniki

Termin zakończenia prac do 30 września 1998r.

Pisemne oferty należy składać w terminie do 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 7 dniu roboczym po terminie składania ofert.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Bliższych informacji udziela kierownik Dz. Techn.-Gospod. w godz. 7-15, tel. 26-66-811.

K

INFORMATOR PRZETARGOWY

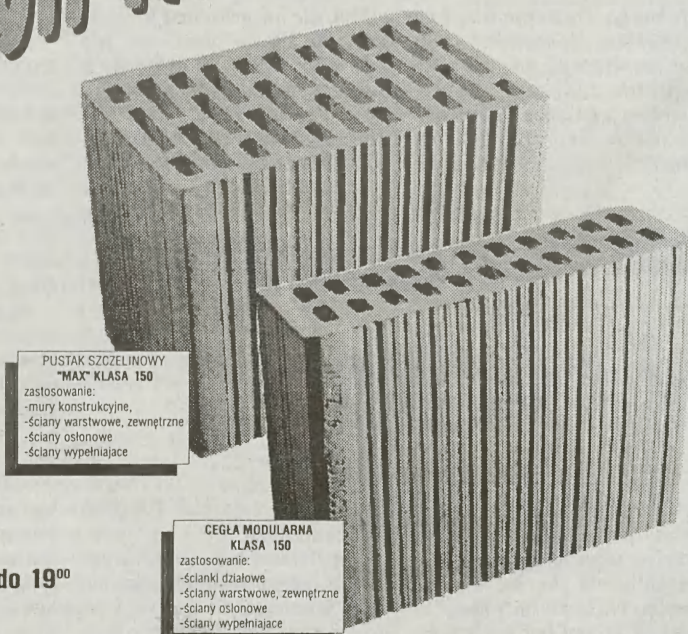
w każdy wtorek

w „Gazecie Krakowskiej”

zapowiedzi przetargów z terenu Polski południowej

nasze pustaki ceramiczne

NIC ICH NIE ZASTĄPI!



PUSTAK SZCZELINOWY
"MAX" KLASA 150
zastosowanie:
-mury konstrukcyjne,
-ściany warstwowe, zewnętrzne
-ściany osłonowe
-ściany wypełniające

CEGLA MODULARNA
KLASA 150
zastosowanie:
-ścianki działowe
-ściany warstwowe, zewnętrzne
-ściany osłonowe
-ściany wypełniające

Sprzedż od 7⁰⁰ do 19⁰⁰

nowa dachówka ceramiczna „Marsylka”

Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14 (018) 4429420.
Kolbuszowa-Kupno 494 tel. (018) 2271144, 2271231
Kraków, ul. Jugowicka 6a, tel. (090) 383003
Bielsko-Biała Kozy, ul. Wapienna 31 tel. (033) 174995

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE BIEGONICE S.A.

BIEGONICE



F.H. „CERAMIK”
33-340 Stary Sącz
ul. Źródłana 22
tel./fax (018) 446-08-83

PŁYTKI CERAMICZNE

♦ ścienne ♦ posadzkowe ♦ mrozoodporne ♦

Przedstawiciel ZZPC „OPOCZNO”
i BOHEMIAGRES - CHLUMCZANY

oraz innych renomowanych firm polskich i zagranicznych

Bezpośredni import z Włoch, Hiszpanii i Czech

PŁYTKI GRESOWE:

czeskie o nasiąkliwości 0,1%.

Kleje, wyposażenie łazienek.

Sklepy
firmowe:

NOWY SĄCZ, Nowy Świat (wejście od ul. Zielonej)
Limanowa, ul. M.B. Bolesnej 5, (0-18) 337-31-30
Mszana Dolna, ul. Orkana 15, tel. 0-602-781-353
Brzesko, ul. Mickiewicza 31, tel. (0-14) 686-24-90
Krynica, ul. Kraszewskiego 88, tel. 0-602-781-417
Nowy Targ, ul. Szaflarska 148, tel. (0-18) 26-651-47

Przy większych zamówieniach duży rabat
Sprzedaż ratalna

PRACA

DAM PRACĘ

ABSOLWENTÓW zatrudnimy.(012)267-29-29

A kanadyjska korporacja poszukuje chętnych do bezpłatnego przeszkolenia na stanowiska kierownicze. (012)267-29-29

ABSOLUTNIE dla każdego! Praca w domu - informacje listownie lub telefonicznie. Waryńskiego 8/11, 00-631 Warszawa, (022) 825-69-57, 0601-359-617, 0601-359-618.

ADRESOWANIE kopert - zatrudnimy. Płacimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrótka. „Euro- Inwest” 99-300 Kutno, box: 28

AGENCJA ochrony zatrudni pracowników (012)637-21-33 wew. 330

AGENCJA ochrony zatrudni pracowników. (012)429-35-28

ATRAKCYJNA praca domowa, biurowa, stała, dodatkowa. Nowe oferty. Dochód do 1900zł. Firma Marketingowa „PRACA” skr. 27 33-300 Nowy Sącz (znaczek)

BYŁY główny mechanik branży odzieżowej, dziwiarskiej podejmie pracę (012)270-13-43

CHAŁUPNICTWO (012)648-88-25, (012)643-63-84

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy. 0700-71-738.

CHAŁUPNICTWO biurowe. Zarobki 109 złotych dziennie. Informacje bezpłatne. KD 34-700 Rabka skrytka pocztowa 39.

DO szycia rencistki. Nowy Sącz, ul.W.Pola 82 (0-18)443-75-31

DUŻA firma zatrudni chałupników. Keram Polskam 97-400 Bełchatów, Budryka 2/38

FIRMA zatrudni brygady lub firmy: murarzy, tynkarzy, lastrykarzy, betoniarzy, zbrojarzy. (012)637-34-66

FIRMA zatrudni: kierownika budowy i majstra z uprawnieniami. (012)637-10-70

FIRMA marketingowa zatrudni i przeszkoli na stanowisko managera. Wymagania - znajomość języka czeskiego. (012) 267-29-29

FIRMA z tradycjami zatrudni na stałe. (012) 267-29-29

FIRMA „Geodez” zatrudni absolwentów geodezji, wysokie zarobki (0-18)332-31-00.

FIRMA zatrudni spawaczy argonowych do pracy w Czechach i na Słowacji z uprawnieniami według EN 287-1 telefon. (0-14)68-61-730.

DAM PRACĘ

FRYZJERKI (0-18)442-80-79 po 20.

GAZETA „Krakowski Rynek Pracy”, ogłoszenia, numer 4, już w kioskach

HURTOWNIA Piwa i Napojów zatrudni przedstawicieli handlowych. Tel. (0-14)21-96-62, (8 -16).

HURTOWNIA zatrudni 3 osoby z samochodem z Tarnowa i okolic. (0-14)26-73-37.

HUTA Szkła-Rajsko koło Oświęcimia zatrudni hutników szkła, tel. (033)43-46-54

JĘZELI szukasz stałej i legalnej pracy w domu - na umowę, bez pośredników napisz do firmy „SANTA”. Oferujemy różne oferty, z pewnością duże wynagrodzenie, bez pobrań i gier. Dołącz zaadresowaną kopertę, 2 znaczki za 65 gr. P.R.F. „SANTA” Biskupice 101, 32-200 Miechów

KANADYJSKA firma zatrudni i przeszkoli, możliwość awansu. (012)267-29-29

MONTERÓW rurociągów przemysłowych, spawaczy w osłonie agonu - zatrudnij. (0-14)746-080.

NOWY Network Marketing- produkty do profilaktyki zdrowia- poszukujemy współpracowników (061)847-60-43

ODPOWIEDZIALNA panią do prowadzenia sklepu, wymagane doświadczenie w handlu, zamieszkałą w Tarnowie, wiek do 35 lat. Tel. (0-90)688-550, lub (0-14)672-12-18, po 20.

OKAZJAH! Nabór modelek, modeli, fotomodelek, fotomodeli. Każdy mile widziany (012)422-02-54

PIEŁĘGNIARKE z ważnym dyplomem, posiadającą grupę inwalidzką, zatrudni firma (0-18)441-80-29

PRACA w domu. Regeneracja kasel barwiących (urządzenia gratis, zapewniony zbył, zarobek miesięczny 2.100zł), termopresing i inne oferty gwarantowane umową. Informacje bezpłatne - wyłącznie pisemnie. Agencja Informacyjno-Reklamowa „Szansa” 30-316 Kraków, ul. Słomiana 24/103

PRZYJMIĘ do pracy blacharzy- dekarzy (012)269-00-56 po 18.00

PRZYJMIĘ do pracy 2 osoby. Wymagane wykształcenie średnie, świadectwo ukończenia szkoły. Poronowane zarobki: 942 zł/m-c netto. Tel. (0-12) 27-20-166 wew. 63.

PRACA 5 osób. Nie akwizycja. (014)52-52-54 pohańdziałek -piątek 9.00 -11.00.

DAM PRACĘ

PRZYJMOWANIE telefonów, adresowanie kopert, składanie długopisów- zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrótka. Przedsiębiorstwo „TELE-TOP” 99-300 Kutno box 85

Polinar S.A.
przyjmię wykwalifikowanych
mechaników
samochodowych
z doświadczeniem
Tel. (0-12) 414-16-77

SZUKASZ pracy w domu? napisz do nas. Zlecimy regenerację kasel barwiących, wprasowywanie barwnych nadruków na odzież, rozsyłanie ofert. Zbyt gwarantowany, urządzenie gratis, wysokie zarobki. Stała współpraca w całym kraju. Informacje bezpłatne, przesył kopertę zwrótka i 2 znaczki. „VIKTORIA” Biskupice 101, 32-200 Miechów.

SZWACZKI zatrudnij. Wymagana dobra umiejętność szycia, krawiectwo ciężkie (0-18)441-30-00

SZWACZKI. Nowy Sącz, ul.W.Pola 82 (0-18)443-75-31

TOKARZA i frezera przyjmij. Tarnów, Tuchowska 11. (0-14)26-85-09.

WŁOCHY- pomoc domowa, pizzeria. 012/423-63-25

WYSOKODOCHODOWA praca w domu. Informacja bezpłatna. Znaczek 65 gr. Agencja „Fe-nix” box 19, 41-818 Zabrze.

WYŁĄCZNY importer urządzeń grzewczych firmy CHAFFOTEAUX et MAURY (Nectra, Cellic) poszukuje wykwalifikowanych serwisantów regionalnych. (012) 421-00-33 wew. 213, 090-53-03-07

WYSOKODOCHODOWE chałupnictwo- zaopatrzenie, zbył, urządzenie, umowa. PHU „Gamma” 75-331 Koszalin Bałtycka 2.

ZATRUDNIĘ kosmetyczkę, absolwentkę 1998roku. Nowy Sącz, ul.Romanowskiego 11/4 (0-18)442-01-45

ZATRUDNIĘ fryzjera damsko-męskiego z minimum 3-letnim stażem pracy od zaraz. (0-14)26-37-48, (8 -20).

ZATRUDNIĘ instruktora nauki jazdy z uprawnieniami. (0-14)22-42-43.

POSZUKUJEMY osoby mającej doświadczenie w rekrutacji i doborze pracowników, z terenu województwa tarnowskiego i krakowskiego. Oferty pisemnie proszę kierować na adres: F. H. U. „NOVI” 33-100 Tarnów, ul. Ochłonek 5

PRZYJMIĘ do dystrybucji Encyklopedii Biologicznej. Tarnów, tel. (014)21-24-81 wew. 550.

FIRMA poszukuje specjalistów w branży marketingu bezpośredniego. Tel. 0-14/26-18-88, godz. (10 -13).

POSZUKUJĘ PRACY

SZYCIE, chałupnictwo podejmę dwie osoby - stębnówki, overlocki. (012)649-48-55.

MŁODA z doświadczeniem poprowadzi księgowość (księga podatkowa, handlowa). tel. (014)21-93-86.

NAUKA

„BHP” dla pracodawców. KURS rozpoczyna my! ZDZ, Dietała 38 (012)422-85-69

ABSOLWENCII INFORMATYKA, EKONOMIKA Policealne Studium Zawodowe (dwuletnie). System: dzienny, wieczorowy, zaoczny. Zapisy: ZDZ Kraków, Wybickiego 3A (012) 633-57-38, Dietała 38 (012)422-85-69.

BARMAN -kurs kelnersko-barmański (0-18) 471-34-15 po 16.

BHP szkolenia usługi. (0-14)42-26-37.

INSTRUKTOR Nauki Jazdy, Kurs Rozpoczyna my! ZDZ Kraków, Dietała 38 (012)422-85-69

JĘZYK angielski, profesjonalnie wszystkie stopnie. (0-14)275-253.

KOSMETYKA. Policealne Studium Zawodowe (dwuletnie) „TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH”. Kursy roczne. Zapisy: ZDZ Kraków, Dietała 38, (012)422-31-02. Ilość miejsc ograniczona!!!

KOSMETYCZNE Studium, policealne (dzienne i zaoczne) działające na bazie szkoły medycznej, prowadzi zapisy na nowy rok. Kraków, Straszewskiego 25. (012)421-91-49

KURSY KOSMETYCZNE ROCZNE. ZDZ Dietała 38 (012)422-31-02. Ilość miejsc ograniczona.

KURSY makijażu i stylizacji- promocja. Tel. (012)655-15-28

KURSY prawa jazdy, raty, badania, testy. Kalwaryjska 9. (012)656-53-89, 0602-362-355

NAUKA

jazdy 9.00-17.00. Kremerowska 4 (012)632-70-19.

OKAZJA! Sprzedam tanio książki do 1-klas szkół średnich, m.in.: matematyka, ekonomia, chemia, fizyka. Tel. grzeszczyńscy (012)657-80-09

OSMIOKLASTO! Chciesz zdobyć zawód: FRYZJERA, KUCHARZA, KELNERA i tytuł czeladnika? Zapraszamy Zakład Doskonalenia Zawodowego, Kraków, Dietała 38, (012)422-31-02, Proszowice, Partyzantów 17, (012)386-18-93, Czarny Dunajec, Mościckiego 8, (018)265-73-54. Gwarantujemy miejsca praktyki!

POMATURALNE 2-letnie Studium Zawodowe w Gdowie, -pracownik biurowy -specjalność prawo -administracyjne. Prywatne, wieczorowe. (012)278-45-00 wew. 13. 090-651-221

SZKOŁA Aktorska i Telewizyjna „SPD”, Szkoła Artystycznego Projektowania Ubioru (dzienna, wieczorowa, zaoczna) Kraków, ul. Bałuckiego 9, tel. (012)266-21-11.

POLICEALNE Studium Zaoczne Mgra Stefana Kwiecińskiego w Krzeszowicach Proszowicach i Wieliczce przyjmuje kandydatów na kierunku: rachunkowość, turystyka, biurowość, informatyka. (012)276-50-91.

WŁOSKI. Kursy wakacyjne. Studium Języka Włoskiego. Basztowa 1 (012)421-34-15

MOTORYZACJA
SAM. OSOBOWE
SPRZEDAŻ

126P, 1988r (alternator, palony na kluczyk) niedrogo sprzedam (012)658-08-29 po 17.00

126P, stan bdb, pilnie sprzedam. (0-18)446-33-76.

AUDI 100 cygario 2,200cm3, ABS, klima, elektryczne szyby, tempomat zielony-metalik (012)411-27-54, 0601-46-76-32

SPRZEDAŻ

AUSTIN. Mini Morris 1964r. do sprzedania (0-18)337-33-11

CC 700 1995, niebieski metalik, immobiliser, tylne szyby uchyłne (0-18)445-04-74

CHEVROLET cavalier rok 1988/89 XII- klimatyzacja- idealny stan. (018)26-673-63

CINQUECENTO 899 SX, 1996, cena do uzgodnienia. Tel. (0-14)26-87-13.

FAVORIT 1991, 70 tys, bordowy pilnie sprzedam. (012)655-15-28

FIATA Punto SX55 sprzedam, rok 1996, przebieg 34000. Tel. (012)271-42-43

FIAT 126p 1978, karoseria 1987, silnik 1987, stan dobry, 2.000zł. (0602)74-44-78

FIAT 1500 Combi, 1980, technicznie sprawny 1.500zł. (0-18)471-20-92.

FIAT 126p, 650 FL, 1987, 2.750. (0-14)74-70-86.

FIAT 126p FL, 1990, stan dobry, cena 4.300 - sprzedam (0-14)784-074.

FIAT Punto 75ELX, 1995/96, kolor złoty metalik, bogate wyposażenie, cena 26.000 zł. tel. (0-14)26-97-56.

FIAT 126p E650, 1988, cena 3.500 - pilnie sprzedam. Tel. (0-14)23-19-81.

FIAT Punto- 8 rat w AUTOTAKU- sprzedam. (014)66-56-963

FIAT 126p, 1993, 49.000 km, zielony, alarm, radiomagnetofon. (014)68-64-935, 68-61-356

FIAT 126p, 650, rok prod. 1993, kolor czerwony. (014)68-50-195

FIAT 126p, 1988, cena do uzgodnienia. (014)61-275-46

FORD Sierra 89/98, 1,6, srebrny metalik, bogate wyposażenie, serwisowany Euro-Car, garażowany, dokumentacja, stan bardzo dobry. Tel. (012)425-70-15, 090-68-13-22

FORD Eskort combi 83r, stan idealny, pełna dokumentacja. (012)422-72-35, 0601-47-38-15

FORD Mondeo 1994, sprzedam, możliwość raty lub zamiany, tani (012)415-26-52

FORD Eskort 1,4, 1989, 97 tys km, bordowy metalik. (012)267-32-52

FORD Escort 16V, 1996, 29.000km, zielony metalik, salon (0-18)444-10-99, 443-41-38.

FORD escort, 1993 r. AA, CZ, multiloock, 5-drzwiowy. (014)68-17-159

FORD sierra 2.0 GL, 6V, 1983, cena: 8300 zł - biały, AF, S, WS, Wola Żyrakowska. (014)68-22-605

FORD escort 1.3, 1984, 5- drzwiowy, ospojlerowany, czerwony, stan bdb. (014)61-275-46

KOPARKO ładowarka „Ostrówek”, składak 1997r, 40.000 zł. (012)656-26-71 po 20-

ŁADA Samara 1991- sprzedam pilnie. (012)649-55-05

ŁADA 1500 combi, 1988, przebieg 97.000 km, Władysław Nosal, Brzozowa 100, tel. Gromnik 293.

MERCEDES 124, 1991, czarny metalik, stan idealny. (0-18)441-36-01, 0/602-559-852.

MERCEDES 124 200D, 1991, cena do uzgodnienia. (0-18)471-35-19.

MINIBUS Colt 1,8 D, 1986 rok, silnik po remoncie, 8.000 zł. (014)21-13-92.

NISSAN Sunny 1700, diesel, 1985, seledynowy, 7.800zł. (090)666-893.

NYSA 1991- sprzedam. (012)655-60-51

NYSA 1991- sprzedam. 0601-53-42-53

NYSA osobowa, 1988, kapitalny remont. Bochnia, ul. Partyzantów (koszary) do 20, ul. Leonarda 12/7 tel. (014)61-111-29 po 20.

OPEL Kadett 1,7D Kombi, rok 1990 sprzedam 0601-55-07-11

OPEL Vectra 1.7D, 1992, srebrny metalik. (0-18)446-20-46.

OPEL Corsa 1,4 trzydrzwiowy, czerwony 1995, 45.000km, pełna dokumentacja (0-18)443-05-66

PEUGEOT 205 1,1 1988, biały, 120.000km, poch.dokumentowane, alarm, cena do uzgodnienia (0-18)445-08-85.

SPRZEDAŻ

PEUGEOT 205, 1.8 Diesel, 1992, biały, 3-drzwiowy, 115.000km. (0-18)442-97-22.

POLONEZ Caro GLE 1600, 1994, niebieski, sprzedam, możliwość raty. (012) 415-26-52

POLONEZ 1.6, 93/94, 37.000km, wtrysk paliwa, szary metalik. (0-18)442-16-89 wieczorem.

POLONEZ 1.5, 1983, pilnie, tani, sprzedam. (0-18)441-37-01 po 16.

POLONEZ 1600 1993/94, alu-felgi, elektryczne szyby, hak, radioodtwarzacz, oznakowany, garażowany, stan idealny, cena do uzgodnienia 11.000zł. (0-18)445-63-50.

POLONEZ Caro 1.6, XI'92, srebrny metalik, auto-alarm, oznakowany, instalacja gazowa nowa, cena do uzgodnienia. (0-18)443-85-72 (8-16).

POLONEZ 1600 Caro rok prod. 1994, instalacja gazowa, immobil, przebieg 55.000 km, cena 11.800 zł. Tel. (014)22-24-53, (0601)469-075.

POLONEZ Truck 1,6, 1993, przedłużony, hak -pilnie.Tel. (0-14)21-13-55.

FIAT
Polinar

oferuje w bardzo korzystnych cenach 33 szt. samochodów

| MODEL | ILOŚĆ | CENA JUZ OD |
|------------|---------|-------------|
| Maluch | 1 szt. | 10.999 |
| Punto | 18 szt. | 27.200 |
| Siena | 1 szt. | 29.900 |
| Palio | 3 szt. | 31.100 |
| Bravo | 2 szt. | 39.900 |
| Brava | 1 szt. | 38.600 |
| Alfa Romeo | 7 szt. | 39.000 |

Dodatkowe upusty dla wybranych grup zawodowych
UWAGA: oferta ważna tylko do końca czerwca.

Polinar S.A.
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14,
tel. 414-11-22, 414-11-33, 411-30-09

POLONEZ 1,6, 1989, biały, cena 4.500. Gromnik, tel. (0-14)66-53-741, wew. 486 lub (0-14)52-50-89, wew. 486.

POLONEZ Caro, 1993, metalik, stan bardzo dobry. (014)45-55-53 po 16.

POLONEZ caro, 1,6 GLE, listopad 1991, 47.000 km, stan idealny. (014)68-28-364

POLONEZ 1992, tani- sprzedam. 012/635-12-62

RENAULT 11 GTL, 1984, 151 tys. 7000 zł. (012)636-58-09- sprzedam.

RENAULT 19, 1,4 RN, 1 właściciel, zabezpieczenia, pełne wyposażenie. Tel. (0-14)24-16-78.

RENAULT Clio 1,9, diesel, 1995. (0-14)23-11-27.

SAMOCHOŁ Lublin w dobrym stanie do jazdy. Łepezyca 147. (014)61-275-76

SKORZYSTAJ- Ubezpieczenia Komunikacyjne, konkurencyjne stawki OC, AC, NW. Tel. (012)276-54-59

SKODA 105, kolor niebieski, 1983, sprzedam, Kraków. (012)415-26-52.

SKODA Felicia Combi, 1997, 25 tys. km, silnik Golf, bogato wyposażona, sprzedam (012)266-65-93 wieczorem

SPRZEDAM lub zamienię na tańszego Mercedesa -Ford Escort kombi, biały, wersja USA, automat, 1995, klimatyzacja, poj. 1900, 2 poduszki, hak, wspomaganie, automatyczne pasy, stan bardzo dobry, cena 29,5 tys. (0-14)22-25-41.

SPRZEDAM polonez 1.5, 1988, niebieski, hak, 5-biegów. (018)262-14-36

TOYOTA- CARINA -combi, automatik, 1993. (012)415-64-98, (012)422-09-22 w.37

TRABANTA 601, zarejestrowany na chodzie, części do skody, tani. (012)278-69-50

VW Golf II, 1.6, benzyna, 1987, szyberdach, alarm, katalizator, stan bdb (0-18)445-08-03.

VW Passat B-5, 1007, pełne wyposażenie, 1 właściciel. (0-18)446-01-13.

VW Camping 1600 Diesel, 4-spnia, kuchenka, lodówka, 1987r, 21.000zł. (0-18)442-37-59.

VW II 1,3, 1989, szary metalik, 93.500km, 14.800zł, nowe opony, S, 5 biegów. (0-18)441-11-66.

VW Golf II, 1984, białe numery 1,3 benzyna w całości lub na części. (014) 26-96-13.

VW Transporter, 1982, 2.0 silnik po remoncie kapitalnym, 3.500 zł sprzedam. (014)26-33-74 (godz.20 -22).

VW wento TD 1,9, 1995r. Tel. (014)677-65-78

ŻUKA izotermę, rok prod. 1990, cena 5.500 zł. Tel. (014)672-25-92.

AUDI 100 Cygario 2.2, ABS, klima, elektryczne szyby, tempomat, zielony metalik. (0-12) 411-27-54, 0601 467 632

„NAFTOBUDOWA HOLDING” S.A.
BIURO ZARZĄDZANIA ZASOBAMI PRACY
UL. RZEŹNICZA 13/15, 31-540 KRAKÓW
TEL (0-12) 421-58-99, FAX (0-12) 421-45-20

prowadzi nabór do pracy w RFN SPAWACZY posiadających uprawnienia: R2.1 T, R 2.1 E+T, B 2.1 C.

Oferty pracy można zgłaszać pisemnie podając:
- dokładny adres, ewentualnie nr telefonu
- posiadane uprawnienia (kserokopie książek spawacza oraz innych dokumentów określających posiadane uprawnienia)
- dotychczasowy przebieg pracy zawodowej na stanowisku spawacza odbiorowego.

Może też zgłosić się osobiście na rozmowę pod wyżej podany adres w godzinach 8.00-15.00, pokój 114,
Należy przynieść ze sobą książkę spawacza oraz inne dokumenty określające posiadane uprawnienia. 931/3

**Regionalny dystrybutor
nowoczesnego systemu instalacyjnego c.o.
poszukuje:
DYSTRYBUTORÓW
TERENOWYCH
(sklepy, hurtownie, firmy instalacyjne)
na terenie
następujących miejscowości:
Brzesko, Jędrzejów,
Miechów, Myślenice, Nowy Targ,
Olkusz, Oświęcim, Rabka,
Słomniki, Sucha Beskidzka, Zakopane
Zainteresowanych prosimy o kontakt
pod numerem telefonu:
(0-12) 644-07-79**

Nie zwlekaj,
zamieść ogłoszenie w
GAZECIE
KRAKOWSKIEJ
BONIFIKATA 20%
na wszystkie ogłoszenia ramkowe do rubryki
PRACA
Szczegółowe informacje w BIURACH OGŁOSZEŃ Gazety Krakowskiej oraz pod nr. tel. 0-12 412-61-51 w godz. 9-17. ZAPRASZAMY DO REKLAMY!

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM Mercedes 814 - 1995 rok
Kontener - winda - mały przebieg Fak-
tura VAT! Tel/Fax (0-12) 422-35-60

KUPNO

A. Auta powypadkowe zdecydowanie- ku-
pię. 012/645-03-72, 090-31-40-97.

AUTA powypadkowe- kupię. 012/645-02-
85, 090-252-279

OPEL Kadett po 1986 Sedan do remontu
kupię. (0-18)444-61-93.

SKUPUJEMY samochody rozbite, wyeksploto-
wane. Sprzedają części używanych. Uży-
wane zachodnie lampy, zderzaki, blachar-
ka. Kraków, ul. Zabłocie 2. (012)413-28-
80; 0601-503-207

TRABANTA z instalacją 12V. Może być do re-
montu. (012)282-39-16

WYNAJEM

TARNÓW Wypożyczalnia Samochodów, ul.
Szkotnik 37. tel. 22-07-55.

MOTOCYKLE**SPRZEDAŻ**

KAWASAKI EX500, sprzedam, rok
prod.1993. Tel.(012)271-42-43

MOTOR Suzuki, 1992, cena 9.000 zł - sprze-
dam. Tel. (0-14)79-70-06, wew. 570.

SIMSON S51e. (012)413-55-60

INNE POJAZDY**SPRZEDAŻ**

BIZON Rekord, 1985, 37.000, Bizon Super,
1987, 42.000. (0-14)79-56-94.

C-328, C-330, T-25A, C-360-3P, C-360, Fer-
guson-255, plugi, radła, sprzęty. Wastag
Bronisław, Librantowa, poczt. N.Śącz, (0-
18)441-79-52.

C-330, T-25, star 200. Tel. (014)68-17-159
CIĄGIENKI C-328, C-330, C-3603p, ciągnak
sprzedaż. Piaseczak, Łętownia 375.
(018)26-75-673

CIĄGIENKI SAM-10 Andoria, nowy, Stanisław
Krawczyk, Łącko, ul.Szczawnicka 14.

CIĄGIENKI U 912, 1984, stan bardzo dobry,
cena 23.000 zł. Tel. (0-14)45-25-06.

CIĄGIENKI C-328, po remoncie. Wola Radłow-
ska 123, Seremet Stanisław.

CIĄGIENKI rolniczy „Zetor”, 1985r, typ 7211
1985r, 22.000 zł. (012)656-26-71 po 20

CIĄGIENKI rolniczy „Ursus”, C-330, składak
1997r, 16.500 zł. (012)656-26-71 po 20

CLAAS MERKATOR 50-3,0 M - 20,000zł,
CLAAS MERKATOR 60- 3,60 M z siewczar-
nią - 27,000zł, CLAAS CONSUL 3,0M-
16,500zł, CLAAS CORSAR -2,40 M-
15,500zł, KOMBajn ziemniaczany 6,500zł,
Ciągnik ZETOR 8045 z przednim napędem
23,000zł, Ciągnik ZETOR 8011, 80KM -
11,000zł. Władysław Trojan Lednica
k. Wieliczki (012)278-50-07, 0602-190-
322

JELCZ do przewozu bydła +waga do żywca,
1988, 315 sprzedam (0-18)441-20-81

KOMBAJNY zbożowe Claas, Case, kombajny
ziemniaczane, ciągniki Zetor i inne maszyny
sprowadzone z Danii i Francji sprzedaje
przedstawiciel Duńskiej Firmy-Władysław
Trojan, Lednica Górna 149 k.Wielicz-
ki, Tel./fax (0-12)278-50-07, 0602-190-
322

KOMBAJN zbożowy MF-31 z prasą, szer.2m,
stan bdb, sprzedam. (0-18)443-04-59.

KOMBAJN Class Europa, szer. 2 m, cena 12
tys. Tel. (0-14)74-22-80 lub 74-20-95.

SPRZEDAŻ

KOMBajn Massey Ferguson 18,7 diesel,
2,7 m. Gromnik, tel. (0-14)66-53-741, wew.
486 lub (0-14)52-50-89, wew. 486.

KOMBajn zbożowy „Class”, kosa 2,7 m, ce-
na do uzgodnienia. (014)68-15-600

KOMBajn zbożowy Massey- Ferguson, oraz
prasę do słony- sprzedam. (014)66-57-
806

LAWETĘ samochodową -sprzedam. Tel. (0-
14)45-12-14.

LIAZ ciągnik siodłowy 45.000 zł + vat.
1988/89 r. (0120656-26-71 po 20.

ŁADOWARKA UN-053.1, 1988, stan bdb,
tanio. (0-18)446-44-09, 446-40-03
(7-16).

ŁADOWARKĘ samojedzną T-174-2, przyczepę
HL-8011 sprzedam (061)43-66-232

NYSA- 1993- tanio- sprzedam. Tel. (018)27-
548-82, Szafłary Pod Górą 1

PRZYZCZEPĘ campingową, zachodnią, stan
idealny, sprzedam. Kraków (012)415-26-
52

PRZYZCZEPA campingowa N126N biała, pełne
wyposażenie, lodówka, przystawka namio-
towa, 1989, nieużywana 7.500zł. (0-
18)337-23-67

PRZYZCZEPĘ kempingową N126 z pełnym wy-
posażeniem. Tel. (0-14)24-16-78.

SAMOCHOĐ terenowy Gaz 69M 4x4, czarny,
orurowany, atrakcyjny wygląd, sprawny
technicznie. 33-342 Barcice 182 Waligóra
Marek

SPRZEDAŻ przyczep samozbierających, roz-
rzutników obornika produkcji niemieckiej,
cena 2,500-3,500 (012)2714-780

SPRZEDAM naczępę chłodniczą 12 ton
bez agregatu. (012)423-63-83, (012)
423-63-93

SPRZEDAM meksk osobowy, zadaszony,
stan bardzo dobry, cena ok. 4.000. (018)
26-79-287

SPRZEDAM ciągnik C360 3p, 1989. Tel.
(018)33-25-018

SPRZEDAM kombajn Massey Ferguson. Tel.
(018)27-71-966

URSUŚ 1201, 1981, 12.500. Tel. (0-14)79-
56-94.

ZETOR 7211, MF 255, C-360 3P, C-4011, C-
330, T25A, przyczepa wywrotka, rozrzut-
nik 1-osiowy, kombajn Fhar lub Massey
Ferguson (014)61-275-46

WYNAJEM

PRZYZCZEPY campingowe, towarowe, parko-
wanie gratis. 012/656-19-03, 0602-212-
894

WYPOŻYCZĘ przyczepę campingową. 0602-
212-894

USŁUGI**SPRZEDAŻ**

ALARMY, autoblokady, centralne zamki, im-
mobilisery, znakowanie (012)644-45-17,
Cienista 12

ALARMY, autoblokady, autoimmobilisery, au-
toradio. Zestawy GSM, montaż: (012)411-
15-33, (012)413-13-33

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów.
(012)267-24-79

PRZEPROWADZKA fachowa (012)643-46-83

PRZEWozy kraj -zagranica „Transit” -tanio,
solidnie. Tel. (0-14)24-18-69.

USŁUGI transportowe, cały kraj, do 8t. (0-
18)443-80-80 wew.2805.

SPRZEDAŻ

PRYZCZEPY campingowe, towarowe- nowe
(Niewiadów), używane, komis, naprawa.
(012)656-19-03, 0602-212-894

WYNAJEM

TANI transport. 012/649-89-41

TRANSPORT 3,5 t, kraj- zagranica. 012/641-
00-07

CZĘŚCI**SPRZEDAŻ**

BŁOTNIK fiat 125p. przód lewy, fabryczny,
tanio sprzedam. Tel. (012)423-77-32

OPONY używane z importu. Największy
skład południowej Polski: Gorlice (0-18)
352-67-35.

OPEL Ascona 1.6, 1982, kompletny napęd ty-
ny na części. Paweł Zaczek, Ptaszkowa 299.

CIĘŻAROWE**SPRZEDAŻ**

JELCZ 325+ przyczepa 10t- oplandekowa-
na. Sprzedam tanio. Tczew (069)31-69-41

LIAZ zespół oplandekowany łącznie z pracą
1990, N.Śącz, (090)26-93-98.

NYSA 522, 1990, niebieski, instalacja gazo-
wa po blacharce, silnik po remoncie 4,500
zł. (0-14)74-70-99. Podlesie Machowskie,
tarnowskie.

SKODA MTS wywrotka składak, kiper robo-
ny, trzy strony (090)26-93-98

SKODĘ 706 RTC. 1978, stan dobry, Jurków
187 koło Czchowa

SPRZEDAM Nysa T552, 1991. Tel. (018)33-
25-018

SPRZEDAM star 2001, 1997/98, składak, du-
żo części nowych. (018)33-25-018

STAR 200, 1980r- tanio sprzedam. (012)
285-83-92

UAZ 469B, Gaz 66 ciężarowy, stan bardzo
dobry. (0-17)74-41-518, (0-90)346-050.

VOLKSWAGEN dostawczy, model LT-35,
2,400, 1984, cena: 13.000zł, 85.000km,
PUSP(0-18)443-83-08, 442-13-78

KUPNO

STAR-66, w całości lub na części kupię. (0-
18)446-44-09, 446-40-03 (7-16).

ZAMIANA

VW Bus 1979, 3.500zł zamiana na osobo-
wą (0601)24-43-64

NIERUCHOMOŚCI**MIESZKANIA****SPRZEDAŻ**

ATRAKCYJNE pośrednictwo nieruchomości
al. Słowackiego 58 (012)633-22-67

DĘBICA- centrum: mieszkanie, 81m2 (3 po-
koje) II piętro. (014)676-87-08

DĘBICA- „Witosa”, mieszkanie M-2 (38m2),
V piętro. (014)67-21-358

GARSONIERE, Kozłówek, 23m2, cena
52.000, sprzedamy. (012) 278-19-28

KRAKÓW Prokocim. Własnościowe 36 m2,
I p. pilnie sprzedam. (012)65-79-451.

M-3 własnościowe Stary Prokocim, sprze-
dam. (012)657-89-67

MIESZKANIE 2 pokojowe 49m2 ul. Ściegien-
nego, po remoncie, parkiety, filizy, terakota
0601-46-76-32, (012)411-27-54

MIESZKANIE 41 m2 parter, balkon, w cen-
trum Tarnowa, 52.000 zł. sprzedam. Tel.
(014)33-02-78.

N.ŚĄCZ, Barskie 48m², hipoteczne, 3 pokoje,
„Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

SPRZEDAŻ

N.ŚĄCZ, własnościowe 67m², telefon +pra-
cownia- sprzedam lub do wynajęcia (0-
18)441-52-97.

N.ŚĄCZ, Barskie 2-pokojowe 49m², telefon,
meble „Property” Kościuski 7 (0-18)443-
73-80

N.ŚĄCZ, W.Polskiego 71,5m², 4 pokoje,
umeblowane „Property” Kościuski 7 (0-
18)443-73-80

N.ŚĄCZ, Millenium 49m², 3 pokoje, „Proper-
ty” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

N.ŚĄCZ, dwupoziomowe 90m², sprzedam
1.090zł/m² (0-18)442-25-71

N.ŚĄCZ, Millenium: 3-pokojowe 49m², tele-
fon, spółdzielcze. (0-18)442-68-10 wieczorem.

N.ŚĄCZ, Armii Krajowej: mieszkanie 60m².
(0-18)441-50-45.

SPRZEDAM mieszkanie w Nowym Sączu,
las, pole okolice. (0-18)443-21-83.

TARNÓW, Marynarki Wojennej! Mieszkanie
48 m2. Tel. (0-14)23-21-27.

TARNÓW, centrum. Mieszkanie 41 m2, par-
ter, balkon, 52.000 zł. (014)33-02-78.

TARNÓW, os. Westerplatte. Mieszkanie 48
m2, 3 pokoje, komfort, I piętro z telefonem,
70.000 zł do negocjacji. (0-14)23-15-41,
po 18.

TARNÓW, ul. Pracy. Mieszkanie 2 pokojowe
33,07 m2, 43.000zł, II piętro. Tel. (0-
14)21-16-96 lub (0-14)21-31-27, po 15.

TARNÓW. Mieszkanie 60 m2 -sprzedam. (0-
14)24-10-21.

TRZYPOKOJOWE IIIp. 52m2 Bieżanowska 78
tanio sprzedam (012)412-04-49

GARSONIERE, sprzedam. (0-12) 636-22-49

MIESZKANIE 2 pokojowe 49 m2 ul. Ściegien-
nego, po remoncie, parkiety, filizy, terakota.
0601 467 632, (0-12) 411 27-54

NOWY TARG — sprzedam, odnajmę mieszka-
nie 41m2 z telefonem, wyposażone. (0-18)
26-659-20

KUPNO

KUPIĘ nowe, hipoteczne mieszkanie z garażem
lub segment. Krowodrza. (014)665-65-43

WYNAJEM

DO wynajęcia piętro w domku os. Kliny.
(012)422-09-22 w.37

DO wynajęcia osobny pokój w domku os.
Kliny. (012)422-09-22 w.37

DO wynajęcia mieszkanie -nieodpłatnie
w Muszynie, ul.Polna 24 (0-18) 471-47-33.

POKÓJ dla dziewczynki pracującej do wynaja-
cia. Tel. (014)52-45-92.

STUDENTKA poszukuje taniego pokoju do
wynajęcia (012)649-01-70

STUDENTKA Uniwersytetu Jagiellońskiego
poszukuje pokoju, Wrocław tel. (071) 34-
93-654

TANIO pokój superkomfortowy wynajmę
dwóm studentkom lub paniom pracującym
(012)658-99-57

TARNÓW. Mieszkanie 74 m2 do wynajęcia
od 1 września.(014)79-55-19.

TRZECH młodych pracujących Panów przy-
jmę na mieszkanie (012)267-00-05

ZAOPIEKUJĘ się-wynajmę małe mieszkanie
przez trzy kolejne miesiące od września br.
do stycznia (012)648-40-48

POSZUKUJEMY mieszkańca do wynajęcia
i sprzedaży. (0-12) 278-19-28

ZAMIANA

TARNÓWI Zamienię mieszkanie 29 m2 po-
kój,kuchnia na większe. Tel. (0-14)21-99-
38, (0-14)21-08-24.

ZAMIANA

WROCŁAW 32,5 m2 kwaterek zamienię
na Kraków do 30 m2. Wozniak, Wrocław,
Ruska 46/10.

ZAMIENIĘ dwupokojowe, własnościowe,
plomba, Tarnowskiego- na własnościowe
trypokojowe (dopłata) (012)429-40-96

DOMY**SPRZEDAŻ**

BIADOLINY Szlacheckie. Dom jednorodzinny
parterowy stan surowy, działka 800 m2 -
sprzedam. tel. (0-14)66-57-757.

BRZEŠKO! Dom+ budynki gospodarcze,
działka 20 ar. Sprzedam (014)66-318-51
wieczorem

BRZEŠKO- Centrum-parcelę 13 ar częściowo
zabudowaną- dom murowany oraz budynki
nadające się na działalność gospodarczą-
sprzedam. (014)66-310-13

BRZEŠNICA- Dębica- dom- nowy, 100m2,
działka 6 arów. (014)67-73-309

DĄBRÓWKA Morska koło Szczurowej dom
letniskowy, okolica uroczą, tanio. (014)67-
14-740

DĘBICA w centrum: dom piętrowy, jednorod-
zinny, cena: 220.000 zł. (014)670-23-67

DĘBICA- Centrum: kamienicę sprze-
dam. (017)221-88-65 po 19. (014)
676-08-00 do 19.

DOM wolno stojący, ocieplany, Wieliczka,
lekarza zdecydowanie tanio sprzedam
(012)411-07-54, (012)412-04-49

DOM jednorodzinny, bliźniak Śródmieście,
możliwość dobudowy drugiego, zdecydo-
wanie sprzedam (012)412-04-49

DOMEK letniskowy sprzedam Gródek nad
Dunajcem. (012)267-56-70 wieczorem.

DOMEK letniskowy w Gorchach gm.Kamieni-
ca -3 kondygnacje, 80m², 12arów, z wypo-
sażeniem -sprzedam (0-18)441-13-60 po
15.

DOM drewniany 2-pokojowy + kuchnia na
działce 10a. (0-18)445-86-35.

DOM murowany w Dąbrowie Tarnowskiej
i staw w Gminie Radgoszcz. Ceny do
uzgodnienia - sprzedam. Tel. (014)42-21-
70.

SPRZEDAŻ

TARNÓW, ul. Kilkowska 109. Działka budowlana pow.200 m2 zabudowaną budynkiem mieszkalnym i gospodarczym. (0-61)815-00-89.

TRZETREZWINA: 68a budowlane (woda, światło, asfalt), 350 zł/a. (0-18)441-24-13 wieczorem.

WOLA Rzędzińska. Działka budowlana 22 a, rekreacyjno-rolne: 1,11 ha, 26 a. (0-14)21-51-69.

ZACZARNIE. Gospodarstwo rolne z zabudowaniami -sprzedam. Tel. (0-14)78-40-52.

KUPNO

KUPIĘ działkę budowlaną na terenie Krakowa. (0-35) 6155640.

KUPIĘ działkę budowlaną w Tarnowie (pełne uzbrojenie, dojazd). Tel. (014)68-15-037

GARAZE

SPRZEDAŻ

BRAMY garażowe uchylane: produkcja i sprzedaż-automatyczne wyciągarki do bram „BOSCH”-STEP-MET Łęki Górne tel. (014)67-25-016, 67-25-260

GARAŻE, kioski, wiaty, ogrodzenia. Nowy Sącz, Bielowicka 35 (0601)49-53-33.

GARAŻE blaszaki, kioski, wiaty. Taniej niż myślisz, rabaty, transport gratis. 012/412-64-65, 090-314-885

GARAŻE blaszaki- 1150 zł. Najtaniej w kraju! Transport, montaż- gratis. 012/654-37-41

N.SĄCZ, 29 Listopada, blaszak-garaż do wynajęcia (0-18)337-33-11

PAKAMERY, garaże, kontenery biurowe, altanki.012/644-62-97

PROMOCJA 1.250.000 ocynkowane wymiar (3x5) garaże, wiaty, usługi ślusarskie, najtaniej w Polsce. (018)332-10-52, (012) 655-17-29, 090-38-98-58

LOKALE

SPRZEDAŻ

GORLICE, centrum: 38m² handlowe. (0-18)352-17-42.

N.SĄCZ, lokal gastronomiczny 60m², odstąpię (0-18)442-89-35

ATRAKCYJNA CENA!

DO SPRZEDANIA NA PODHALU:

Była fabryka mebli,

z halą o pow. 1000 m², z zapleczem 450 m²

z możliwością kupna maszyn do produkcji z drewna

Blizsze informacje: Dział Rozwoju,

tel. (0-12) 649-90-90, fax (0-12) 649-65-66

lub tel. (090) 39-37-68, (0-601) 26-30-71

NOWY Sącz, kiosk gastronomiczny sprzedam (0-18)443-95-63, 446-48-32.

SPRZEDAM mały lokal na biuro, usługi (012)648-54-69, 0602-74-84-07

TARNÓW, os. Brandstaettera. Lokal użytkowy, pow. 43 m2, wykończony-pilnie sprzedam.Tel. (0-14)21-61-50.

TARNÓW! Lokal 95 m2 + dwa garaże. Tel. (0-14)27-34-00.

WYNAJMIĘ lokal na gabinet lekarski lub biuro. Tarnów, ul. Targowa 11. tel. (014)22-09-52 lub (014)22-33-66.

KUPNO

HALE, kamienice, udziały, działkę - kupimy Tel. 422-41-20, 421-08-47

WYNAJEM

BRZESKO! Powierzchnie handlowe do wynajęcia w pawilonie, pow. 600 m² w nowym centrum handlowym. (0-14)66-311-90.

DD wynajęcia pawilon handlowy 70 m2. Mi-strzejowice os. Złotego Wieku Tel. (012) 634-19-44

GORLICE, ul. Biecka 9d! Lokal 100 m2 do wynajęcia. (018)353-79-39.

LOKALE biurowe, magazynowe do wynajęcia Wielicka- bez pośrednictwa. (012)655-47-60

N.SĄCZ, lokal pow.60m², na działalność gospodarczą- 600zł. (0-18)443-86-98.

N.SĄCZ, ul.Nawojowska 82, handel -usługi do wynajęcia (0-18)443-97-49

N.SĄCZ- Galicy niezależny lokal z telefonem, parkingiem, na cichą działalność 113m² w budynku mieszkalnym do wynajęcia (0-18)441-52-97.

N.SĄCZ, Rynek lokal handlowy 187m², Jagiellońska 120m² + 110m² biuro „Property” Kościuszki 7 (0-18)443-73-80

N.SĄCZ: do wynajęcia funkcjonujący sklep spożywczy 90m² z wyposażeniem, lub inne propozycje. 0/601-53-24-53 po 20.

N.SĄCZ -centrum, handlowo -biurowo do wynajęcia (0-18)337-33-11

N.SĄCZ -centrum, biurowo -handlowy, 200m², z własnym parkingiem -do wynajęcia (0602)78-49-05, (0601)50-81-21.

POSZUKUJĘ lokalu - handlowego -wynajm -Grzegorzeczka -Hala Targowa. (012)415-73-34, 602-67-44-71

POSZUKUJĘ do wynajęcia lokalu biurowego w Tarnowie z przeznaczeniem" podjęcie klienta" godz. 15 -19. Umieblowanego z telefexem. Chętnie do spółki. 90-14)78-42-97, po 20.

POSZUKUJĘ lokalu handlowego prz drodze wylotowej w Nowym Sączu. (012)649-34-13

TARNÓW, ul. Wałowa. Lokal pow. 45 m2, 1 piętro na biuro lub gabinet do wynajęcia. Tel. (0-14)78-47-79, po 21.

TARNÓW- centrum: poszukuję lokalu handlowego do wynajęcia na sklep. (014)677-62-16

TYMOWA -Centrum! Pomieszczenia 186 m² na produkcję, magazyn, lokal handlowy lub gastronomiczny, plac ogrodzony 700 m², oraz lokal sklepowy na usługi handel, pow. 20 m², zaplecze, sanitariaty 20 m² pilnie wydzierżawi. Kółko Rolnicze Tymowa. (0-14)686-09- 84, całodobowy.

WYNAJMIĘ lokal (telefon, woda, prąd) o powierzchni 80 m2 w Tarnowie. tel. (014)26-70-79.

HALE 4500 m2 Kraków wydzierżawimy tel. (0-12) 653-20-05, fax.(0-12) 421-08-47.

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

„DARK-POL” kuchnie na wymiar, wykańczanie wnętrza, elewacje drewnem. tel. (0-14)747-009.

NAROŻNIKI kuchenne, wymierzamy, dowozimy, biurka, garderoby, komody, ścianki kuchenne. 0/90-379-841.

NIEMIECKIE używane wyposażenie sklepów spożywczych w ciągłej sprzedaży. 285-15-11 (8-16)

KOMPLETNE wyposażenie baru sprzedam. tel. (014)61-252-47

SPRZEDAŻ

TAPETY

WAKACYJNA
OBNIŻKA CEN
w sklepach „POLAMI”
ul. Królewska 51
ul. Lwowska 26

SPRZEDAŻ RATALNA

SZAFY chłodnicza przeszklona, lada chłodnicza, zamrażarka 400l przeszklona (0-18)332-97-34

USŁUGI

ALARMY, telewizja przemysłowa, urządzenia sterownicze bram, zamki Gerda, autoalarmy, wideodomofony, domofony. Montaż, serwis, F.VAT. Czes-Pol, Nowy Sącz (0-18)442-79-72.

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWA WNĘK

DRZWIAMI PRZESUWNYMI I SKŁADANYMI
10 LAT FIRMY STANLEY
GWARANCJI Zapraszamy do naszych punktów usługowych w Krakowie:

• ul. Wielicka 2, tel. 656 56 75
• ul. Prandoty 6, tel. 411 62 13 w. 139
• os. Niepodległości 3 (pawilon)
tel. 0602 188 984

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi: blacha, blokada, tapicerka, zamki, zaczepy, kolki (012)415-42-87

PRODUCENT
MEBLI Z LITEGO DREWNA
oferuje:
meble kuchenne, szafy, komody,
łóżka piętrowe, pojedyncze, dwuosobowe,
szafki nocne
oraz włoskie materace sprężynowe
Wyposażamy hotele, pensjonaty.
Zakopane, Dr. do Olczy 32, tel. (0-18) 20-119-85

ANTENY- (012)648-30-42

DOMOFONY naprawa. (012)423-59-97

NAPRAWA piecyków łazienkowych. Usługi wodne, gazowe, kanalizacyjne. Rachunki. (012)41-92-263

OKNA, przeróbki, naprawy, zaczepy. Istniejący od 1990r (012)658-51-43

PARKIET „Jarząbek”-produkcja, sprzedaż, montaż, zakład. Tel. (012)278-19-96. Sklep Firmowy, al. 29 Listopada 103a, tel. (012) 413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria hurt-detale.

ŻALUŻJE pionowe, poziome, rolety. (0-18) 446-04-95 (8-17).

ŻALUŻJE- produkcja, sprzedaż, montaż. ZALMAX (012)655-74-74, 655-63-76

ŻALUŻJE- Nowy Sącz- 441-20-38

ŻALUŻJE- antywłamaniowe rolety- pionowe, poziome. 012/649-76-21, (018)442-04-72

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

200 szt. stempli budowlanych sprzedam (0-18)445-83-03

BETONIARKE 100 L, flizy włoskie 19 m2 - sprzedam. (0-14)22-28-24.

SPRZEDAŻ

DESKI jodłowe suche 20m³, 7cm. (0-18)446-00-62, 0/602-440-175.

PRODUCENT
VIDOK
OKNA I DRZWI PCV I ALU

KRAKÓW: ul. Opolska 12
tel. (0-12) 637-03-22 w. 57
fax (0-12) 637-60-87

TAK NISKIEJ CENY NA OKNA I DRZWI

Z PROFILU
JESZCZE NIE
BYŁO
Rewelacyjnie niska
cena
na ciepłą szybę
TERMOFLOAT

DD sprzedania tarcica bukowa o grubości 35 mm, 40 mm, 50 mm, 55 mm, 70 mm. Blizsze informacje: Dział Rozwoju, tel. (012)649-90-90, fax: (012)649-65-66

OKŁADZINA piaszczynowa nieregularna tel./fax (0-18)44-68-223.

PARKIET jesion pilnie sprzedam. Tel: (014)24-15-66 po 16, lub (0602)703-233.

PARKIET: dębowy, jesionowy poleca producent od 43,00zł 1 m2. (0-33)766-741, 765-104.

Po cenach produkcyjnych: parapety, schody lastrikowe, marmurowo -lastrikowe, marmurowe i granitowe, grys, cement i wapno, terrabona. Nowy Sącz, ul.Oblazy 2 (0-18)441-67-64.

PODKŁADY, maszyna do betonów studziennych, przekrój: 50x80. Łączycza 147, tel: (014)61-275-76

SIDING USA Panele podłogowe produkcja niemiecka. Hurtownia, promocja, raty (012)266-93-32wew.39

SIATKI ogrodzeniowe, rodzaje, wysokości wg. potrzeb. Producent. (0-14)26-81-35.

UKŁADANIE kostki brukowej, flizowanie. Gwarancja, szybko, solidnie. Tel. (0-14)784-384, wieczorem.

WYCIĄG budowlany, pompa wodno-kanalizacyjna, piec c.o. 1,7 m³, nierzewny sprzedam. tel. (014)78-40-48.

KUPNO

DESKI lipowe suche kupię. (0-18) 443-72-17.

USŁUGI

„KOSTEX” Firma Handlowo- Usługowa profesjonalne układanie kostki brukowej (018)33-25-229, 090-66-74-74.

BAU-GIPS SUCHE TYNKI, 3-letnia gwarancja, referencje, długoletni staż. (0-18)442-61-95, 0/602-185-735.

A.„EKO-BEM”- adaptacje, remonty- flizowanie, hydraulika, sufitu podwieszane, malowanie, gładź, tapetowanie, panele, boazeria, suchy tynk, ścianki działowe- referencje. 012/647-55-67

ADAPTACJE, kompleksowe remonty mieszkań i lokali użytkowych 0602-68-60-97, (012)270-18-08

USŁUGI

BRUKARSTWO solidnie, tanio tel/fax (012) 429-32-57

BRUKOWANIE (012)636-11-39, (012)419-23-97

BRUKARSTWO , kamień naturalny, tanio, solidnie. Tel. 0602-798-492

BRUKARSTWO. 0602-78-97-12

DOCIEPLANIE budynków metodą lekką mokrą (atlas, bolix). -/601-397-670.

DOCIEPLANIA budynków, styropian, tynk szlachetny. 012/656-04-67

ELEWACJE styropianowe. Faktury VAT. Tel. (0-14)21-79-72.

F. Efektowne łazienki- flizowanie, hydraulika, sufity podwieszane, generalne remonty- referencje. 012/647-55-67

FIRMA „Ciepłik” wykonuje docieplenia budynków, podbicia dachowe, piaskowic. (014)74-24-17, (014)24-25-60.

FIRMA Usługowo- Handlowa „JAPO-POL”- kompleksowa budowa domów, budownictwo szkieletowe: system kanadyjski i „Sunday”, adaptacja strychów i poddaszy, montaż okien dachowych. Tel. (014)68-17-011

FLIZOWANIE, biały montaż, krótkie terminy, konkurencyjne ceny 0601-52-53-56, (012)421-54-57

FLIZOWANIE (012)269-15-74

FLIZOWANIE (012)649-40-18

FLIZY, suche tynki, malowanie. N.Sącz (0-18)445-65-52.

FLIZY, regipsy, panele, malowanie, gładź, ocieplenie (0-18)442-64-77.

FLIZOWANIE inne remontowo -budowlane (nowosądeckie) (0601)24-43-64

FLIZOWANIE, wykładziny, panele, remonty- duże powierzchnie. 012/644-07-69, 0602-78-97-12

HYDRAULIKA nowoczesnie, tanio. VAT. Tel. (0602)743-920, tarnowskie

IZOMONTAŻ -regipsy, kompleksowe remonty, adaptacje od rojektu po klucz. (0602)807-592, (0-14)45-74-28.

KOSTKA brukowa- brukowanie i transport (012)415-67-24

KOMPLEKSOWE ocieplenie metodą lekką-mokra. N.Sącz, Narutowicza 3, (0-18)444-15-28, 0/90-310-024.

KOWALSTWO Artystyczne, Metalo- Plastyka wykonka: bramy, ogrodzenia, meble metalowe, lawy, fotele itp (0-18)444-71-13.

KOSTKA brukowa: profesjonalne układanie, sprzedaż atestowanych materiałów brukarskich. „PLAKO”, Tarnów, Kochanowskiego 41, (014)21-27-62 (8 -16); (014)23-10-47 po 17.

KRYCIE blachą, papą oraz malownie dachów. Tel. (0-14)21-42-46.

MALOWANIE, dachy, okna, wnętrza.Tel. 0602-46-27-15

MALOWANIE, tapetowanie (012)425-25-23

MALOWANIE, tapetowanie, 4 zł-m2. (012) 645-89-26

MALOWANIE natryskowe wnętrza (baranełki, kolory), VAT, (0-18)443-93-76.

OCIEPLANIE budynków. 012/656-04-67, 657-48-44

OGRZEWANIE nadmuchowe dużych kubatur, klimatyzacja, instalacje miedziane. Tarnów, tel. (090)33-08-59.

OSUSZANIE, odgrzybianie budynków. Terminiekcja tel./fax (0-18)26-79-022.

OSUSZANIE budynków, izolacja pozioma wykonana metodą cięcia, długoletnie gwarancje. (0-14)24-20-26.

PARKIET: układanie, szlifowanie, lakierowanie (maszynny bezpyłowy), flizy. (0-18)262-42-74, 446-13-41.

PARKIET: układanie, szlifowanie, lakierowanie (maszynny bezpyłowy). Flizy. (0-18)26-242-74, 446-13-41.

RENTY i ocieplenie mieszkań (0-18)444-24-45.

USŁUGI

PARKIET Produkcja i sprzedaż z materiałów własnych i powierzonych. (014)66-318-90

PEŁNE remonty, budowy od A do Z, konkurencyjne ceny, pełna gwarancja.Tel 090-659-717

PODŁOGI, parkiety, posadzki, roboty stolarskie, suche tynki, cyklinowanie, malowanie. (0-18)442-24-40.

PRODUCENT oferuje siatki ogrodzeniowe, segmenty, kompletne systemy ogrodzenia we Bobowa, tel.(0-18)351-18-11/196.

SCHODY. Produkcja, montaż. (0-18)443-95-78, kom. 0/602-467-125.

SIDING, PANELE PCV, kamień elewacyjny. Hurtownia- sprzedaż- montaż (012)267-60-02

STOLARSTWO. tel. (012)267-06-57

STUDNIE odwiercam, dotyczy sądeckiego i tarnowskiego. Firma „Izwiert” N.Sącz (0-18)44-11-644.

SUCHE tynki, malowanie, tapetowanie, panele, gładź gipsowa, tynk japoński. (0-14)45-52-29.

SUCHE tynki 6,00 zł./1m, gładź, panele, wylewki. (014)66-58-079, 0603-224-809

SZTACHETY. (014)79-14-95.

TAPICERKA, zabezpieczenie drzwi (012)421-83-06

TRANSPORT kontenerami, gruz, śmieci (012)658-28-33, 090-37-33-00

TYNKI tradycyjne, tynki, flizowanie, malowanie, kominki -tanio, solidnie. (0-14)26-76-61.

TYNKI, wylewki. 012/643-04-22

USŁUGI budowlane (0-18)444-93-71

USŁUGI remontowo budowlane, pełny zakres. Elbud N.Sącz (0-18)441-05-02, 0/601-526-584.

ŻALUŻJE, markizy, rolety -produkcja, usługi. Tarnów, Strusińska 10. (0-14)21-50-98, (0-14)26-46-30.

NARZĘDZIA - MASZYNY

SPRZEDAŻ

BUKOWARKE. (012)423-63-33

GRUBOŚCIÓWKĘ 400 mm. Tel. (0-14)74-30-10, po godz. 16.

KOMBAJNY zbożowe, parys do słomy, zachodnie, duży wybór. (034) 62-86-81, (0-34) 27-41-51, (0-36) -435-50-63, (0-33) 75-45-06.

KONSERWATOR łodzi galkowych. 0601-48-01-92

MASZYNY do szycia domowe, przemysłowe- kupno, sprzedaż.(012)423-63-33

MIESZALNĘ masarską sprzedam (0-18)441-20-81.

MIESZARKĘ do zaprawy tynków, Ślimakowa, 2m długości, Łączycza 147, (014)61-275-76

MŁOCARNIĘ, prasę, snopowiązałkę do słomy.Cena do uzgodnienia. Tel. (014)611-85-33

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pilarkę tarczową z podcinakiem, z długim bocznym wózkiem, ustawienie...

SPRZEDAŻ

CZARNE jak noc- owczarki belgijskie- szczenięta. Tel. (018)26-680-90

TURYSTYKA, SPORT

AGROTURYSTYKA baza obiektów agroturystycznych. Sprzedaż luksusowych domów...

MATRYMONIALNE

ABSOLUTNIE Nr 1. Oferty matrymonialne, towarzyskie. Panie gratis. Zapraszamy...

BIZNES

WSPÓLNIKA z gotówką do prosperującego biznesu (motoryzacja-części)

RÓŻNE

MATERACE- ceny producenta (sprzedaż) al. 29 Listopada 95 0602-170-714, (012) 388-50-40

RÓŻNE

35 uli warszawskich poszerzonych, 100 zł - sprzedam. (0-602)536-527.

ANTYKI stare meble -kupię. (0-90)370-675.

ATRAKCYJNA suknie ślubną rozm. 38, niedrogo sprzedam (012)643-31-04 lub (012)658-08-29

BHP- szkolenia, tel. 0602-55-87-66, tel. domowy- wieczorem: (014)612-47-09

BOSENDORFER- fortepian, czarny, sprzedam. (012)422-62-66.

BUTELKI „Pet”, poj 0,5L, 1L, 1,5L, 2L. Producent. (0-14)79-79-95, wew.21, (090)56-10-83, (090)65-80-21.

OCHRANIACZE FOLIOWE NA BUTY

do szpitali Cena 0,18 zł/para

Tarnów, tel./fax 0-14/78-46-70

SEANSE z Tarotem. Poznaj tajemnice swojego przeznaczenia. Tel. (018)26-79-163

SPRZEDAM kaseton podświetlany pod reklamę (0602)74-44-78

SPRZEDAM korespondencję listy książki mel-dunkowe i pamiątki po narodzie żydowski, dużo książek o Nowym Sączu i Oświęcimiu (0-18)443-86-05.

SPRZEDAM urządzenia do pieczenia wafli (0602)73-87-16

SPRZEDAM Dystrybutor Adast (0-18)444-70-24, (090)29-76-34

SPRZEDAM zjeżdżalnię wodną 65m* długości, (0-18)446-41-17.

SPRZEDAM solaria JK ERGOLINE TURBO POWER, 160 W lampy, najtaniej w Polsce! Tel. (0-52) 3738519

SPRZEDAM wyposażenie warsztatu cukierniczego Kobieta Eryk, Łodygowiec, ul. Ochota 5 (koło Żywcza)

SZAFKĘ pod maszynę do szycia kupię. Tel.(012)423-77-32

SZKOŁA Tenisowa -korty- (przy Hotelu Forum). Nabór dzieci, młodzieży, dorosłych. Sparringi dla zaawansowanych (012)266-88-79

TOKARNIE- TUC, długość toczenia 1,5m, sprzedam. Tel. 090-33-26-11 dzwonić wieczorem

WRÓŻBY (012)421-58-84

WRÓŻBY z ręki i z kart Tarota (0-18) 443-86-98 Nowy Sącz.

WYPRZEDAŻ nowej odzieży niemieckiej. N.Sącz, Batorego 75, hurt detal. 0/601-526-595.

TANIO sprzedam solaria JK-26 Ergoline - z aparatem wrzutowymi, tel/fax (0-12) 422-36-50

WYRÓB sztachel, podciubitek- sprzedaj, montaż. Tel. (018)27-71-966

KUPNO

KALANDER do przetwórstwa PCV- kupię. (014) 61-258-74

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

KAMERA video P Panasonic, M-25, duża kaseta 1.500zł. (0-18)337-23-67

TELEWIZOR Grundig 28 cali, kamera video tanio (0-18)332-97-34

USŁUGI

NAPRAWA domowa RTV- video, dojazd gratis (012)285-92-75

NAPRAWA sprzętu AGD- pralek, lodówek. 012/412-89-56

NAPRAWA lodówek, zamrażarek. Zakład Usługowy. 012/411-49-66

WIDEOFILMOWANIE „PANDRO”, fotografowanie, tanio, profesjonalnie (012)429-74-01

KOMPUTERY

USŁUGI

KOMPUTERY, kasy fiskalne, dojazd (090) 344-827.

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

ALASKAN Malamute, szczenięta. Tel (012) 645-08-31

BERNARDYNY szczenięta po tytułowanych rodzicach. (0-18)352-67-35.

BOOKSERY rodowodowe, sprzedam (0-18)441-93-11.

BOOKSERY pregowane 5-tygodniowe. (0-18)441-85-18.

BOOKSERY żółte z rodowodem. (0-18)446-04-72.

BOOKSERY, szczenięta, młodzież, bernardynki. (014)42-43-29 do 16.00; (014)42-42-59 po 22.00.

BOOKSERY 7-tygodniowe sprzedam. Tuchów, ul. Świerczowskiego 22, (014)525-425 lub 525-824.

INNE

ZDROWIE

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne

090-215-991, Kraków- GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA 090-690-482

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi. Łódź 0-602 335083.

MAGDALENA Kołodnicka zam. Tarnów, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez I LO Tarnów.

PRODUKCJA zdrowych i trwałych materacy kokosowych, piankowo-kokosowych, piankowych, każdy wymiar, ceny producenta. (0-14)66-58-329, Maszkienice 203 koło Brzeska.

ZASTRZYKI- (012)411-91-38

TURYSTYKA, SPORT

OBÓZ pod namiotami dla dzieci 11-16 lat od 1-21.08.98. Cena 620 zł. Inł: wt- śr- 17-19. Tel. (012)634-03-18 lub codziennie 0601-48-51-80

LATO W GÓRACH GORCE Obiekt na 50 miejsc wyżywienie + nocleg: 30 zł/osobdzień Niedźwiedź 39 k/Rabki tel. (0-18) 331-70-77

KOŁOBRZEG- kwatery (094)35-815-89

NATURYSTYCZNY pensjonat w górach. Niekonwencjonalna szkoła masażu. Tel. (018)26-79-163

OPIEKUNKA z przygotowaniem pedagogicznym zaopiekuje się dziećmi-wspólny wyjazd na wakacje(014)613-20-76

OŚRODEK wypoczynkowy „Selment” na Mazurach- Szeligi k/Elku organizuje kolonie letnie w m-cu lipcu, sierpniu. Zapewniamy dobry standard tel/fax (087) 610-43-93

RABKA- „ROZTOCZANKA” pokoje z łazienkami b.dobra lokalizacja, promocyjne ceny tel. (018)26-777-09

ROWY nad morzem (059)141-846, codziennie w godzinach 12-21.00, domki letnie 6-12- osobowe, apartamenty, pokoje. Domki cempingowe (300m od morza), (059)141-807.

RYTMO k/Piwnicznej D.W. „Relaks”-wczasy (0-18)44-69-028

TANIE wczasy w Gorcach. Tel. (018)26-24-195

TURCJA odjazdowo- objazdowa, 2-3 tygodnie w październiku 0602-242-648

UŻYWANE stoły bilardowe (8 feet)- czasowy i żetonowy z wyposażeniem+ oświetlenie+ faktura vat, stan bardzo dobry. Tel. (014)67-00-660 godz: 9-19

WCZASY w górach. Okazja (018)446-90-63, (012)636-38-90

WCZASY -w Gorcach, Szczawa (0-18) 332-41-88

ZAKOPANE- pokoje niegościnnie- super miejsce i cena tel. 0602-242-648

WCZASY Chorwacja od 1.08-12.08 wyjazd z Limanowej - autokar, apartamenty, kuchnia, WC, 560 zł. CS TUR 00421-847-323111 (Słowacja)

Gratka bezpłatny kupon uprawniający do jednego ogłoszenia drobnego w sobotnim dodatku ogłoszeniowym Treść * (Do 10 słów) Nie zapomnij Wytnij kupon - a) prześlij pocztą na adres 31-548 Kraków, al. Pokoju 3 lub b) wrzuć do skrzynek „Gratki” przy Biurach Ogłoszeń „Gazety Krakowskiej”

Formularz do wypełnienia kuponu Gratka z polami na dane osobiste i adresy.

auto Gratka bezpłatny kupon uprawniający do jednego ogłoszenia drobnego w śródomym dodatku ogłoszeniowym Wykaz skrótów: AA-autoalarm, AF-aluminiowe felgi, AS-aut. skrzynia, BS-blokada skrzyni, CZ-centralny zamek, EL-el. lusterka, ES-el. szyby, EW-el. wtrysk, H-hak, K-klimatyzacja, KT-katalizator, R-radiomag, S-szyberdach, SP-spojler, WS-wspomaganie

Formularz do wypełnienia kuponu Gratka z polami na dane osobiste i adresy.

Formularz do wypełnienia kuponu Gratka z polami na dane osobiste i adresy.

Do wiadomości biura ogłoszeń imię i nazwisko adres Numer dowodu osobistego telefon

Do wiadomości biura ogłoszeń imię i nazwisko adres Numer dowodu osobistego telefon podpis

Do wiadomości biura ogłoszeń imię i nazwisko adres Numer dowodu osobistego telefon podpis

Do wiadomości biura ogłoszeń imię i nazwisko adres Numer dowodu osobistego telefon podpis

Do wiadomości biura ogłoszeń imię i nazwisko adres Numer dowodu osobistego telefon podpis

Winna Fundacja, zarząd czy szalikowcy?

O klapie finansowej w hokeju nikt nic nie wie

Tych wszyscy, którzy liczyli, że na środowym Walnym Zebraniu Cracovii coś więcej się dowiedzą na temat finansowych „zawirowań” w sekcji hokejowej, spotkał zawód. Owszem było kilka wypowiedzi na ten temat, ale dokładnie nic z nich nie wynikało. Raz winna była Fundacja Hokeja Cracovia, raz zarząd sekcji, potem szalikowcy, a na koniec dziennikarze. Zabrakło tylko cyklistów.

Już początek zebrania był w kwestii hokeja mało optymistyczny. Brakło sprawozdania za poprzedni rok. Były prezes sekcji Ryszard Romański zdymisjonowany ze stanowiska nie podał takiego, a nowy Wojciech Bełtowski nie jest jeszcze członkiem klubu. Ocenę sytuacji w sekcji zawarł w swoim wystąpieniu ustępujący prezes Kazimierz Zawrotniak. Sprowadzała się ona do oceny, że „situacja jest badana, a do prokuratury wpłynął w tej sprawie wniosek samych zawodników”. Finansami pierwszego zespołu zawiadywała Fundacja Hokeja Cracovia i musi się ona z tego rozliczyć. Zarząd jednak szybko zareagował na te nieprawidłowości zawiadzając prezesa sekcji.

Niektóre z tych stwierdzeń spotkały się z natychmiastową ripostą, prowadzącego zebranie Wiktora Sadowicza

(wiceprezesa PZHL, członek Fundacji i obecnie członek nowego zarządu klubu). Stwierdził krótko, że „opinie na temat Fundacji nie są zgodne z prawdą”.

Kolejny hokejowy przyczynek znalazł się w wystąpieniu przewodniczącego komisji rewizyjnej. Miały to być po prostu tylko „rzekome nadużycia, a właściwie należało by mówić o wypadkach przy pracy”. A winę, że takie informacje znalazły się w prasie ponoszą niektórzy działacze, podający niesprawdzone informacje, w tym nawet pewne sumy!?! A pazerni pismacy od razu takie drukują i robią niepotrzebne zamieszanie.

Ostatnich winowajców krachu finansowego poznaliśmy w wypowiedzi byłego prezesa sekcji hokejowej. Winę za taki stan zostali obarczeni szalikowcy Cracovii, którzy 27

stycznia zdemolowali lodowisko i autobus gości. A właśnie w tym momencie miały się odbyć rozmowy z Browarem Okocim o dofinansowanie sekcji. Tymczasem nastąpiło zamknięcie lodowiska, wiążące się z tym straty finansowe, i niechęć sponsora do wyłożenia dodatkowych pieniędzy. Finansami pierwszego zespołu zajmowała się Fundacja Hokeja mająca z Browarem Okocim umowę handlową.

Wszystko to prawda. Wybryk pseudokibiców na pewno miał fatalny wpływ na rozmowy z Okocimem, ale w wypowiedzi prezesa można było wnioskować, że całe zło zaczęło się pod koniec stycznia. Tymczasem zabrakło wyjaśnienia dlaczego hokeistom w tam momencie zalegano o wypłatach już za grudzień. Nie mówiąc o innych zaległościach finansowych.

Po Walnym Zebraniu nadal nikt nic nie wie. Krach finansowy był, czy go nie było? Dlaczego hokeistom nie wypłacono pieniędzy. I kto za to odpowiada?

Paweł GUGA

Łukasz Surma

Będę miał szansę gry

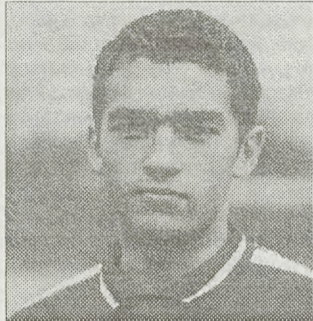
Łukasz Surma jest wychowankiem Wisły. Jego talent objawił się bardzo wcześnie. Długo jednak nie potrafił wywalczyć sobie miejsca w podstawowym składzie. Zmiany do jakich doszło w ostatnim czasie przy Reymonta sprawiły, że Łukasz stanął przed wyborem. – Zostać i mieć wątpliwe szanse na „załapanie” się do składu, bądź szukać sobie nowego klubu. Wybrał tę drugą drogę i od nowego sezonu grać będzie w Ruchu Chorzów.

– Jesteś zadowolony z przenosin do Chorzowa?

– Bardzo. Będę miał przede wszystkim szansę gry, na co w Wiśle nie za bardzo mogłem teraz liczyć. Nowe otoczenie to dla mnie nowa szansa.

– Jak zostałeś przyjęty przez zespół?

– Nie mogę narzekać, chociaż wiadomo, że musi upłynąć trochę czasu zanim zaadaptuję się w nowej drużynie.



– Nie żał było ci opuszczając Kraków?

– Na pewno trochę szkoda. Zawsze marzyłem, żeby grać

w Wiśle, w Krakowie. Cóż, ułożyło się inaczej i teraz muszę szukać swojej szansy w Ruchu.

– Podpisał już kontrakt?

– Jeszcze nie, ale rozmawiałem z prezesem Rogalą i to co mi obiecano, bardzo mnie satysfakcjonuje. Na razie Wisła wypożyczyła mnie na jeden sezon. Co będzie dalej zobaczymy.

– Będziesz dojeżdżał z Krakowa, czy zamieszkaż w Chorzowie?

– Na razie mieszkam w hotelu, ale mam obiecane mieszkanie, do którego się przeniecę. Nie pozostaje mi nic innego, jak ostro trenować i walczyć o zaufanie trenera Lenczyka. (BK)

„Jaskółki” rosną w siłę

Prokop w Unii?

W niedawnym pojedynku sparingowym z Okocimskim Brzesko, w barwach tarnowskiej Unii nieoczekiwanie wystąpił Tomasz Prokop. Przypomnijmy, że piłkarz Tarnovii, bardzo udanie zaprezentował się w kilku spotkaniach poprzedniego sezonu w zespole Cracovii.

Ochotę na pozyskanie napastnika miał krakowski Hutnik. W ostatnim okresie sporo mówiło się także o jego przejściu do... Okocimskiego. Wiele jednak wskazuje na to, że Tomasz Prokop – który jak sam twierdzi, bardzo ceni sobie pracę w Tarnowie – wyłączone ostatecznie w zespole „jaskółek”.

– Przeprowadziliśmy wstępne rozmowy i ustaliliśmy warunki przejścia napastnika Tarnovii do naszego klubu – powiedział trener Zbigniew Kordela. – Tomek już wcześniej przymierzał się do gry w naszej drużynie, wtedy te plany spaliły na panewce. Tym razem wierzę w szczęśliwy finał.

A propos trenera Kordeli. Jeszcze niedawno twierdził, że nie jest do końca pewny czy nadal poprowadzi swój zespół. 30 czerwca skończyła mu się dotychczasowa umowa.

– Nowej jeszcze nie podpisałem, ale z zarządkiem klubu jestem już „po słowie” i chyba sprawa w najbliższym okresie zostanie sfinalizowana – mówi szkoleniowiec.

Uważni kibice zauważyli także w zespole Unii Artura Czerwca – piłkarza, który po okresie wypożyczenia do krakowskiej Gabarni powrócił do macierzystego klubu. Czy będzie równie skuteczny, jak w III lidze? (kier)

Oferta nieoficjalna

Czy trener Ireneusz Adamus, który wprowadził piłkarzy Proszowianki do 4. ligi, zostanie szkoleniowcem III-ligowego zespołu Cracovii? W ostatnich dniach słyszeliśmy wiele takich opinii...

Sam zainteresowany potwierdza tylko jedno: – Przed dwoma-trzema tygodniami ludzie związani z Cracovią złożyli mi, ale w formie nieoficjalnej, ofertę zatrudnienia przy Kałuży. Można powiedzieć, że była to taka przyniarka. Jednakże, w związku ze zmianami władz klubowych, sprawa upadła.

– Może bardziej uległa zawieszaniu?

– Zawsze można rozmawiać. W jakimś sensie sprawa może być traktowana jako otwarta. Ale od tego, do ewentualnego zatrudnienia, droga jeszcze daleka. (bat)

Lokaut w NBA

Wszystko ma swój koniec

Już od kilku ładnych lat podnosiły się w USA głosy, że zarobki zawodników grających w NBA są stanowczo za wysokie. Początkowo były to głosy nieśmiałe, ale z czasem dodały im odwagi płacone żądania najlepszych rookies (czyli pierwszoroczników).

Gracze, którzy co prawda w ligach uniwersyteckich byli wybijającymi się zawodnikami, już na stracie do zawodowej koszykówki, życzyli sobie wieloletnich kontraktów na sumy grubo przekraczające kilkanaście milionów dolarów. Zanim jeszcze udowodnili, że w ogóle sprawdzą się

w lidze. I kilka takich zakupów „kota w worku” dokonano w NBA. Wreszcie właściciele klubów powiedzieli dość.

Zdaniem właścicieli klubów zawodnicy zarabiają stanowczo za dużo. Władze NBA zastosowały lokaut wobec zawodników, który obowiązywać będzie tak długo aż strony doj-

dą do porozumienia, nawet kosztownym odwołaniem rozgrywek w sezonie 1998/99.

Lokaut oznacza, że koszykarze nie będą otrzymywali pensji i kluby nie będą mogły negocjować, ani podpisywać wszelkich umów z nimi. Zostały zawieszane wszelkie przywileje drużyn. Kluby NBA nie będą mogły przeprowadzać letnich zgrupowań, treningów, meczów pokazowych, sesji dla trenerów, spotkań zespołów itp. (pg)

Telekomunikacja Polska S.A.

Zakład Telekomunikacji Kraków – Centrum
uprzejmię informuje,



że planowana na dzień 1 lipca 1998 roku zmiana numeracji trzycyfrowej na czterocyfrową dla abonenckich usług specjalnych AUS zostanie dokonana w innym terminie.

Z dniem 1 lipca 1998 roku zmianie ulega jedynie numer

922/stary/

9311/nowy/ komunikaty Totalizatora sportowego w zakresie gier liczbowych

922/stary/

9377/nowy/ komunikaty Totolotka w zakresie wyników lig piłkarskich.

„Nie” browarników dla piłki nożnej

Okocimski bez pianki

Wiadomość to zaskakująca, przez wielu odbierana wręcz z niedowierzaniem. Piłkarska drużyna Okocimskiego Brzesko znalazła się bowiem nad przepaścią!

— We wtorek nam to zakomunikowano — stwierdził trener Okocimskiego, **Aleksander Brożyniak**. — Przedstawiciel zarządu klubu poinformował nas, że decyzją władz Browaru nasza drużyna piłkarska ma nie zostać zgłoszona do rozgrywek drugiej ligi. Ze względu na brak środków. Tak, ponoć mieli zdecydować Duńczycy z Carlsberga, mający większośćowy pakiet udziałów w okocimskim Browarze.

— Czy zapowiadane restrykcje dotyczyć mają tylko sekcji piłki nożnej?

— Z tego, co nam powiedziano chodzi jedynie o futbolistów. Drugoligowa sekcja siatkówki mężczyzn ma być spokojna o swoją przyszłość.

— Jak zareagowali zawodnicy?

— Nie tylko oni, ale także kadra szkoleniowa i kierowniczka klubu, wszyscy jesteśmy zdeterminowani. Piłkarze powie-

dzieli, że chcą grać bez względu na stworzone im warunki. Ja mogę się zobowiązać do oddawania na potrzeby zespołu połowy moich miesięcznych poborów, jeśli to samo uczyni — na przykład — prezes Browaru i klubu Mieczysław Mietła... Zresztą człowiek szalenie oddany sportowi i choćby piłce nożnej. Poza tym sekcja futboliowa pracuje w ramach działu marketingu Browaru i z ręką na sercu może powiedzieć, że zrobiła więcej dla firmy, niż wiele ludzi z tego działu.

Od dziś do niedzieli, w Zakopanem, obradować ma Rada Nadzorcza okocimskiego Browaru. Czy podczas spotkania pod Giewontem najwyższe gremia znajdą sposób na przewyżczenie impasu? Przecież decyzja na „nie” byłaby przysłowiowym gwoździem do trumny dla tego przecież zasłużonego klubu. Zburzyć coś jest łatwo, ale czy wówczas znajdą się jakieś alternatywy dla tamtejszego środowiska, w którego pejzaż

Okocimski wpisał się jeszcze przez II wojnę... Co zaproponuje się młodzieży z Brzeska i okolic?

— Dlaczego ludzie podejmający, lub chcący podjąć tak drastyczną decyzję, nie mieli cywilnej odwagi spotkać się z drużyną? — zapytuje trener **Brożyniak**. — Przecież wystarczy odrobina dobrej woli i drużyna może przystąpić do rozgrywek. Mamy bowiem środki, aby spokojnie pracować i grać do końca tego roku. Nie rozumiem też tego, że chce się nas likwidować, a chętnie pomaga się innym klubom. Weźmy choćby hokej w Cracovii czy koszykówkę w Unii Tarnów. Generalnie nie rozumiem co się za tym kryje!

— Mamy informacje — być może są to plotki — że ze względu na ewentualne zyski reklamowe Browar chętnie związałby się z piłkarską sekcją Cracovii; że nie można wykluczyć połączenia futbolowych organizacji obu klubów...

— Nic mi o tym nie wiadomo. Trudno to nawet komentować...
Wojciech BATKO

Po Walnym Zgromadzeniu KS Cracovia

Wybór prawomocny?

Czy dr Józef Kalita mógł zostać ponownie wybrany na stanowisko prezesa Cracovii? Kierował „pasami” w latach 1990-93, ale nie otrzymał wtedy absolutorium — jako jedyny prezes w historii klubu. Na pewno było to wysoce krzywdzące, ale ówczesna ekipa sięgająca po władzę przy ul. Kałuży skrupułów raczej nie miała...

Do tego stopnia, że teraz działacze ci oczekują na proces w sprawie sprzedaży (po zaniżonej cenie) terenów przy ulicy Szenwalda, będących własnością (jedyną) klubu. Najbliższa rozprawa zaplanowana została na 20 bm. Dr Kalita bardzo przeżywał tamte wydarzenia, dyskretnie odszedł w cień, ale przecież na same „pasy” się nie obraził. Za przesyry Kazimierza Zawrotniaka został dokooptowany do zarządu KS Cracovia, w ostatnią środę zaś wybrano go po raz drugi prezesem.

I to rodzi się problem. Istnieje bowiem zapis w statucie klubu, że osoba działająca w władzach, która nie otrzymała absolutorium nie może już

pełnić funkcji wybieralnych. Czyli...

Kazimierz Zawrotniak tak skomentował dokooptowanie dr Józefa Kality do poprzedniego zarządu: — *Chciałem w pewnym sensie zrehabilitować mojego przyjaciela. Wyrządzone mu przeciw wielką krzywdę, kiedy nie otrzymał absolutorium. Chciałem w jakimś stopniu naprawić tamtą niesprawiedliwość. Był więc to gest o wyjątkowo moralnym.*

Nie jest naszym zamiarem dyskredytowanie dr Józefa Kality. Wszak zbyt wiele dobrego uczynił dla ukochanego klubu, aby nie wierzyć w szczerą intencję dalszej pracy na rzecz „pasów”. Jednakże klubowy statut jest podstawą funkcjonowania organizmu

sportowego, stowarzyszenia, w tym wypadku KS Cracovia. A przecież wszelkie działania winny być zgodne z zapisanymi i uchwalonymi artykułami.

Na koniec prezentujemy jedenastu członków nowego zarządu KS Cracovia: **Józef Kalita, Marcin Hanczakowski, Adam Zięba, Artur Horain, Wiktor Sadowicz, Artur Hausner, Stanisław Smoczyński, Marek Zaleski, Rafał Radwan, Marek Miarczyński i Bogdan Różycki**. Zarząd ma sprawować władzę do końca kadencji czyli do jesieni 1999 roku. Z kolei w tzw. starych składach działacze będą inne organy statutowe czyli komisja rewizyjna i sąd koleżeńcki. Podczas Walnego Zgromadzenia uchwalono też, że w obradach zarządu uczestniczyć będą mogli reprezentanci (szefowie) sekcji sportowych oraz przedstawiciele Rady Seniorów.

(BAT)

Dziś w Straszynie Wisła gra z Wawelem

Mają zapaść decyzje...

Wczoraj na rozmowach z działaczami KSZO Ostrowiec Świętokrzyski przebywał kwartet wiślackskich piłkarzy: **Świerad, Sydorenko, Pasionek i Wójcik**. Do chwili zamknięcia tego numeru „GK” nie zaliśmy rezultatów ostrowieckich negocjacji.

Sprawa jest o tyle istotna, że jeżeli Pasionek i Wójcik nie doszliby do porozumienia z KSZO, to najprawdopodobniej występowaliby w Wawelu. Świerad i Sydorenko — nie mający miejsca przy Reymonta — nie chcą bowiem dalej grać przy Bronowickiej i są zdecydowani zmienić barwy.

— Sprawy personalne w Wiśle powinny zostać ostatecznie załatwione akurat dziś — oświadczył wiceprezes „wojskowych”, **plk Andrzej Szymt**. — W Straszynie, o osiemnastej, gramy bowiem sparing z „Białą Gwiazdą”. Po tym meczu winniśmy dokonać wiążących ustaleń.

(W.B.)

Z kolei drugi trener wiślaków **Jerzy Kowalik** powiedział: — *Na razie nie się nie zmieniło w interesujących nas kwestiach personalnych. Czekać na przyjazd zawodników, z którymi prowadzone były negocjacje transferowe. W tym na przybycie Marka Citi, który przechodzi w Warszawie ostatnie zabiegi rehabilitacyjne. Z kolei wszyscy piłkarze przebywający w Straszynie są zdrowi.*

(W.B.)

CZWARTEK

2 lipca

- Wschód słońca — 4.20
- Zachód słońca — 21.00
- Wschód księżycy — 13.26
- Zachód księżycy — 0.57

Dzień krótszy od najdłuższego o 7 min, a dłuższy od najkrótszego o 8 godz. 54 min.

Imieniny:

**Benedykta, Jagody,
Kariny, Urbana**

Osoby urodzone 2 lipca cechuje dość mocny charakter, spokój, wrażliwość, przywiązanie do rodziny. Nie rozpychają się łokciami, nie są agresywni, a i tak dochodzą do tego co sobie zaplanują, często okrężną drogą. Fortun nie zbijają, natomiast bardzo cenią sobie wygodne mieszkanie, do którego po większych i mniejszych burzach nadzwyczaj chętnie wracają.

POGODA

GWIEZDZNA

Dzień Jowisza — Księżyc przebywa w znaku wagi i pozytywnie wpływa na energię ludzi urodzonych pod znakiem Bliźniąt i Wodnika. Znaki te mają także szanse na

POGODA

Pogodę nad Polską południową kształtować będzie ciepły front atmosferyczny. Temperatura minimalna nocą od 10 do 14 st., w Tatrach 7 st. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane i duże, przelotne opady deszczu i burze. Temperatura maksymalna od 19 do 21 st., w Tatrach 11 st. Wiatr umiarkowany, w rejonach burz porywisty, północno-zachodni. Ciśnienie spadnie (wczoraj wynosiło 987 hPa). Jutro cieplej, bez opadów.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



sukces zawodowy. Barany, Raki i Koziorożce znajdują się w fazie rozwoju wewnętrznego. Znaki powinny unikać stresu. Merkury w znaku Lwa ułatwia kontakt zagraniczny Strzelcom i Baranom. Zwiększy się zdolność koncentracji na jednej sprawie. Napięcie między

Wenus i Plutonem zwiększa prawdopodobieństwo uwikłania się w intensywny związek uczuciowy, który może być zgnębny. Cofający się Uran może powodować pranie nagłego i nieoczekiwane przeglądu starych i niedołączonych spraw.

Andrzej JAMRÓZ

Roman Stefanowski pisze z Anglii

Zwycięstwo w klęsce

28 milionów Brytyjczyków, oglądało wtorkowy mecz Anglii z Argentyną. Ulice opustoszały; kina, teatry, restauracje i kawiarnie też świeciły pustkami. Prosperowały tylko bary z dużym ekranem TV. Nie wszyscy kibicowali za Anglią: szczepowe lojalności i historyczne animozje Szkotów i Walijszyków robią swoje. Anglicy przegrali ale nie szkodnie. Przez przeszło pół meczu walczyli w dziesiątkę, jak lwy. Gazety, TV i radio bez przerwy analizują mecz: chwalą, ganią, radzą i hysterizują. Nie ulega wątpliwości, że Anglicy mieli dobrą szansę wygrania, ale ją zmarnowali.

Co, po mimo przegranej, imponowało w grze angielskiej drużyny to skuteczne murwanie bramki w obliczu nieustającego ataku Argentyńczyków. Zdając sobie sprawę, że skurczeniu do dziesiątki, mają małe szanse na penetrację argentyńskiej obrony postanowili wszystko postawić na strzały karne. Tu się przeliczyli. Przypomniał się rok 1990 kiedy na rzymskim Mundialu przestrelili bramkę w dogrywce półfinałowej z Niemcami i to samo jeszcze raz powtórzyli w Euro '96. Nadzieje na lepszy wynik rozwiały się i tym razem. Mówi się tu o pechu, a nawet o jakimś fatalistycznym przeznaczeniu. Choć widać wyraźnie, że przegrana mocno uderzyła w angielską dumę i miłość własną, ujawniła jednak jeszcze raz specyfikę angielskiego charakteru: upór, brak wyobraźni i nie uznanie poniesionej klęski.

Dyskusja nad przegraną może mieć i inne pozytywne

strony. Po bałwochwalczych prawie hymnach pochwalnych pod adresem młodocianych garczy jak 19-letniego Michaela Owena czy o parę lat od niego starszego Davida Beckhama nastąpiło teraz otrzeźwienie. Nie odmawiając im talentu piłkarskiego podkreśla się jednak, z pewnym zażenowaniem ale i z zadością, ich szalone zarobki. Według pisma „Business Age” Owen zarabia 5 milionów funtów rocznie a Beckham 8 milionów. Takie zarobki, no i status prominentów, musi im jednak trochę do głowy uderzać. Rzadko też który futbolista ma nawet przeciętne wykształcenie co nie pomaga w sytuacjach gdzie trzeba myśleć raczej głową niż nogą.

W dyskusji radiowej nad przegraną poruszono jeszcze jeden ważny problem, chyba po raz pierwszy. Mianowicie stosunek między sportem, patriotyzmem i biznesem. Wszystkim wiadomo, że chu-

ligani w Marsylii czy w Lens, Angliacy, Niemcy czy inni głównie przyjechali żeby dać upust swojemu wybujałemu temperamentowi. Odpowiadają na prowokacje i demonstrują swoiste pojęty patriotyzm, czy jakieś tam swoje polityczne widzimisię. Poseł Alan Clarke, znany historyk, polityk i kronikarz własnych przygód miłosnych dopatrywał się nawet w chuligaństwie futbolowym przejawu wybujałości anglo-saskiego temperamentu i utożsamia konfrontacje chuligańskie z rycerskimi szrankami. No ale Clarke'a już mało kto teraz bierze poważnie.

Poważnym, natomiast jest zarzut, że istnieje pewien konflikt między biznesowym nastawieniem klubów, a kibicowskim kadry narodowej, który z nich wyluskuje swoją reprezentację. Powodzenie finansowe klubów dyktuje rekrutację najlepszych graczy, a tych trzeba importować. Często dzieje się to kosztem talentu lokalnego, który nie ma szansy przebic się. Mówi się tu, że Owen, Beckham i paru innych to raczej wyjątki i że przyszłe sukcesy Anglii są uzależnione właśnie od przedstawienia się na szkolenie własnych graczy przez popieranie juniorów i zakładanie akademii sportowych.

Konkurs!

Dziś rozegrane zostaną dwa mecze ćwierćfinałowe MŚ. Tym samym powracamy do naszej konkursowej zabawy.

Pytanie brzmi: — **Jaki padnie wynik w meczu Francja — Włochy?**

Odpowiadać można dziś, telefonicznie, pod nr 412-11-60 w godzinach od 13 do 14. Wśród kibiców, którzy trafnie wytypują rezultat, rozdajemy plakaty zespołu Wisły oraz inne upominki. Serdecznie zapraszamy do zabawy!

Krótko

Dwa medale

W bułgarskim Płowdiw trwają szermiercze mistrzostwa Europy. Wczoraj zdobyliśmy dwa medale. W drużynowym turnieju szpadzistek Polski wywalczyły trzecie miejsce, wygrywając w decydującym meczu z Włochami 45:42. W finale Niemki pokonały Ukrainki 45:30. Z kolei w drużynowym turnieju florecistów Polacy — Adam

Krzesiński, Sławomir Mocek i Ryszard Sobczak — zdobyli wicemistrzostwo Kontynentu. W finale ulegli Niemcom 44:45.

Hingis out!

Nathalie Tauziat z Francji została pierwszą finalistką turnieju tenisowego w Wimbledonie, pokonując Białorusinkę Nataszę Zwieriewą 1:6, 7:6 (7-1), 6:3. W drugim półfinale Czeszka Jana Novotna pokonała rozstawioną z numerem jeden Szwajcarce Martine Hingis 6:4, 6:4.

Multilotek

1 — 12 — 14 — 15 — 23
35 — 37 — 39 — 41 — 46
55 — 57 — 58 — 60 — 61
66 — 67 — 70 — 75 — 79

Twój szczęśliwy numer

26
3 — 24 — 27 — 43

Duży lotek

(losowanie z 1 lipca)

7 — 10 — 23 — 29 — 36 — 40



XVI Mistrzostwa Świata Francja '98



Kuchnia francuska w cieniu pizzy

Kibice nie chcą oglądać Momy Lisy

(red. Janusz Kozioł z Tuluzy)

Piłkarskie mistrzostwa świata, to wcale nie jest taki dobry interes! Do takiego wniosku dochodzą wszyscy Ci, którzy na co dzień budują turystyczną potęgę Francji. Kibic bowiem nie szanuje ani tutejszych muzeów, ani najlepszej w świecie kuchni francuskiej. Paryż, kulturalna stolica świata, przechodząc na te kilka tygodni we władanie kibiców, nie najlepiej znosi ten napór futbolowego świata na swoją tożsamość.

Przed mistrzostwami panowało powszechne przekonanie, że turystyczny raj, jakim niewątpliwie jest Francja, tego lata będzie cierpiał na przeludnienie. Stąd już na początku roku dyrekcje hoteli zapowiedziały wzrost cen w Paryżu o 50 do 70 procent, podobnie wyglądało to na prowincji. Wystraszone w ten sposób tradycyjnych turystów, którzy nad Sekwanę przyjeżdżają odpocząć i oglądać zabytki, a nie po to, by wysiadywać na stadionach. Najlepsi, bo najbogatsi, turyści amerykańscy w tym roku postanowili trzymać się jak najdalej od Francji, na czym jak się okazało skorzystała Hiszpania.

Kibic nie chce oglądać Momy Lisy, co natychmiast odbiło się na stanie finansów Luwru. Najszlachetniejsze muzeum dziennie notowało sprzedaż biletów o 15 procent niższą w porównaniu do lat ubiegłych. W Wersalu również nie zauważono kibiców, ponoć jedyną wycieczką przyznającą się do świata futbolu byli w wersalskim pałacu sędziowie. Co nie zmienia faktu, iż w tym muzeum frekwencja spadła o 10 procent. Straty innych, mniej reklamowanych muzeów są jeszcze większe. Wymowne jest, że kibice nie zawiedli tylko zarządzających Wieżą Eiffla, dając im zarobić więcej niż zazwyczaj...



Hotele ze swoimi horrendalnymi cenami raczej zysków nie przyniosą, bowiem mają średnio o 22 procent gości mniej niż zazwyczaj. Biura turystyczne organizujące wycieczki czy to statkami, czy autobusami straty mają jeszcze większe. Wyludniały słynne paryskie kabarety, puste są kina, mimo iż przygotowały na te wakacje aż 50 nowości filmowych. Nie ma zbyt wielu chętnych na wykwinne dania francuskiej kuchni, o całkowitym upadku obyczajów świadczą obroty słynących z propagowania najnow-

szej mody magazynów handlowych, jak Galeries Lafayette czy Printemps. Ich obroty spadły o 10 procent. W tym wszystkim o dziwo nieźle wygląda kondycja słynnych francuskich teatrów. Ale chyba dlatego, że ponad połowa z nich jest na czas wakacji zamknięta...

Co więc robią, co jedzą i gdzie ubierają się kibice Mundialu? O zgrozo, kuchnię francuską pokonały bary szybkiej obsługi podające pizzę czy hot dogi. Wymowne są w tej sytuacji rekordowe obroty Pizzy Hut. Pełne ręce roboty mają uliczni sprzedawcy napojów, kanapek oraz właściciele pubów serwujących najtańsze piwo. Ludzie zamiast eleganckich ciuchów kupują T-shirty z nadrukami z mistrzostw, szczytem elegancji jest kupienie sobie za 450 franków koszulki reprezentacji Francji bądź Brazylii z dużym numerem na plecach i nazwiskiem Ronaldo czy Zidane.

Zyski małej gastronomii i butików z mundialowymi gadżetami są wielkie na miarę wielkości tych interesów. Ale przecież powinien ktoś na Mundialu, poza organizatorami oczywiście, zrobić prawdziwą fortunę. I takie firmy są. Przede wszystkim media. Cena reklam w telewizji

wzrosła 3 do 4 razy. Nakład gazet ze specjalnymi mundialowymi dodatkami wzrósł o 30 procent, a po meczach Francji nawet do 50 procent. L'Equipe przyznaje, że osiąga zyski jakich nie spodziewał się w najśmielszych nawet marzeniach. Sam tylko dodatek niedzielny wydawany na czas mistrzostw osiąga sprzedaż 280 tys. egzemplarzy!

Mistrzostwa są dobrym interesem dla France Telecom, na przykład podczas meczów na Stade de France za pośrednictwem Telecomu odbywa się tam około 12 tys. rozmów telefonicznych! Francuska kolej SNCF w samych tylko dodatkowych pociągach sprzedała 700 tys. biletów. Pełne są pociągi na 107 liniach TGV i 21 liniach klasycznych. W dniu meczów linie metra odbierają co 2 min. po 17 tys. pasażerów. Wreszcie na czas mistrzostw dodatkową pracę zyskało około 15,5 tys. bezrobotnych. Po Mundialu stała praca zostanie dla 400 ludzi.

Po obliczeniu strat i zysków pada ostatni argument – Francja zyskała na Mundialu swój image, który w najbliższym czasie ściąganie nad Sekwanę i Loarę ogromne rzesze turystów. Wtedy ci, którzy w ostatnich tygodniach stracili, odrobnią z nawiązką pieniądze. A to przecież jest najważniejsze.

Vieri, twoja matka jest Francuzką...

Ciężkie nogi...

Mecze ćwierćfinałowe to sprawa zbyt poważna, by dało się zapomnieć choćby na chwilę o tych czterech grach. Gospodarze oczywiście myślą tylko o sobie. Uspokajają się powtarzając w nieskończoność, że nie ma paniki. No cóż, może rzeczywistość tan zwariowany niepokój jaki ogarnął cały kraj można nazwać jakoś inaczej. Za to nie da się ukryć, że Francuzi najbardziej boją się piłkarza, w którym płynie francuska krew.

Matka Christiana Vieriego, który w klasyfikacji najlepszych strzelców prowadzi wspólnie z Argentyńczykiem Gabrielem Batistutą – po 5 goli, jest bowiem Francuzką. Nie ma to znaczenia dla samego piłkarza, który jednoznacznie na pierwszym miejscu stawia Włochy. W grze ćwierćfinałowej trochę więcej szans – 51 procent, dają sobie gospodarze. Nietrudno zauważyć, że różnica to prawie żadna, wynikająca chyba tylko z przekonania, że gospodarzom ściany pomagają. Oba zespoły znają się wystarczająco dobrze, by między bajki włożyć zapewnienia trenera Aime Jacqueta, że przygotował na dziś niespodziankę. Trudno bowiem o zaskoczenie, gdy zawodnicy obu stron znają się ze wspólnej gry w tych samych klubach. 11 Francuzów gra lub grało w Serie A. I tak w Juventusie Deschamps i Zidane mają za partnerów Pessotto, Del Piero, Di Livio i Inzaghię. W Milanie grali Vieira i Dugarry, po 5 latach gry dopiero teraz odchodzi z tego zespołu Desailly. Costacurta, Maldini i Albertini, to jedna paczka kolegów. W Interze przyjdzie się z sobą Djorkaeff i Pagliuca. Ten drugi mówi, że na 90 min trzeba będzie zawiesić przyjazne stosunki, nie wiadomo tylko kto na tym gorzej wyjdzie. Kolegami klubowymi Djorkaeffa są również Bergomi i Moriero. W Parmie grają Thuram i Boghossian ze strony francuskiej oraz Cannavaro, D. Baggio oraz rezerwowi bramkarz Buffon ze strony włoskiej. W Romie gra Candela,

kolega Di Biagio. Grali również Karembeu w Sampdorii i Blanc w Napoli. Ze wszystkich analiz wynika jedno: zanoszą się na wielki mecz.

Ja wybieram się do Marsylii na mecz Holandii z Argentyną, mam nadzieję że to będzie jeszcze lepszy mecz niż potyczka gospodarzy z Italią. Argentyńczycy po wspaniałym meczu z Anglią na pewno mają ciężkie nogi, ale ich siła jest sprawnym umysł. A tu ekipa Daniela Passarelli na pewno żadnego uszczerbku nie doznała. Po meczu z Anglikami masa komplementów spada na bramkarza. Roa to wspaniała postać o czym wcześniej można było przekonać oglądając finał o Puchar Hiszpanii, w którym jego Mallorca przegrała w karnych z Barceloną. Roa tam również bronil strzały z jedenastu metrów, a nawet sam karnego wykorzystał.

Mecz w Marsylii, podobnie jak gra Niemców z Chorwacją dopiero jutro. Dziś natomiast zmierza się z sobą również Brazylia i Dania. Obrońcy mistrzowskiego tytułu mają jeden dylemat, kogo postawić w ataku u boku Ronaldo. Doświadczonego Bebeto czy młodego Denilsona? Każdy chciałby mieć tylko takie kłopoty jak Mario Zagallo. Rywale Brazylijczyków, Duńczycy w wysmienionych nastrojach. Oni już zrobili swoje, każdy następny dobry wynik byłby ogromnym świętem. Trochę za dużo mówi się o zadowoleniu podopiecznych Bo Johanssona, to tak jakby z góry wyłączyć ich z walki o medale. Może to tylko metoda na uspienie czujności Brazylii?

Janusz KOZIOŁ

bbc COMPANY

WYJAZD SPONSOROWANY

Plus GSM
SIEĆ CYFROWEJ TELEFONII KOMÓRKOWEJ

I Anglików tylko żal

Gospodarze w ciągłym strachu

Wreszcie pierwsza w tych mistrzostwach przerwa, po rozegraniu 56 meczów. Na placu boju pozostało już tylko osiem zespołów, każdy z nadziejami, że może sięgnąć po najwyższe trofeum. Półfinałisti wyłonili się w meczach: Brazylia – Dania, Holandia – Argentyna, Włochy – Francja i Niemcy – Chorwacja.

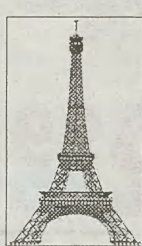
1/8 finałów Mundialu przyniosła jeden mecz fantastyczny, Argentyna – Anglia, i można tylko żalować, że jeden z tych zespołów musiał już się pakować i wracać do domu. Meczem beznadziejnie słabym była potyczka Rumunów z Chorwatami. Tak się składa, że te dwie potyczki nastąpiły w ostatnim dniu walki o ćwierćfinał, stąd więcej uwagi poświęcam im w innych tekstach. Dziś przypomnijmy sobie te wcześniejsze potyczki. Miłe wspomnienie to mecz Nigerii z Danią. Faworytem tej potyczki zdawał się być jedyny na tym szczeblu reprezentant Afryki, ale Nigeria miała pecha. Trafiła w tym dniu na Duńczyków, którym ponoć zdało się zagrać najlepszy mecz w historii ich futbolu. Bracia Laudrupowie, Moller, potem Sand, gol tego ostatniego to była piłkarska poezja. Duńczycy mimo wysokiego prowadzenia grali bez przestojów, a że straty usilowali jakoś odrobić Nigeryjczycy zrobiło się z tej potyczki po prostu „kawał” meczu. Dania wygrała 4:1 tak jak i ich najbliższy przeciwnik, Brazylia. Obrońcy mistrzowskiego tytułu wylimnili w

li Chile grając wreszcie tak jak na tej klasy zespół przystało. Pokazał się Ronaldo, za to pożął się z mistrzostwami Salas i Zamorano. Kiedy w przyszłości będzie się mówiło o występie Chile na tych mistrzostwach, to będzie się mówiło właśnie o tych dwóch nazwiskach: Salas i Zamorano (w takiej kolejności).

Mecze Francuzów, to jest osobna historia tych mistrzostw. W mediach na przemian euforia i lęk przed kolejnym rywalem. Z Paragwajem, a to głównie za sprawą bramkarza Chilaverta, gospodarze męczyli się przez 113 min. Dopiero Laurent Blanc wybawił ich z opresji. Francja zagrała słabo, gdyby chciała powtórzyć ten styl przeciwko Włochom, to strach przed nimi byłby jak najbardziej naturalny. Tak jak Francji, Włochom również wystarczył jeden gol do uzyskania awansu. Tego gola strzelili w przeciętnej grze z Norwegami. Ważne, że bramkę zdobył Vieri, współlider strzelców.

Był jeszcze mecz z udziałem takiej drużyny jak Niemcy. Ekipa Berti Vogtsa jest trudna do rozpoznania, gra bowiem przez cały czas na pograniczu bytu. Jeżeli Niemcy mają odegrać rolę na miarę ambicji, to na mecz z Chorwacją forma już musi przyjść bezapelacyjnie. (J.K.)

Dziękujemy za pomoc w organizacji wyjazdu na MŚ firmie: **ABPOL**



Oh, la, la... Podszyty czerwinią

Udało mi się raz zapytać Erica Cantone, co malujesz? Francuz był wściekły, prawie uciekał. Była chyba późna jesień, ziąb i wilgoć (Silesia, brrrr! – pisała francuska prasa). – Maluje, czerwone kartki maluje – rzucił zły Cantone. Wykrakał. Dzień później prorocтво artysty spełniło się: Kanak Karembeu został wyrzucony z boiska (i tak to Polakom nie pomogło). Jak zobaczył kartkę, to jakby go piorun poraził! Minęły trzy lata, a świat zmienił się. Cantone został uznany przez Aime Jacqueta za showmana, aktora, ale nie za piłkarza. Odszedł. Ja też nie jeżdżę już na ważne mecze, ponieważ redakcji nie stać na codzienne prasowanie mojej marynarki za granicą i zraszanie muchy (w końcu reprezentuje, nieznaną bo nieznaną, ale Firmę). Pozostały – czerwone (i żółte) kartki. Rosną w siłę i znaczenie. Kartki zdehumanizowały futbol. Wprowadziły biurokrację. Dzisiejsza piłka nie może obejść się bez biurokracji, więc kartki zostaną do końca świata. Dawniej piłkarze cieszyli się podmiotowością: na boisku szaleli, koncertowali, robinsonowali. To od nich w głównej mierze zależało co i jak stworzą. Sędzia był arbitrem, starał się nie pretendować do głównych ról, bo było w złym tonie.

Kartki coraz częściej – zamiast ludzi – reżyserują spotkaniem. Piłkarz podszyty kartką, zwykle tygrys, nagle łagodnieje, albo wręcz usuwany jest przez zapobiegliwego trenera. Podszyty czerwinią zespół zamienia się w skazańca, często bez uzasadnienia wyroku: dawny układ sił maleje w groszek, zaczyna się robić sensacyjnie, wykluwa się niespodzianka. Kartki wikłają piłkarzy w coraz bardziej perfekcyjne (i obrzydliwe) aktorstwo, zahaczają o wielką politykę: prasa kameruńska zauważyła, że na francuskich boiskach potraktowano Afrykanów jak podludzi. I jeszcze. Kartki same w sobie, jako specyficzny system komunikacyjny, wprowadzają na boisku nierówność. Zawodnik krzyczy – po ludzku – do sędziego „ty owadzie”, a ten niczym istota wyższa cywilizacyjnie obuchem go żółcią lub czerwinią. Sędzia ma prawo ukarać za brzydkie myśli, ale powinna być – w realiach dzisiejszych – procedura, dowody, uzasadnienie. Raz Gonzal, mój znajomy Gonzal, Argentyńczyk wyszczerzył się do sędziego: – Te quiero, (kocham cię, pedale). A to był oczywiście Węgiel – homoseksualista. I nie popuścił. Gonzal otrzymuje od niego kartki po dziś dzień, z każdego zakątką świata



Piotr SIKORA

HIT

ZAPRASZAMY

7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00-21.00

NIEDZ.: 9.00-18.00

**OFERTA WAŻNA
OD 03.07. DO 05.07.98**

KUPUJ NAJTANIEJ!

OWOCE / WARZYWA



BRZOSKWINIE
koszyk

4⁹⁹
1 kg

MIĘSA / WĘDLINY / RYBY



ŁOPATKA
WIEPRZOWA
BEZ KOŚCI

7⁹⁹
1 kg

ART. SPOŻYWCZE / HIGIENICZNE



ALGIDA
Lody Viennetta

4⁹⁹
600 ml



ROLESKI
Zestaw na grill -
4 produkty

4⁹⁹
zestaw



KALAREPA

0³⁹
1 szt.



KABANOSY

15⁹⁹
1 kg



JACOBS
Kawa Merido

5⁴⁹
250 g



ALTOM
Zupy w miseczkach

1⁵⁹
0,5 l



PAPRYKA
czerwona

6⁹⁹
1 kg



PSTRĄG
W POSYPCE
NA GRILL
luzem

12⁹⁹
1 kg



MLEKO ŁOWICKIE
UHT 1,5% tł.

2⁷⁹
2 l



DONNA
Podpaski
Komfort Plus

2⁹⁹
opak.

HIT – SUPEROFERTA



LANDMANN
Sztućce do grilla
3 części

7⁹⁹
kpl.



FRESCO
Komplet do napojów
7 części

32⁹⁹
kpl.



KOMPLET KUCHENNY
3 części

9⁹⁹
kpl.

Kraków: Wielicka 259

echo
KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Oferty dla kierowców, szwaczek i sprzątaczek

Ruletka z robotą

Krakowskie — obok Warszawskiego i Poznańskiego — ma jedną z najniższych stóp bezrobocia w kraju. Nie znaczy to jednak, że łatwo tu o pracę. Znalazienie dobrego, wysoko płatnego zatrudnienia kosztuje nie tylko sporo nerwów i zachodu. Szybciej znajdują go ludzie młodzi, z wyższym wykształceniem. Duże kłopoty mogą mieć świeżo upieczeni absolwenci, osoby starsze i o niskich kwalifikacjach.

Stopa

Poziom bezrobocia w naszym województwie spada z miesiąca na miesiąc. W maju br. osiągnął 3,9%, po raz pierwszy w tym roku poniżej 4%. Mimo iż jest coraz niższy, wcale nie jesteśmy przez to bogatsi. Spada bowiem także liczba bezrobotnych mających prawo do zasiłku. Również za to liczba tzw. długoterminowców, czyli takich, którzy w urzędach są zarejestrowani ponad rok (a zasiłek mogą pobierać tylko przez 6 miesięcy). Dlaczego? — Ustawa jest bardziej restrykcyjna niż niegdyś: dawniej, by ubiegać się o zasiłek wystarczyło przepracować pół roku.

Teraz trzeba rok i to w okresie ostatniego półtora roku — przyznaje Liliana Wasztyl z Wydziału Rynku Pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie.

— I obecnie wynosi 370 zł brutto, czyli ok. 320 zł na rękę — dopowiada Agnieszka Grochal z Wydziału Informacji i Analiz WUP.

Oferty

Naszybciej znajdują pracę osoby z wyższym wykształceniem i dlatego stanowią nikły procent wszystkich bezrobotnych. — Łatwiej jest im się poruszać na rynku. Nie szukają pracy w pośredniach, sami zaglądną do firm, oferując swoje umiejętności. Umieją się zareklamować — mówi Magdalena Rosowska-Mróż z Rejonowego Urzędu Pracy w Krakowie. — W pośrednia-



kach zjawiają się osoby z wykształceniem zawodowym i średnim oraz te bez zawodu. Rozchwytywani są absolwenci AGH i Politechniki Krakowskiej, a także ekonomiści — specjaliści od marketingu i księgowości. Żadnych kłopotów z pracą nie powinni mieć filolodzy angielscy i niemieccy. Są również oferty dla romanistów i polonistów, nie ma ich dla matematyków. — Dla nauczycieli oferty spłyną ze szkół w lipcu i sierpniu — zapewnia Magdalena Rosowska-Mróż.

Jeśli chodzi o inne zawody, to duże szanse na pracę mają magazynierzy, kierowcy, robotnicy budowlani, sprzątaczkę, szwaczki i sprzedawcy. Warto jednak zaznaczyć, że choć ofert dla tych grup jest sporo, odzew jest nikły. Pówód banalny — niskie, a czasem rażąco niskie płace. Bo niby po co harować przez miesiąc za 5, 6 milionów, kie-

dy za 2 mln mniej (biorąc o zasiłek) można leżeć brzuchem do góry.

Przed emeryturą

Wiemy już, że zwykły zasiłek wynosi 370 zł. Funkcjonują również zasiłki przedemerytalne. Dla kobiet po 30 latach pracy, dla mężczyzn — jeśli przepracowali 35 lat i pozostają bez zatrudnienia. Takim osobom „załapać się” jest najtrudniej, stąd taki zasiłek, którego wysokość to 120% kwoty zasiłku zwykłego. Z tej formy korzysta w województwie kilka setek osób.

Na rynku pracy decydują kwalifikacje, w szukaniu zatrudnienia pomoże nienaganna prezencja i uśmiech na twarzy. No i optymizm, że znajdziemy pracę wymarzoną albo dobrze płatną.

Maciej ROGALA

Na zakończenie zakopańskiego trójstronnego spotkania szefów Sztabów Generalnych Polski, Czech i Węgier, 6 Brygady Desantowo-Szturmowej, ćwiczących na Pasterniku odwiedzili: gen. por. Ferenc Végh, szef SG Armii Węgierskiej i gen. armii Henryk Szumski, szef polskiego SG. Gości po poligonie oprowadzał dowódca brygady płk Bronisław Kwiatkowski, obecny był też gen. dyw. Zenon Bryk, dowódca Krakowskiego Okręgu Wojskowego. (mas)

Jedni narzekają na hałas, inni na tłok w autobusach

Naga Wielicka

— To skandal, że na wakacje zlikwidowano nam tramwaje na Wielickiej — oburzają się mieszkańcy osiedli Prokocim i Bieżanów. — Od kilku lat, co jakiś czas, dłużej przy szynach i nic z tego nie wynika. Teraz, by dojechać do pracy musimy tłoczyć się w autobusach. Czasem są tak przepełnione, że nie można do nich wejść.

Od kilkunastu dni trwa remont torowiska na ul. Wielickiej. W pierwszym tygodniu modernizacji, mieszkańcy mogli jeździć tramwajami. Od soboty, zmuszeni są do korzystania z komunikacji zastępczej. Wielu, gdy nie musi, rezygnuje z podróży do centrum.

— Zastanawiam się dlaczego jako pierwszej nie wyremontowano Wielickiej, zamiast Zwierzynieckiej. W końcu i tak od początku było wiadomo, że po naprawieniu Zwierzynieckiej nie puszcza tramwajów do zakończenia remontu Dębnickiego — skarży się Zbigniew Konarzewski, mieszkaniec Bieżanowa. — Wtedy przejazd przez miasto tramwajami byłby łatwiejszy.

Mimo, że kilka dni temu oddano Zwierzyniecką, pierwsze tramwaje na Salwator pojedą dopiero pod koniec sierpnia czyli po wyremontowaniu mostu Dębnickiego. Gdyby tramwaje wróciły teraz, przejazd przez jednopasmowy most zastępczy byłby prawie niemożliwy.

— Kolejność tych remontów wynikała z rachunków MPK,



które nie ma więcej autobusów by może uruchomić komunikację zastępczą — mówi Stanisław Leśniak, inspektor Referatu Infrastruktury Torowo-Sieciowej w Wydziale Gospodarki Komunalnej UMK. — To my dostosowaliśmy się do wymogów MPK, decydując o dacie rozpoczęcia prac przy torowisku na Wielickiej. Natomiast remont szyn na Zwierzynieckiej wymusił na nas, w tym terminie, Miejski Zarząd Dróg, który naprawiał drogę.

Szyny na ul. Wielickiej zbudowano w latach 70-tych. Od tego czasu, czyli przez ponad 20 lat nie były naprawiane. Są w fatalnym stanie. Do Wydziału Gospodarki Komunalnej wiele razy dzwoniли mieszkańcy bloków sąsiadujących

z torowiskiem. Żle zamocowane śruby, których nie było już do czego przykręcić tak się tłukły, że nie mogli wytrzymać hałasu. Nadto torowisko jest zużyte do tego stopnia, iż w każdej chwili mogło dojść do wypadku.

Modernizację szyn podzielono na dwa etapy. W pierwszym, który zaczął się 27 czerwca i potrwa do 10 lipca, wyłączono komunikację tramwajową na odcinku od ul. Dworcowej do Nowego Bieżanowa. Na dwa tygodnie MPK uruchomiło zastępczą linię autobusową 302. Niestety, autobusów jest za mało i mieszkańcy wielkich osiedli, by dojechać do pracy, czy wrócić do domu, muszą się w nich tłoczyć.

(Dokończenie na str. IV)



Polska jest na skrajnie niżu nad Rosją, w dość chłodnym powietrzu, napływającym z północnego zachodu. Sympotyzy przewidują, że dzisiaj w całym kraju, zwłaszcza po południu, trzeba spodziewać się przelotnych opadów deszczu. Prognoza dla Krakowa też nie jest optymistyczna. Będzie zachmurzenie duże, z przejaśnieniami, temperatura w dzień 23 stopnie, w nocy 12 stopni. To i tak nieźle, bo w innych regionach będzie po prostu zimno. Ciśnienie zmienne, sytuacja biometeorologiczna umiarkowanie korzystna. Futro — bez większych zmian. (w)

KRAKOWSKA SZKOŁA
ZARZĄDZANIA
I ADMINISTRACJI
Policealne Studium Zawodowe

31-150 Kraków,
ul. św. Filipa 6
Tel. (090) 313-393,
(0-602) 231-224, 634-59-50

W roku szkolnym 1998/1999 prowadzi rekrutację na I oraz II rok nauki w zawodach:

- **Menedżer**
- technik ekonomista specjalność: bankowość, organizacja i zarządzanie
- **Asystent menedżera**
- technik administracji
- **Sekretarka**
- technik prac biurowych

http://www.komesnet.com.pl
e-mail: ckc@komesnet.com.pl

Radio Taxi
PARTNER

96-33

Taxi osobowe, bagażowe
pomoc drogowa

TePi - INDECO®

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RABAT OD 4% - 7%

MEBLE KUCHENNE

❖ PRODUCENT ❖

SPRZĘT AGD DO ZABUDOWY

ul. Dobrego Pasterza 120
tel./fax (0-12) 411-77-43

**Nie siedź w domu
idź na wycieczkę**

- Dolina Dłubni
- Groty ojcowskie
- Stawy zatorskie

Wiele osób wyjechało z Krakowa na wakacyjny wypoczynek. Sporo jednak zostało w mieście. Tych właśnie zapraszamy ich serdecznie do udziału w spacerach, które urządzamy — wspólnie z Kołem Grodzkim PTTK, Kołem Przewodników Terenowych i Beskidzkich oraz Wydziałem Kultury i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego — w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ.

(Program wycieczek na str. IV)

Z notesu policjanta

Wyrwali torebkę

Mieszkanca Krakowa siedząca na ławce na Plantach została zaatakowana przez 4 mężczyzn, którzy wyrwali jej torebkę i zabrali 40 zł. Zaalarmowani policjanci ścigając złodziei zatrzymali dwóch z nich, 35- i 49-letniego. Przed aresztowaniem trafili do Izby Wytrzeźwień.

Dezodoranty i wódka

W Podgórzu włamywacze rozbili szybę wystawową w sklepie przy ul. Włoskiej i zabrali 42 dezodoranty i 3 butelki wódki. Policja zatrzymała trzech młodych mężczyzn, przy których znaleziono łup. Straty oceniono na 2 tys. zł.

Skok po konfekcję

Włamywacze, ze sklepu z konfekcją damską przy ul. Czarnowiejskiej wynieśli odzież wartości 7 tys. zł. Wpadli w ręce policji. Skradzione rzeczy odzyskano.

Pracowita noc

Policjanci zatrzymali 18-latkę podejrzaną o dokonanie rozbój na Plantach, 24-latkę, który włamał się do poloneza w Zielonkach oraz 18-latkę, który pobił mężczyznę oraz kobietę i dwóch mężczyzn, którzy usiłowali się włamać do sklepu na os. Słonecznym. (mas)

UWAGA ABSOLWENCI
ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH!

TRZECIE PRYWATNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH
O PROFILU PRAWNO-PREWENCYJNYM
OGŁASZA ZAPISY

SZKOŁA REKLAMUJE OD WOJSKA
KRAKÓW, UL. KOŚCIUSZKI 54
TEL. (0-12) 267-14-86

MOTORYZACJA
SAM. OSOBOWE
KUPNO

AUTA osobowe, dostawcze- remont- kupię- gotówka. 090-27-53-72

AUTA rozbite, zniszczone, spalone-kupię. 0602-189-334

DO remontu- kupię. Gotówka. 0601-624-184

INNE
TOWARZYSKIE

ARABESKA. 012/636-60-99

KULTURALNE młode panie oferują panom wspaniałe towarzystwo. Zadzwoni 0602-539-017 Przyjedziemy

MĘŻCZYŹNI 090-56-11-50

PANOWIE: 0602-12-21-06

PAULA: 090-679-466

SAMOTNA „Księżniczka z Bajki” 28-letnia szatynka, dziewczyna czeka tylko na wysokiego, szarmantnego, miłego dżentelmena, koniecznie sponsora „Księcia z bajki”, Polaka lub cudzoziemca, prosić „Ardiana”. (012)657-80-09

SPONSOR pozna młodą dziewczynę. Tel. 012/658-22-63 godz. 9-11

KOMUNIKATY

ZGUBIONO legitymację VI L.O. Łukasz Dąbrowski (012)278-31-70

Remonty, korki, objazdy



Zamknięta Kurczaba

Na czas modernizacji torowiska na ul. Wielickiej, zamknięto wyjazd z ul. Jana Kurczaba. Torowcy wymieniając szyny, podkłady i wszystkie warstwy wzmocnień pod szynami, zamknęli przejazd drogowy przez torowisko. Zlikwidowano również jeden pas ruchu (ten, który przylega do torowiska). Na jezdni ustawiono słupki z migającymi światłami. Za nimi parkują samochody ekip remontujących szyny, dźwigi. Ułożono także stare i nowe szyny oraz podkłady. Przed zważeniem drogi z trzech do dwóch pasów, postawiono „sierzant”, czyli znak stawiany zazwyczaj przed ostrymi zakrętami oraz ograniczenie prędkości do 40 kilometrów na godzinę.

Naprawianie Półtanki

Jeszcze przez kilka dni zważana będzie ul. Półtanka na odcinku od ul. Bieżanowskiej do przejazdu kolejowego. Pracownicy w pomarańczowych kamizelkach naprawiają nawierzchnię. Prace potrwać do 10 lipca.

Odtwarzanie rowów odwadniających

Tylko przez siedem dni zważana będzie ul. Zawila. Kończą się prace przy odtwarzaniu i poszerzaniu rowów odwadniających. Kierowcy, korzystający z objazdu tą ulicą, powinni uważać na znaki (RR)

informujące o pracach drogowych.

Prześwit przy Opolskiej

Rozpoczęto powiększanie prześwitu pod wiaduktem na ul. Opolskiej. Droga zamknięta na odcinku od ul. Grażyny do wiaduktu. Również na tym odcinku drogowcy zaczęli prace przy budowaniu wszystkich warstw jezdni, by poszerzyć ulicę.

Zmiana organizacji ruchu w centrum

Po zakończeniu modernizacji i oddaniu ul. Zwierzyńckiej, drogowcy wrócili częściowo do starej organizacji ruchu w tym rejonie. Kierowcy jadący ul. Franciszkańską w stronę Straszewskiego, mogą przejechać tylko na wprost lub w prawo. Wrócił również znak zakazujący skrętu w prawo pod Wawelem na ul. Straszewskiego. Skręcić mogą tylko ci, którzy mają abonamenty mieszkańców stref B i C oraz autobusy MPK i samochody służb technicznych. Nie zmieniona została natomiast organizacja ruchu na skrzyżowaniu ul. Straszewskiego i Piłsudskiego. Skręcający z ul. Piłsudskiego i odwrotnie jadący z Piłsudskiego w prawo, mają pierwszeństwo przejazdu. Na tym skrzyżowaniu znaki pozostaną do końca sierpnia czyli do zakończenia remontu mostu Dębnickiego. (RR)

JAZDA ZA GROSZE
AUTOGAZ-RATY
ul. Cystersów 21, Kraków
Wczasy gratis
dla każdego Klienta
Tel. 413-88-21, 413-44-23
Autoryzacja DAEWOO, FIAT

Radio Taxi GROSNIK
tel. 6-333-444 lub 96-69
30 % zniżki
Zapraszamy

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29
TANIEJ 40%

KURS
KOSMETYCZNY
roczny
ZDZ Kraków, ul. Dietla 38
tel. 422-85-69, 422-31-02
Ilość miejsc ograniczona

KOSMETYCZNE
POLICEALNE STUDIUM
ZAWODOWE 2-LETNIE
ZDZ Kraków, ul. Dietla 38,
tel. 422-85-69, 422-31-02
Ilość miejsc ograniczona

Za podpalenie co najmniej 3 lata Ile wódki, ile tragedii?

Wczoraj, przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie stanął Bogusław S. z Filipowic oskarżony o podpalenie domu własnego ojca. Odpowiada z wolnej stopy i może dlatego zachowuje się jakby nie pojmował, że za podpalenie grozi surowa kara – co najmniej 3 lata więzienia.

– Widziałam, jak Boguś wracał ze wsi. Od razu zorientowałam się, że coś pił. Podśpiewywał, wykrzykiwał na cały głos. W jednym ręku niósł gitarę a w drugim jakby kanisterkę. – mówiła świadek Waleria K., ciotka oskarżonego.

W tej rodzinie często dochodziło do scysji. Bugusław już jako dziecko uczęzczał do psychiatry, potem leczenia zaniedbał. Ma lat z górą 30 ale szkół nie skończył, nie pracuje, nie zajmuje się nawet niewielkim gospodarstwem ojca. Wtedy, 24 lutego br., roz-

lał w kuchni na podłodze paliwo z kanisterka. Najpierw namawiał ojca by ten podpałił naftę, potem sięgnął po zapalnik sam. Ogień rozprzestrzenił się szybko i tylko dzięki ciocie, która spostrzegła co się święci i jej zięciowi, pożar udało się stłumić. Spaliła się wykładzina podłogowa, krzesło, miednica, pękła szyba i stopił się wiszący u powały plastikowy żyrandol...

Teraz sąd będzie musiał odpowiedzieć jaki jest stopień winy podpalacza. Pomogą mu w tym biegli psychiatrzy. (rtk)

Allkauf wyróżniony

Krakowski hipermarket Allkauf został jednym z laureatów prestiżowego konkursu „Budowla Roku 1997” organizowanego przez Zarząd Główny Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

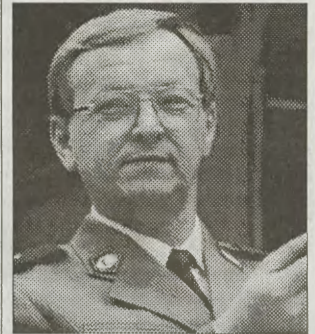
Konkurs o randze ogólnopolskiej organizowany jest od ośmiu lat. Sąd konkursowy dokonuje szczegółowej analizy zgłoszonych projektów, kwalifikując do kolejnych etapów te najbardziej atrakcyjne. Zwieńczeniem rywalizacji jest wręczenie statuetek „Budowli Roku”, swoistego Oscara wśród nagród branżowych. Przedstawiciel Allkaufa swojego Oscara odebrali podczas uroczystej gali 1 lipca w warszawskiej Galerii Pocezyńskich. (AG)

Gdzie i za ile?

| Artykuł | Gdzie i za ile? | | | | | | Średnia cena | |
|---|-----------------|------------|------------------|------------|----------|-----------|--------------|--|
| | Allkauf [zł] | Geant [zł] | Super sklep [zł] | Billa [zł] | HIT [zł] | ub. tydz. | dziś | |
| chleb 650g | 1,13 | 1,20 | 1,30 | 1,49 | 0,99 | 1,15 | 1,22 | |
| mleko w folii 2% | 0,85 | 0,85 | 0,82 | 0,79 | 0,79 | 0,84 | 0,82 | |
| margaryna „Bona” 500g | 2,78 | – | 2,96 | 2,89 | 2,58 | 2,80 | 2,80 | |
| masło ekstra 200g | 1,88 | 1,99 | 1,82 | 1,79 | 1,99 | 1,80 | 1,89 | |
| ser biały półt. 1kg | 7,08 | 7,90 | 6,66 | 6,69 | 6,76 | 7,01 | 7,01 | |
| ser żółty edamski 1 kg | 9,88 | 11,99 | 11,01 | 10,99 | 11,69 | 11,99 | 11,11 | |
| jaja w kartonie 1 szt. | 0,28 | 0,26 | 0,22 | 0,28 | 0,28 | 0,26 | 0,26 | |
| cukier kryształ 1 kg | 1,79 | 1,79 | 1,86 | 1,85 | 1,75 | 1,80 | 1,80 | |
| mąka wrocławska 1 kg | 1,28 | 1,19 | 1,43 | 1,39 | 1,19 | 1,29 | 1,29 | |
| schab z kością 1 kg | 9,98 | 13,69 | 13,89 | 11,90 | 9,99 | 12,56 | 1,89 | |
| kurczak cały 1 kg | 5,88 | 5,69 | 6,06 | 5,60 | 5,59 | 5,62 | 5,76 | |
| szynka got. wieprz. 1 kg | 18,55 | 20,55 | 15,40 | 14,90 | 12,99 | 15,35 | 16,47 | |
| parówki cielec 1 kg | 7,58 | 10,99 | 6,78 | 11,90 | 7,99 | 9,61 | 9,04 | |
| kielbasa zwyczajna 1 kg | 9,98 | 9,40 | 8,68 | 5,90 | 8,89 | 8,45 | 8,57 | |
| herbata eks. „Tetley” 20 torebek | 2,98 | – | 3,32 | 3,89 | 2,89 | 3,17 | 3,27 | |
| Coca-cola 1,5 litra | 2,48 | 2,29 | 2,91 | 2,69 | 2,48 | 2,50 | 2,57 | |
| Multi Vita gazowana 1,5 litra | 1,59 | 1,49 | 1,65 | 1,69 | – | 1,58 | 1,60 | |
| kawa „Prima” 250g | 4,68 | – | 5,22 | 4,19 | 4,19 | 4,62 | 4,57 | |
| cytryny 1 kg | 3,68 | 2,95 | 2,84 | 3,40 | 2,49 | 2,98 | 3,07 | |
| ziemiaki 1kg | 1,08 | 1,28 | 1,41 | 1,30 | 0,99 | 1,38 | 1,21 | |
| pomidory 1 kg | 3,48 | 5,25 | 4,90 | 4,90 | 4,79 | 4,03 | 4,66 | |
| ogórki 1 kg | 1,58 | 2,99 | 1,87 | 3,20 | 2,29 | 3,44 | 2,38 | |
| piłyn „Ludwik” 0,5 Litra | 1,98 | 1,89 | 2,21 | 1,99 | 1,99 | 2,01 | 2,01 | |
| mydło „Lux” | 1,68 | 1,49 | 1,85 | 1,59 | – | 1,62 | 1,65 | |
| proszek Pollena 200 Futura 600 g | 4,28 | – | 4,48 | – | 3,59 | 4,21 | 4,11 | |
| Papier toaletowy 1 rolka | 0,29 | 0,27 | 0,34 | 0,24 | 0,36 | 0,32 | 0,30 | |
| papieroso „Marlboro” czerw. tw. piwo jasne „Żywiec” 0,5 Litra | 4,58 | 4,25 | 4,79 | 4,49 | 4,25 | 4,47 | 4,47 | |
| wódka „Wyborowa” 40% – 0,5 Litra | 2,08 | 1,65 | – | 1,99 | 1,89 | 1,96 | 1,90 | |
| Kupując to wszystko zapłacisz | 112,39 | 126,41 | 114,80 | 115,37 | 107,63 | | | |

Rady podinspektora J. Gawlika

W drogę



Wielu krakowian w najbliższy weekend wyjedzie poza miasto. Oto kilka rad podinspektora Józefa Gawlika, naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KW Policji w Krakowie.

- Jedziemy na wypoczynek, więc starajmy się w dobrym nastroju opuścić miasto. Bądźmy życzliwi dla innych, pozwólmy im wyjechać z podporządkowanych dróg.
- Parkujemy w wyznaczonych miejscach, ustawiamy samochody ciasno, ale tak, by inni mogli wyjechać.
- Wyjazdy i powroty to umiejętność jazdy w kolumnach. Zachowujemy nieco większą odległość między autami. Uprzejmość i kultura wszystkim się opłaca.
- Uważamy na pieszych i rowerzystów. Szczególnie w miejscach wypoczynku.
- Bywalecy giełdy samochodowej powinni korzystać z przygotowanych parkingów, a nie zastawiać poboczy dróg. Na Balicach jak zawsze w sobotę i niedzielę dyżurować będą policjanci. Bewzględnie należy się stosować do ich poleceń. (mas)

Na straży miasta



Polubili denaturat

O pechu mogą mówić miłośnicy denaturatu, których strażnicy napotkali w czasie kontroli wałów Rudawy. Sielanę przerwało dopiero nadejście patrolu. Na widok strażników mężczyźni porzucili ledwie co napoczętą butelkę z fioletowym płynem i rzucili się do ucieczki. Pogoń trwała krótko. Strażnicy zatrzymali mężczyzn i wylegitymowali ich. Sprawdzili ich personalia w kartotece osób poszukiwanych przez policję. Okazało się, że jeden z mężczyzn poszukiwany jest przez KRP w Zabierzowie. Z należnymi honorami strażnicy przewieźli go więc na wycieczkę.

Śmieciowe dramaty

Trwa kontrola kwitów za wywóz nieczystości. Strażnicy po kolei sprawdzają właścicieli i administratorów domów i kamienic. Każdy musi okazać odpowiednie umowy i rachunki. Brak dowodów wpłaty i zawartych umów oznacza mandat karny. Przy okazji strażnicy kontrolują stan czystości posesji. Nie obywatel się bez awantur i konfliktów. Tak stało się w Starzych Piaskach i Starym Kurdwanowie. (JOK)



REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubis, Renata Rybicka, Marian Satala, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin
Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3,
tel. 412-16-94; fax. 411-94-97

Lato z „Gazetą Krakowską”

Od poniedziałku do poniedziałku Na osiedlu

Klub „Jedność” os. Wolnica, ul. Drożyńska, tel. 0 602 73-81-02

Od poniedziałku do piątku w godz. 10-17 prowadzone są zajęcia świetlicowe. Można uczestniczyć w rozgrywkach szachowych, w tenisie stołowym a także w kółku plastycznym, strzeleckim i kulturalnym. Będzie też mnóstwo zabaw na świeżym powietrzu. Zaplanowane są wycieczki do Niepołomic, Ogrodu Botanicznego, Dworku Matejki, Bzikolandu, zoo i Muzeum Lotnictwa.

Klub „Wersalik” os. Ogrodowe 15 tel. 644-13-52

Od poniedziałku do piątku w godz. 10-16 organizowane są zajęcia klubowe. W planach są też: zwiedzanie zabytków Krakowa i wycieczka do Pychowic.

Klub „Karino” os. Chałupki ul. Truskawkowa 4

Od poniedziałku do soboty (środy nieczynny) można uczestniczyć w zajęciach plastycznych, grach zręcznościowych i meczach sportowych. Przewidzane są także wycieczki rowerowe i wyjazdy na basen. Ponadto organizowane są konkursy, quizy i mini lista przebojów.

Klub „Herkules” os. Branice

Od poniedziałku do soboty w godz. 10-16 (w czwartki nieczynny). Przez wakacje prowadzone są zajęcia klubowe: plastyczne, kulinarne a także sportowo-rekreacyjne. Przewidzane turnieje w koszykówce i piłce nożnej. Będzie można również wybrać się o Puszcy Niepołomiczkiej, Bzikolandu. Zaplanowany są też rejsy po Wiśle, zwiedzanie Wawelu i Ogrodu Botanicznego. Ponadto w planach są konkursy, ogniska i dyskoteki.

Klub „Aneks” os. Łuczanie

Od poniedziałku do piątku w godz. 10-16 odbywają się zajęcia klubowe i sportowo rekreacyjne. Będą gry stolikowe i komputerowe. W ramach zajęć sportowych zaplanowana jest koszykówka i piłka siatkowa. Wycieczki do Bzikolandu, zoo, Ogrodu Botanicznego i stadniny koni.

Klub „Jędrus”, os. Centrum A bl. 6a tel. 644-68-10

Od poniedziałku do piątku w godz. 10-16 można uczestniczyć w zajęciach klubowych i rozgrywkach sportowych. W ramach „zielonych wakacji” zaplanowane są zajęcia na wolnym powietrzu a także wycieczki.

Klub „Pod Kasztanami” os. Kościelniki ul. Płoszyny.

Do końca sierpnia w godz. 10-17 prowadzone są zajęcia klubowe: kółko plastyczne, tenis stołowy, gry telewizyjne i planszowe. Miłośnikom filmów polecamy klub wideo. Równocześnie na boisku szkolnym odbywać się będą zawody i konkursy sportowe. Zaplanowane są też wycieczki, wyjścia na basen i do kina. (M.S.)



Fot. Anna OSETEK

Zwiedzaj z nami

W dawnej kuchni królewskiej...

— To po prostu trzeba zobaczyć — mówi Edmund Waligórski z Rudy Śląskiej. Mimo że siostrę w Krakowie odwiedza często, Wawelu zwiedza dopiero drugi raz. — Nie chciałem iść, bo komnaty i groby już widziałem. Ale wystawa „Wawel zaginiony” wcześniej nie było. Dzieci są zachwycone.

10-letnia Zuzia i 13-letni Jarek zadowoleni byli jeszcze bardziej, gdy po zwiedzeniu wystawy mogli zobaczyć film: multimedialną rekonstrukcję Wzgórza Wawelskiego okresu romańskiego, od X do XII wieku. Zrobiony jest za pomocą nowoczesnych technik kom-

puterowych. Wystawa „Wawel zaginiony” to rezerwat architektoniczno-archeologiczny. Znajduje się w przziemiu budynku dawnych kuchni królewskich. Zobaczyć można przemiany wzgórza na przestrzeni wieków oraz przedmioty znale-

zione tu w trakcie wykopalisk. Obejmuje zachowane fragmenty najstarszych budowli wawelskich (rotunda NP Marii), detale architektoniczne i rzeźbiarskie, a także elementy dawnego wystrój wnętrza.

Wystawa jest czynna w poniedziałek, środę i czwartek od 9.30 do 15.30, w piątek od 9.30 do 16.30, w sobotę od 9.30 do 15, w niedzielę od 10 do 15. Ceny biletów: normalny 4 zł, ulgowy 2 zł. (JB)



Fot. Anna OSETEK

Na wygodnych turystów przy płycie Rynku Głównego przez cały dzień (od godz. 9 do godz. 20) czeka sznur dorożek. To doskonały sposób na szybkie i mało męczące zwiedzanie Krakowa. Dorożką dojechać można właściwie wszędzie, gdzie klient sobie zażyczy. Oczywiście nie za darmo. Wynajęcie dorożki na półgodziną przejażdżkę po centrum Krakowa lub wyprawę na Kazimierz kosztuje 50 zł. Pod Wawel z Rynku Głównego dojechać można za 30 zł. Najtańsze jest okrążenie Rynku, jedynie 10 zł. Na razie, jak przynajmniej krakowscy dorożkarze, sezon chyba nie rozszalał się. Zwykle w wakacyjne dni, przy ładnej pogodzie, o dorożkę raczej trudno. (JB)

Wakacje w mieście Nie muszą być nudne

Podajemy propozycje na spędzenie piątku:

• **Centrum Młodzieży im. dr H. Jordana, ul. Krowoder-ska 8 i 17, tel. 422-44-42**

Dzisiaj konkurs o zabytkach Krakowa oraz film - impreza przewidziana dla dzieci ze szkół podstawowych. Rozpoczęcie o godz. 11. A poza tym...w parku Jordana odbywać się będą sportowe „Spotkania przy Jordanówce”. W programie przewidziana jest koszykówka, siatkówka i piłka nożna. Zajęcia te odbywać się będą w dwóch grupach: pierwsza od godz. 10 do 12.30, druga od godz. 13 do 15.30. Na wszystkie imprezy wstęp wolny.

• **Nowohuckie Centrum Kultury**

al. Jana Pawła II 232, tel. 644-02-66, 644-02-36

Organizuje dla dzieci i młodzieży zajęcia z tenisa stołowego, które odbywać się będą od poniedziałku do piątku, w godzinach od 10 do godz. 14. Czynna jest również biblioteka w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od 11 do 17.

• **Śródmiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2, tel. 422-08-14**

Ogłasza zapisy w lipcu na „Letni kurs fotograficzny”. Zajęcia odbywać się będą codziennie w dwu grupach, każ-

ki i czwartki: zajęcia kulinarne dla małych smakoszy oraz gry i zabawy w świeżym powietrzu, we wtorki i środy: tańce latyno-amerykańskie i dyskotekowe oraz zajęcia plastyczne w pracowni i plenerze, w piątki: wycieczki po starym Krakowie.

Zapisy na zajęcia przyjmowane są codziennie od 10 do 18. Opłata 5 zł za tydzień, 15 zł za miesiąc. Prócz tego czynna jest letnia biblioteka w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 18 oraz letnia kawiarenka: od poniedziałku do piątku od godz. 10 do 15.

• **Dom Kultury „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20, tel. 656-36-70, 656-44-41**

Zaprasza w czwartki na wędrówkę z niespodzianką. W czasie tegorocznych wakacji odwiedzą między innymi park Bednarskiego, alejki nad Wisłą, Łasek Wolski, ZOO, Kopic Kościuszki i Krakusa, pojadą do Tyńca i Doliny Bolechowickiej. Dziś jedna z tras. Młodzi traperzy wyruszają z Domu Kultury o godz. 10. Powrót przewidziany jest na godz. 15. Pamiętajcie o wygodnych butach. Dla najmłodszych od godz. 11 przewidziane są gry i zabawy świetlicowe. Dla przyszłych malarzy warsztaty palstyczne, rozpoczynają się o 10, kończą o 13.



Fot. Adam WOJNAR

Nowy kurs na Słowację

Nowotarski PKS uruchomił kurs relacji Nowy Targ — Orawica (Słowacja). W tej miejscowości znajdują się baseny kąpielowe z geotermalną, leczniczą wodą mineralną. Autobus kursuje w soboty i niedziele.

Orawica leży 13 km od przejścia granicznego w Chocholowie i 23 km od przejścia w Chyżnem. Kąpielisko jest położone w malowniczej górskiej okolicy na wysokości 800 m n.p.m. Temperatura wody w dwóch basenach wynosi od 32 do 37 st.C, co sprawia, że kąpielisko jest czynne przez cały rok, również zimą. Woda w basenach jest sodowo-wapienno-magnezowo-siarczana z wysoką zawartością żelaza. Została zaliczona do najlepszych wód geotermalnych na Słowacji. Ma właściwości lecznicze, szczególnie w przypadku chorób narządu ruchu, kręgosłupa, dróg moczowych oraz nerek. Okolice Orawicy oferują też wymiennie warunki do uprawiania sportu i turystyki górskiej. (pk)

TRASA PRZEJAZDU:

Nowy Targ 8.00, Czarny Dunajec 8.18, Jabłonka 8.40, Chyżne 9.00, Trestena (postój 30 min.), Orawica ok. 10.00. Powrót do Nowego Targu 15.00.

CENY: bilety w jedną stronę 7 zł, w obie strony 12 zł. Wstęp na basen 30 koron. Masaż ok. 50 koron.

do po 12 osób. Kurs obejmuje 40 godzin zajęć. Uczestnicy mogą liczyć na ulgi przy obrobie materiałów fotograficznych. W programie będą wykłady, korekty przedstawionych prac, zajęcia w studio fotograficznym i plener dwudniowy. Zajęcia prowadzić będzie Zbigniew Pozarzycki. Ilość miejsc ograniczona. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 422-19-55, 422-08-14.

• **Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida, os. Górali 5, tel. 644-27-65**

W ramach akcji „Lato w mieście” ośrodek przygotował ciekawe gry i zabawy na każdy dzień tygodnia. Początek akcji 6 lipca. Już dziś przyjmowane są zapisy na zajęcia, które odbywać się będą od godz. 9 do godz. 13. W poniedziałki — warsztaty plastyczne, we wtorki — wycieczki za miasto, w środy — zabawy w teatr, w czwartki — zwiedzanie Krakowa, a w piątki — gry w terenie. Zajęcia są odpłatne: bilet na jeden dzień 2 zł, na cały tydzień 5 zł.

• **Klub „Kuznia”, os. Złotego Wieku 14, tel. 648-08-86**

Ogłasza zapisy na zajęcia rekreacyjno-sportowe i wycieczki. W programie: codziennie od 9 do 15 szachy, warcaby, scrabble, bilard. Prócz tego w poniedział-

Natomiast od 10 do 16 komputerowi maniacy będą mogli wziąć udział w zajęciach komputerowych. Na wszystkie imprezy wstęp jest bezpłatny, jedynie zajęcia komputerowe kosztują 1,50 zł. Dzieci biorące udział w wycieczkach zobowiązane są pokryć koszt przejazdu oraz bilet wstępu. Propozycje będą realizowane po zgłoszeniu się co najmniej ośmiu uczestników.

• **Polsko-Niemieckie Centrum Szkolenia i Izba Rzemieślnicza, al. Mickiewicza 5, tel. 421-52-51, 429-24-66**

Organizuje dla dzieci i młodzieży letnią szkołę komputerową. Kurs będzie dwustopniowy. Obejmuje naukę podstawowych programów komputerowych w systemie WINDOWS'95 poszerzoną o wstęp do programowania w oparciu o KOMENIUSZ LOGO. Urozmaiczeniem będą gry i zabawy komputerowe. Każdy z uczestników szkółki ma do dyspozycji osobne stanowisko komputerowe. Ilość miejsc ograniczona: 12 osób.

Termin szkółki: od 6 do 10 lipca i od 13 do 17 lipca w godz. od 8 do 11.30. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Centrum Szkolenia codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 8 do 16. (JB)

Taxi BARBAKAN

96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000

NAJTANIEJ

Zakupy na telefon.
Taxi bagażowe.
Nabór taksówkarzy.

**Nie siedź w domu,
idź na wycieczkę**

(Dokończenie ze str. 1)

SOBOTA, 4 LIPCA

• wycieczka nizinna pn. „DOLINA DŁUBNI” – przejazd autobusem MPK do Michałowic – Podedworze – Młodziejowice – Książczki – Raciborowice – powrót autobusem MPK – 7 km spaceru czyli 7 pkt. do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.30 na dworcu MPK Nowy Kleparz, koło przystanku linii nr 277 (odjazd o godz. 7.45), bilety MPK w obie strony po 2 zł. Będziemy wędrować środkowym odcinkiem doliny Dłubni. Tutaj znajduje się fizyczno-geograficzna granica jurajskiej Wyżyny Krakowskiej (na zachód od rzeki) i kredowej Wyżyny Miechowskiej. Dolina jest bardzo malownicza: miejscami szeroka na około 100 m, ma strome brzozy o wysokości 30–50 m, do tego trzeba dodać ostre zakola Dłubni. Podczas wycieczki zobaczymy w Michałowicach pałac z końca XIX w. zbudowany według projektu znanego architekta Teodora Talowskiego w stylu neogotyckim. W Raciborowicach będziemy natomiast podziwiać kościół gotycki z XV stulecia.

• wycieczka górską pn. „NA KOSKOWĄ GÓRĘ” – przejazd pociągiem do Makowa Podhalańskiego – Koskowa Góra – Polana Gronie – Grzybówka – Osielec – powrót koleją – około 6,5 godzin marszu – 27 pkt. do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 6 na Dworcu Gł. PKP w Krakowie (odjazd pociągu „Kasprowy” o 6.15), bilety wycieczkowe (powrotne) do Osielca – 8,10 zł oraz dopłata na pociąg pospieszny na trasie Maków - Osielec – 2,92 zł. Koskowa Góra (874 m n.p.m.) to wzniesienie Beskidu Średniego, leży między Jordanowem, Makowem a Lanckoroną. Roztacza się stąd piękny widok na Babią Górę z Tatrami w tle.

NIEDZIELA, 5 LIPCA

– wycieczka nizinna pn. „GROTY OJCOWSKIE” – przejazd autobusem PKS do Smardzowic – Góra Okopy – Góra Koronna – Jaskinia Ciemna – Brama Krakowska – wąwóz Ciasne Skalki – Jaskinia Łokietka – Czajowice – powrót autobusem MPK lub KP-PU – 6 km spaceru czyli 6 pkt. do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK i odznaki Miłośnik Jury. Zbiórka o godz. 7.45 na dworcu PKS w Krakowie (odjazd o godz. 8), cena biletu 2,20 zł, w drodze powrotnej – 3,0 zł. Podczas wyprawy zwrócimy uwagę na jaskinie i groty. Jest ich około 200! Najbardziej znana jest Grota Łokietka, położona u szczytu Góry Chelmowej. Legenda mówi, iż w 1300 roku ukrywał się w niej późniejszy król Władysław Łokietek przed poszukującymi go wojskami króla Czech, Wacława II.

• wycieczka nizinna pn. „STAWY ZATORSKIE” – przejazd pociągiem do Przeciszowa – spacer gromblami wśród stawów – Przyrąb – Podolsze – Palczowice – Spytkowice – powrót koleją – 12 km wędrowki czyli 12 pkt. do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Będziemy długo wędrować brzegami stawów rybnych i przez rozdzielające je grole. Stawy powstały już w XV w., kiedy zaczęto regulować Wisłę. Przekształcono je później w stawy rybne. Racjonalną gospodarkę na tym polu wprowadzili dopiero pod koniec XIX w. Potoccy. Łączna powierzchnia stawów zajmuje ok. 530 ha. (kas)

**Rewitalizacja Kazimierza
Prostowanie papierów**



Kazimierz pięknieje. Odnowione synagogi Tempel i Ajzyka, nowe obiekty przy ul. Kupa, hotele i restauracje przy ul. Szerokiej. Pozostał jednak nadal ogrom pracy – choćby planowana od lat modernizacja ul. Szerokiej.

Niestety, w budzecie miejskim ciągle brak pieniędzy na ten cel. Zresztą władze miejskie słusznie argumentują, że bezsensowne byłoby już teraz przeznaczenie wielkich pieniędzy na przerobienie tej ulicy w ciąg spacerowo-rekreacyjny (podobny do ul. Karmelickiej lub Zwierzynieckiej), bo podłączenie remontowanych domów do sieci wodno-kanalizacyjnej, gazowej, energetycznej zmusiłoby wykonawców do rozkopania nawierzchni.

Nie da się też przyspieszyć odnawiania budynków, gdyż stanowią one własność prywatną i inwestorów nie stać na wyasygnowanie w krótkim czasie wielkich pieniędzy na remont. Prawie wszystkie kamieniczki remontowane są systemem gospodarczym. Największą jednak przeszkodą w szybkiej rewitalizacji Kazimierza są zagmatwane sprawy własnościowe. Żydowskie miasto praktycznie przestało istnieć po 1945 roku. Żydzi, którym udało się przeżyć woj-

nę rozjechali się po całym świecie. Przez długie lata PRL państwo traktowało żydowską własność jako swoją. Dopiero od kilku lat dawni właściciele coraz aktywniej upominają się o zwrot placów, kamienic, świątyń. Trzeba jednak prostować dokumenty, wyszukiwać spadkobierców co nie jest łatwe. Choć Kazimierz zmienia swoje oblicze, stoją jeszcze i straszą rudery np. przy ul. Kupa, Józefa, Ciemnej. Są jednak przykłady nowych inwestycji. Choćby narożny budynek przy ul. Szerokiej 2 w którym mieści się hotel. Powoli ale z uporem remontowane są kamieniczki przy tej ulicy. Restaurowany jest mur modlitewny na cmentarzu od strony ul. Szerokiej. Na ul. Józefa odnawiany jest budynek dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. Spore pieniądze w gruntowny remont kamienicy przy ul. Józefa 4 włożyła spółka z o.o. o nazwie „Józef 4”, która fundusze na ten cel uzyskała w bankach belgijskich. Monika Radwańska z Biura Lokalnego „Kazimierz” przekonana jest, że rewitalizacja dzielnicy ruszy pełną parą dopiero po uregulowaniu wszystkich prawnych spraw. Potencjalnemu inwestorowi najtrudniej dziś uzyskać prawo własności i przebrać przez gąszcz przepisów budowlano-konserwatorskich. (mas)

**Kto znajdzie metrykę wilczura?
Pieska lista**

Coraz więcej kontrowersji wzbudza projekt rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie wykazu psów ras uznanych za agresywne. Zdaniem pracowników Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, rozporządzenie to stanowi zagrożenie dla wymienionych w nim 33 ras.

Warunki, jakie miałyby spełniać właściciele psa, są wyjątkowo trudne do zrealizowania przez przeciętnego obywatela. Będzie musiał na przykład „postarać się o metrykę zwierzęcia”. Tymczasem metrykę, gdzie wpisuje się rodziców psa i datę urodzenia, otrzymują tylko psy rodowodowe, kupowane za pośrednictwem Związku Kynologicznego. Sprzeciw w KTOZ budzi również obowiązek szkolenia psa i uzyskania przez niego stopnia „psa towarzysza” lub „psa obronnego”. Według obowiązujących prze-

pisów każdy może prowadzić działalność gospodarczą więc i organizować takie szkolenia. Poza tym nie każdy pies, ze względu na stan zdrowia czy wiek, może przejść wymagane szkolenie.

– Dziwne, że ministerstwo w wielu koniecznych rozporządzeniach dobowiażujących ustawy o zwierzętach wybrało akurat to, skoro brak rozporządzeń dotyczących np. transportu czy uboju. Przepisy unię są w tych kwestiach bardziej prozwierzęce – twierdzą pracownicy KTOZ. (JB)



Podczas podwawelskiego festynu rekreacyjnego bawiono się hucznie. Bogaty program imprezy przyciągnął tłumy. Młodzi krakowianie mieli okazję uczestniczyć w wielu konkursach zarówno sprawnościowych, jak i plastycznym (M.S.)

Naga Wielicka

(Dokończenie ze str. 1)

– Od pierwszego dnia uruchomienia komunikacji zastępczej obserwujemy linię 302 – mówi Filomena Serwin, rzecznik prasowy MPK. – jest przeładowana. W godzinach szczytu, dodawaliśmy specjalne autobusy rezerwowe. Od 2 lipca wzmocnimy linię dodatkowymi autobusami i zmienimy rozkład jazdy.

Więcej autobusów pojawi się zwaśzła w tych godzinach, gdy mieszkańcy wielkich osiedli dojeżdżają do pracy i w godzinach powrotu do domów. MPK obiecało, że po dołożeniu dodatkowych autobusów, nie zrzęgnie z monitorowania linii i w razie potrzeby doda następne autobusy.

Renata RYBICKA

HONDA
HONDA CIVIC 3D

SAMOCHOZY OD REKI*

PONADTO W OFERCIE:

- CIVIC 3D, 5D
- CIVIC AERO DECK
- ACCORD
- PRELUDE
- CR-V
- LEGEND

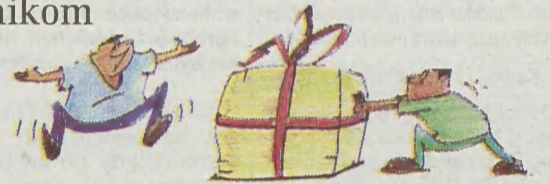
► JUŻ OD 43.900 (CIVIC 3D, 5D)
w tym: dwie poduszki powietrzne, wspomaganie kierownicy, zamek centralny, lakier - metalic

FIRMA "KRĘŻEL & KRĘŻEL"
AUTORYZOWANY DEALER I STACJA OŚLUGI

31-579 Kraków al. Jana Pawła II 142, tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53

* do wykorzystania w ramach programu

**„Echo Krakowa” Czytelnikom
Nie wyrzucaj
– daj innym**



W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całe lata. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i środy, w godz. 17 – 19, pod nr. tel. 412-46-33.

Czytelnicy oferują:

- Pralkę automatyczną, telewizor kolorowy, szafę, ławę, tel. 632-50-57 • Dwa fotele, tel. 421-34-25 • Umywalkę, sputczkę, dodatki łazienkowe, tel. 656-50-48 • Dywan 3x2, tel. 422-85-33 po 19 • Tapczan dwuosobowy z przystawką, tel. 266-07-18 • Pralkę automatyczną, tel. 633-79-45
- Ławę, mały telewizor, tel. 423-53-26 • Małą lodówkę, rozkładany fotel, tel. 422-09-48 •

- Wózek inwalidzki, wersalkę, tel. 633-14-88 • Stoleczek do karmienia, ubranka i buty dla rocznego dziecka, rower, obuwie damskie i męskie nr 38, stół kuchenny, taborety, tel. 425-51-27 • Dywan 2.30x3.80, tel. 649-46-10 • Stół kuchenny, krzesła, tel. 278-19-58 • Rencista o rower górski, tel. 272-37-42 • Niepełnosprawna matka o ubranka dla 7-letniej córki, rower górski, pomoce szkolne, tel. 632-91-41 • Rencista o lustro, tel. 278-10-80 • Samotna matka o małe plecaki, ubrania dla 7-letniej dziewczynki, radiomagnetofon, 2 fotele, grzeccz 657-90-12 • Inwalida I gr. o maszynę do szycia, mały telewizor, tel. grzeccz 423-80-76 • Samotna matka o segment młodzieżowy i dwa fotele, tel. 421-81-93 • Niepełnosprawny o szafki kuchenne, tel. 429-12-82 • Rower do rehabilitacji lub składak, wirówkę, tel. 282-45-53 • Inwalida I gr. o 4 krzesła, tel.

- 648-58-83 • Samotna matka o szafki kuchenne wiszące i pod zlewomywak, wykładzinę, odzież, obuwie dla dziewczynek 2- i 5-letniej, 7-letniego chłopca, tel. 644-53-57 • Wdowa o mały kol. telewizor, tel. 413-93-64 • Krzesła, małą lodówkę, odzież damską, obuwie nr 36 dla chłopca, tel. 642-12-06 • Fotelik samochodowy dla dziecka, tel. 657-25-69 • Ubranka dla dzieci do 2 lat, wózek sportowy, tel. grzeccz 658-50-04 • Stół rozkładany, wersalkę, tel. 645-05-93 • Fotel rozkładany, ławę, wykładzinę lub dywan, 2 fotele, tel. 425-90-11 • Emerytka o dywan 4x4, pralkę aut, fotel bujany, tel. 657-86-13 • Mały telewizor, tel. 648-85-00 • Mały telewizor, ławę, tel. 423-53-26 • Samotna matka o lodówkę, kuchenkę elektryczną, łóżecko piętrowe, telewizor, piecyk łazienkowy, maszynę do szycia, tel. grzeccz 413-13-82 (ik)

Gorący

412-16-94

Kamienica w śmieciach

– Moja kamienica tonie w śmieciach – żali się **Krystyna Rogowska Dyduch**, mieszkanka kamienicy przy ul. Krowoderskiej 25. – Od dłuższego czasu MPO ich nie wywozi. A ja za to przecież płacę. W MPO wieceżnie tłumaczą, że nie mogą się dostać do budynku bo są domofony. Ale przecież mają klucz od naszej bramy.

W tej sprawie zadzwoniliśmy do MPO.

– *Niestety nie jesteśmy w stanie stwierdzić dlaczego śmieci nie zostały wywiezione – mówi Maria Hartabus, kierowniczką zakładu MPO. – Jutro postaramy się rozwiązać ten problem.*

Remont w kawałku

– Dziwi mnie, że miasto wyremontowało tylko kawałek ul. Gustawa Morcinka. Na odcinku, na wysokości cegielni, leżą popękane betonowe płyty. Wystają też pręty. Dlaczego nikt

nie remontuje tej drogi. Przecięż nie da się po niej jeździć – żali się **Tylni Dys**.

– Tylko część ul. Gustawa Morcinka ma asfaltową nawierzchnię. bo brak funduszy – mówi **Tadeusz Stachak**, kierownik działu utrzymania ulic w Miejskim Zarządzie Dróg. – Nie planuje się w najbliższym czasie kapitalnego remontu tego 200-metrowego odcinka. Będziemy sturali się jednak wykonać niezbędne poprawki.

Psy w fontannie

– Dlaczego w parku Krakowskim jest tak brudno.

Wszędzie leżą śmieci i ekstrementy. Człowiek chciałby trochę posiedzieć w przyjemnym miejscu. A tu się nie da – pyta nasz Czytelnik.

Tadeusz Góralik, naczelnik straży miejskiej w Krowodrzy wysłał patrol do parku Krakowskiego. Okazało się, że śmieci ktoś posprzątał.

Z podziękowaniami za załatwienie interwencji zadzwoniła do nas pani Renata Radzińska. Krzewy, które utrudniały przejście ul. Miłą, zostały już przycięte.

Magdalena STRZEBOŃSKA

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Został zle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera – zadzwon.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 17, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”. **Dziś przy telefonie: Joanna BACHANEK**

ZSB „STOLBUD-GRYBÓW” Sp. z o.o.
33-330 Grybów zs. w Białej Niznej,
tel./fax (018)445-05-82

NOWOCZESNE DREWNIANE OKNA JEDNORAMOWE SYSTEMU DJ-68 dla mieszkań, szkół, przedszkoli itp.

APROBATA TECHNICZNA NR AT 15 2948/98
Skrzydła wewnętrzne z płyty gładkiej oraz profilowanej.

NOWOŚĆ: okna o współczynniku K=1,6Wm²/K wykończone ostatecznie farbą lazurującą SIKENS w kolorze TEAK - po bardzo atrakcyjnej cenie.

Gwarancja ciszy i ciepła

Dolomitex, ul. Zakopiańska 62, tel. 012 266-29-38, **LUSKAR**, Wielka Wieś k. Krakowa, tel. 0/602-22-40-79, **Marek Morawiec**, Zabłocie 13, tel. 012 656-08-20, **BUDIP**, ul. Balicka 55, tel. 012 636-43-43, **ŁĘGPRZEM**, ul. Ciepłownicza 1, tel. 012 644-31-20, **ZILMEX**, ul. Makuszyńskiego 24, tel. 012 644-60-81

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Teatr Ludowy „Tradycja”

Z folklorem i humorem

Od czterech lat działa w Okleśnej, w gminie Alwernia Stowarzyszenie Krzewienia Kultury Ludowej. Prezesem jest Zofia Kiedracha. W ramach Stowarzyszenia działa Teatr Ludowy „Tradycja”, którym kieruje Zbigniew Klatka.

– Zanim powstało Stowarzyszenie, na terenie gminy działały różne wolne grupy, w tym również teatralne – mówi Zbigniew Klatka. – Promowaliśmy wtedy hafciarki, artystki, wykonujące ozdoby bibułkowe, ceraminów. Potem powstał teatr.

W zajęciach teatru uczestniczy 25 osób, ale jest też grupa młodzieżowa (8-15 lat), skupiająca kilkanaście osób. Najmłodszy członek Stowarzyszenia przygotowuje się do wyjazdu do Baranowa Sandomierskiego na Ogólnopolski Konkurs „Dziecko w folklorze”, któ-

ry odbędzie się w październiku.

– Teatr „Tradycja” występuje dużo – mówi jego szef. – W przeglądkie wojewódzkim zajęliśmy II miejsce. Oklaski zebraliśmy podczas występu na Dniach Alwerni. Była to już 9 prezentacja programu pt. „Z folklorem z humorem”, w którym stroimy sobie żarty z ludowości. Program ten ciągle się zmienia i rozwija, wciąż wprowadzamy tam nowe pomysły. W sierpniu wystartujemy w Bukowinie Tatrzańskiej w konkursie „Sabałowe bajania” w Bukowi-



Fot. Mariam SATALA

nie Tatrzańskiej. Na Bożego zapomnianego obrzędu Narodzenie podejmujemy du kolędniczego „chodzenie próbę przywrócenia kolej z szopką”.

ALWERNIA



Inwestycje w gminie

Sukcesy i protesty

DRWINIA

Miniony rok był udany dla inwestycji w Drwinii. Udało się wybudować oczyszczalnię ścieków, zmodernizować stare kotłownię i rozbudować Zakład Uzdatniania Wody. Niepowodzeniem okazała się jedynie budowa magistrali wodociągowej na trasie Bochnia – Majkowice.

Na razie prace ograniczyły się do wykonania dokumentacji. Budowy nie udało się zacząć, gdyż zaprotestowali mieszkańcy gminy przeciw wejściu robotników na ich posesje. Nie-

ktorzy do dziś nie wyrażają zgody, by rury magistrali biegły pod ziemią. Na zamierzenia i plany władze gminy wydały blisko 15 tys. zł. Pieniądże pokryły opracowanie projektu. (JOK)

Sprzed bram wysypiska zniknęli protestujący. Zostały kury...

O dwóch takich co nie lubią śmieci

Ponad dwa miesiące temu mieszkańcy Borku i osiedla Hutniczego w Skawinie zablokowali wjazd na jedyne w gminie wysypisko śmieci. Były spotkania z władzami miasta, zaproszenia na sesje i narady. Niewiele udało się osiągnąć. Może tylko tyle, że komitet protestacyjny podzielił się na dwa. Jeden twierdzi, że wysypisko powinno już pracować, drugi – że nadal powinno być zamknięte. Jeszcze inni domagają się od władz miasta i gminy zwrotu kosztów leczenia, gdyż w czasie blokady śmietniska nabawili się kataru i grypy...

SKAWINA



Fot. Jolana KOŚCIEK

Konflikt o śmieci w Skawinie nie jest rzeczą nową. Co rusz pojawiają się głosy mieszkańców, że wysypisko jest źle użytkowane, rekultywowanie i jedynym wyjściem byłoby jego zamknięcie. Władze miasta i gminy w odpowiedzi na zarzuty organizują więcej spotkań z mieszkańcami. Przedstawiają wyniki badań i idźdźaliwa wysypiska na powietrze i wodę. Na kilka miesięcy sprawa cichnie, by znów wybuchnąć ze zdwojoną siłą. Tak stało się w kwietniu, gdy mieszkańcy dwóch najbliższych osiedli zablokowali wjazd na wysypisko. Blokada trwała kilkadziesiąt dni. Śmieci zamiast trafiać na lokalne wysypisko były wywożone na Barycz. Sytuacja taka potrwa do jesieni. I może dałoby się tego uniknąć gdyby nie fakt, iż komitet protestacyjny podzielił się na dwa. W dodatku o odmiennych poglądach... Mieszkańcom Borku wysypisko przestało przeszkadzać. Nie mają nic przeciw temu, by ponownie ruszyło. Innego zdania są mieszkańcy osiedla Hutników, którzy

nie wyrażają zgody na eksploatację składowiska. Zapomnieli widać, że w styczniu poparli jego działanie...

– Blokada wysypiska na razie kosztowała nas ponad 200 tys. zł – mówi Stanisław Pac, wiceburmistrz Skawiny. – Zamiast na potrzebne w mieście inwestycje, musimy wydawać pieniądze na przewóz śmieci na Barycz. Nasze śmieciarki nakładają ponad 30 kilometrów. A to kosztuje.

Sprzed bram wysypiska zniknęli już protestujący. Wezwanie otrzymali pisma od Zarządu Gminy informujące, że nie muszą pilnować wjazdu. Śmieci będą wywożone gdzie indziej. W strefie ochronnej i przed wjazdem zostały tylko kury. Ludzie natomiast ruszyli do urzędu. Wszyscy z rachunkami za lekarstwa.

Tymczasem powoła władze miasta zasypywane są zamówieniami na temat oddziaływania wysypiska na ludzi, powietrze i wodę. Jak na razie nie ma w nich nic alarmującego... (JOK)

EXPOL®

No wysącz mnie...

10% GRATIS

Nowy Sącz

sok pomarańczowy

Orange Juice

11 litra

10% GRATIS

Nowy Sącz

sok jabłkowy 100%

Apple Juice

11 litra

10% GRATIS

10% GRATIS

10% GRATIS

10% GRATIS

EXPOL Spółka z o.o. Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego 33-310 Nowy Sącz ul. Węgierska 78
tel. (018) 442-94-64, fax (018) 442-90-41

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1
APARATY SŁUCHOWE
tel. (012) 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4
tel. (0-18) 443-78-14
Pełny zakres usług

1
NEWMED
sprzęt medyczny
KRAKÓW,
ul. Prądnicza 53a,
tel. 422-38-19
WADOWICE,
ul. Pułaskiego

1
USG SOPHIA
jama brzuszna,
piersi, tarczyca i inne
KONSULTACJE
wszystkich specjalistów
ONKOLOGIA
także choroby sutka
OKULISTYKA
szkła kontaktowe
ZABIEGI OPERACYJNE,
ANALIZY, ENDOSKOPIE,
EKG
421-70-21
RYNEK GŁ. 34 421-95-83

1
PRZYCHODNIA
PROFESORÓW
I DOCENTÓW
Medicina
KRAKÓW
ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17
• konsultacje
specjalistyczne
• gastroskopia
(oznaczanie heli-
cobacter, wycinki)
• badania
biochemiczne.

1 **MEDICINA**
ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78
...
ul. Barska 12 (Dębniaki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45
- konsultacje specjalistyczne
dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci,
dorośli/ - przepukliny, stulejki,
wodniaki jądra, kaszaki,
tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie
hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy,
cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analiza
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli
WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

2
RENTGEN ZĘBÓW
panoramyczne,
punktowe
św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19
sob. 9-14
tel. 421-92-72
Ceny najniższe
- wyniki natychmiast

2
EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

3
TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA
-handel
-usługi
-produkcja
TEL. 94-77
http://www.tai.com.pl

3
Garáže usługi ślusarskie
najtaniej w Polsce
PROMOCJA
(0-18) 332-10-52
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

3
IFORMACJA
c.b.i.t.
**MEDYCYNĄ
HANDEL
USŁUGI
PRODUKCJĄ**
telefony
całodobowe
(012)412-18-49
(012)411-20-60
(012)413-04-22
http://www.cb.it.com.pl

3 **OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA**
**MEDYCYNĄ
PRODUKCJĄ
HANDEL
USŁUGI**
94-34
0-12 653-22-02 | całodobowe
0-602 68-97-99
0-12 634-30-20 | pon.-pt. 9-18
632-34-12
internet http://www.coit.com.pl

3
**CAŁODOBOWA
POMOC
DROGOWA**
Tel. 96-31
411-86-96

4
**Księgarnia
budowlana**
KRAKÓW
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22
ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

5 **580 WZORÓW
TAPETY**
KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO
BISKO
KOKIETKA WYKI
PACHOŃSKIEGO
OPOLSKA
PACHOŃSKIEGO 5
(0-12)415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

7
**FIRMA POGRZEBOWA
A.H. MIREK
MIĘDZYNARODOWY
PRZEWÓZ ZWŁOK
TRUMNY SPECJALNE**
SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65
MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15
JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816

7
**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**
Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych
Sp. z o. o.
ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice)
411-35-26
polecają
**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
w ramach zasiłków ZUS**
kompleksowa
obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy
i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.
**CAŁODOBOWY PRZEWÓZ
Z MIESZKAŃ**
tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1
(Batowice)
GENY KONKURENCYJNE!!!

radio
RADIO KRAKÓW
68,75 FM 101,60 FM
Serwis całą dobę co godz., Serwis lokalny 6.04 7.04 10.04 12.04 16.04 17.04 19.04 21.04, Wiad. gospodarcze 8.30. Serwis anglojęzyczny 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.25 17.30, Autoserwis 9.04 15.30 18.04, Wiad. komunalne z Krakowa, Tarnowa, N. Sącza 16.30, Sport 8.04 20.04 Informator turystyczny 11.04 6.08 Co niesie dzień, w tym 7.45 Komentarz sportowy 9.10 Letnie przeboje 10.10 Przed hejnałem 12.00 Wiadomości lokalne 12.15 Grająca szafa 13.04 Zaraz wracam 15.04 Propozycje do listy przebojów Radia Kraków 15.50 Magazyn Mistrzostw Świata 16.00 Co niesie dzień, w tym 17.30 Obserwator gospodarczy 18.10 Studio Szlak Sound 20.10 Radiowy Jazz Club Helikon 21.10 Nie całkiem poważnie o muzyce poważnej 22.00 BBC 23.04 Nocny Szlak Radia Kraków.
RADIO ALFA
72,56 FM 102,40 FM
Serwis inf. 7-22 co godz., Serwis lok. 13, 17, Dyż. aptek i szpit. 19, Wiad. kult. 16, Serwis drogowy 7.15 8.15 9.15 13.15 14.15 15.15 16.15 17.15, 18.15 Kina i teatry 14.00, Giełda 14.35 6.05 Poranny budzik 9.05 Przedpołudnie z Radiem Alfa (w tym: 9.35 Giełda pracy) 11.05 Muz. non stop 19.05 Pure Country 21.05-2.00 Muzyczny Collage 2.00-6.00 Muzyka non stop
RADIO PLUS
70,76 FM 93,70 FM 102,70 FM
Wiad. 6-21 co godz., Serwis lok. 7.30 8.30 9.30 10.30 11.30 12.30 (wiad. kulturalne) 13.30 15.30 16.30 (serwis motoryz.) 18.30 (z życia Kościoła) 19.30 20.30, Sport 8.04 20.04, Giełda 12.45 15.45, Komunikaty drogowe 7.45 8.45 13.45 14.45 16.45 17.45, Radio Plus Pomoc 7.31 11.31 17.31, Eko-serwis 9.31 11.31 19.31 English on Route 66 9.25 13.25 19.25 6.00 Zacznij od Plusa 9.00 Radio Plus Lato 13.30 Apollo Plus Film 14.00 Rytm & Plus 16.00 Puls Plusa 21.15 Radio Plus opinie 22.15 Dobre Słowo 24.00-6.00 Nocny odcień Plusa
RMF FM
70,06 FM 96,00 FM
Dziennik od 00.45 co godz. oraz 5.15 6.15 7.15, 8.15 inf. krak./pogoda 9.15-11.15, 13.15-16.15 co godz., Programy dla kierowców - traffic 6.30-9.00 15.00-17.30 co pół godz. 6.00 Ni w pięć mi w dziewięć 9.00 Byle do piątku 12.00 Na językach 15.00 Poza zasięgiem 17.00 Radio muzyka fakty 18.00 lista Hop-Bęc. 20.00 Metzoforte 23.00 O zmRocku 02.00-6.00 nocka FM
RADIO WANDA
66,25 92,50 MHz
Serwis inf 0-24 co godz., Serwis lok. 16.30 18.30, Serwis drogowy 7.45 8.45 9.45 11.45 12.45 13.45 14.45, 16.45 17.45 Pogoda 7.50 8.50 9.50 6.45 Serwis RFI 7.15-9.00 Barbakan o świcie: 7.15 Informacje służb miejskich, 7.30 Konkurs 8.15 Poranny gość 9.15 Sonda 10.15 Godzina naprawdę dobrej muzyki 11.15 Konkurs - uderz w dzwon 12.15-15.00 Galicyjskie południe: 12.15 Gorący temat 13.15 Giełda - oddam, sprzedam, kupię 14.15 Repertuar kin 14.30 Konkurs 16.15-18.00 Sjecha z Lajkonikiem 19.15-22.00 Dance'owa lista przebojów 22.30 Serwis Deutsche Welle 23.00 Serwis RFI 0.15 Muzyczna noc z Wandą
RADIO RAK
100,5 FM
Wiad. 7.30-20.30 co godz., Serwis drog. 7.20 8.20. 9.20 14.20 14.50 15.20 15.50 16.20 16.50 17.20 Inf. kulturalne 8.40 12.40 16.40 6.00 Klub Rannych Ptasek 10.00 RAK Time 15.00 Progr popołudniowy 19.00 Muzyczna Śmietanka 22.00 Muzyka z (pod)tekstem 23.00 Hitografia 24.00 Janosik 0.03-2.00 Muzyka Nocnych Nietoperzy 2.00-6.00 Muzyka do kocyka

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

▷ **OPERA** (w Teatrze im. S.łowackiego, pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): II Letni Festiwal Opery i Operetki – Gala Operowa – 19.
▷ **SŁOWACKIEGO**
▷ **MINIATURA** (pl. Św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Bogusław Schaeffer: „Anons” – 19. Bilet: 15 i 10 ulg.
▷ **JAMA MICHALIKA** (Floriańska 45, tel. 422-15-61): Bardzo zielony balonik – kabaret wg T. Boya-Zeleńskiego – 20.

FILHARMONIA

▷ **PAŃSTWOWA FILHARMONIA** (Zwierzyniecka 1, tel. 422-09-58): nieczynna.

KINA

▷ **APOLLO** – stereo, ekran perłkowy (św. Tomasza 11a, tel. 421-89-50): Dzień zagłady (USA 15) – 15.45; Buntownik z wyboru (USA 15) – 18; Miejski obłęd (USA 15) – 20.15.
▷ **ARS: SZUKA** – dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce *Booster Buddy* (św. Jana 6): Hype – Zadyma (USA 15) – 15.19; Człowiek w żelaznej masce (USA 15) – 16.30; Blues Brothers 2000 (USA 15) – 20.30; Tajemniczy pokaz specjalny – 22.45.
▷ **ARS: ANEKS SZUKI** – dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6): Kiler (pol. 12) – 15.30; Goło i wesolo (ang. 15) – 17.30; Fakty i akty (USA 15) – 19.15; Kanapa w Nowym Jorku (USA 15) – 21.23.
▷ **ARS: REDUTA SZUKI** – dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6): Szakal (USA 15) – 18.15; Lepiej być nie może (USA 15) – 18.15; Mężczyzna przedmiot pożądania (niem.-USA 18) – 20.45; Łowca androidów – wersja reżyserska (USA 15) – 22.30.
▷ **KIJÓW** – dolby stereo digital, klimatyzacja (Krańskiego 34, tel. 422-30-93): Mała Syrenka (USA, b.o., dubbing) – 16; Wydział pościgowy (USA 15) – 17.45, 20.30 (premiera).
▷ **MIKRO** (Lea 5, tel. 634-28-97): Na ostrzu szpady (fr. 15) – 16; Przedem do tyłu (USA 15) – 18.15; Wielkie nadzieje (USA 15) – 20.
▷ **PASAŻ** (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Goło i wesolo (ang. 15) – 15.15; Titanic (USA 15) – 17; Adwokat diabła (USA 18) – 20.30.
▷ **POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Życie jest piękne (szw.-norw.-duń. 15) – 12; Tamta strona ciszy (niem. 15) – 14.15; Przejście Harry'ego (USA 15) – 16.15; Historia miłosna (pol. 15) – 18; Underground (jugg.-fr.-niem. 15) – 19.30; Wakacyjne kino nocne: Arizona dream (USA-fr. 15) – 22.30.

▷ **SFINKS** (os. Górali): Koniec przemocy (USA -niem. 18) – 17; Bracia Witmanowie (pol.-węg. 15) – 19.15.
▷ **SWIT** (os. Teatralne 10): *duża sala*: Szakal (USA 15) – 16; Adwokat diabła (USA 15) – 18.15; Człowiek w żelaznej masce (USA 15) – 20.30.
▷ **TECZA** (Praska 52, tel. 266-90-80); Anastazja (USA, b.o., dubbing) – 16; Kula (USA 15) – 17.30; Adwokat diabła (USA 15) – 19.30.
▷ **UCIECHA** – dolby stereo SR (Starowińska 16, tel. 422-00-77): Mr. Magoo (USA 12) – 16.30; Dzikie gązde (USA 15) – 18.30, 20.30.
▷ **WANDA** – dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): W akcie desperacji (USA 15) – 16, 20.30; Siedem lat w Tybecie (USA 15) – 18; Ciemna strona Wenus (pol. 15) – 22.15 (przedpremiera).
▷ **WARSZAWA** – dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): nieczynna.
▷ **WRZOS** (Zamojskiego 50): Północ w ogrodzie dobra i zła (USA 15) – 16.45; Aleja snajperów (ang. 15) – 19.30.
▷ **PARADOX** (Krowderska 8): Miasto zaginionych dzieci (fr.-niem. 15) – 18, 20.
▷ **MYŚLENICE: Muza** (Piłsudskiego 20): Człowiek w żelaznej masce (USA 15) – 16.30, 19.

WAWEL

▷ **KOMNATY KRÓLEWSKIE** (wt., pt. 9.30-16.30, śr. – wstęp wolny, cz., sob. 9.30-15.30, nd. 10-15. Bilety 4 zł i 3 zł ulg.): • „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (wejście o pełnej godzinie)
▷ **WAWEL ZAGINIONY** (pn., śr. – wstęp wolny, cz. 9.30-15.30, pt. 9.30-16.30, sb. 9.30-15, nd. 10-15)
▷ **SKARBIEC KORONNY** (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz., sob. 9.30-15.30, nd. 10-15)
▷ **ZBROJOWNIA** (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz., sob. 9.30-15.30, nd. 10-15)
▷ **KATEDRA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12-15-15)
▷ **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12-15-15)
▷ **MUZEM KATEDRALNE**; (codz. 10-15)
▷ **SMOCZA JAMA** (codz. 10-17)

MUZEA, WYSTAWY

▷ **NARODOWE**
▷ **GMACH GŁÓWNY** (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt.-nd. 10-18, nd. wstęp wolny): • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności) • Andy Warhol (do 12.07) • Przestrzeń i czas (kobiecie wschodnie ze zbiorów MN)
• Witkacy • Głogowski. Portrety wzajemne
• Warhol i dzieci – prace dziecięce

▷ **SUKIENICE** (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30): • Sztuka polska od XIV do XVIII w.
▷ **XX. CZARTORYSKICH** (św. Jana 19, tel. 422-55-66) (wt.-nd. 10-15.30, pt. 9-17): • Galeria ziemiosła europejskiego
▷ **ARSENAL** (Pijarska 8); (codziennie 10-17): ▷ **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18): • Z paletą wśród zwierząt. Czworonogi Matejki • Zbiory etnograficzne Jana Matejki • Takie były początki
▷ **DOM JOZEFY MEHOFFERA** (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt.-cz. nd. 10-15.30, śr. 10-18)
▷ **WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonica 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)
▷ **CENTRUM SZUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA** (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18): • Dawna sztuka Japonii ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie – kolekcja F. Jasieńskiego
• Wystawa jedwabnych zwojów i japońskich kimon z kolekcji Teruo Tamury z Kioto
• Fotografie Takuyi Tsukahary „Ocean jako fantazja” (do 23.08)
▷ **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 13-16 w 14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny): • Starożytny Egipt • Starożytności i średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty • Kraków przed 1000 lat • Dzieje tkanie. Od plecionki do tkaniny artystycznej • Świat szkła (Podziemia Kościoła św. Wojciecha); (pn.-sb. 10-16): • „Święty Wojciech. Biskup, męczennik, patron Polski”
▷ **ARCHIDIECZALNE** (Kanonica 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15): • Pokój Ojca Św. w wyposażeniu, w którym mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL
▷ **COLLEGIUM MAIUS UJ** (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30) • Maciej z Miechowa 1457-1523
▷ **ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-17, śr.-pt. 10-17, sb., nd. 10-14): • Via Dolrosa – wątki kalwaryjskie w polskiej sztuce ludowej (Krakowska 46); (wt. niecz., pn., śr.-pt. 10-17, sb., nd. 10-14 – wst. wolny): • Walończy z Liege i okolice
▷ **HISTORYCZNE**
▷ **KRZYSZTOFORZY** (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22); (wyst. stała nieczynn. do odwołania) Sale wystawowe na parterze; (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16): • Artyści ukraińscy – absolwenci krakowskiej ASP (do 31.08)

▷ **DOM POD KRZYŻEM** (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18): • „Dzieje teatru krakowskiego” • Joanna Braun – scenografia
▷ **KAMIENICA HIPOLITÓW** (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16): • Leszek Dutka – malarstwo • Ogrody Krakowa
▷ **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18); • Z dziejów i kultury Żydów krakowskich
▷ **DOM ŚLĄSKI** (Pomorska 2) (pn.-pt. 9-15, cz. 11-18) • „Kraków 1939-1945” • „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1956”
▷ **CELESTAT** (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18)
▷ **Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego** • Krowdrza na starej fotografii (do 31.07)
▷ **ZWIERZYŃCIEK SALON ARTYSTYCZNY** (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14): • Rzeźba, malarstwo i rysunek Wiesława Pastuły
▷ **HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO** – KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)
▷ **HISTORII FOTOGRAFII** (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30): • „Pejzaże oksfordzkie” (Terence Wright)
▷ **MŁODEJ POLSKI – RYDLÓWKA** (Tetmajera 28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)
▷ **DWOREK JANA MATEJKI** (Krzesławice, Wańkowska 25, tel. 644-56-74) (codz. 10-15)
▷ **LOTNICTWA** (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) (wt.-pt. 9-16, sb. 10-15, nd. 10-16)
▷ **STAREGO TEATRU** (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed spektaklem); • 200 lat Starego Teatru
▷ **UBEZPIECZEN** (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godz. i w sob. po wcześniejszym uzgodn.) (wstęp wolny): • Z dziejów ubezpieczeń w Polsce
▷ **WIELICZKA**

▷ **MUZEM ŻUP KRAKOWSKICH**: Zamek Żupy (Zamkowa 8); (pn., śr.-nd. 10-16): • Dzieje Wieliczki • Solniczki • 400 lat Kościoła św. Sebastiana w Wieliczce • Moja przysługa w Muzeum (do 31.08)
▷ **EKSPozycja PODZIEMNA** – III poz. kopalni soli (pn., śr.-nd. 7.30-18.30, wt. 10-16) • Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze • Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii (do 31.12)
▷ **KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”** (Daniłowicza 10) (8-16) • Podziemia trasa turystyczna poziom III; Kaplice solne: Bł. Kingi, Św. Antoniego, S. Krzyża; Jez. Solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja japońskich rzeźb, maszyn i urządzeń górniczych

▷ **NIEPOŁOMICE – ZAMEK** (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)

GALERIE

▷ **AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY** (Cybulskiego 9, Galeria I p.); (pn.-pt. 12-16): • wystawa Stanisława Michno i Wolfganga Hofera (do 31.07)
▷ **ARTEMIS** (Starowińska 21); (pn.-pt. 11-19, sb. 11-15) • Prace Franciszka Starowieyskiego
▷ **BUNKIER SZUKI** (pl. Szczepański 3a); (wt.-nd. 11-18): • „Zeznanie” Jean-Luc Moulene • „100 fotografii” Wojciecha Prażmowskiego
▷ **DK PODGORZE** (Krasickiego 18/20); (pn.-pt. 9-19, sb. 9-13) • Kazimierz Zbigniew Łoński z Zamościa: Eklibrisy (do 31.07)
▷ **INSTYTUT JANA PAWŁA II** (Kanonica 18) (pn.-pt. 9-16): • „Proście o pokój dla Jeruzalem... – Ziemia Święta przed Wielkim Jubileuszem” (do 22.07)
▷ **KRAKOWSKA FUNDACJA DZIENNIKARZY** (Szczepańska 1): • Eklibrisy z motywami krakowskimi „Craconviana V” (do 31.07)
▷ **KRYPTA U PIJARÓW** (Pijarska 2) (wt.-sb. 12-18): • Rzeźba Jerzego Fobera (do 13.07)
▷ **GALERIA „m”** (os. Złotego Wieku 14): • Malarstwo i grafika Anny Pomykalskiej i Iwony Dobrzańskiej
▷ **„KANONICZA 1”**: (Kanonica 1); (codz. 10-18): • Uwaga Auto! – fotografie Janusza Skórskiego (do 4.07)
▷ **GALERIA MCK** (Rynek Gł. 25) (wt.-sb. 11-18, nd. 11-17): • Emil Nolde: Akwarele i grafiki
▷ **PIANO NOBILE** (Rynek Gł. 33, I p., tel. 422-53-95) (wt.-pt. 11-18, sb. 11-14): • Wystawa retrospektywna malarstwa Kazimierza Mikulskiego (do 15.07)
▷ **PIWNICA** (Floriańska 53) (codz. 9-20): • Średniowieczne narzędzia tortur
▷ **„PRYZMAT”** (Łobzowska 3); (pn.-pt. 9-15.30): • Marian Szulc (1922-1996) Retrospektywa
▷ **„SUMA”** (Hotel Polonia, Basztowa 25/Pawia2); (codz. 7-22): • Wystawa akwarel Kazimierza Małowski
▷ **„TEMPORARY CONTEMPORARY”** (Dolnych Młynów 7); (wt.-pt. 11-13; 15-18): • „Iwo Birkenmajer z końcem wieku”
• Ekspozycja stała
▷ **„ZDERZAK”** (Floriańska 3): • Jan Młodzieńc „5.30” Tempory na papierze i płótnie oraz słynne plakaty (do 31.07)

INNE

▷ **OGRÓD ZOOLOGICZNY**: Las Wolski, dojazd autobusem linii 134, kasa ZOO czynna w godz. 9-18; tel. 425-35-51.

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,
Straż Pożarna 998,
Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

▷ **INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę)
▷ **DYŻURY SZPITALI**
▷ **KRAKÓW**
• chirurgii ogólnej (Trynitarska 11), chirurgii urazowej (Modrzewiowa 22), chirurgii dziecięcej, laryngologicznej, urologicznej (Prądnicza 35), okulistycznej (Dożynkowa 61 – Witkowiec).
• Domowa Pomoc Lekarska – lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
• Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
• Całodobowa Pomoc Lekarska – tel. 266-14-71
▷ **BIELSKO-BIAŁA**
• Wyzwolenia 18 – 400-61, Wyspiańskiego 21 – 320-15, Sobieskiego 83 – 359-04, E. Plater 17 – 270-11
▷ **OŚWIĘCIM** • Wysokie Brzegi 2 – 42-20-11
▷ **SUCHA BESKIDZKA** • Szpitalna 6 – 74-38-55
▷ **WADOWICE** • Karmelicka 34 – 330-21
▷ **ŻYWIEC** • Sienkiewicza 30 – 40-51
▷ **DYŻURNE POGOTOWIA**
▷ **KRAKÓW**
• Łazarza 14 – 999, zachorowania i przewozy – 422-29-99, centrala telefoniczna – 422-36-00
Podstacje KPR:
• Lotnicka Balice – 285-68-99; 285-68-98,
• Rynek Podgórski 2 – 656-59-99,
• Krowdrza (Piastowska 32) – 633-39-99,
• Skawina (Niepodległości 12) – dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
• Wieliczka (ks. Goliarda 6) – 278-12-89, alarmowy 999,
• Krzeszowice – 999
• Jerzmanowice – 389-50-99
• Iwanowice – 388-40-99; 388-41-99,
• Prokocim (Teligi 8) – 658-59-99
• Łobzów (Piastowska 32) – 633-39-99
• Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) – wypadki 644-49-99 i 644-42-91

• Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck – 636-61-10, 636-46-11
• Pogot. Toksykologiczne – 411-99-99 (całodobowe)
▷ **PROSZOWICE** – alarm. 999, zachorowania i przewozy – 386-21-35
▷ **MYŚLENICE** – 999, 272-01-80,
▷ **NIEPOŁOMICE** – miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
▷ **NIEPOŁOMICE** – miejski 811-999, alarmowy 999
▷ **SŁOMNIKI** – 388-19-99 (całą dobę)
▷ **DYŻURNE APTEKI**
▷ **KRAKÓW**
• Mogiła 21 – 411-01-26, Dunajewskiego 2 – 422-65-04, Centrum A bl 3 – 644-17-36, os. Mistrzów Nowe 9 – 645-77-15, Wójtowska 3 – 633-21-97, Jaręmy 5 – 636-41-50, Wielicka 79 – 655-93-80, Konopnickiej 3 – 266-53-20, Kalwaryjska 94 – 656-18-50.
▷ **SKAWINA** – Tyniecka 5
▷ **KRZESZOWICE** – Krakowska 1
▷ **MYŚLENICE** – Żeromskiego 19
▷ **PROSZOWICE** – 3 Maja 7
▷ **WIELICZKA** – Zamkowa 3

CZŁOWIEK W DEPRESJI

▷ **TELEFONY ZAUFANIA**
▷ **KRAKÓW**
• ogólny – 633-71-37 (od 16 do 22)
• dla kobiet – 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)
• dla kobiet w ciąży – 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, śr. i czw. 18-20)
• dla kobiet – ofiar przemocy – 425-48-57 pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pn.-pt. w godz. 20-23 – 657-02-64
• młodzieżowy – 988 (od 14 do 18 bez niedz.)
• dla narkomanów – 656-42-93 (pn.-pt. 9-18)
• dla alkoholicznych – 656-46-80 (pn.-pt. 24h)
• dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin – 656-27-34 (pt.-sb. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy)
• inf. o AIDS – 958 (całodobowy)
• dla chorych na AIDS – 421-96-57 (cz. 10-12)
• dla osób przeżywających kryzysy osobiste – 656-51-77 (wt, śr, pt, 16-19)
• dla chorych wenerycznie – 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)

• dla kobiet po amputacji piersi – 422-99-00 wew. 235 (pn.-pt. 10-12.30)
▷ **SKAWINA**
• Dla ludzi uzależnionych – 276-17-44 (cz-pt 16-19)
▷ **SUCHA BESKIDZKA** – 986

NIE WIEZ CZEGÓŚ

▷ **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**
• Krowderska 8, tel./fax: 421-96-45 w.34, tel. kom. 0601-46-50-43, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17). Kształcenie, bezrobocie, wypoczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia, porady prawne, poradnictwo zawodowe, rzecznictwo praw ucznia.

GDY ZACHORUJE ZWIERZĘ

▷ **LECZNICE DLA ZWIERZĄT**
▷ **KRAKÓW**
• Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sb.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki – pomoc całodobowa)
• Centaur, Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 10-14 i 15-20, sb. 9-15), wizyty domowe;
• Salus, Przemyska 6/1a, tel. 422-52-88 (pn.-pt. 9-17, sb. 9-13, pom. całodobowa); Gdyńska 11a, tel. 636-02-06 (pn.-pt. 9-12 i 15-20, sb. 9-18, nd. 10-13).
• Centralna 41, tel. 643-53-08 (pn.-sb. 10-13 i 16-20, nd. 9-13)
• Chłopska 2a, tel. 658-83-65 (pn.-pt. 9-19, sb. 9-15, nd. i święta 9-12; dyżur non stop)
• Gromady Grudziąż, tel. 658-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30)
• Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12)
• Krowderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt. 10-20, wt., cz. 10-14.30 i 16-20, sb. 12.30-17, nd. 14-17)
• Królowej Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt., cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14)
• Łużycka 55, TEL. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty dom. po 20.
• Mickiewicza 41, tel. 0-602-681-917 (pn.-pt. 9-14, 15-20, sb. 10-16 (wizyty domowe)
• Myśleniacka 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13)
• Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 11-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13)

• Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn.-pt. 9-15, 16-20, sb. 9-19, nd. 10-14)
• Słomiana 17 (pn.-sb. 9-12 i 16-20, nd. 14.30-16.30)
• Woronica 16, tel. 412-35-73 (pn.-pt. 15-19, sb. 9-12)
• os. Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn.-pt. 8.30-20, sb. dyżury 10-16)
• os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pn.-pt. 16-20, sb. 9-14, wizyty dom. po godz. 20)
• WIELICZKA • Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-14-86 (czynna całą dobę)

▷ **AMBULATORIA WETERYNARYJNE**
▷ **KRAKÓW** • Kasprzycza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22) • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn.-pt. 16.30-19, sb. 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn.-pt. 16-19, wizyty dom. po g. 19) • Na Wierchowinach 19, tel. 425-11-28 (pn śr pt sb 16-20, wt cz 9-15)
▷ **GABINETY WETERYNARYJNE**
▷ **KRAKÓW**: • os. Kościuszki 6, tel. 649-31-11 (pn.-pt. 11-19, sb. 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn.-sb. 16-19) • Sokolowskiego 23, tel. 413-12-14 (pn.-pt. 15-20)
▷ **TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI**
▷ **KRAKÓW** (Floriańska 53) – 421-77-72; podatki: pon., śr., czw., pt. 9-15, wt. 11-17.
▷ **WADOWICE** – 633-35-97

▷ **AMBULATORIA WETERYNARYJNE**
▷ **KRAKÓW** • Kasprzycza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22) • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn.-pt. 16.30-19, sb. 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn.-pt. 16-19, wizyty dom. po g. 19) • Na Wierchowinach 19, tel. 425-11-28 (pn śr pt sb 16-20, wt cz 9-15)
▷ **GABINETY WETERYNARYJNE**
▷ **KRAKÓW**: • os. Kościuszki 6, tel. 649-31-11 (pn.-pt. 11-19, sb. 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn.-sb. 16-19) • Sokolowskiego 23, tel. 413-12-14 (pn.-pt. 15-20)
▷ **TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI**
▷ **KRAKÓW** (Floriańska 53) – 421-77-72; podatki: pon., śr., czw., pt. 9-15, wt. 11-17.
▷ **WADOWICE** – 633-35-97

▷ **AMBULATORIA WETERYNARYJNE**
▷ **KRAKÓW** • Kasprzycza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22) • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn.-pt. 16.30-19, sb. 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn.-pt. 16-19, wizyty dom. po g. 19) • Na Wierchowinach 19, tel. 425-11-28 (pn śr pt sb 16-20, wt cz 9-15)
▷ **GABINETY WETERYNARYJNE**
▷ **KRAKÓW**: • os. Kościuszki 6, tel. 649-31-11 (pn.-pt. 11-19, sb. 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn.-sb. 16-19) • Sokolowskiego 23, tel. 413-12-14 (pn.-pt. 15-20)
▷ **TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI**
▷ **KRAKÓW** (Floriańska 53) – 421-77-72; podatki: pon., śr., czw., pt. 9-15, wt. 11-17.
▷ **WADOWICE** – 633-35-97

▷ **AMBULATORIA WETERYNARYJNE**
▷ **KRAKÓW** • Kasprzycza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22) • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn.-pt. 16.30-19, sb. 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn.-pt. 16-19, wizyty dom. po g. 19) • Na Wierchowinach 19, tel. 425-11-28 (pn śr pt sb 16-20, wt cz 9-15)
▷ **GABINETY WETERYNARYJNE**
▷ **KRAKÓW**: • os. Kościuszki 6, tel. 649-31-11 (pn.-pt. 11-19, sb. 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn.-sb. 16-19) • Sokolowskiego 23, tel. 413-12-14 (pn.-pt. 15-20)
▷ **TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI**
▷ **KRAKÓW**

Strażak Kokotów

Historyczny awans

W tym roku Strażak Kokotów obchodzi jubileusz 25 – lecia. Piłkarze tego klubu sprawili sobie i kibicom miły prezent awansując pierwszy raz w historii klubu do klasy okręgowej.

Kluczem do awansu była dobra atmosfera. – mówi trener Piotr Kolek – Pracuję w Strażaku od 1995 roku. Przez ten okres w składzie nie zachodzi-

notowaliśmy dwie porażki, w tym ze Zrywem Szarów, który niemal przez cały sezon deptał nam po piętach. Mimo wszystko nie spodziewaliśmy się, że

obronca, pomocnik. Czy jednak znajdą się na to środki? Trudno dziś odpowiedzieć na to pytanie. Trzeba będzie też zwiększyć ilość treningów. Do tej pory spotykaliśmy się dwa razy w tygodniu i to wystarczało. W okręgówce potrzebne będą trzy treningi. Wszyscy chłopcy w ze-



ty większe zmiany. Co najwyżej dochodziło paru juniorów. Stworzyliśmy dobry kolektyw i to zapoczątkowało awans.

Piotr Kolek jest wychowankiem Strażaka. W wieku 16 lat przeniósł się do Wisły, gdzie grał w juniorach, by następnie zadebiutować w Kablu. Koło się zamknęło, gdy Kolek wrócił do Strażaka.

Nie tylko trenował zespół, ale sam również występował na boisku i miał duży udział w wywalczeniu awansu.

– Jesienią przegraliśmy tylko jeden mecz, z rezerwami Kaba, w których grało sześciu zawodników z pierwszego zespołu. – kontynuuje szkoleniowiec kokotowian – Wiosną za-

będzie tak dobrze, że już na trzy kolejki przed końcem sezonu zapewniliśmy sobie awans.

Ten sukces nie byłby możliwy, gdyby nie ludzie, którzy pomagali od samego początku. W pierwszym rzędzie trzeba wymienić nazwiska trenerów: Andrzej Szweda i Kazimierza Lidwina. Ogromną pomocą służył również właściciel Firmy Handlowej Kupczyk, Dariusz Kupczyk. To sukces także tych ludzi.

– Euforia już minęła – mówi Piotr Kolek – Teraz zastanawiamy się jak utrzymać się w klasie okręgowej. Zdamy sobie sprawę, że ten zespół potrzebuje wzmocnień na takich pozycjach jak bramkarz,

spole bądź pracując, bądź się uczą, ale myślę, że znajdą czas na trening.

Zanim zacznie się jednak sezon i Strażak będzie walczył o utrzymanie się okręgówce, czeka kokotowian jeszcze przyjemna impreza. Na 26 lipca zaplanowano oficjalne uroczystości jubileuszu 25 – lecia klubu. Rozpocznie je msza święta, a następnie jak na klub sportowy przystało, zorganizowany zostanie turniej, w którym prócz gospodarzy wezmą udział: Węgrzcanka, Sledziejowice oraz Czarnochovice. Dla kokotowian będzie to element przygotowań do sezonu, w którym zadebiutują w V lidze.

Bartosz KARCY

Szkolny Związek Sportowy

Podsumowanie sezonu

Tak jak co roku Szkolny Związek Sportowy dokonuje podsumowania minonego sezonu, tzn. realizacji imprez sportowych dla dzieci do lat 13 i 15, w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

W ubiegłym roku młodzież startowała w 28 dyscyplinach sportu na różnych szczeblach. System zawodów tworzył specyficzną piramidę. Na samym dole znajdowały się zawody na szczeblu szkoły, przeprowadzane w większości z 480 szkół na terenie województwa krakowskiego, jako wewnętrzne imprezy, nierzadko traktowane jako całoroczny cykl zawodów międzyklasowych.

Kolejnym stopniem w omawianej piramidzie były Gminne Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Według zebranych informacji, zorganizowano je w 33 gminach na 38. Miały one różny zasięg i bardzo zróżnicowaną ilość dyscyplin sportowych. Od tych najbardziej popularnych, jak piłka nożna, koszykówka, poprzez zawody lekkoatletyczne, a na tenisie stołowym, szachach i uniho-

ku kończąc. We wszystkich tych zawodach wzięło udział 269 szkół, które były reprezentowane przez ok. 28 500 uczestników. Organizacja tych wszystkich imprez była często możliwa dzięki współpracy z organami samorządowymi. W niektórych gminach wręcz wydzielono z budżetu na ten cel specjalne środki. Niestety nie wszyscy z radnych rozumieją, że im więcej dzieci w halach sportowych i

na boiskach, tym mniej rozbojów na ulicach. Smutne to, ale takie podejście w pierwszym rzędzie dotyczy władz samorządowych z Krakowa i Myślenic. Nie przekazały one w roku szkolnym 1997/98 na organizację zawodów młodzieżowych ani złotówki.

O wiele lepiej sytuacja się ma w takich gminach jak: Wieliczka, Skała, Pcim, Biskupice, Skawina, Trzyciąż, Gołcza, Michałowice, Alwernia, Przegonia, Czernichów, Tokarnia, Wiśniowa, Sułkowice, Kłaj. Być może warto wziąć przykład z działań na rzecz młodzieżowego sportu w tych gminach.

Przejdźmy jednak do kolejnego etapu młodzieżowej rywalizacji. Są nim zawody rejonowe, czyli inaczej międzygminne. Przeprowadzone zostały w 11 rejonach. Wzięły w nich udział reprezentacje wszystkich 38 gmin. Łącznie, we wszystkich zawodach rejonowych starowały 1502 drużyny i 22 750 zawodników. I znowu wypada w tym miejscu wymienić takie gminy jak: Alwernia, Czernichów, Przegonia, Krzeszowice, Michałowice, Myślenice, Słomniki, Skawina, Sułkowice, Tokarnia, Wieliczka i Wiśniowa. Sukcesy tych małych ośrodków były możliwe dzięki ogromnemu zaangażowa-

niu nauczycieli wf-u, a także dobrej współpracy z zarządami gmin. Nie można nieśmiało tego samego powiedzieć o Krakowie, w którym z braku funduszy nie przeprowadzono w wielu dyscyplinach eliminacji do końca i stąd brak krakowian w większości finałów wojewódzkich.

A właśnie finały wojewódzkie, są ostatnim stopniem w całej strukturze Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Większość tych finałów rozgrywana była od marca do czerwca. Głównym organizatorem był tutaj Wojewódzki SZS, współpracujący z gminnymi agendami. Dzięki zaangażowaniu takich ludzi jak: Maria Przebinda ze Skawiny, Czesław Miś z Michałowic, Kazimierz Raba z Myślenic, Jarosław Gaweł z Alwerni, Mariusz Niedźwiedzki z Rudnika, Jerzy Cholewa i Andrzej Lechowicz z Wieliczki, Leszek Sępek z Przegonia, Irena i Kazimierz Bubulowie z Wiśniowej, Stanisław Gubała z Osieczan, Zdzisław Krupa z Tokarni, Tomasz Gac z Pcimia, Mirosław Przeniosło ze Słomnik, Bogumiła Czub z Czernichowa, możliwe było sprawne przeprowadzenie wszystkich zawodów.

Miejmy nadzieję, że w kolejnych latach inne gminy pójda ich śladem i młodzież będzie mogła brać czynny udział w życiu sportowym, co pozwoli jej rosnąć w zdrowiu.

Bartosz KARCY

Tomasz Księżyc

Obronić szóstą pozycję

Dla Tomasza Księżycy ubiegły sezon był bardzo udany. Wreszcie wywalczył sobie stałe miejsce w zespole i odplacił trenerom za zaufanie dobrą grą. Pojawiła się nawet szansa gry w I lidze, w Odrze Wodzisław, ale nic z tego na razie nie wyszło.



– Jak było w Wodzisławiu?

– Wygląda na to, że kolejny sezon spędzisz w Wawelu?

– Potrenowaliśmy przez tydzień z zespołem z Wodzisławia. Później Janusz Nylec i Maciek Polak zostali i pojechali na obóz z Odrą, a ja i Robert Głownia wróciliśmy do Krakowa.

– Najprawdopodobniej tak właśnie będzie. Co prawda kontrakt skończył mi się 30 czerwca, a nowego jeszcze nie podpisałem, ale niebawem powinienem to

uczynić. Rozmowy cały czas trwają.

– W waszym zespole zachodzą spore zmiany. Jakie wobec tego szanse będzie miał Wawel w przyszłym sezonie?

– Rzeczywiście. Odeszło kilku chłopaków, którzy zdecydowali o obliczu zespołu. Myślę, jednak, że skład zostanie uzupełniony. Kilku z tych zawodników, którzy z nami trenują sprawia bardzo dobre wrażenie. Z Wisły jest Grzysiek Kazimierski, a być może przyjdzie jeszcze ktoś. Wiadomo, że liga będzie niezwykle trudna, ale myślę, że stać nas będzie na dobrą i skuteczną grę.

– Jakie miejsce w tabeli uznacie za sukces?

– Myślę, że z marzeń o ekstraklasie w klubie już się wyleczono. Rola solidnego drugoligowca jak najbardziej nam odpowiada. Jeśli w przyszłym sezonie zajmiemy to samo, czyli szóste, miejsce to myślę, że będzie dobrze. Najważniejsze, by jak najszybciej zagwarantować sobie utrzymanie, a później można już spokojnie grać i walczyć o jak najwyższą pozycję. (BK)

Krzysztof Łętocha

Mam kilka propozycji

Krzysztof Łętocha na powrót jest zawodnikiem Wisły, gdzie jednak będzie grał ten piłkarz w przyszłym sezonie jeszcze nie wiadomo. Wiele będzie zależało od trenera Smudy.

– Jak Pan będzie wspominał okres gry w Sandecji?

– Na pewno bardzo miło. Jak w każdym klubie można się było czegoś nauczyć. Poznac nowe otoczenie. Najważniejsze, że udało nam się utrzymać.

– Gdzie będzie grał Pan w przyszłym sezonie?

– Trudno coś konkretnego na dzień dzisiejszy powiedzieć. Na pewno sytuacja wyjaśni się niebawem. Mam kilka propozycji gry w klubach drugoligowych. Być może coś z tego wyjdzie. Czuję się na siłach jeszcze trochę powalczyć. Z drugiej strony kuszą mnie również propozycje szkoleniowe. Mimo wszystko myślę, że w

przyszłym sezonie jeszcze trochę pogram.

– Jak Pan patrzy na to co dzieje się w Wiśle?

– Bardzo dobrze, że przyszedł tutaj trener Smuda. Miałem przyjemność pracować z tym szkoleniowcem w Stali Mielec i byłem bardzo zadowolony. Pierwszy raz w okresie przygotowań nie biegalem po górach, a mimo to siłm miałem na dwa spotkania. Myślę, że ze Smudą Wisła może zająć dalej niż Widzew. (bk)

4 złota, jeden brąz

Włoskie sukcesy wspinaczy

Spory sukces odnieśli młodzi krakowianie, uprawiający wspinaczkę sportową w centrum Reni-Sport BP. Klubowa ekipa (złożona z 11 zawodniczek i zawodników) przebywała we włoskiej miejscowości Marina di Ravenna na międzynarodowych zawodach we wspinaczce sportowej juniorów.

Uczestnicy rywalizowali w 3 grupach wiekowych, wspinając się na trudność, czas i w tzw. wspinaczce boulderingowej (bez asekuracji), punkty liczyły się także do łącznej klasyfikacji. Startowało 130 uczestników z 8 krajów, m.in. z Rosji, Włoch, Słowenii, Słowacji.

W kategorii od 8 do 10 lat Marcin Mach był 4 w boulderingu, na trudność 1 i na czas 1, łącznie zajmując 1 miejsce. W kategorii 11-12 lat: Krystyna Hawlena w boulderingu i na trudność była 1, na czas zaś

szósta, co dało jej ostatecznie pierwszą lokatę łącznie. W tej samej kategorii wiekowej Konrad Ociepka triumfował we wszystkich trzech konkurencjach i oczywiście w „generalce”. Wśród 13-14 latków: Andrzej Mecherzyński był 5 w boulderingu, 2 na trudność i 1 na czas co dało mu łącznie 1 miejsce. Marcin Wszółek w boulderingu był 1, na trudność 5 i na czas 5, łącznie zaś 3.

Teraz członkowie ekipy udają się na PŚ juniorów do Triestu, gdzie startować będą tylko

najstarsi, jako że regulamin przewiduje występy od 14 lat wżwyż. W lipcu zaś przed młodymi skałkowiczami MŚ juniorów, które odbędą się w Moskwie.

Trzyetnia sukcesywna praca pod okiem instruktorów Reni-Sportu BP, pod głównym kierownictwem Renaty Piszczek przynosi węc wspaniałe owoce. Prognoza wyników jest niebywała. Teraz godnie reprezentują nasz kraj, będąc oficjalną ekipą Polskiego Związku Alpinizmu. Krakowianie prezentują w swoich kategoriach najwyższą klasę światową i jeśli ich kariery nadal będą się rozwijały tak dobrze jak dotychczas, możemy doczekać się mistrzów w kategorii seniorów. (Zuk)